129

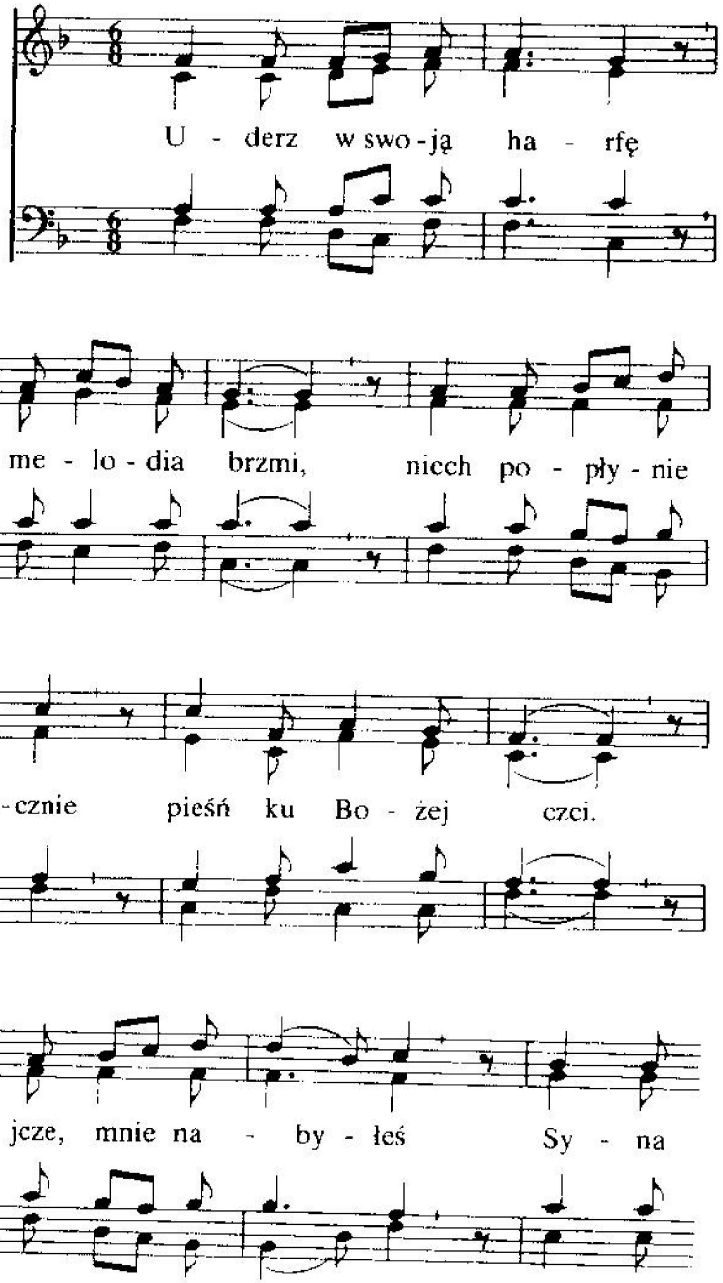

2. Ach, Ty Syna Swego,
tu posłałeś Sam.
Dla zbawienia mego
sąd On ponieść chciał,
wolę Twą wypełnił,
świat zwyciężył, śmierć,
zadowolił w pełni,
chwałę oddał, cześć.

3. Ojcze, miłość Twoja
wielbić pragnę wciąż.
Wierni uwielbiaja,
z śpiewem niosa hołd.
Harfy brzmią dziękczynnie
i z czcią serca drżą,
kiedy jesteś przy mnie
wielkość widzę Twą.

130

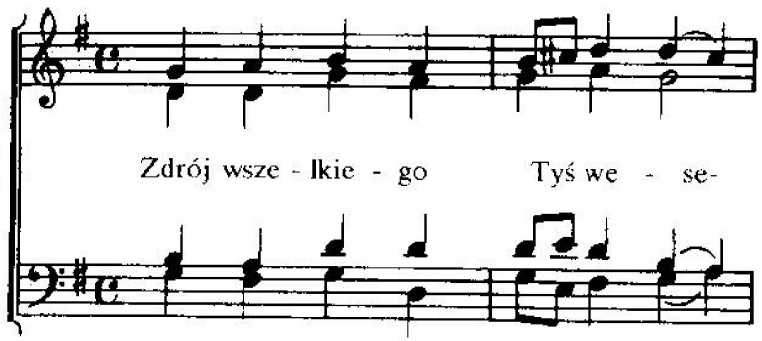

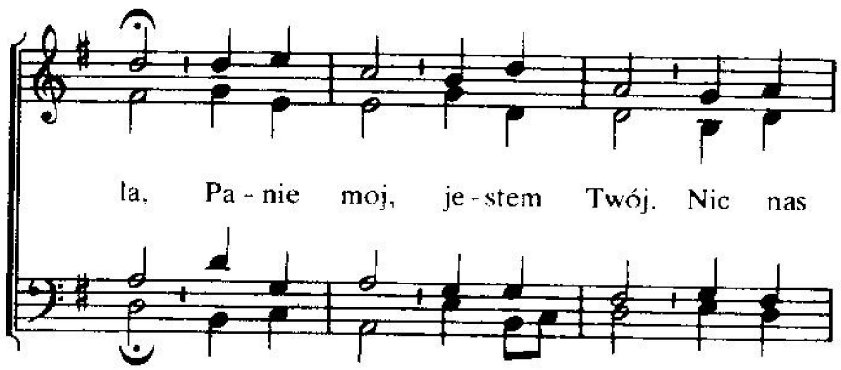

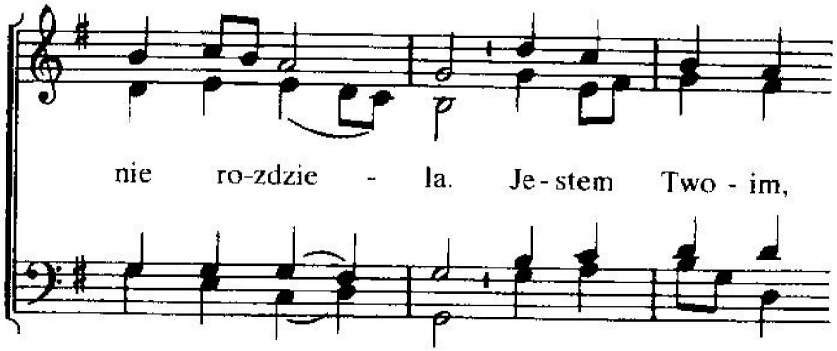

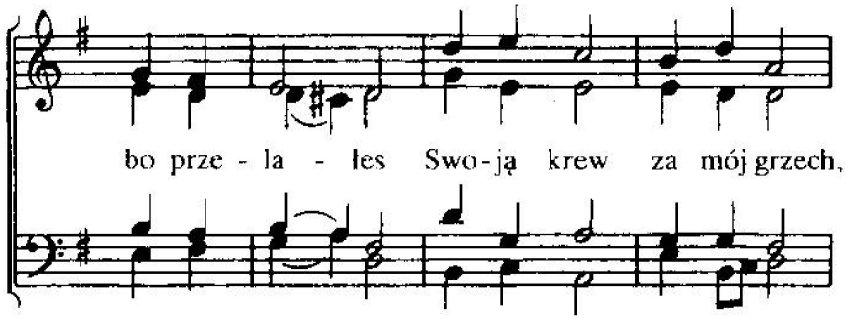

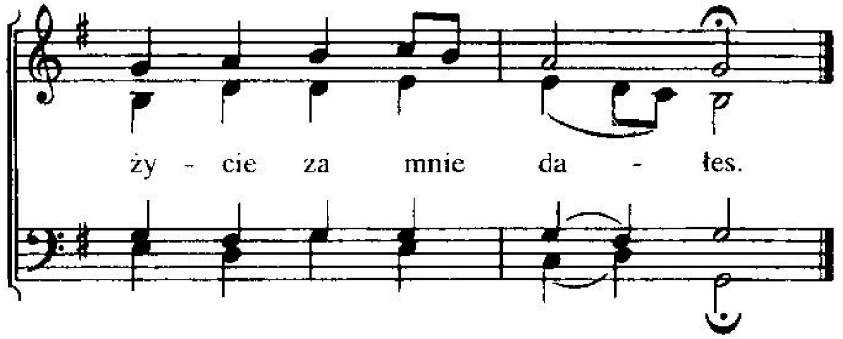

2. W Tobie jestem już bezpieczny,
bowiem Ty dałeś mi w łasce żywot wieczny.
Mam Ci ufać, Zbawicielu
i czy w bój, albo w znój-z Tobą iść do celu.

3. Swą miłością mnie otaczasz
w życiu tym, o tym wiem, opiekę roztaczasz.
Tyś wziąć godzien cześć i chwałę,
Jezu mój, Panie mój, dziś i wieki całe.

131

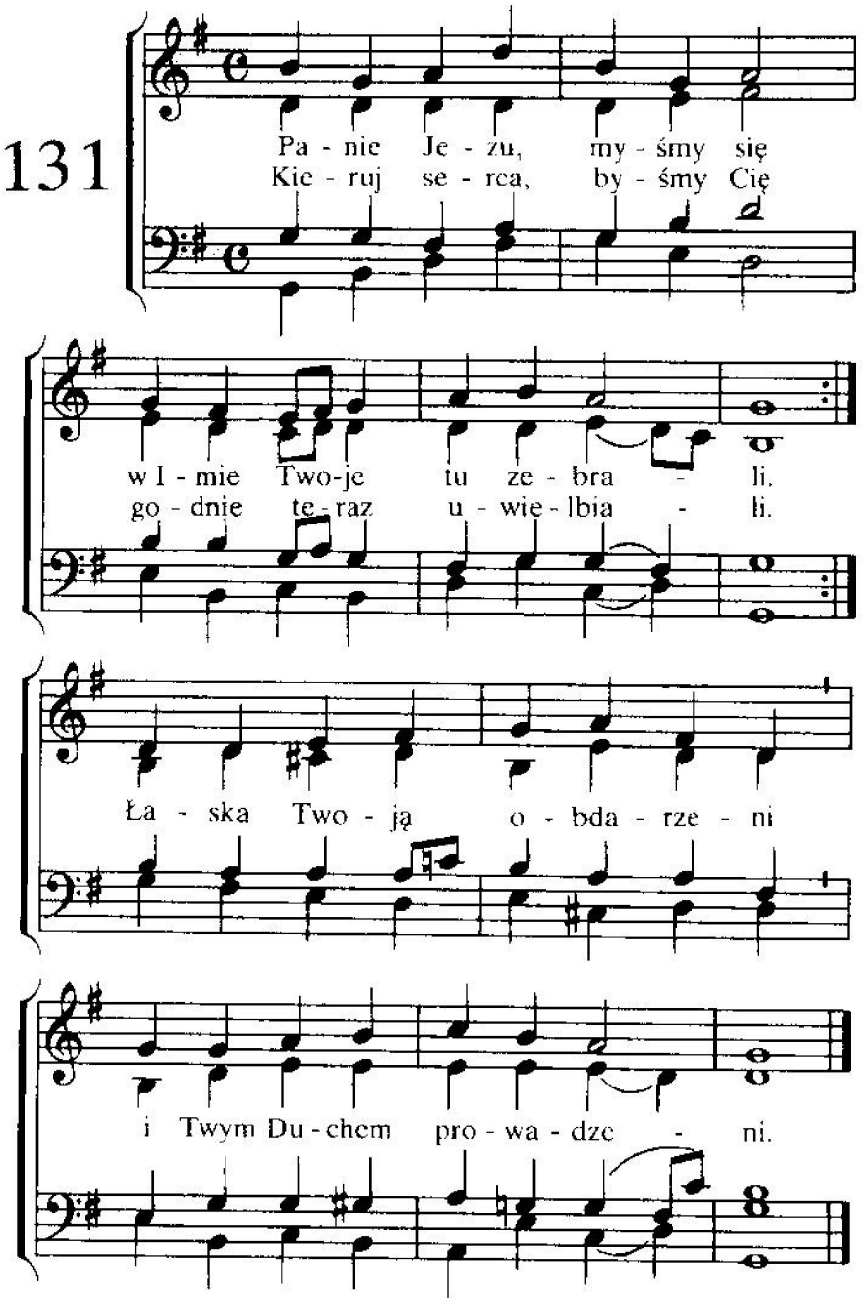

2. O, Baranku Boży cny,
ach, jak byłeś poniżony!
Teraz jesteś pełen czci
do Swej chwały wywyższony.
Żeś nas drogo kupił Sobie
wdzięczny hołd składamy Tobie.

3. Ojca w sławie czcimy też
w Tobie, o chwalebny Panie,
bo przez Twoją świętą krew
On ma w nas upodobanie.
Jako dziatki Go sławimy,
dziękczynienie przynosimy.

132

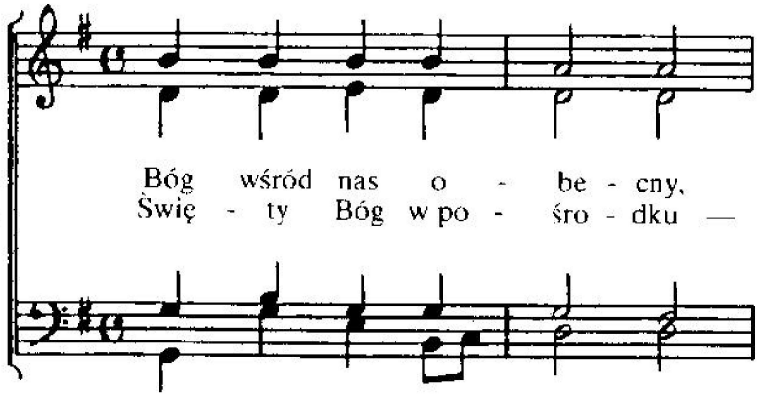

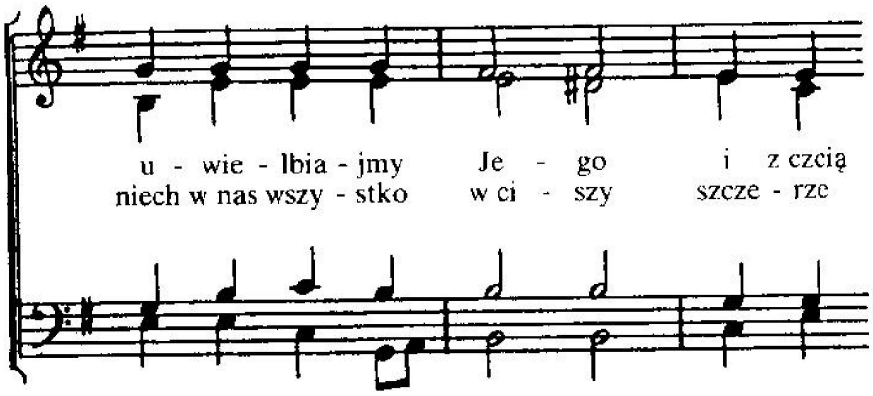

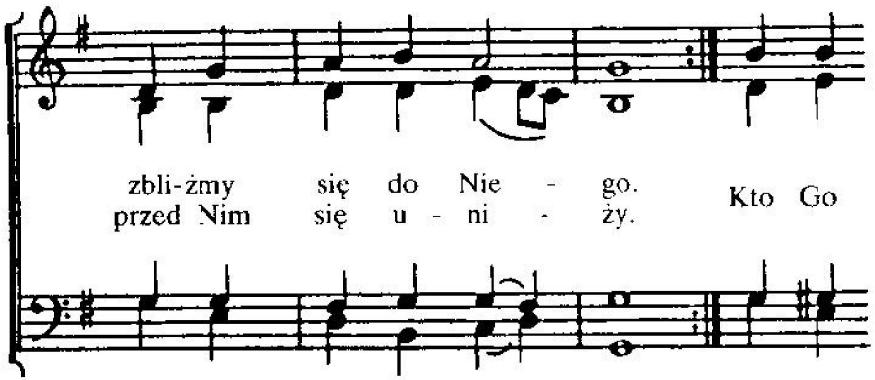

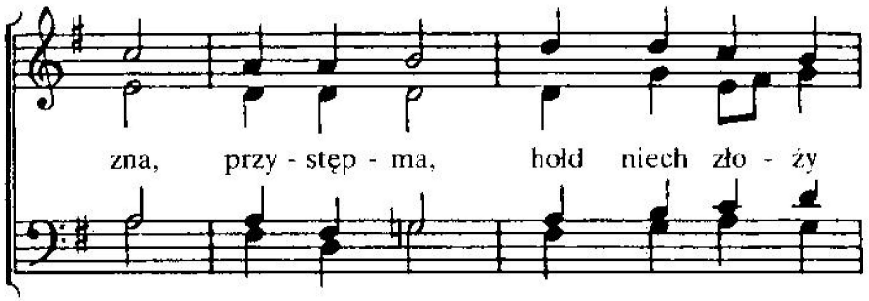

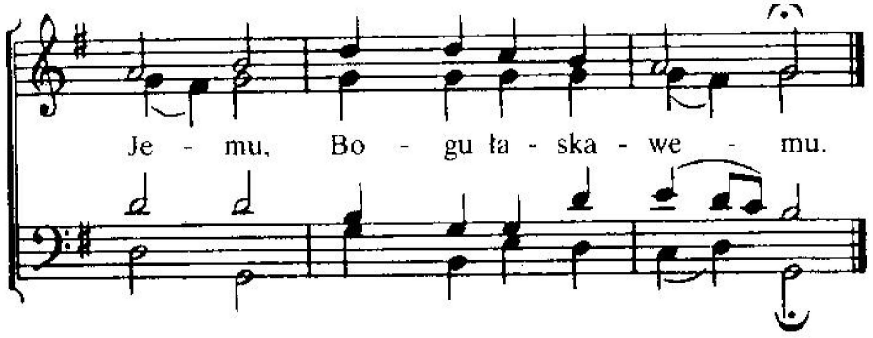

2. Bóg wśród nas obecny,
cherubini w chwale
służą kornie Jemu stale.
Święty, święty, święty —
wdzięcznie wysławiają,
Jego chwałę wywyższaja.
Panie, przyjm ten nasz hymn,
choć nieznaczne dary
naszych serc ofiary.

3. Twe przepiękne światło
wszystko wszak przenika,
naszych lic niech się dotyka.
Jak się kwiaty pięknie
w słońcu rozwijają,
w siebie jego blask wchłaniają.
Ku Twej czci niech i my
blask Twój zatrzymamy,
działać Ci w nas damy.

133

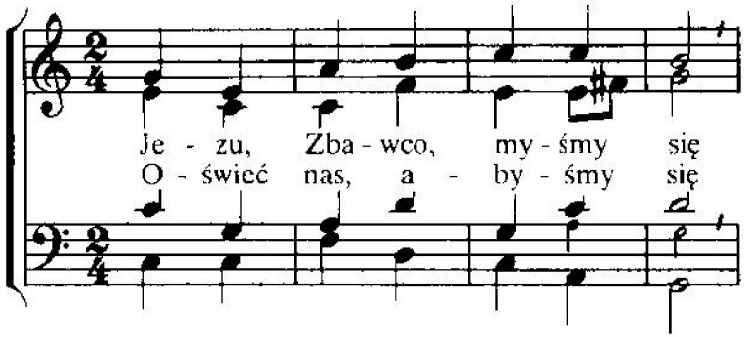

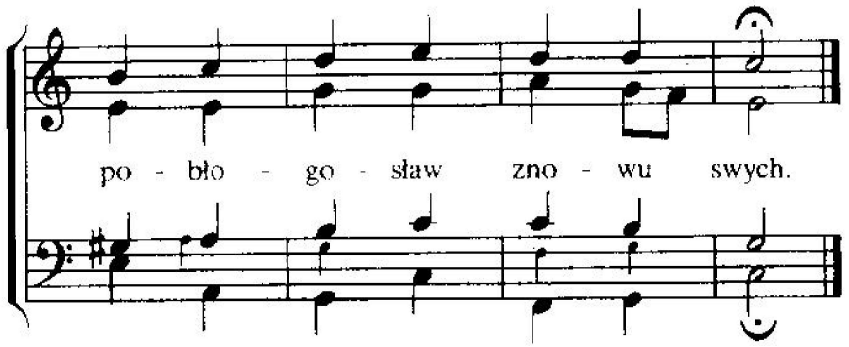

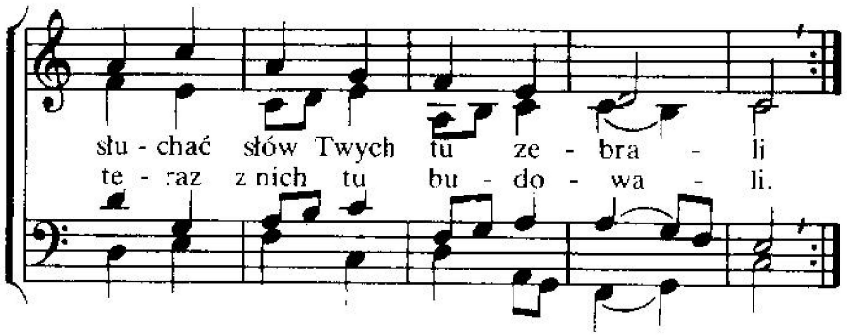

2. Gdzie się zejdą dwaj lub trzej
w Imię Twoje na zebranie,
to z miłości wiernej Swej
jesteś pośród nich, o Panie.
Zgromadzonych wokół Cię
uczyć Duchem Swoim chciej.

3. Daj, by ziarno Twoich słów
na serc żyzną padło rolę,
byśmy oświeceni znów
lepiej Twą pojęli wolę.
W serca słowa łaski wlej
i utwierdzaj w prawdzie Swej.

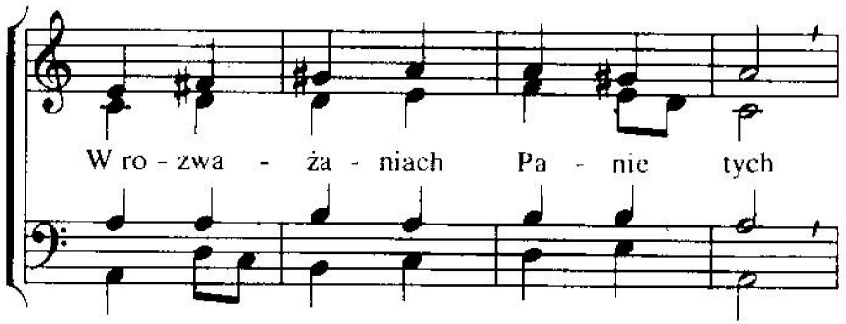

134

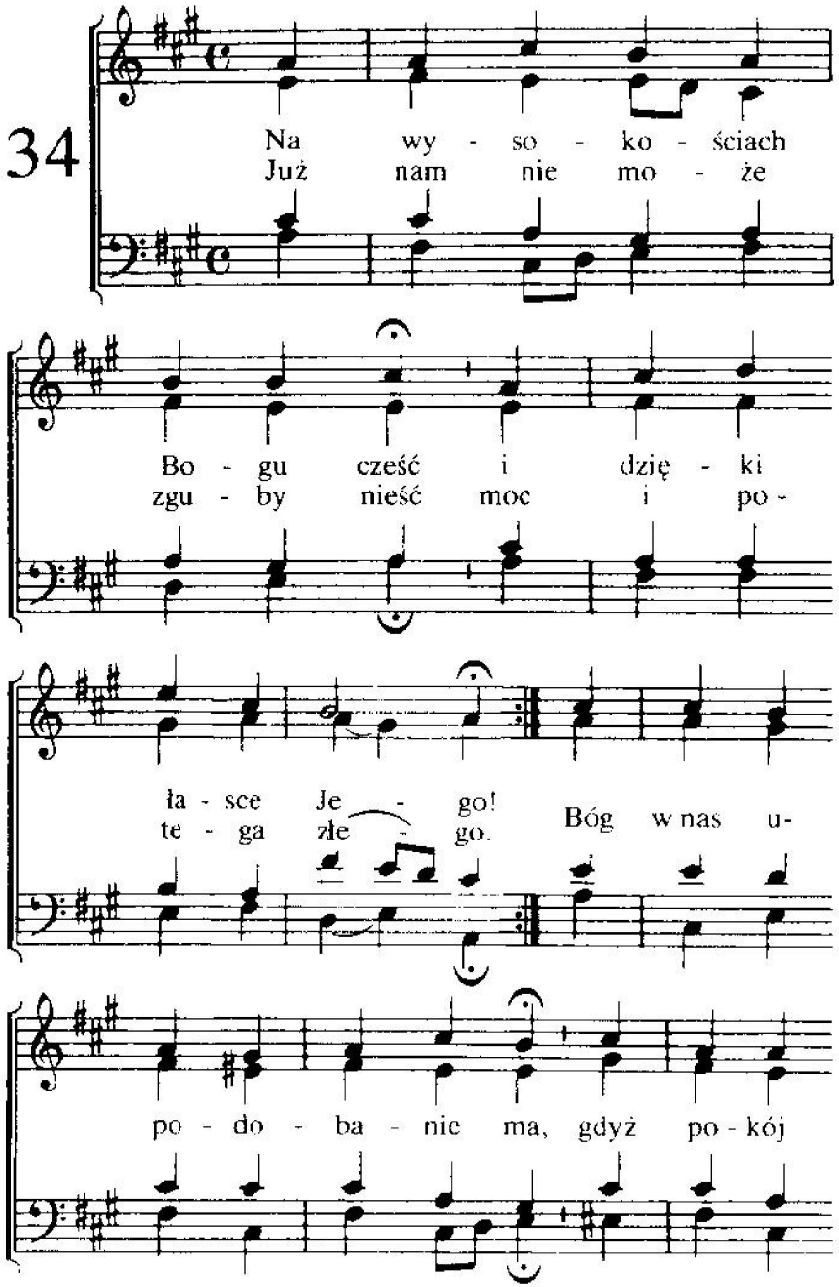

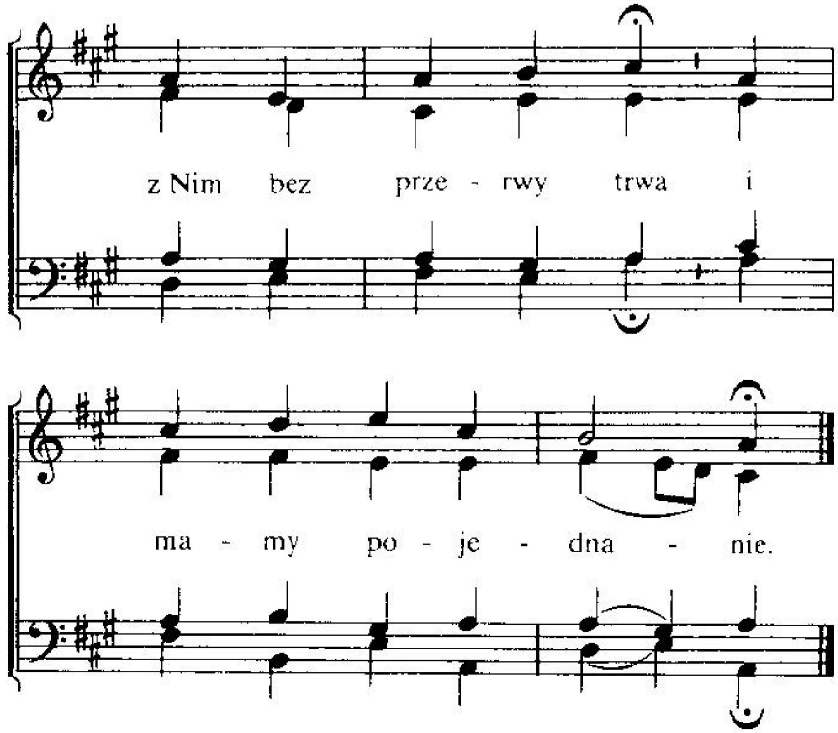

2. My przez Jezusa w łasce tej
przez wiarę tu stoimy
i wspaniałości Bożej w niej
nadzieją się chlubimy.
Bez granic jest potęga Twa,
coś postanowił, wiecznie trwa
godzieneś wywyższenia.

3. Wznosimy Tobie, Ojcze nasz,
dziękczynną pieśń w tej chwili,
boś chwalców Swych uczynił z nas,
abyśmy Cię wielbili.
My w Duchu w prawdzie czcimy Cię
za wykupienie wieczne Twe
z miłości Twej nam dane.

135

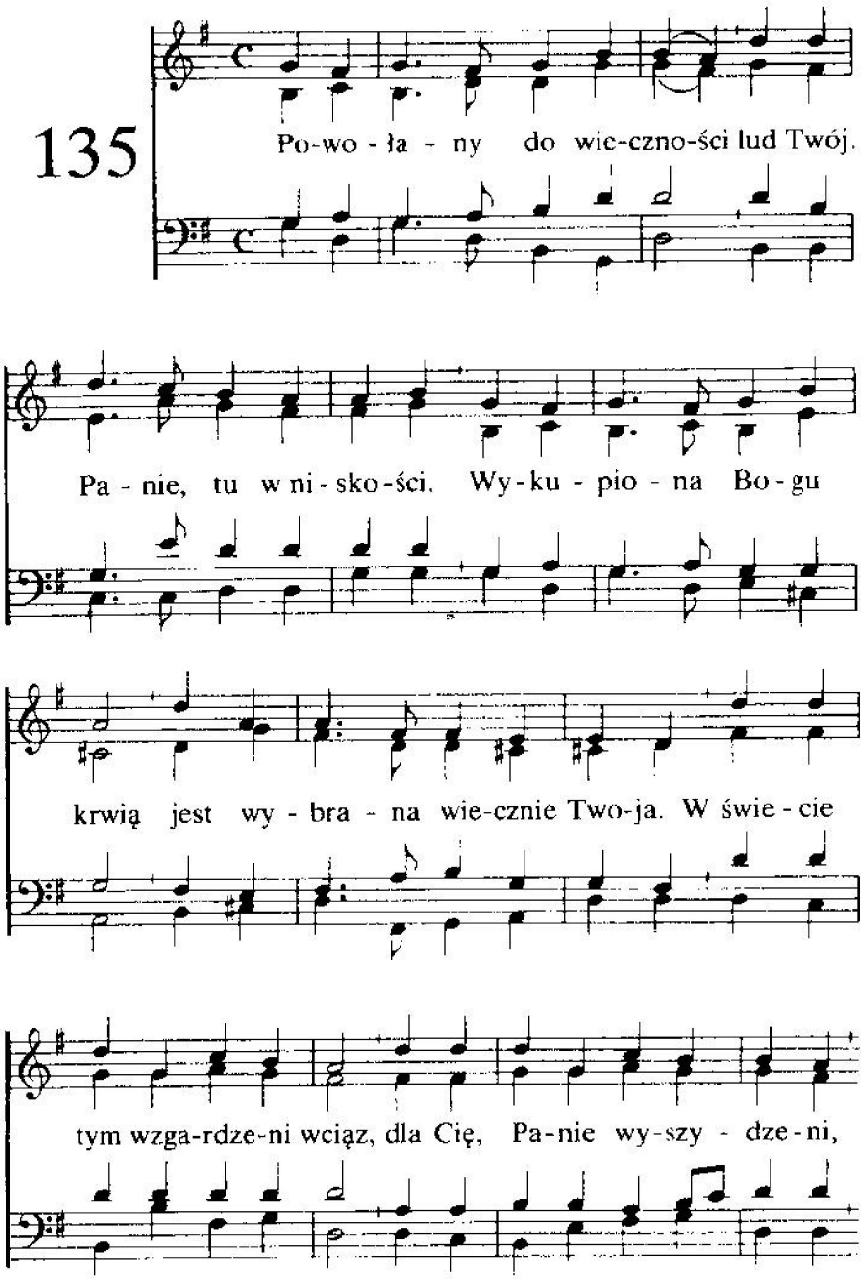

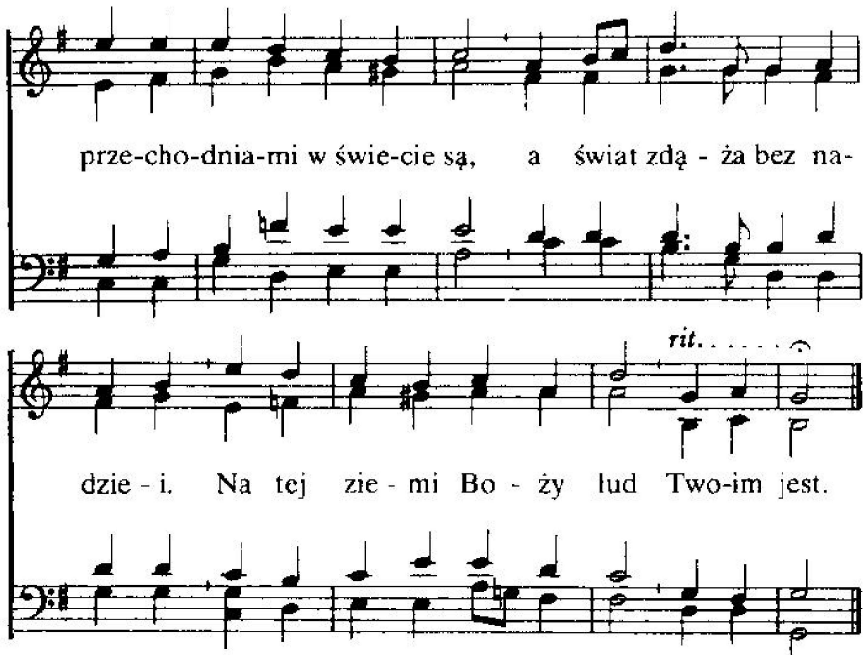

2. Powołani do wieczności,
zna Pan Swoich w Swej wierności.
Imię Jego nosi, kto
wykupiony jest na własność.
Głową ich jest Chrystus Pan
i Pasterzem pełnym sławy.
Czyni tych, co wierzą, Weń
już godnymi wiecznej chwały,
w niebie zapisani są
w księdze Twej.

3. Powołani do wieczności,
nie zostawisz nas w niskości.
Wtedy każdy w świecie tym
pozna, kto był dzieckiem Twoim.
Co za radość będzie tam,
gdy będziemy zawsze z Panem.
Wiecznie błogi dla nas stan!
Zaśpiewamy wszyscy razem:
Chwała Tobie, Panie nasz!
Panie nasz!

136

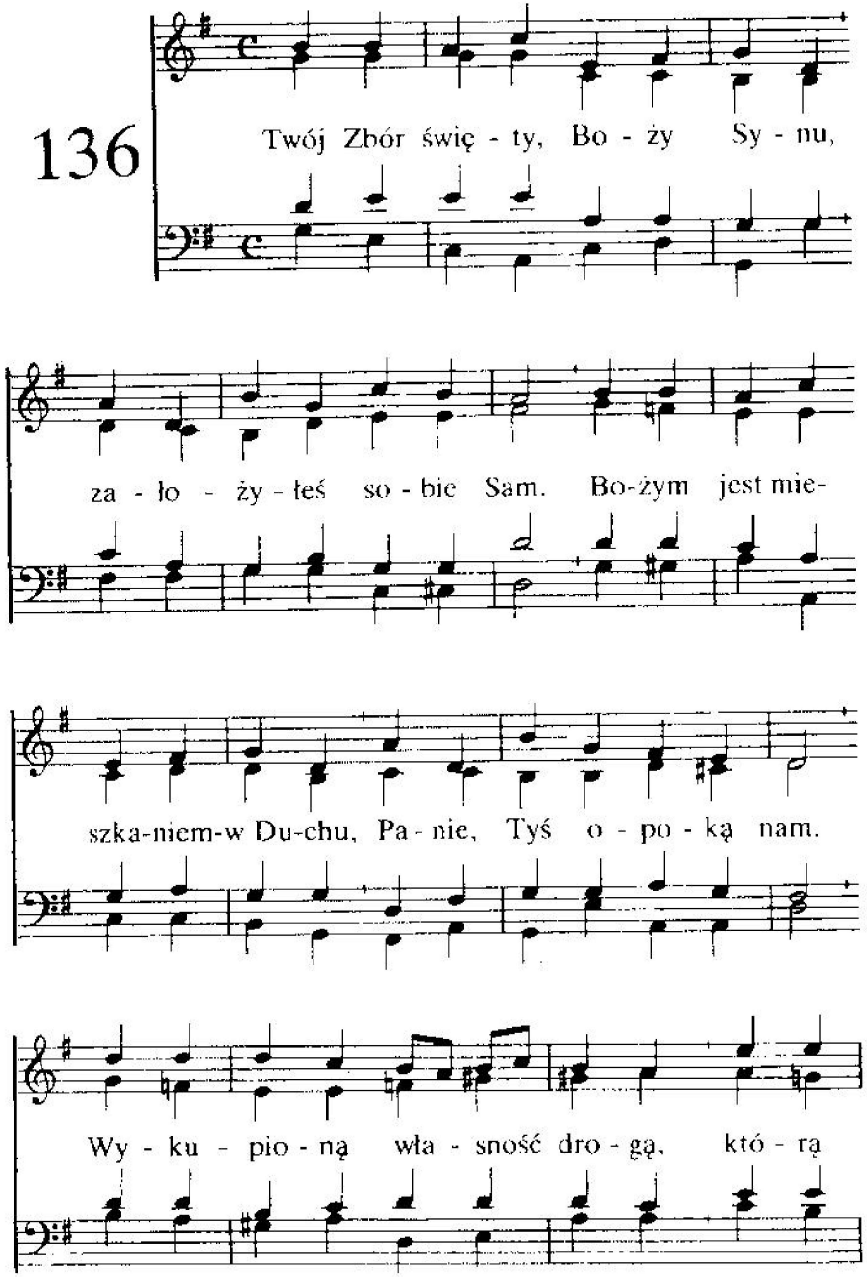

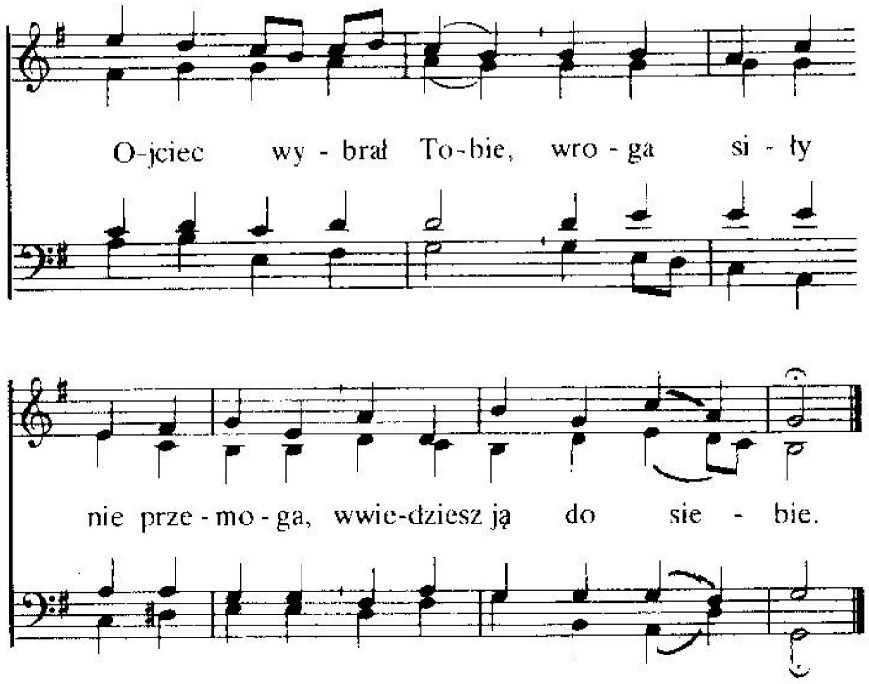

2. Boży Synu, Ty budujesz
Kościół Swój duchowy sam.
Z żywych Go kamieni wznosisz
ten przybytek Tobie dan.
Według Ojca zamierzenia
wnet dokończysz Swoje dzieła,
będą one dla uczczenia
chwały Najwyższego.

3. Na świadectwo tu wybrane,
jest dziś Zgromadzenie Twe.
Z tego świata powołane,
w Tobie poświęcone jest.
Ono ma królewską godność,
także jest kapłaństwem świętym.
Okazałeś Swą wspaniałość,
miłość wykupionym.

137

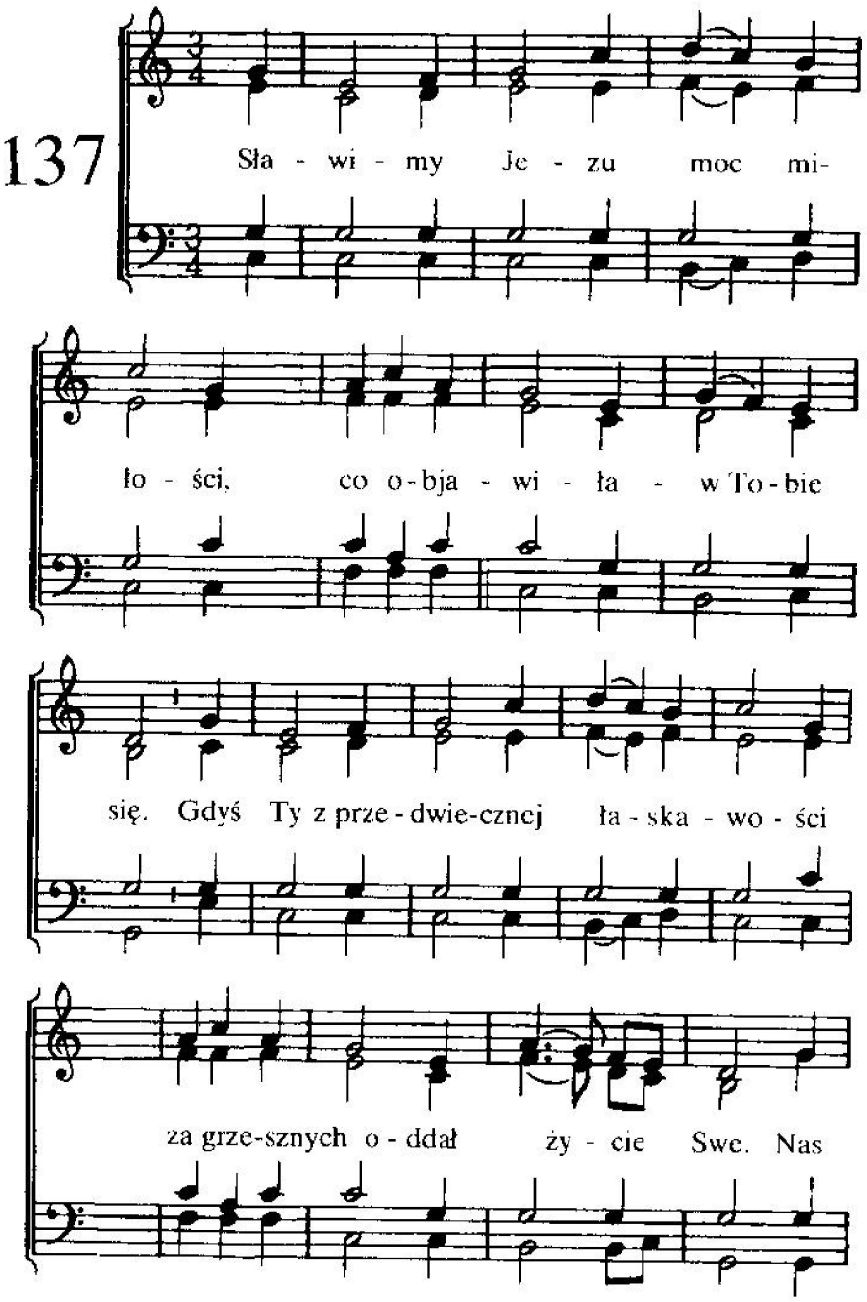

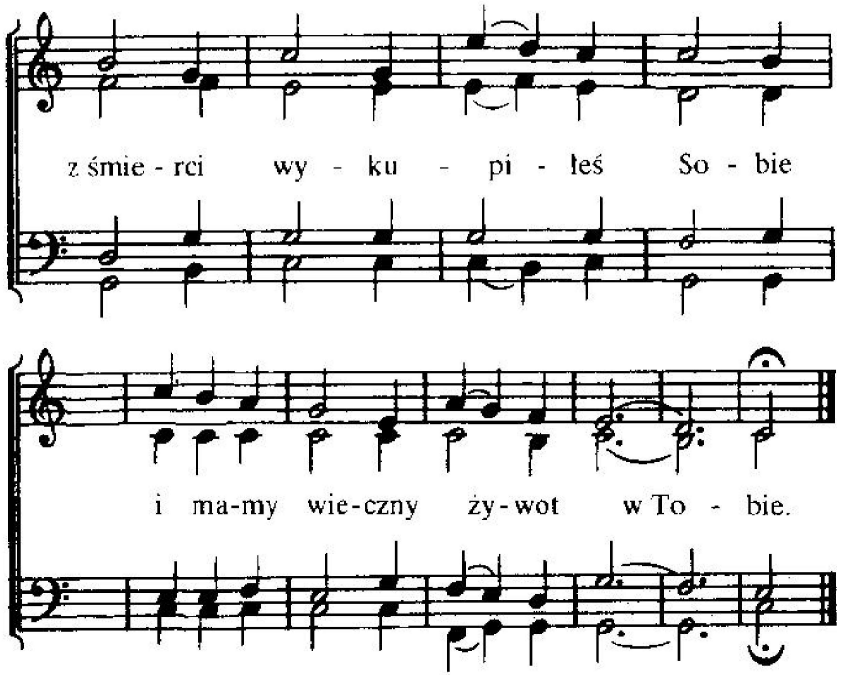

2. Dług całkowicie nasz spłaciłeś
zastępczą za nas śmiercią Swą.
Żądaniom Bożym uczyniłeś
zadosyć tam ofiarą tą.
Lecz z martwych Ty wzbudzony byłeś
i nas tym usprawiedliwiłeś.

3. Na tronie Ojca siadłeś z chwałą
i zastępujesz zawsze nas.
Więc przystępować możem śmiało
do Twej świątyni w każdy czas.
Za doskonałe dzieło Twoje
przyjm dzięki od własności Swojej.

138

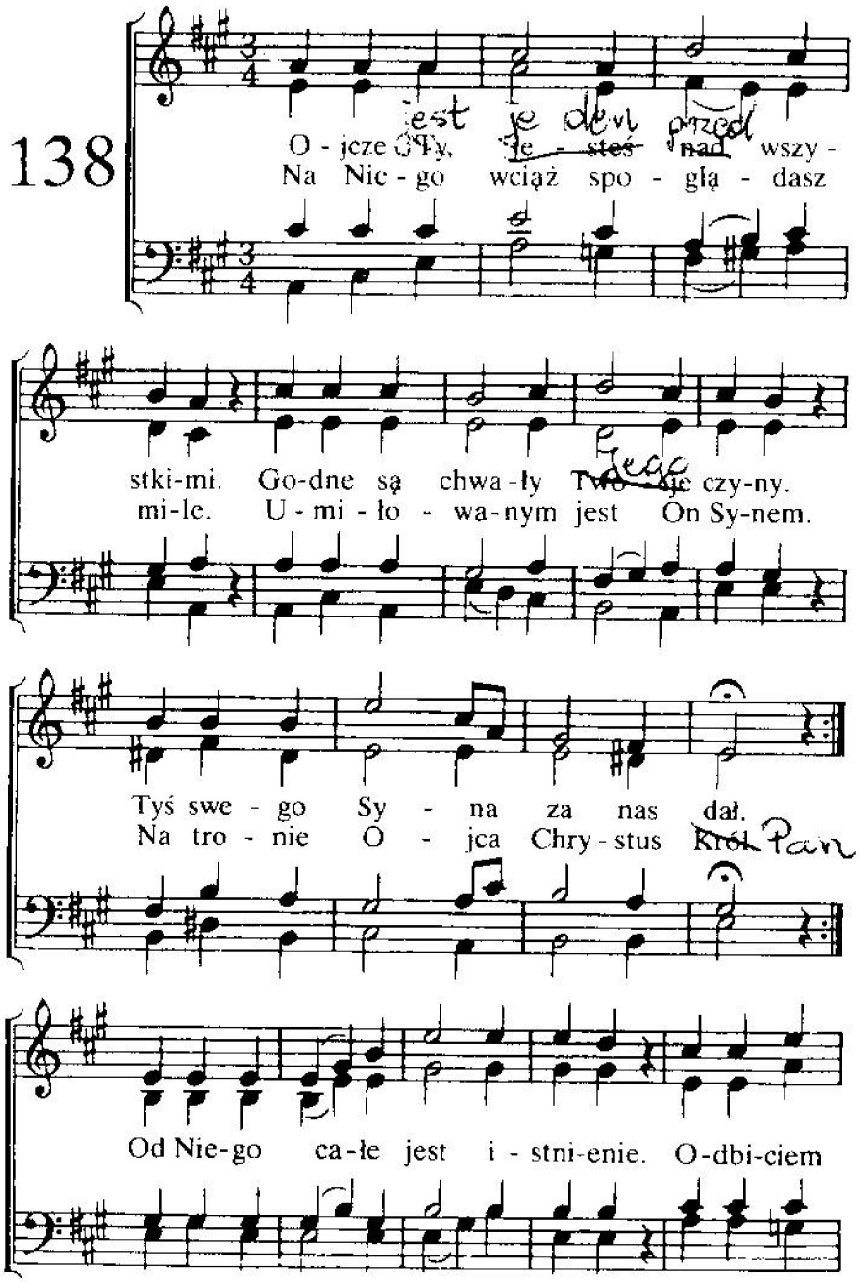

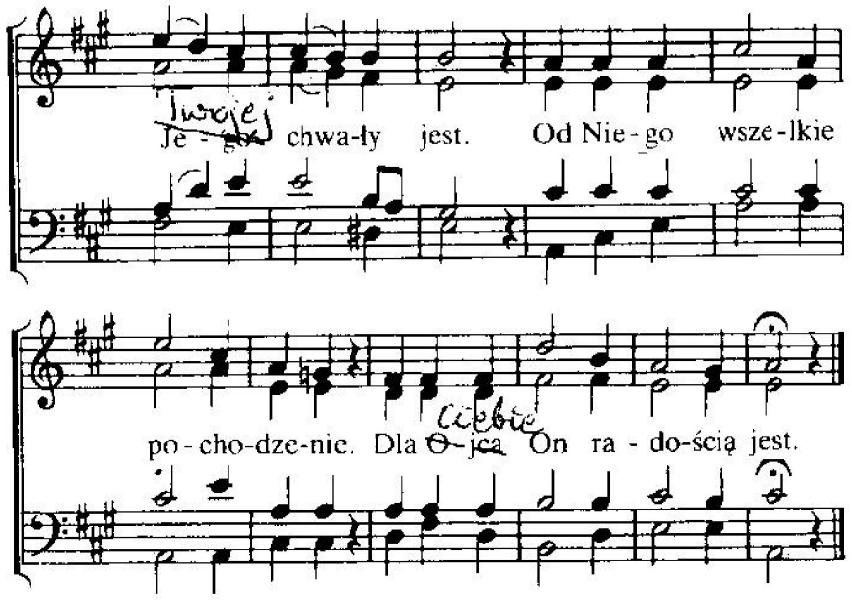

2. W Nim tutaj wszystko jest stworzone.
Przez Niego winy są zgładzone.
Czysty, bez zmazy ~~Boży Syn~~. Baranek
Grzechem, przekleństwem uczyniony
a w Tobie Boże uwielbiony
na krzyżu Twój wypełnił plan.
Twą wolę On wykonał w pełni
i Twoją świętość uczcił Sam.
Ojcowskie Twe pragnienia spełnił,
Coś przed wiekami w sercu miał.

3. Do Twej prawicy wywyższony
jest Syn Człowieczy uwielbiony.
Panie, jak wielkie imię Twe.
Oblubienicę wnet do Siebie
weźmie Twój Syn, by mieć ją w niebie.
Kupił ją Tobie Swoją krwią.
Na Twoją cześć tam ona będzie,
dla wysławiania sławy Twej,
by hołd i chwałę w uwielbieniu
na wieki wieczne Tobie nieść.

139

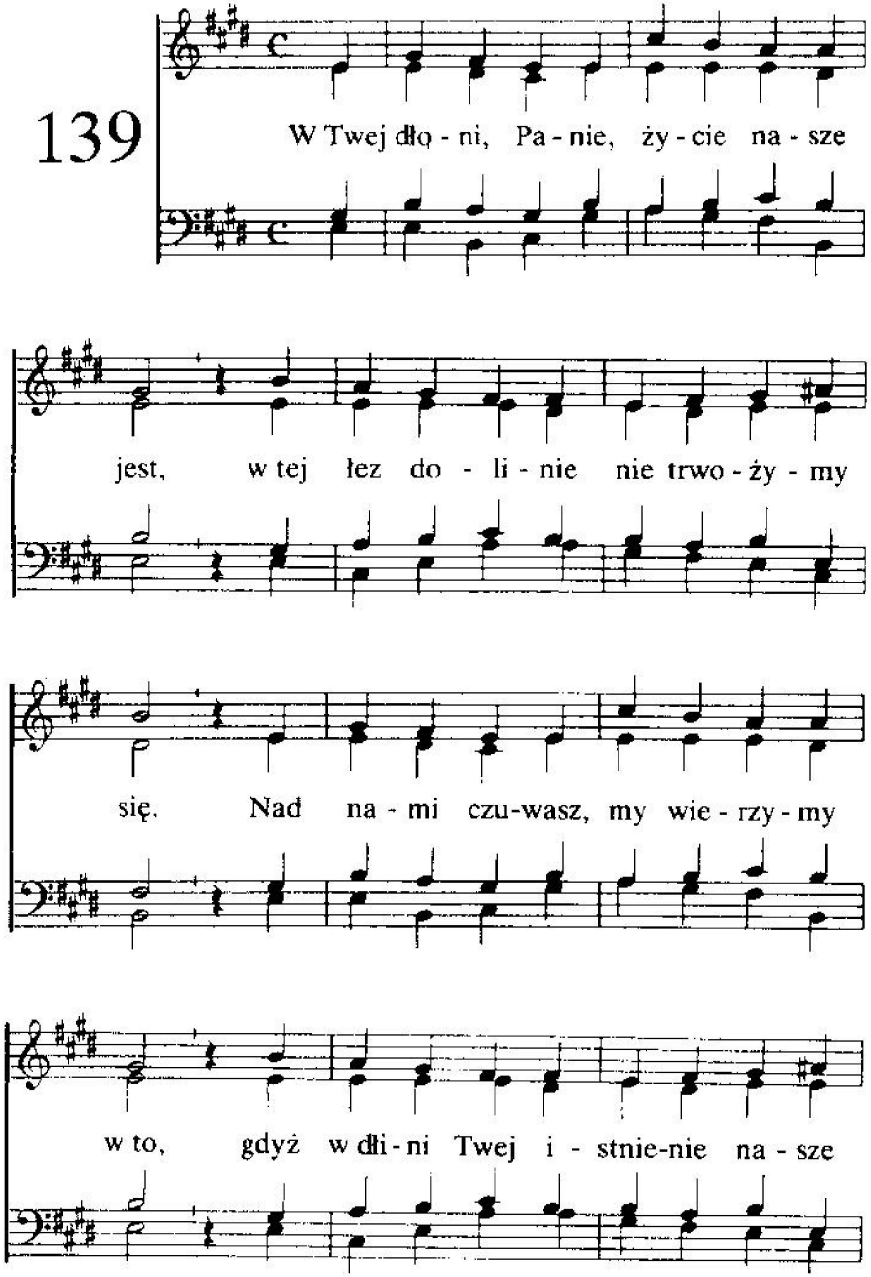

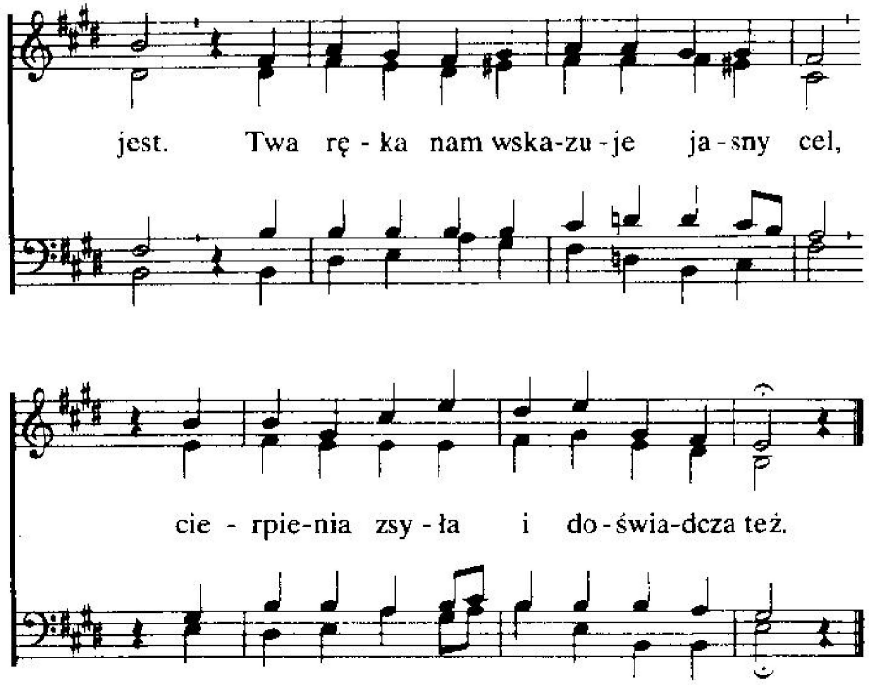

2. Gdy bojaźń, troski otaczają nas
i cienie złe na ścieżkę padną wraz-
Tyś światłem nam, ochroną pewną Tyś,
pośpieszasz wczas, by pomoc Swoją nieść.
Ufamy w Tobie w każdej chwili złej,
w Swe dłonie, Panie, wszystkie troski weź.

3. Gdy ciemne moce trwoża Panie, nas,
Twe Słowo nas pokrzepia w każdy czas.
Z ciemności mocy Tyś uwolnił złej-
cóż nas ołączy od miłości Twej?
Tyś z nami, na Cię kierujemy wzrok.
W Twych rękach każdy chętnie czynię krok.

140

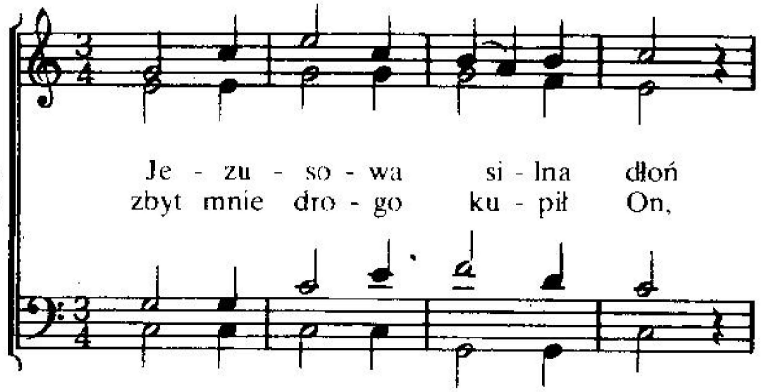

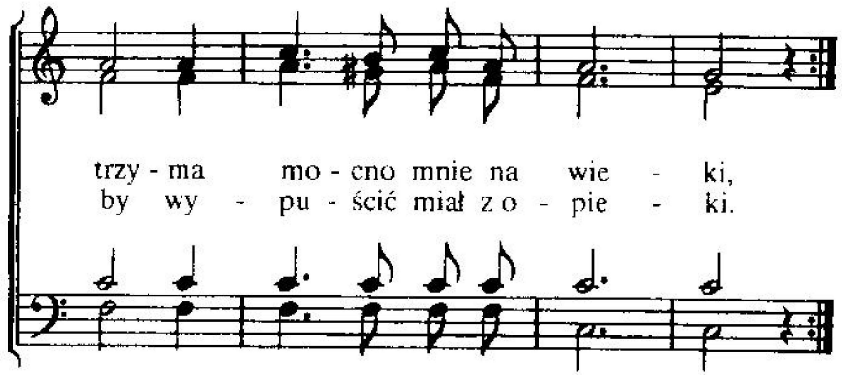

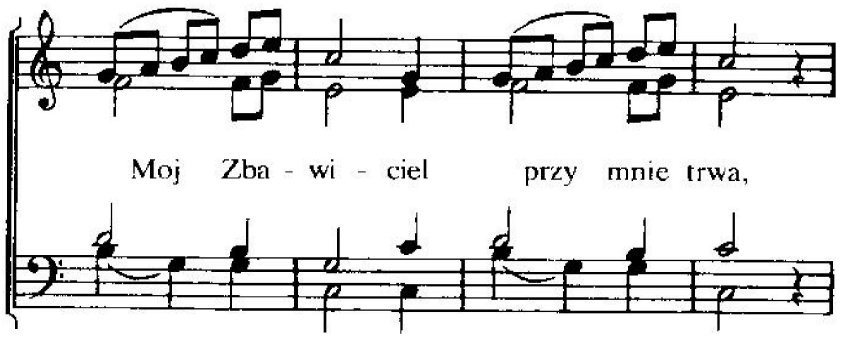

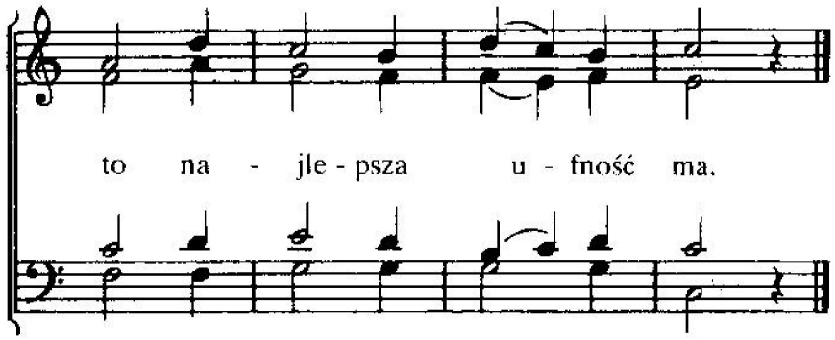

2. Kiedym trwożny, nieszczęść rój
widzę, braknie w sercu męstwa,
dłoń mą trzyma Zbawca mój
i prowadzi do zwycięstwa.
On zachowa mnie od zła,
to najlepsza ufność ma.

3. Gdy oskarża szatan mnie,
Chrystus już mnie zastępuje,
gdy on mnie osłabiać śmie,
Chrystus za mną oręduje.
Mój Zastępca o mnie dba, —
to najlepsza ufność ma.

4. Z Jego mocnej ręki już
nikt wszak wyrwać mnie nie może.
On mój Pasterz, On mój stróż,
zawsze wiernie mi pomoże,
Jego siła wiecznie trwa,
to najlepsza ufność ma.

141

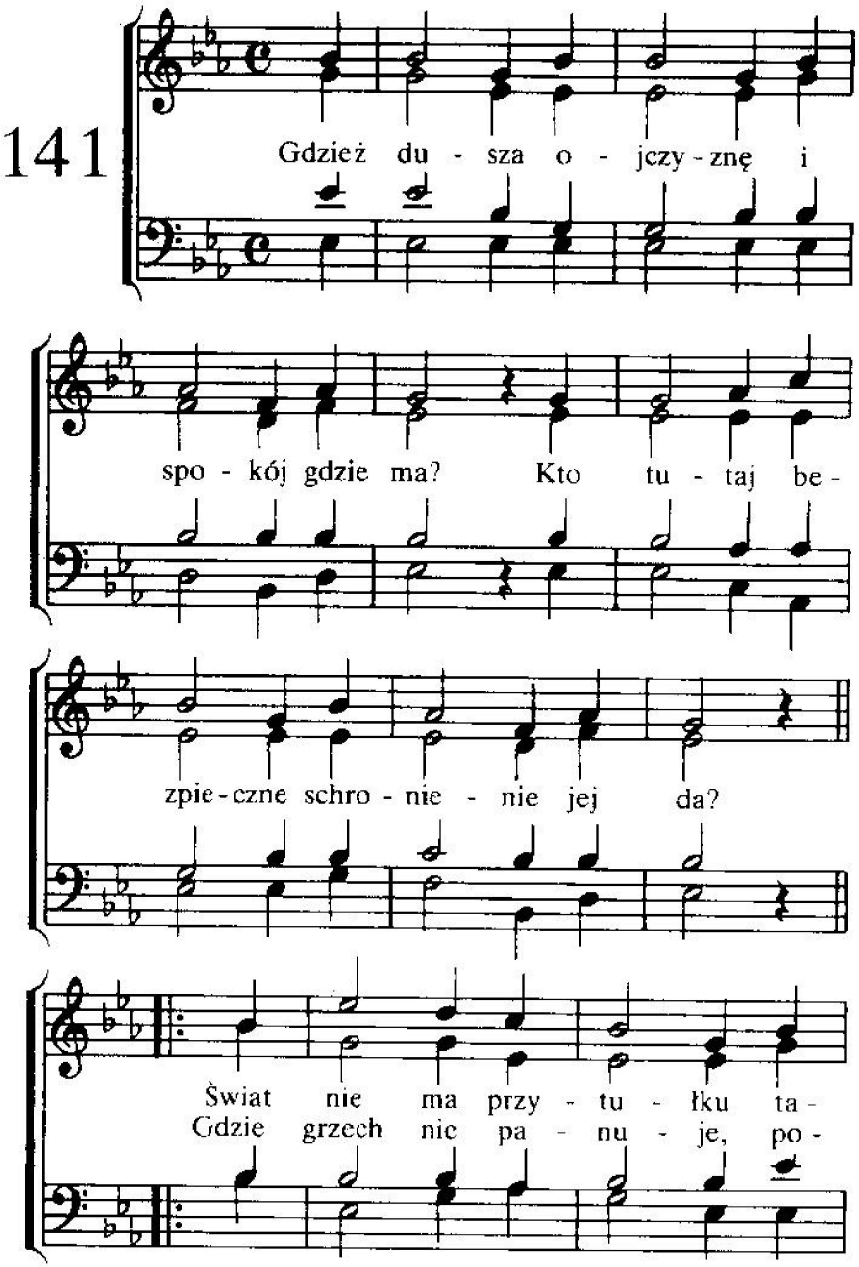

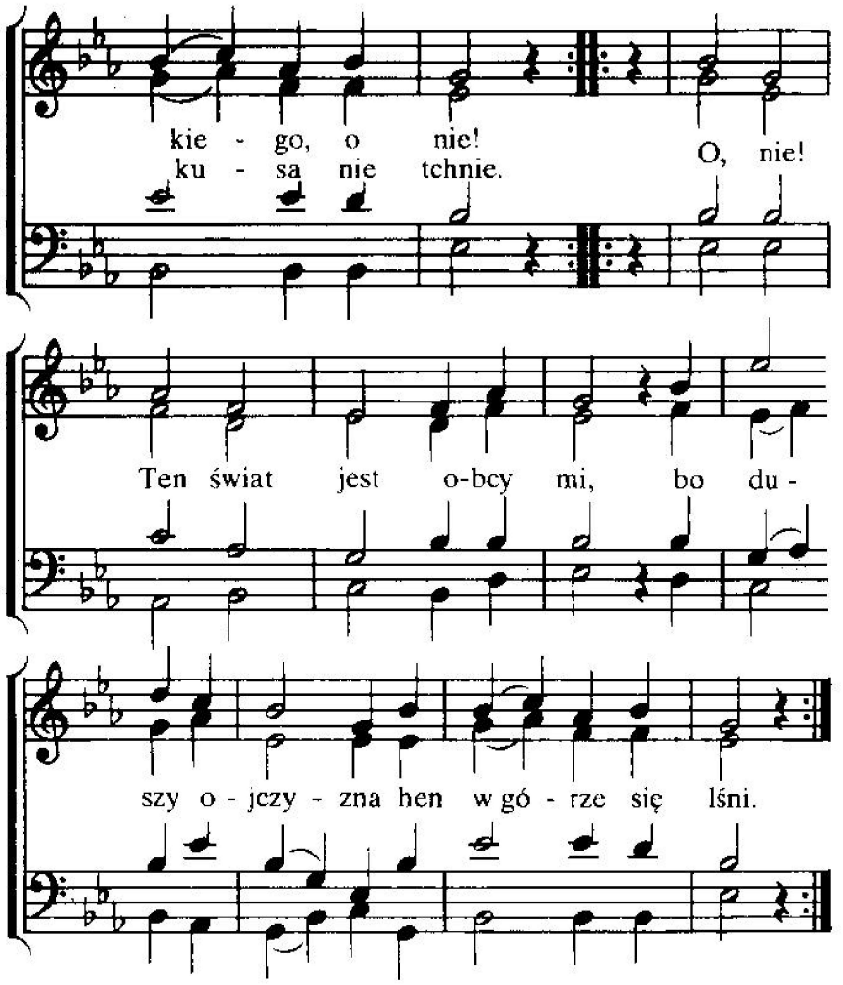

2. Jak błogo w spokoju u Zbawcy tam żyć,
gdzie śmierć, grzech ni boleść nie mogą już być!
Niebiańskie melodie rozgłośnie wciąż brzmią
i witać zbawionych gotowe już są.
Spokój błogi, i nie ma burz,
spoczynek w światłości tam pewny mam już.

142

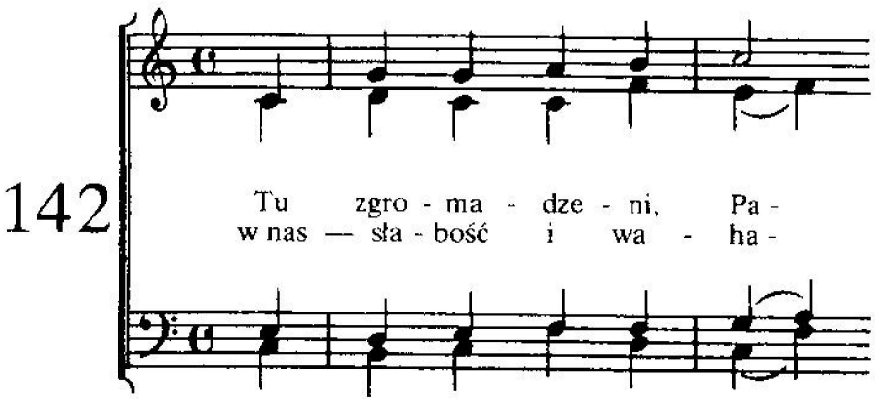

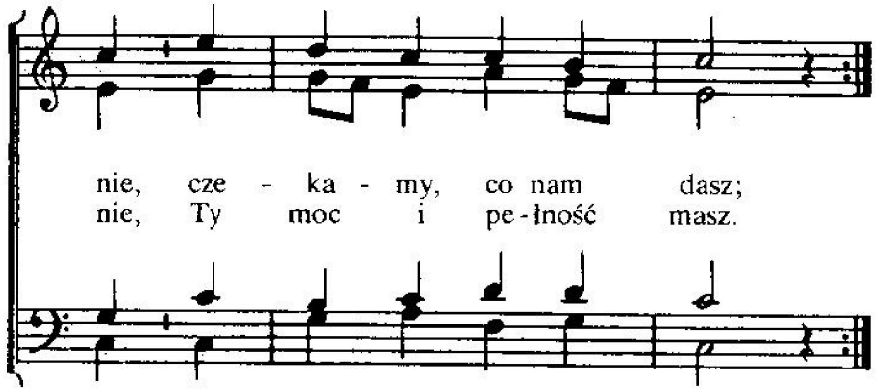

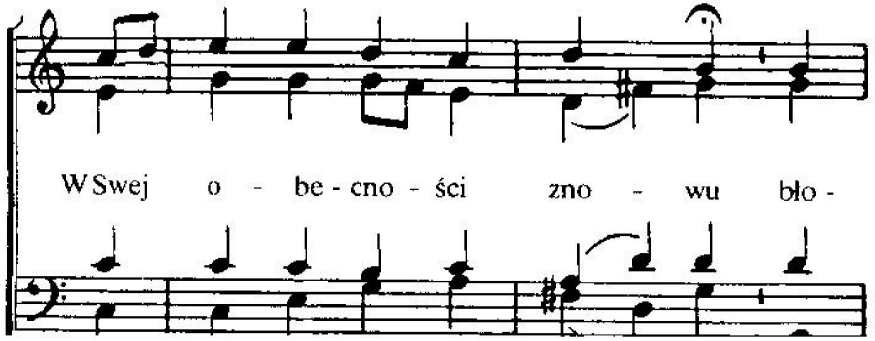

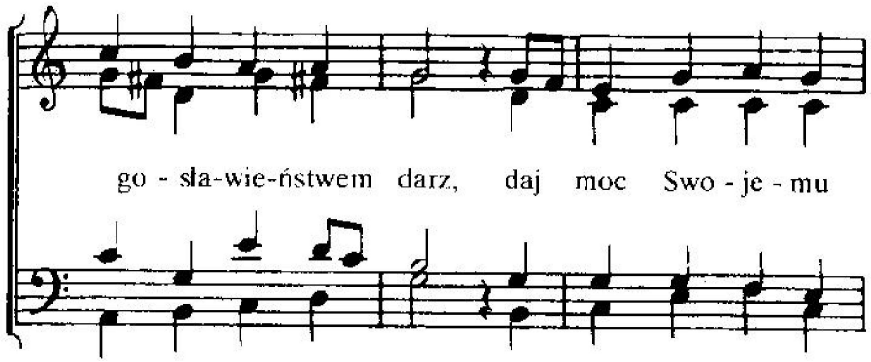

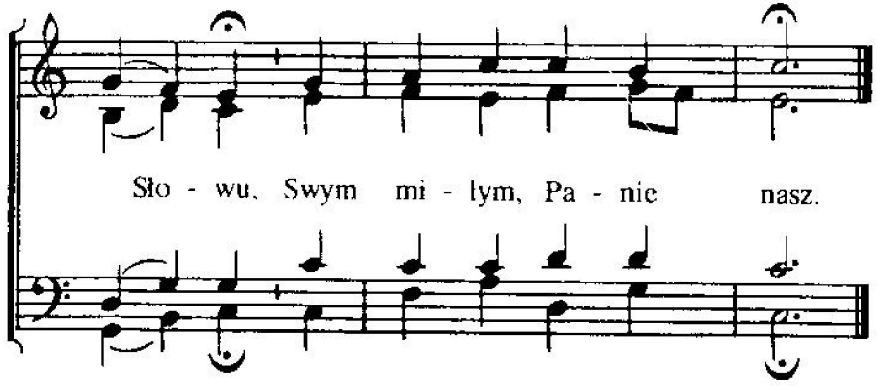

2. Przez Ducha prawdę Swoją
chcesz w nasze serca wryć,
daj odczuć siłę Twoją,
ucz rozważnymi być,
pod Słowo Twe się korzyć
w bojaźni pełnej czci,
racz nas za świadków użyć
posłusznych, wiernych Ci.

143

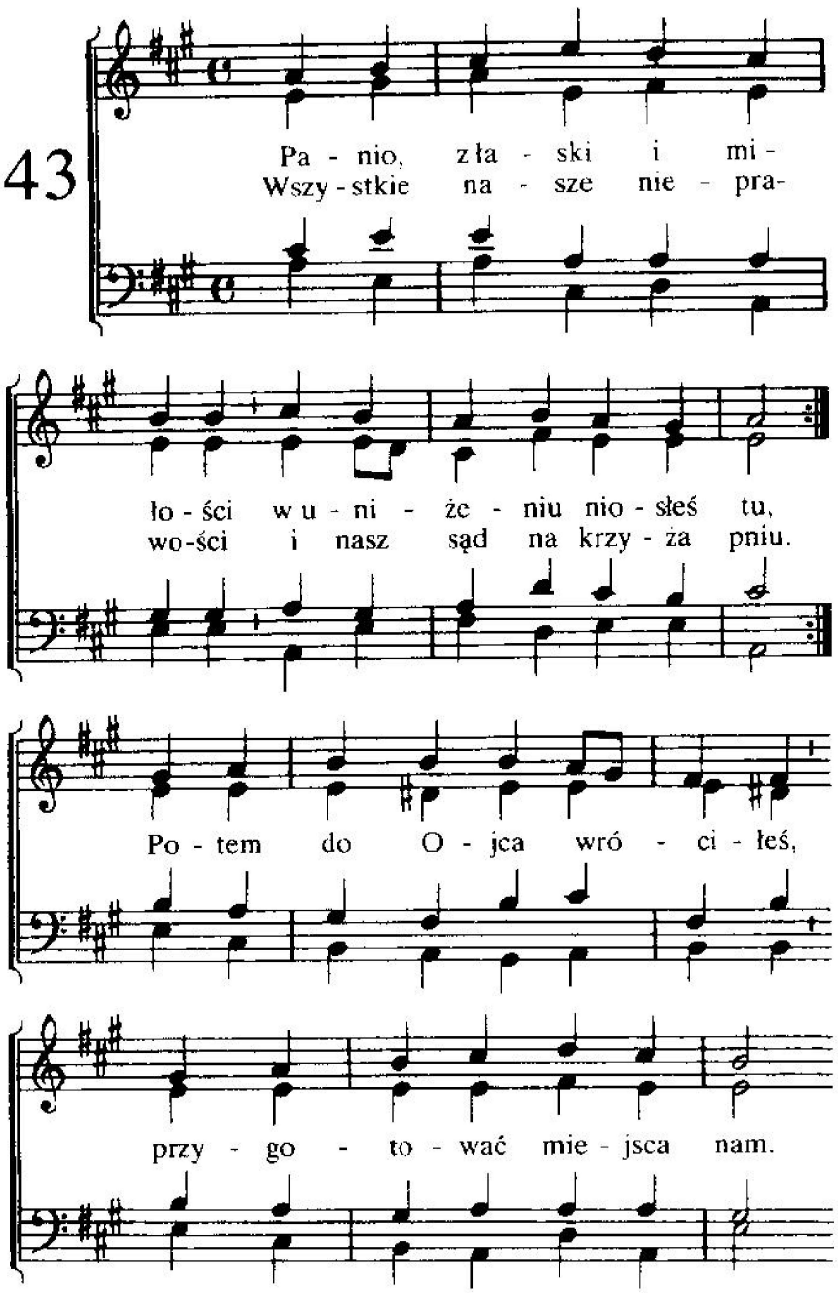

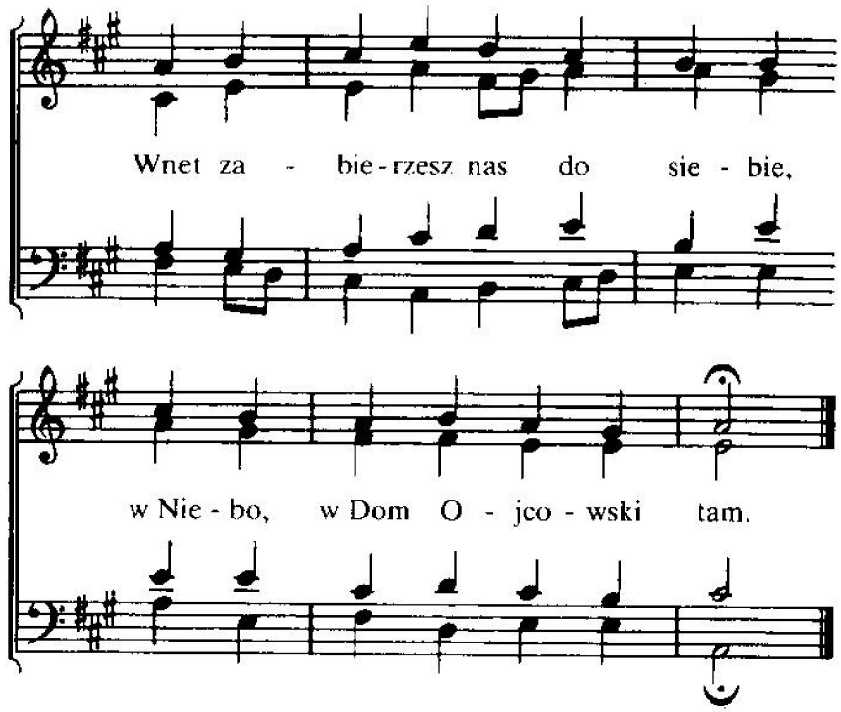

2. Już niedługo, drogi Panie,
a ujrzymy Twoją twarz.
Bo Ty zstąpisz na spotkanie,
by hołd przyjąć od nas wraz.
Noc się skończy, dzień nastanie,
wielki bój zakończy się.
Wróci Pan na przywitanie,
Swą wybraną weźmie wnet.

144

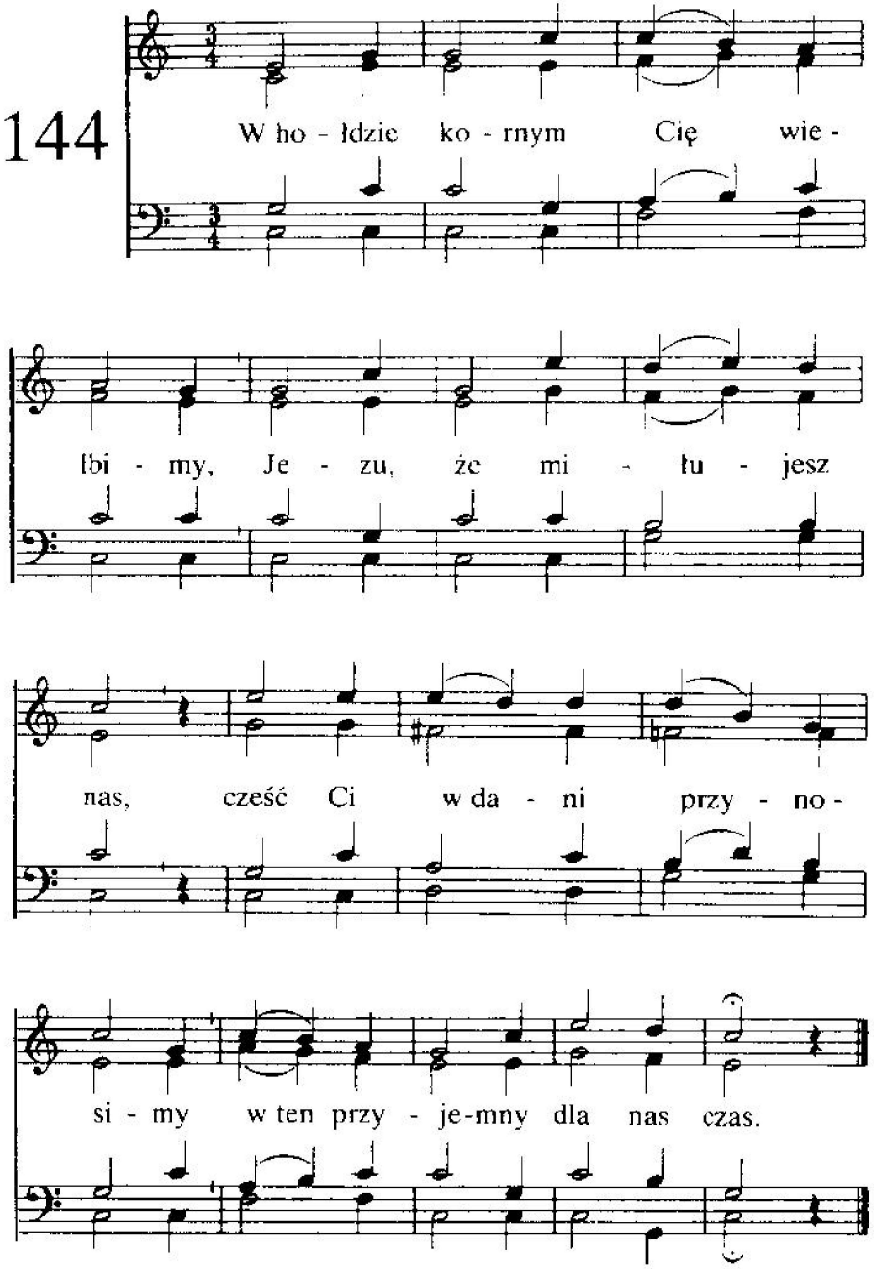

2. Nam zbawieniem i ozdobą,
i mądrością jesteś Ty,
przeto się chlubimy Tobą
i wznosimy dzięki Ci.

3. Ty u Ojca jesteś w niebie,
tam odwieczną chwałę masz,
my, zbawieni, czcimy Ciebie
za Twą miłość, Panie nasz.

4. Serca nasze Ty zdobyłeś
Panie, z łaski wielkiej Swej
i dla Siebie odłączyłeś
nas, ku chwale sławy Twej.

145

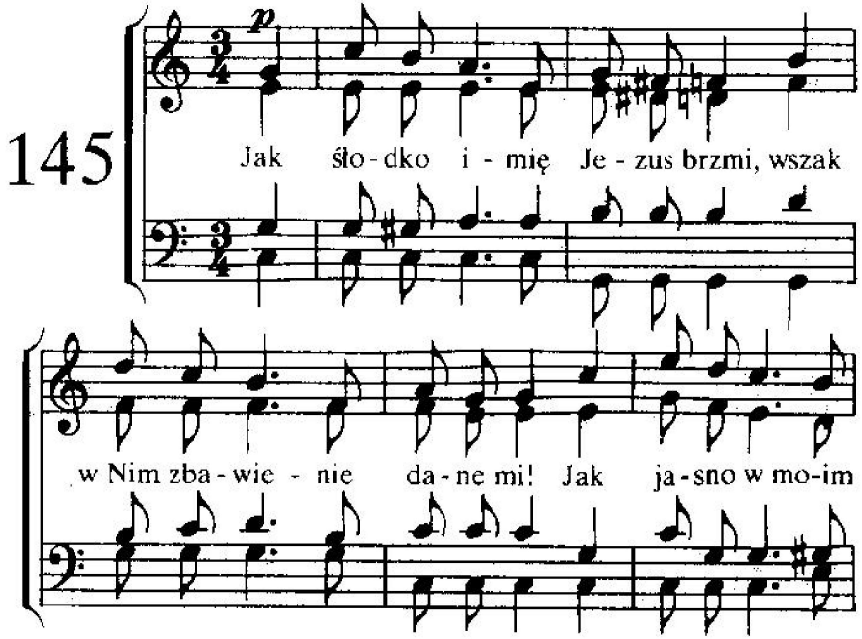

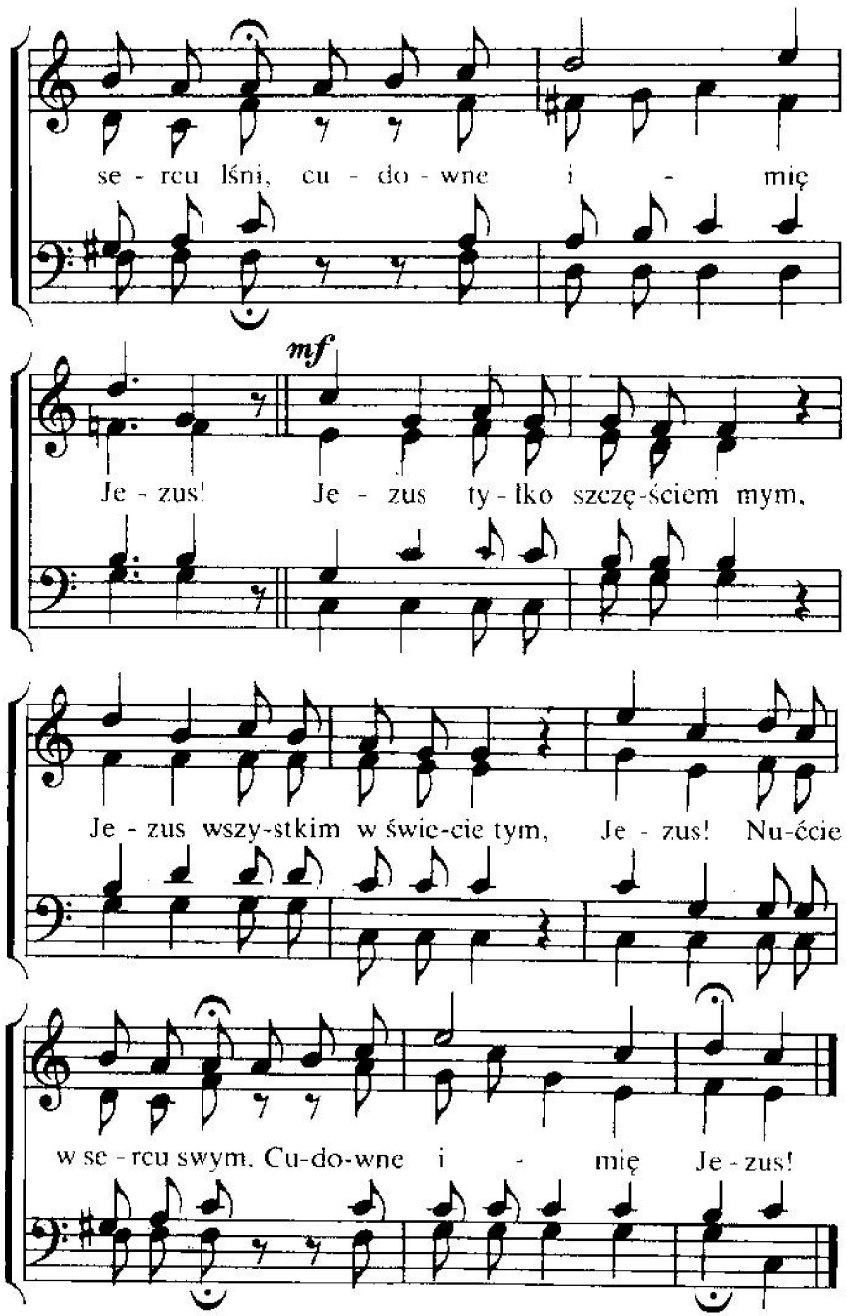

2. To imię kocham z serca ja,
wszak Jezus zwolnił mnie od zła,
mieszkanie w cudnym niebie da.
Jak miłe imię Jezus!
Jezus tylko . . .

3. Gdy słychać imię to wśród nas,
to serca Mu śpiewają wraz,
przejmuje Jego miłość nas.
Wielbijmy imię Jezus!
Jezus tylko . . .

4. To imię Jezus słodkie nam
i najpiękniejsze w niebie tam,
niech zawsze zacnym będzie nam.
Więc sławmy imię Jezus!
Jezus tylko . . .

146

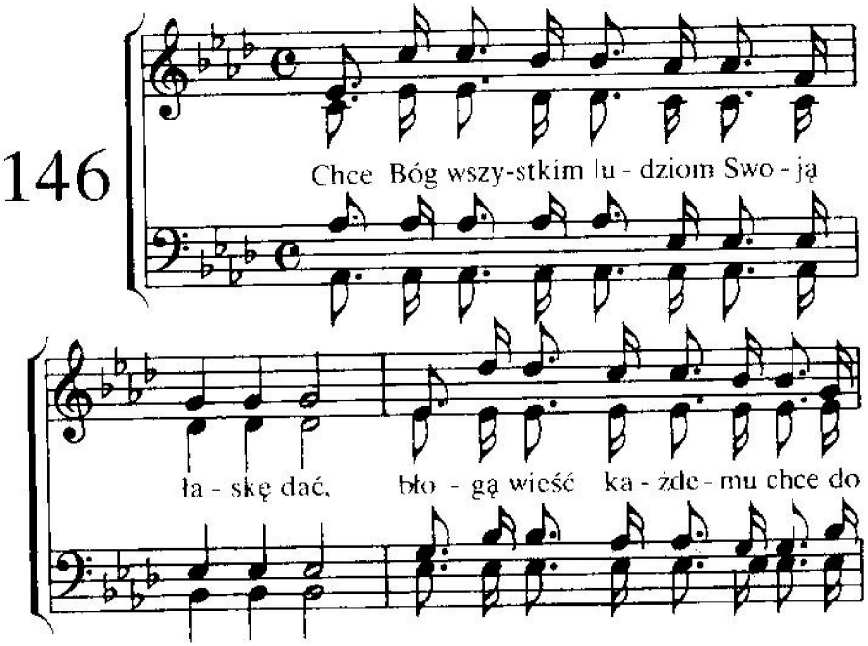

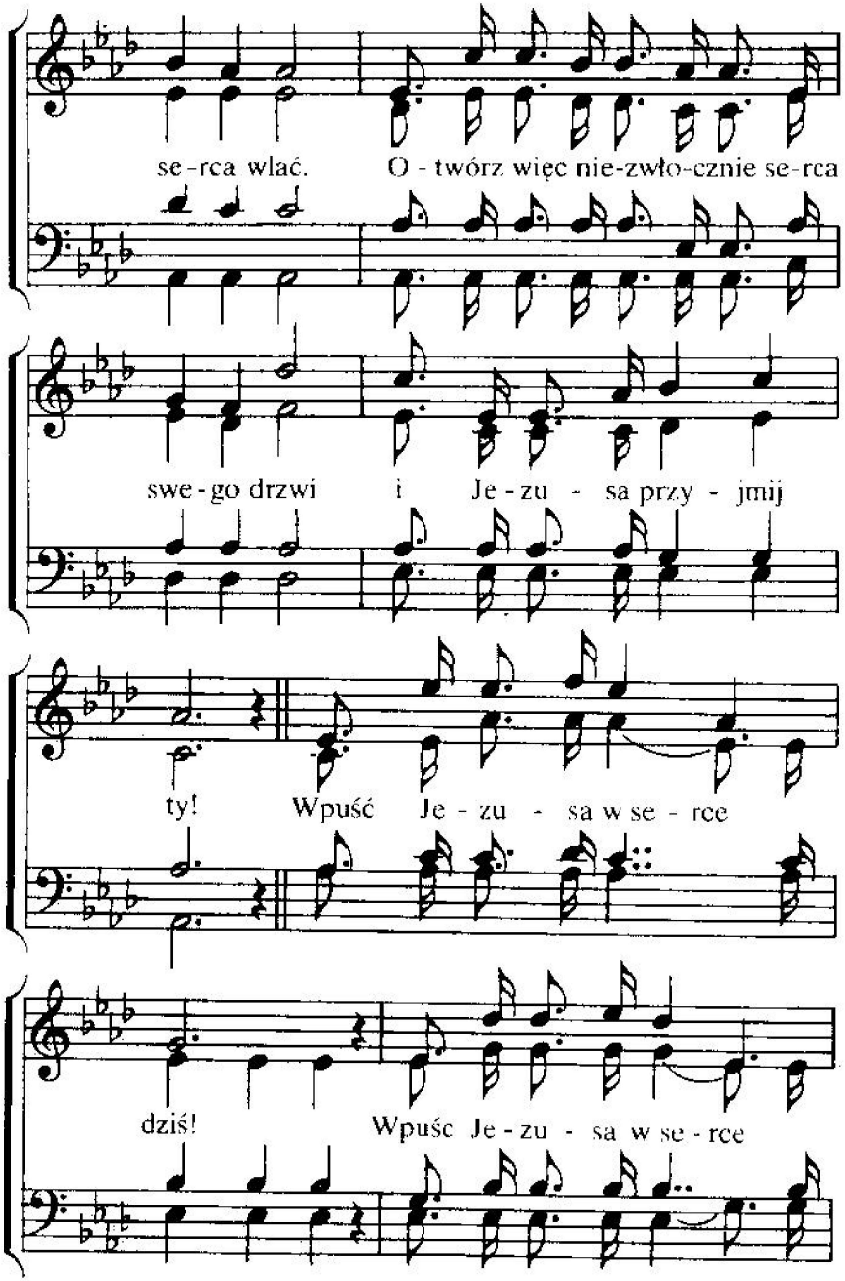

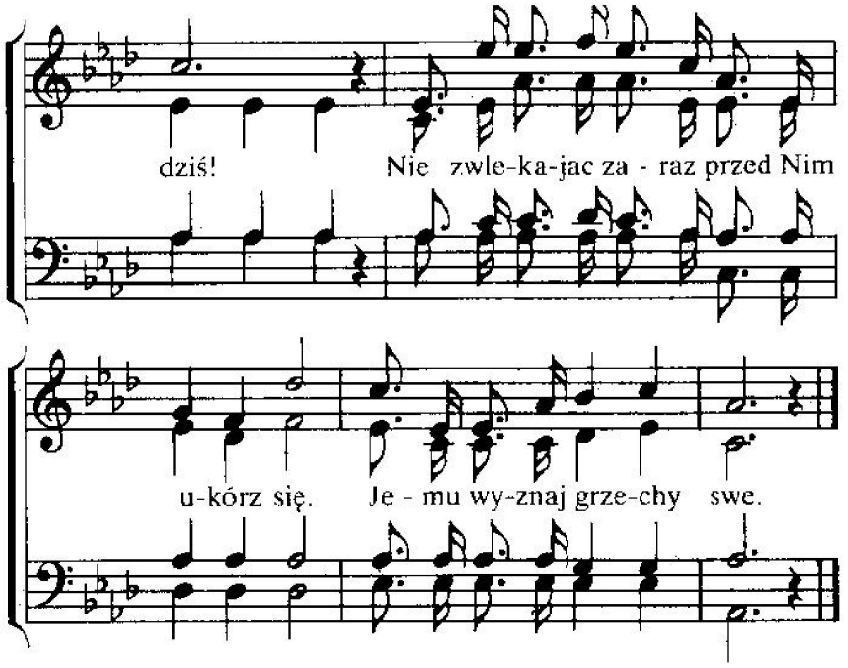

2. Jezus przyszedł, bo za grzechy umrzeć miał,
zmartwychwstaniem Swoim nam zwycięstwo dał.
Otwórz więc . . .

3. Gdy w ciemnościach błądzisz i gdyś pełen ran,
wiedz, że takich szukać przyszedł Chrystus Pan.
Otwórz więc . . .

4. Szczęście znajdziesz, jeśli przyjmiesz Zbawcę dziś,
gdy się zdecydujesz Jego śladem iść.
Otwórz więc . . .

5. Choć tu nieraz ciemno, lecz Pan świeci nam,
w mroku ziemskim daje radę Jezus Sam.
Otwórz więc . . .

147

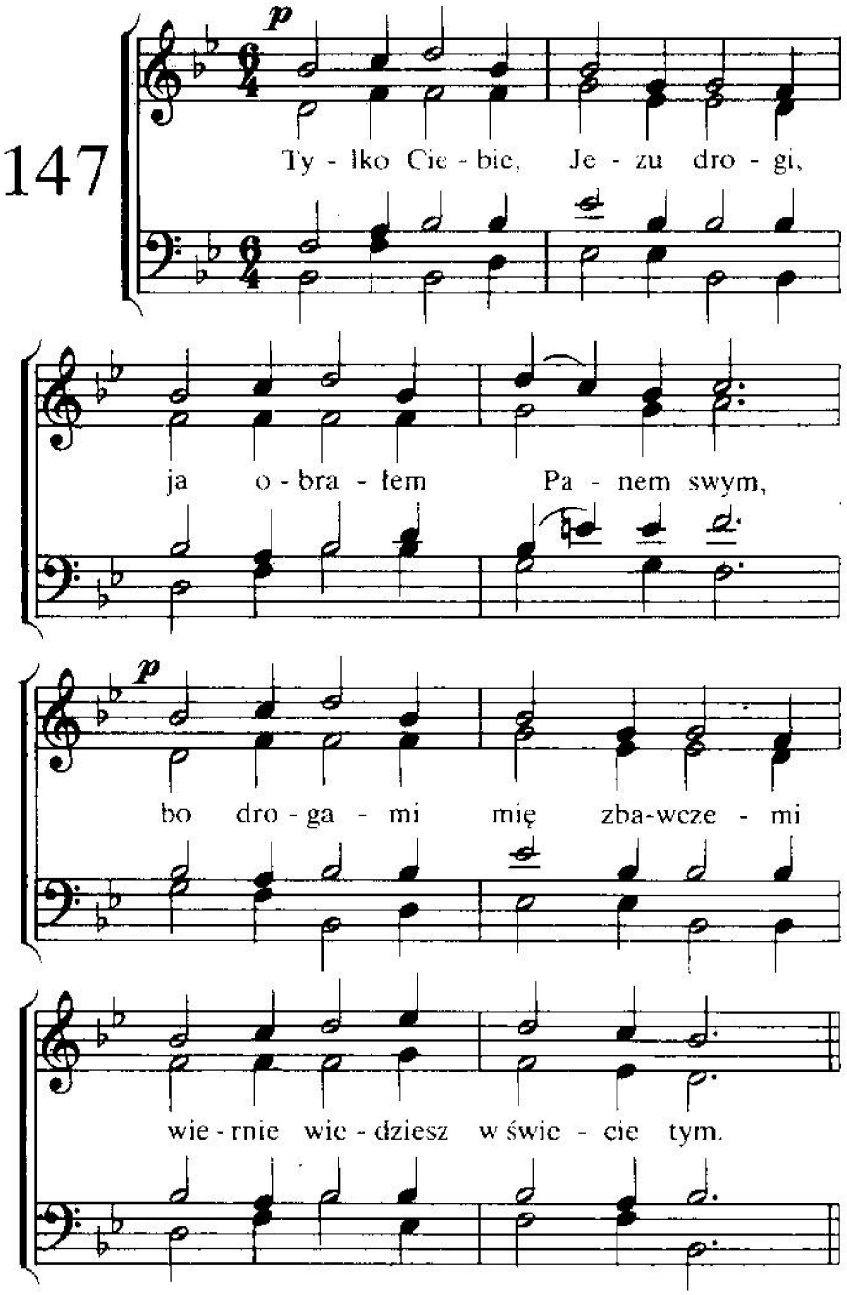

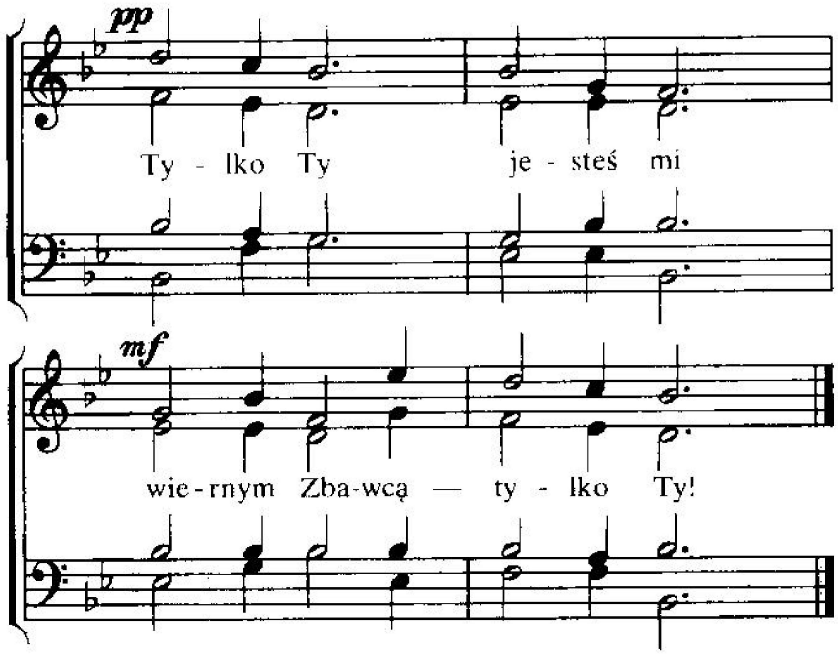

2. Tylko Ciebie moja dusza
jako swoją radość zna.
Tylko w Tobie pokój błogi
moje serce zawsze ma.
Tylko Ty . . .

3. Tylko Ciebie serce szuka,
gdy mam Ciebie-na tym dość.
Wszystko oddam, by mieć Ciebie.
Pragnę w łasce Twojej rość.
Tylko Ty . . .

4. Tyś mię zbawił, tylko w Twoją
twarz chcę patrzeć-z Tobą żyć.
Wiarą pragnę wznieść się w górę,
z Tobą wiecznie w niebie żyć.
Tylko Ty . . .

148

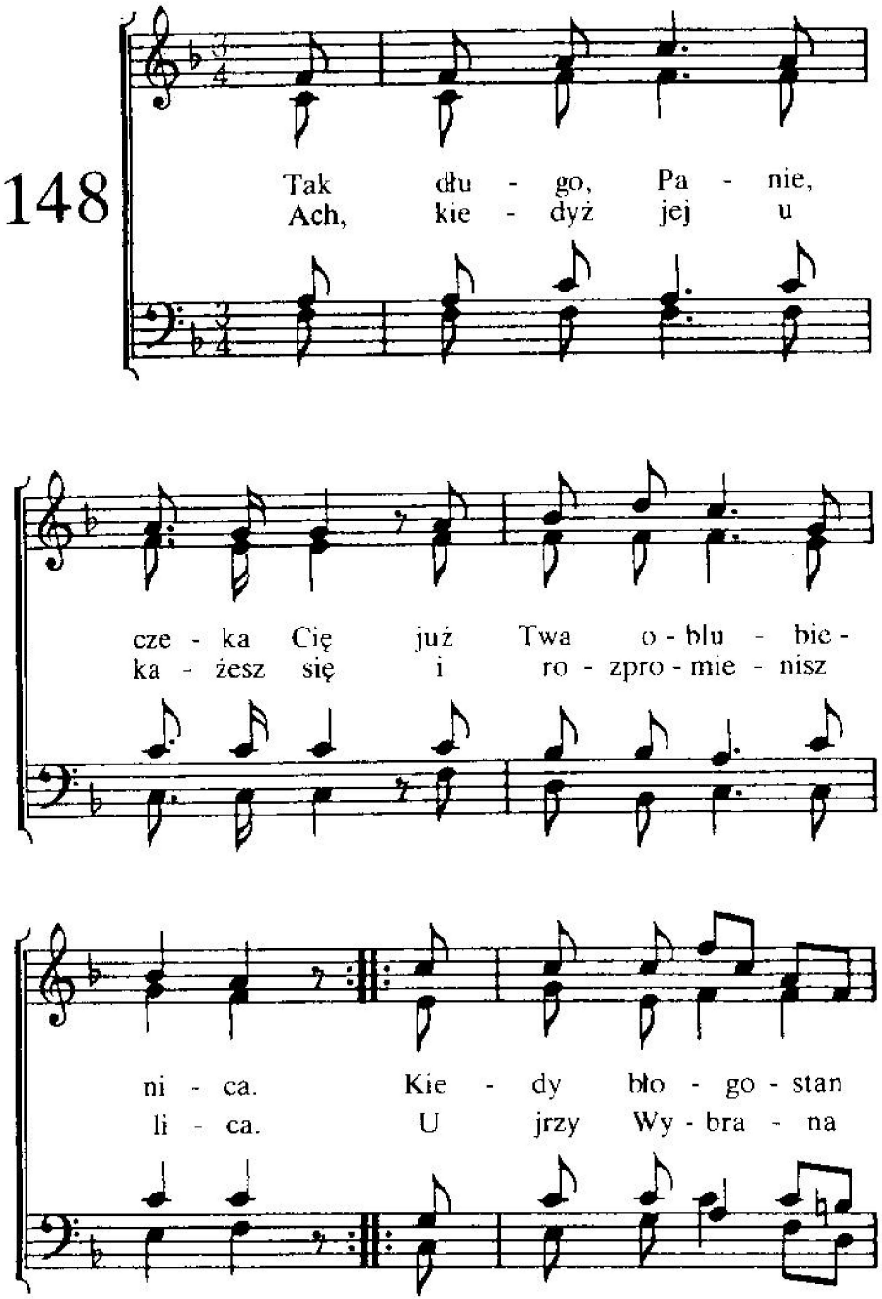

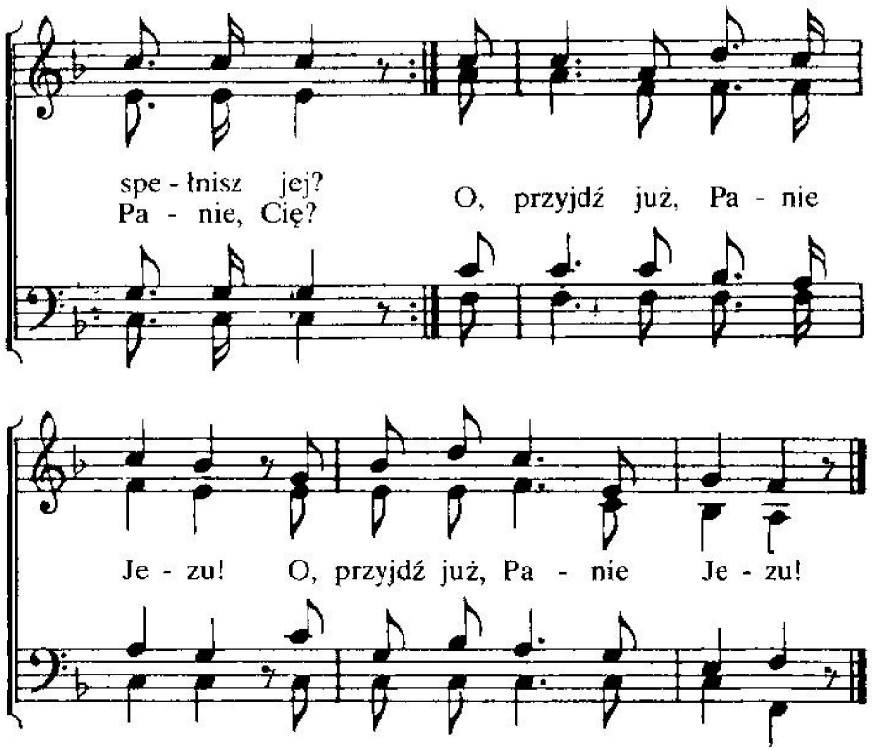

2. Choć wprawdzie już wśród uczniów Swych
obecny jesteś, Panie,
im „pokój" rzeczesz, słyszysz ich
i dzięki, i błaganie.
Nam wszakże nie wystarcza to,
bo chcemy twarz oglądać Twą.
O, przyjdź już, Panie Jezu!
O, przyjdź już, Panie Jezu!

3. Ucz być czujnymi w każdy czas,
dopomóż nam nie zasnąć,
niech gnuśność nie ogarnie nas,
niech lampy płoną jasno.
Bo gdy się zew rozlegnie tuż,
że Oblubieniec idzie już,
jak echo niech to zabrzmi:
„Przyjdź, amen, Panie Jezu!"

149

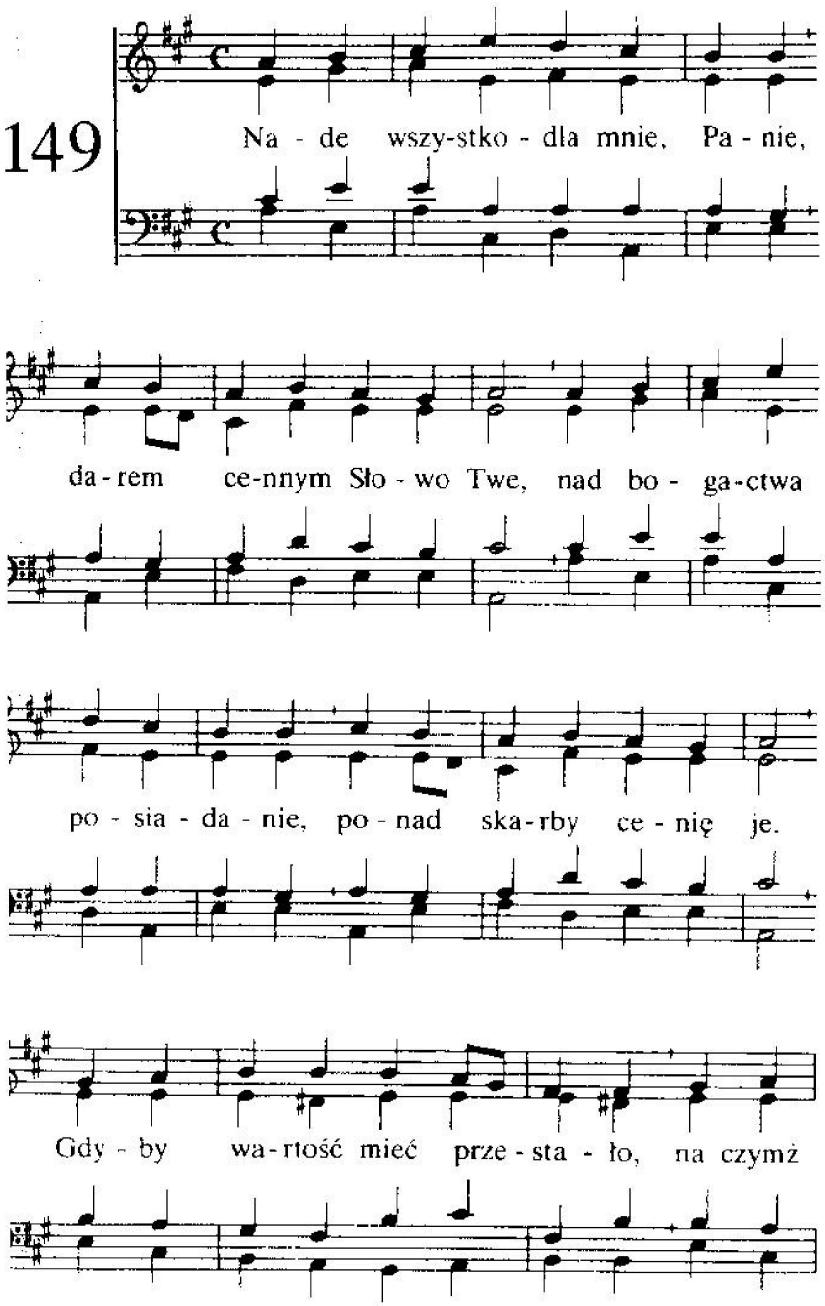

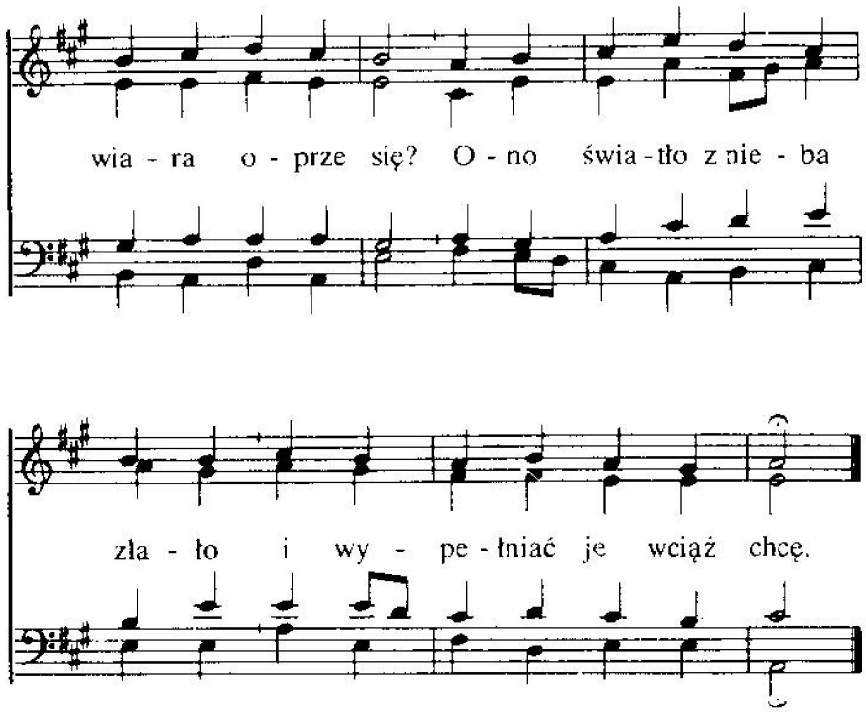

2. Tak i Amen! Nieprzerwanie
Ty byś u mnie widzieć chciał,
bym w Imieniu Twoim, Panie,
przy Twym Słowie mocno stał,
bym gorliwie się przykładał,
Tobie służyć zawsze mógł,
bym przy Słowie Twoim siadał,
jako Maria, u Twych nóg.

150

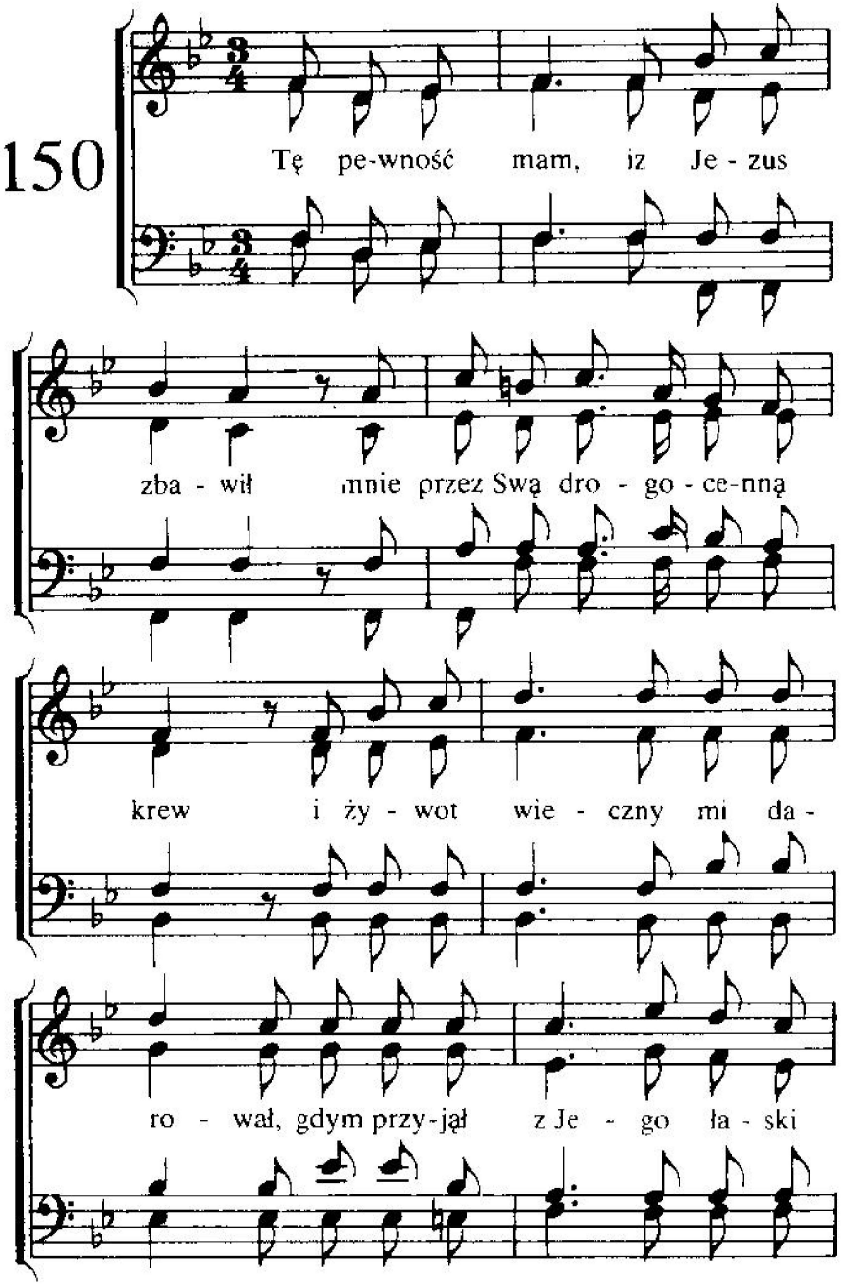

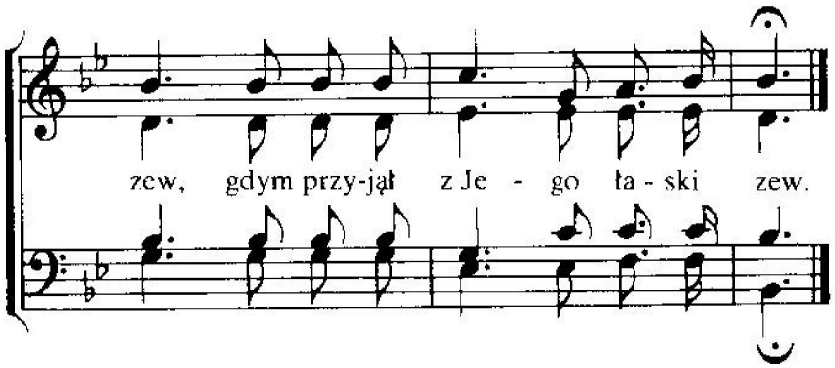

2. Tę pewność mam, iż żadna siła
nie wyrwie z ręki Zbawcy mnie,
gdyż miłość Boża mnie zdobyła
ku chwale sławnej łaski swej,
ku chwale sławnej łaski swej.

3. Tę pewność mam, żem powołany
od Pana dla świadectwa tu
i Duchem Bożym pomazany,
bym w Jego mocy służył Mu,
bym w Jego mocy służył Mu.

4. Tę pewność mam, że Zbawca z nieba
prowadzi mnie tu Duchem Swym.
Kieruje sercem jak potrzeba,
abym Go sławił życiem mym,
abym Go sławił życiem mym.

5. Tę pewność mam, że Pana ujrzę,
bo przybiecał w Słowie Swym,
że w przemienionych ciałach, w górze
zbawieni zawsze będą z Nim,
zbawieni zawsze będą z Nim.

151

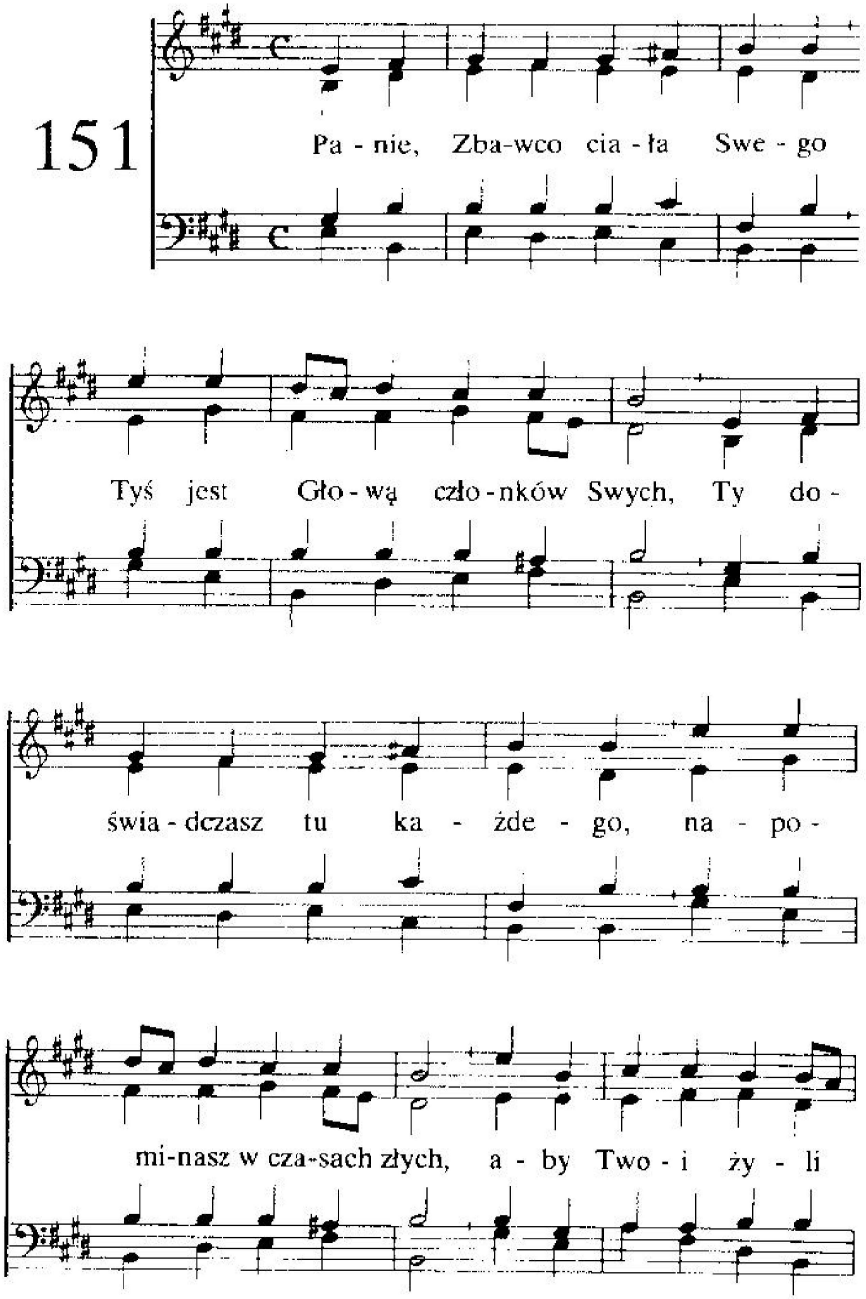

2. Darem każesz usługiwać,
który Duch Twój Święty śle,
aby służbę wykonywać,
w nich Swą sławę widzieć chce.
Panie, my pouczer. Twoich
chcemy mocno trzymać się.
Ty przebywasz pośród Swoich,
więc błogosław dla nas je.

152

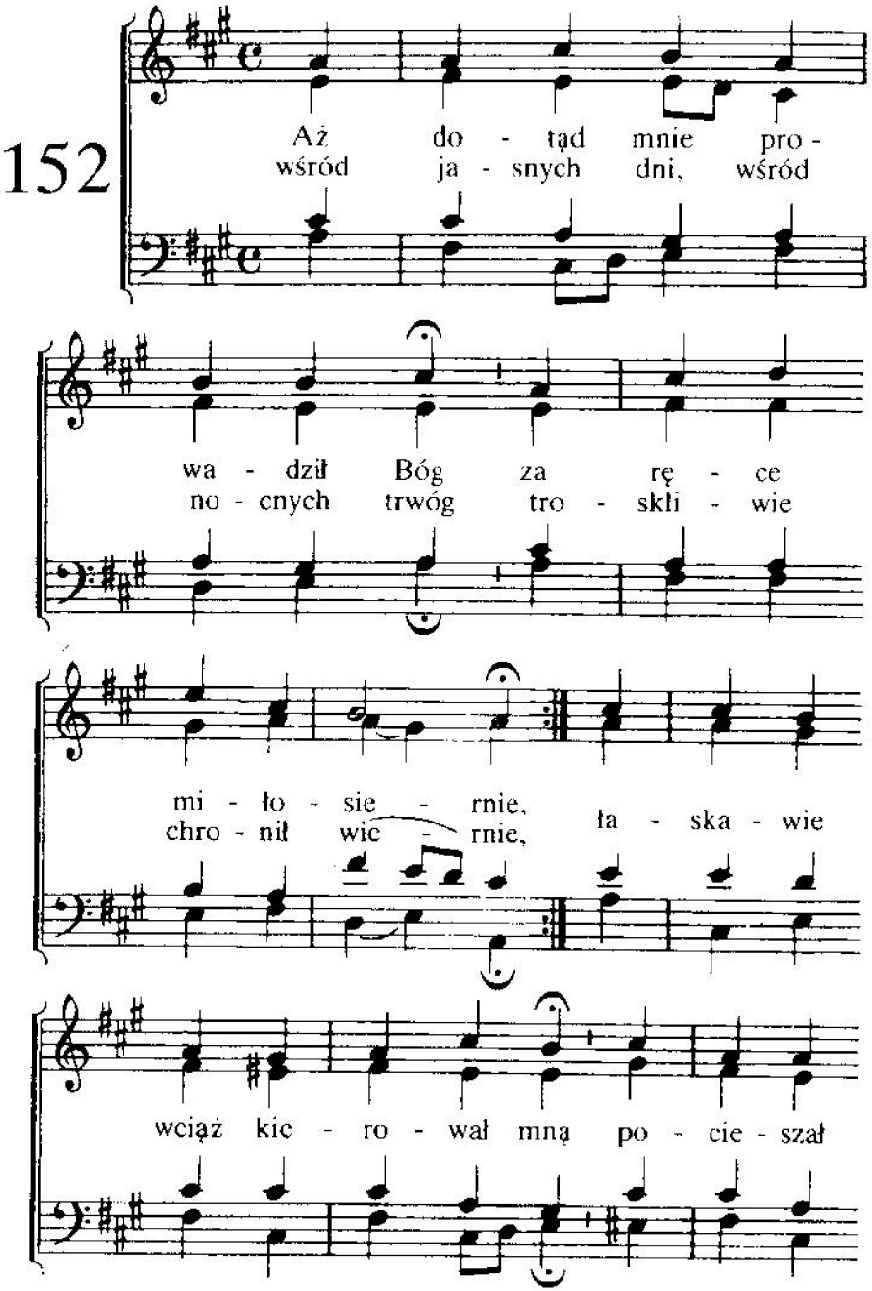

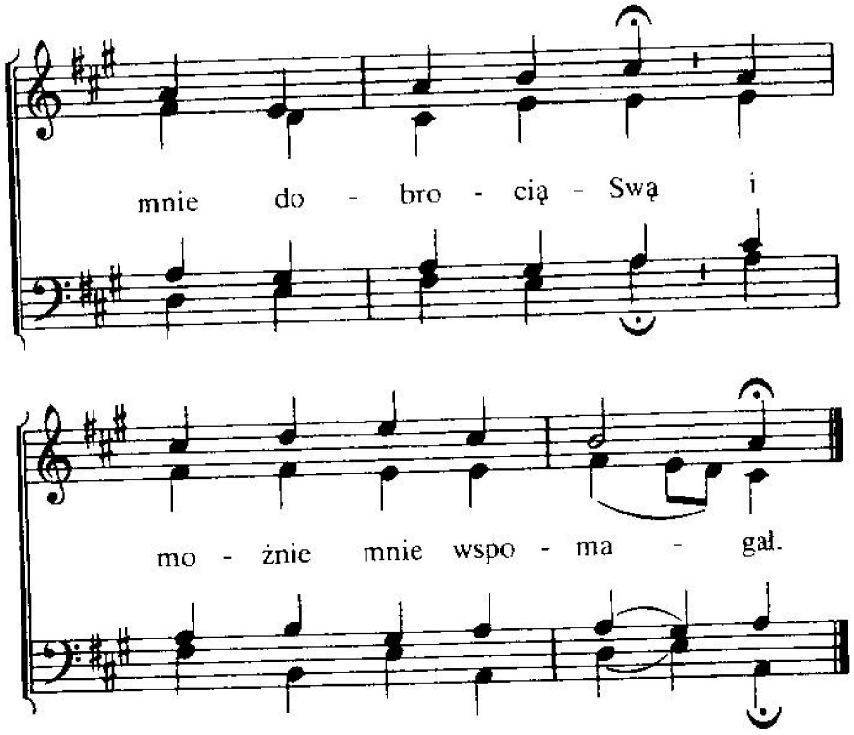

2. Niech Tobie wzniosę chwałę, cześć
za wierność okazaną,
żeś mnie na rękach raczył nieść,
piastował każde rano!
W mym sercu to wspomnienie tkwi,
jak wiele ja zawdzięczam Ci,
żeś dotąd mi pomagał.

3. Obrońco mój, pomagasz mi,
pomagasz w każdej chwili.
Wciąż błogosławisz hojnie Ty
i zawsze mnie posilisz.
A gdy nadejdą smutku dnie,
to z serca jeszcze wyznać chcę:
Mój Pan mnie nie zapomni!

153

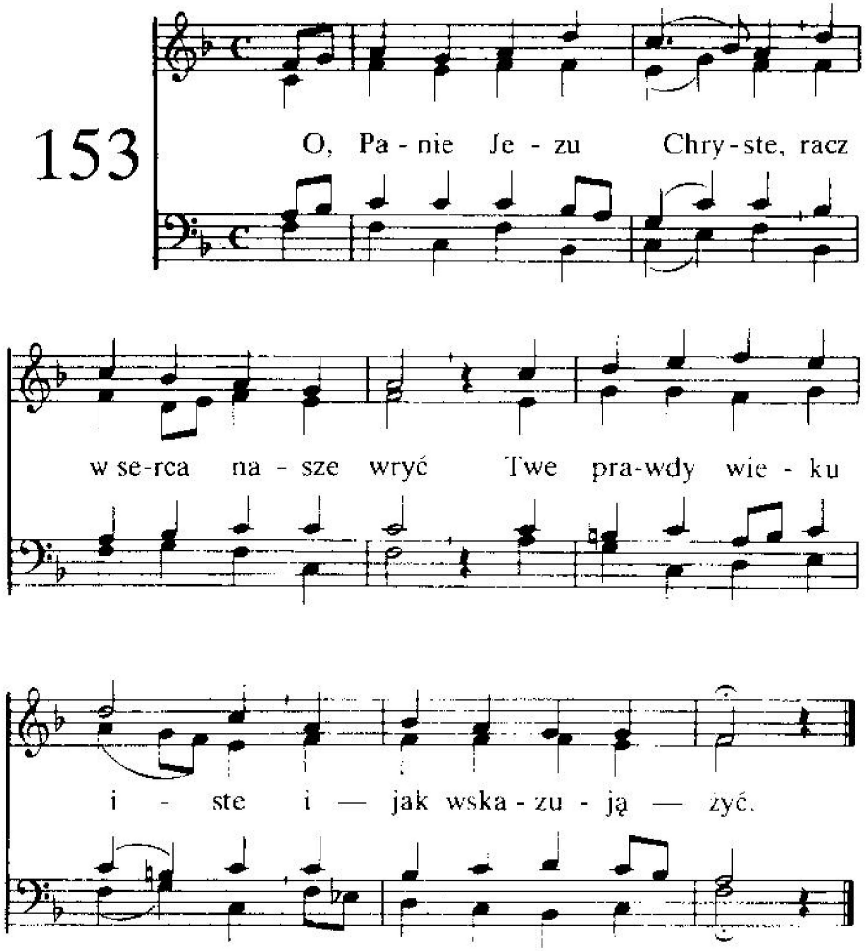

2. O, Jezu, życia Zdroju,
swą łaskę nam tu mnóż,
dopomóż żyć w pokoju
i radość w serca włoż.

3. O, dobry nasz Pasterzu,
opieką Swą nas broń,
umacniaj w świętej wierze,
od grzechu wciąż nas chroń.

4. O, dobrotliwy Panie,
w Twej łasce daj nam rość,
racz w dobrym dać wytrwanie,
co dasz, mieć na tym dość.

5. O, Światłość nad światłości,
świeć duszy blaskiem swym,
byśmy w Twej znajomości
wzrastali w życiu tym.

154

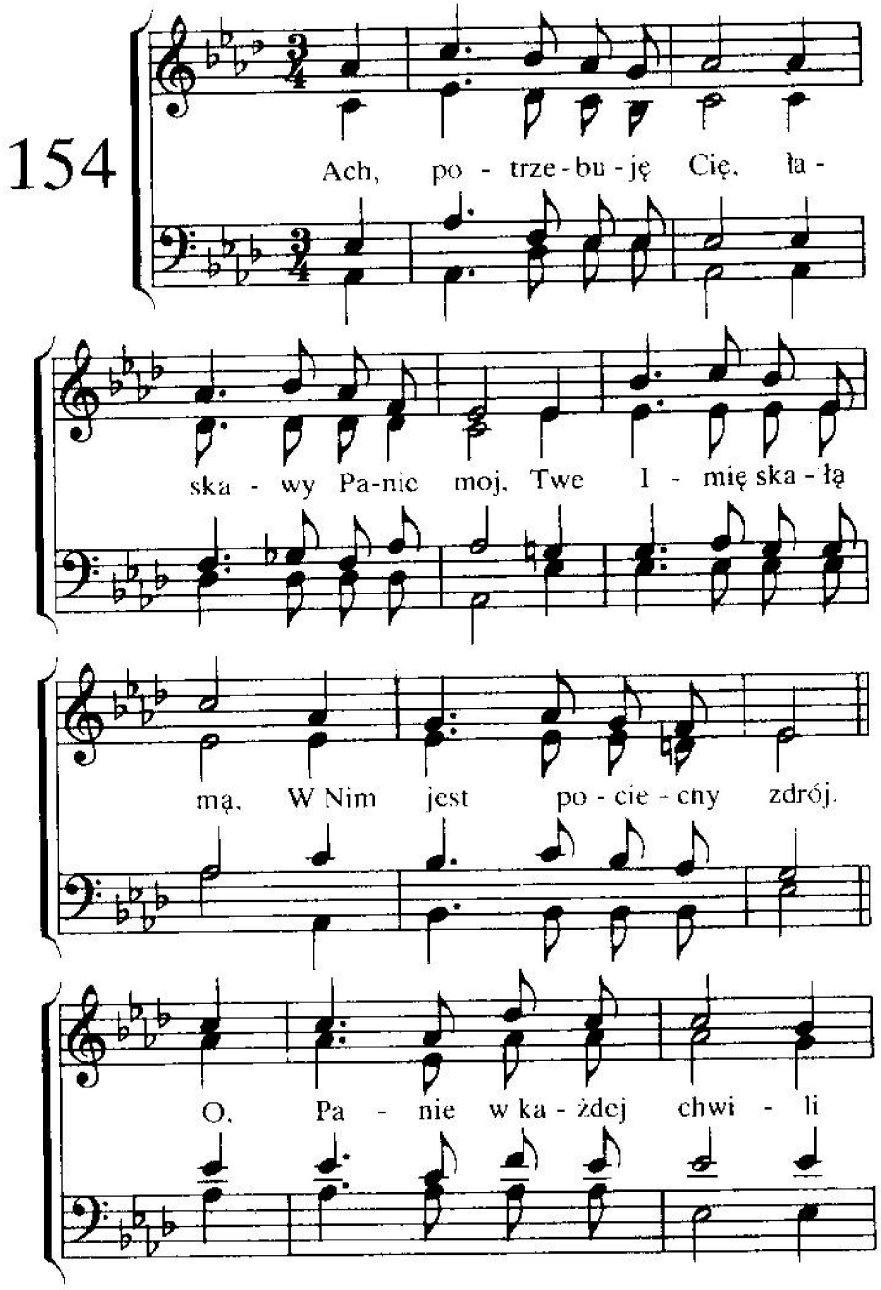

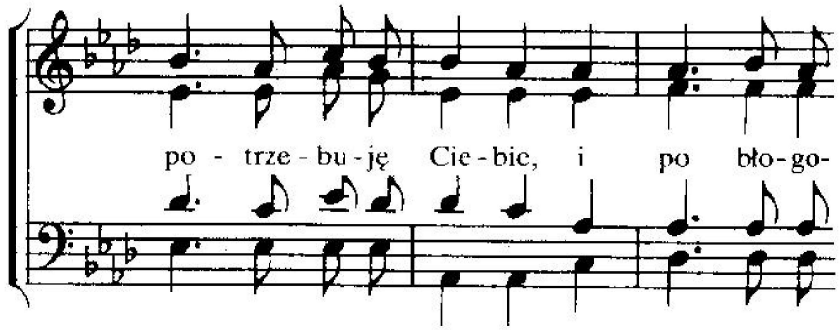

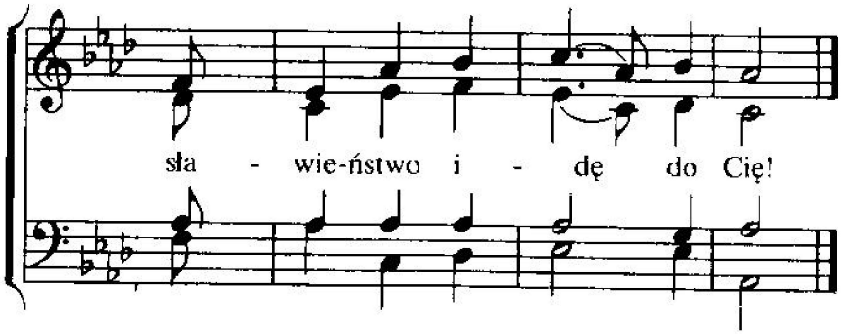

2. Ach, potrzebuję Cię, Wszechmocny Zbawco mój
i świętą łaską Swą oddalaj pokus rój.
O, Panie . . .

3. Ach, potrzebuję Cię, Tyś Pan mój i mój Bóg,
bym wszystko mocą Twą pokonać zawsze mógł.
O, Panie . . .

4. Ach, potrzebuję, Cię, jak Ty chcesz, tak mnie wiedź,
bo wiem że ufność swą wciąż w Tobie mogę mieć.
O, Panie . . .

5. Ach, potrzebuję Cię, o Panie, Jezu mój,
bym został wiernym Ci przez cały życia bój.
O, Panie . . .

155

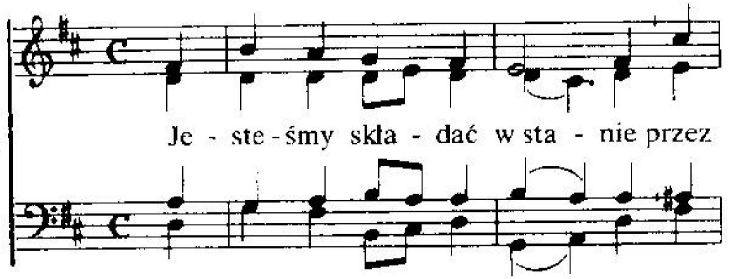

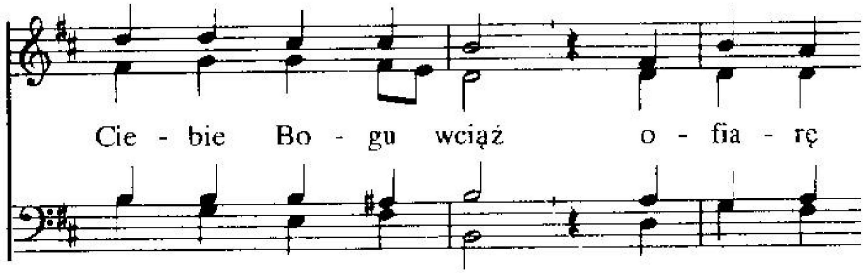

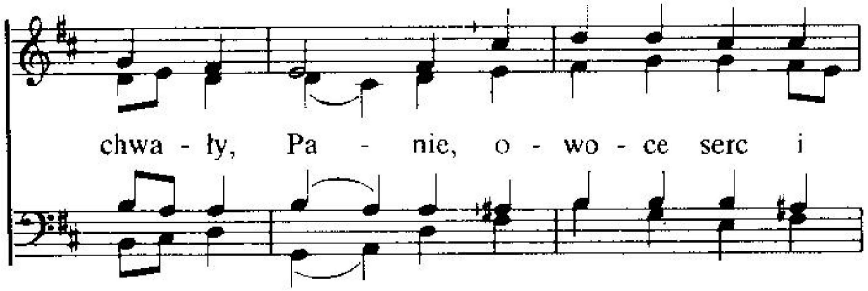

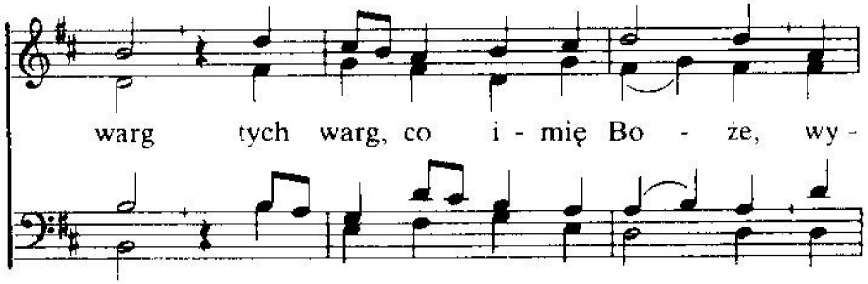

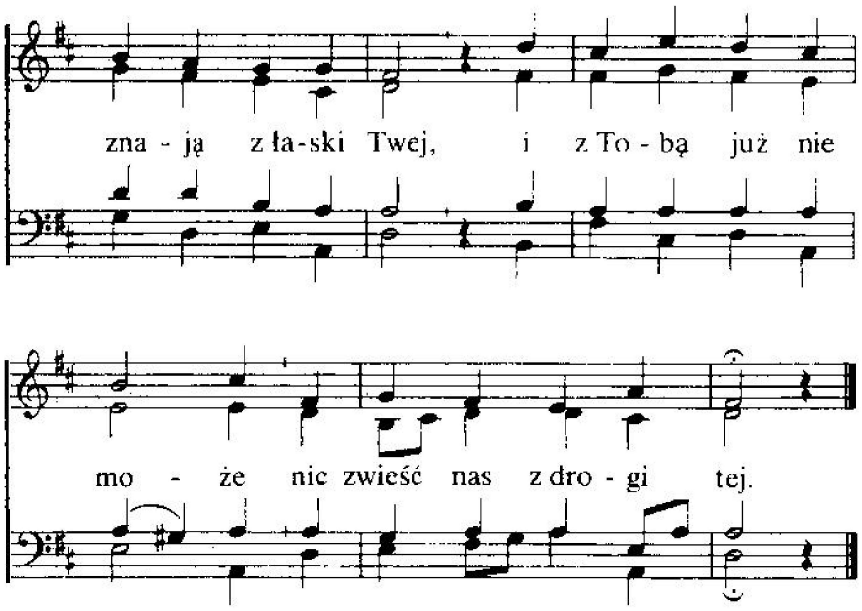

2. Składamy przez Cię z wiarą,
boś jest ołtarzem nam,
a razem i ofiarą,
którą złożyłeś Sam.
Za bramą ucierpiałeś,
gdyś składał, Jezu, ją,
bo lud poświęcić chciałeś
Swą własną świętą krwią.

3. I my za obóz, Panie,
wyszliśmy do Cię wraz,
by Twoje urąganie
na każdy nosić czas.
Albowiem tu nie mamy
trwałego miejsca, nie!
Lecz przyszłe posiadamy,
coś Ty zgotował je.

4. Tyś wczoraj, dziś, niezmiennie
na wieki jest ten sam.
I tak też nieodmiennie
swój przykład dajesz nam.
I my się nie zmieniamy
gdy z nami łaska Twa
i z Tobą przy tym trwamy,
co od początku trwa.

156

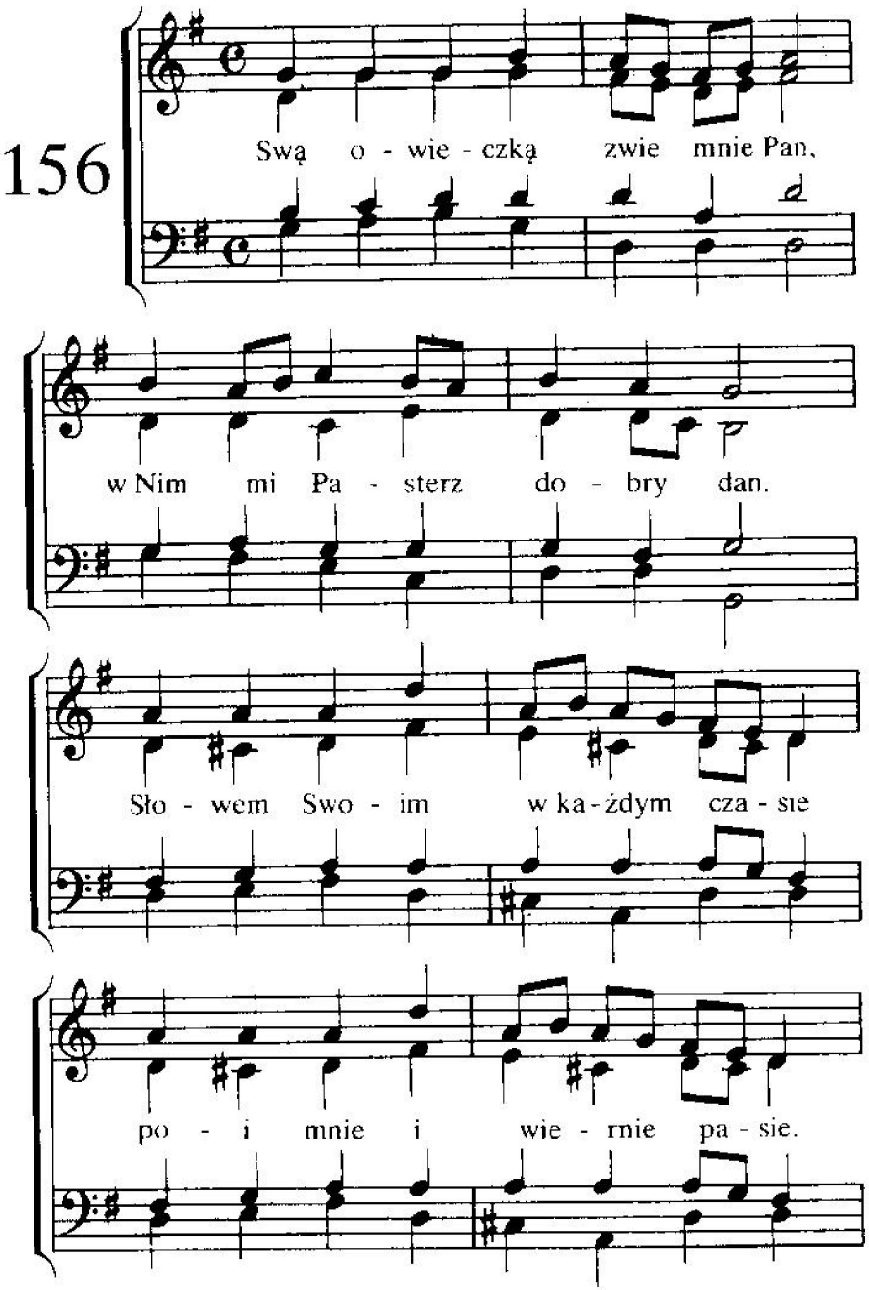

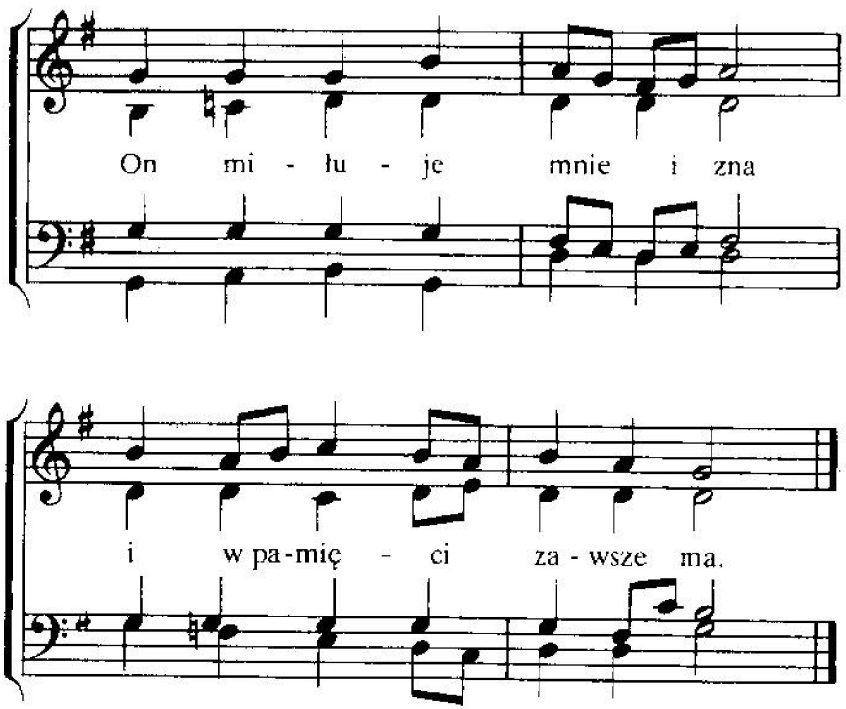

2. Jego czujny strzeże wzrok
każdy czyn mój, każdy krok.
On mnie uczy, On mi radzi
i łaskawie mnie prowadzi.
Do wód mnie kieruje Sam
i pragnienie gaszę tam.

3. Gdy więc tyle Pan mi dał,
jakżebym się smucić miał?
Z Nim mi życie błogo płynie
i wiem, że gdy ono minie,
Pasterz mój wprowadzi mnie
w wieczne odpocznienie Swe.

157

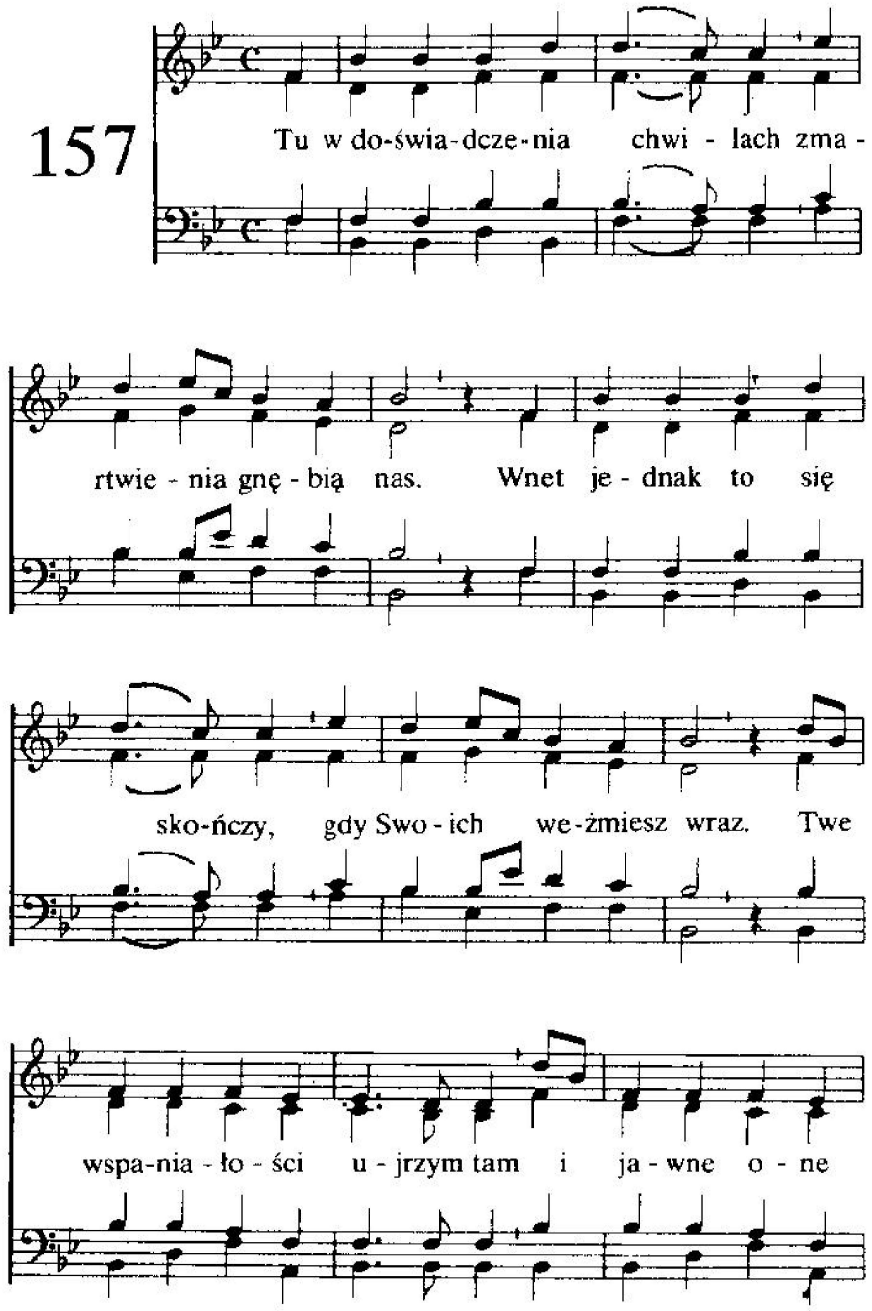

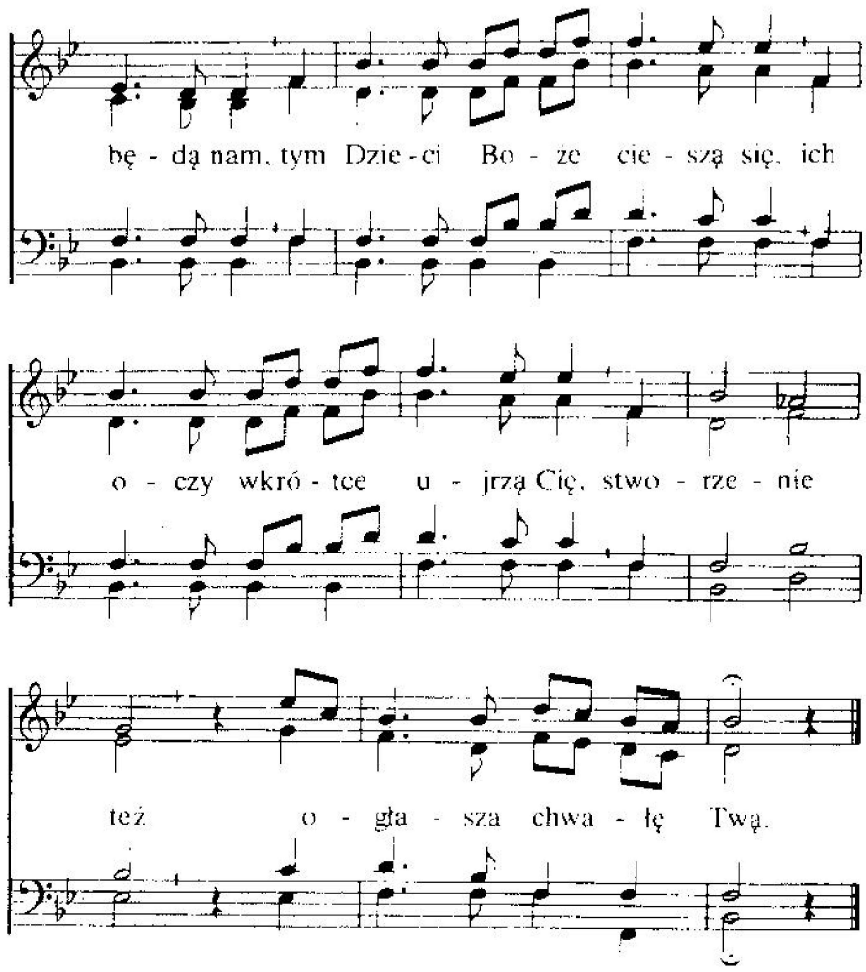

2. Będziemy też przebywać
w światłości, Panie, bo
Tyś miejsce nam zgotował
i własność weźmiesz Swą.
I chociaż teraz w świecie tym
stoimy wciąż przed wrogiem złym,
to jednak zawsze Panie nasz
w pokusach siłę swoją dasz.
Gdyż jesteś Ty
Potężnym w mocy Swej.

158

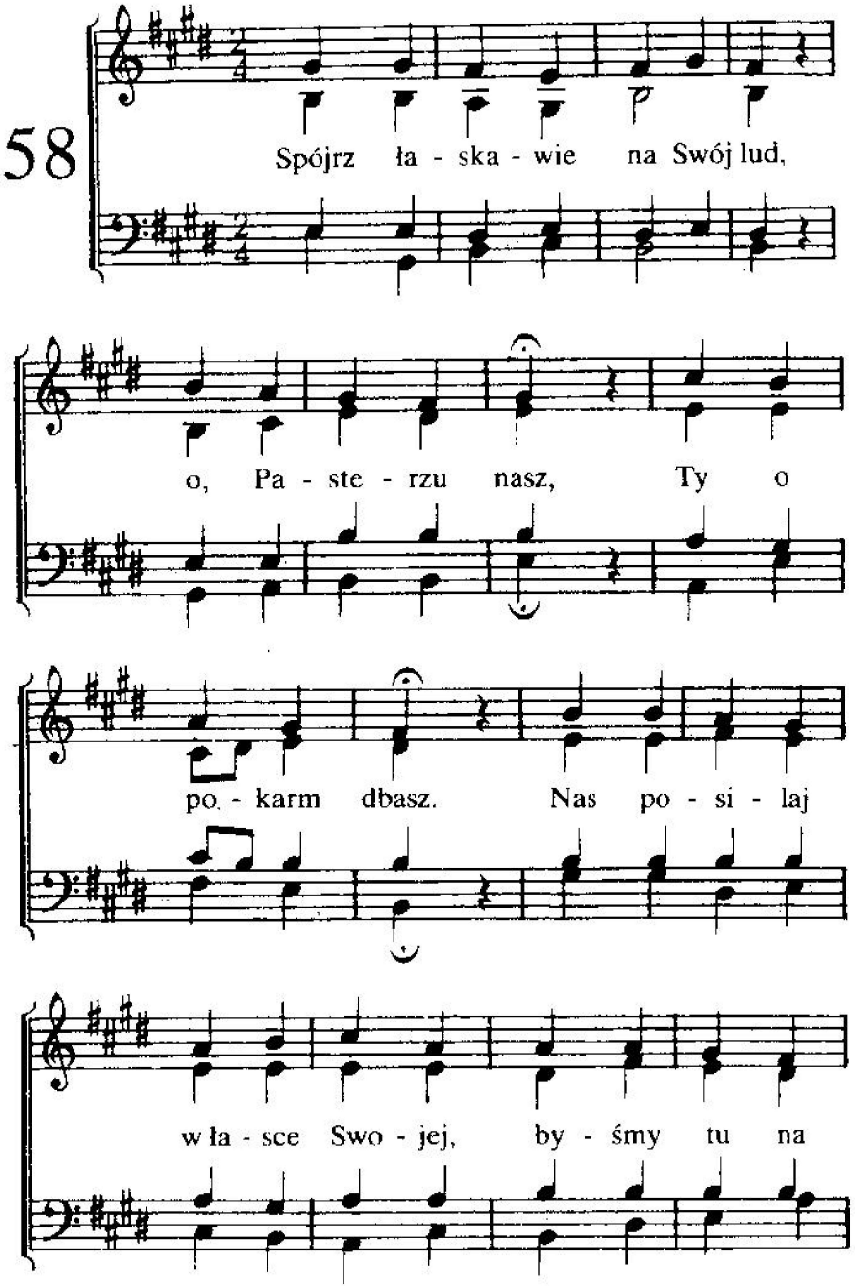

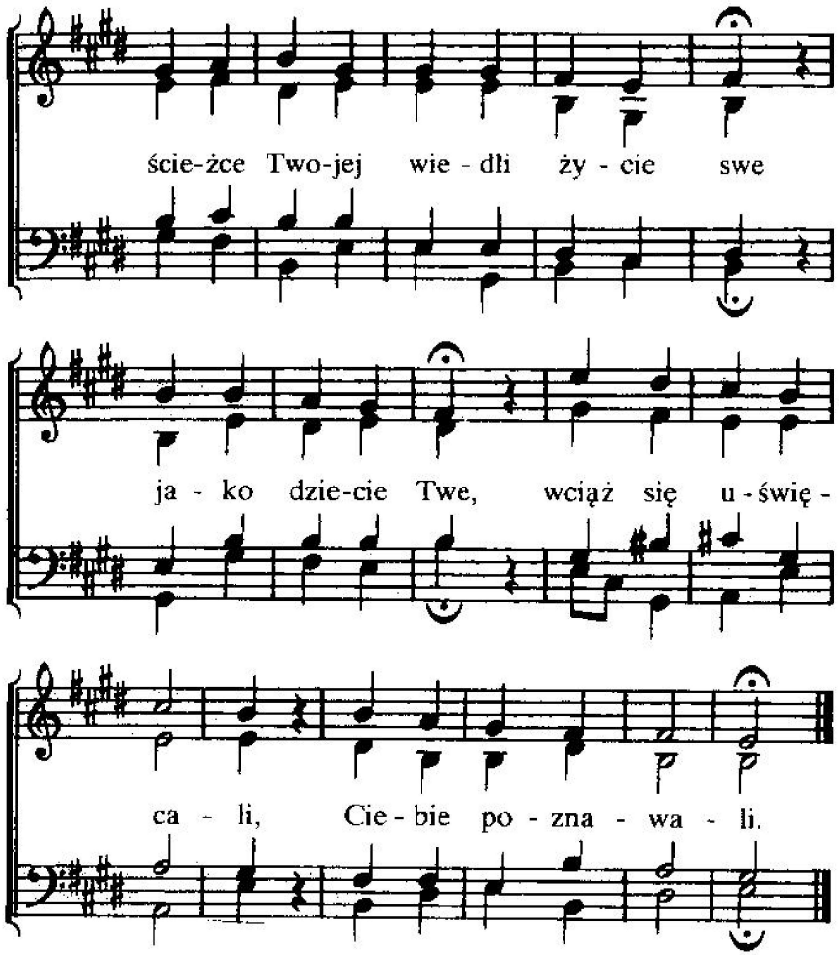

2. Ty znasz głębię naszych serc,
nasze myśli znasz,
Dobry Ojcze nasz.
Gdy się pomoc ludzka kończy,
wtedy Ty się z dzieckiem łączysz.
Ty ochroną mu
w jego ciężkim dniu.
Wiedziesz nas łaskawie,
ku Swej wiecznej sławie.

159

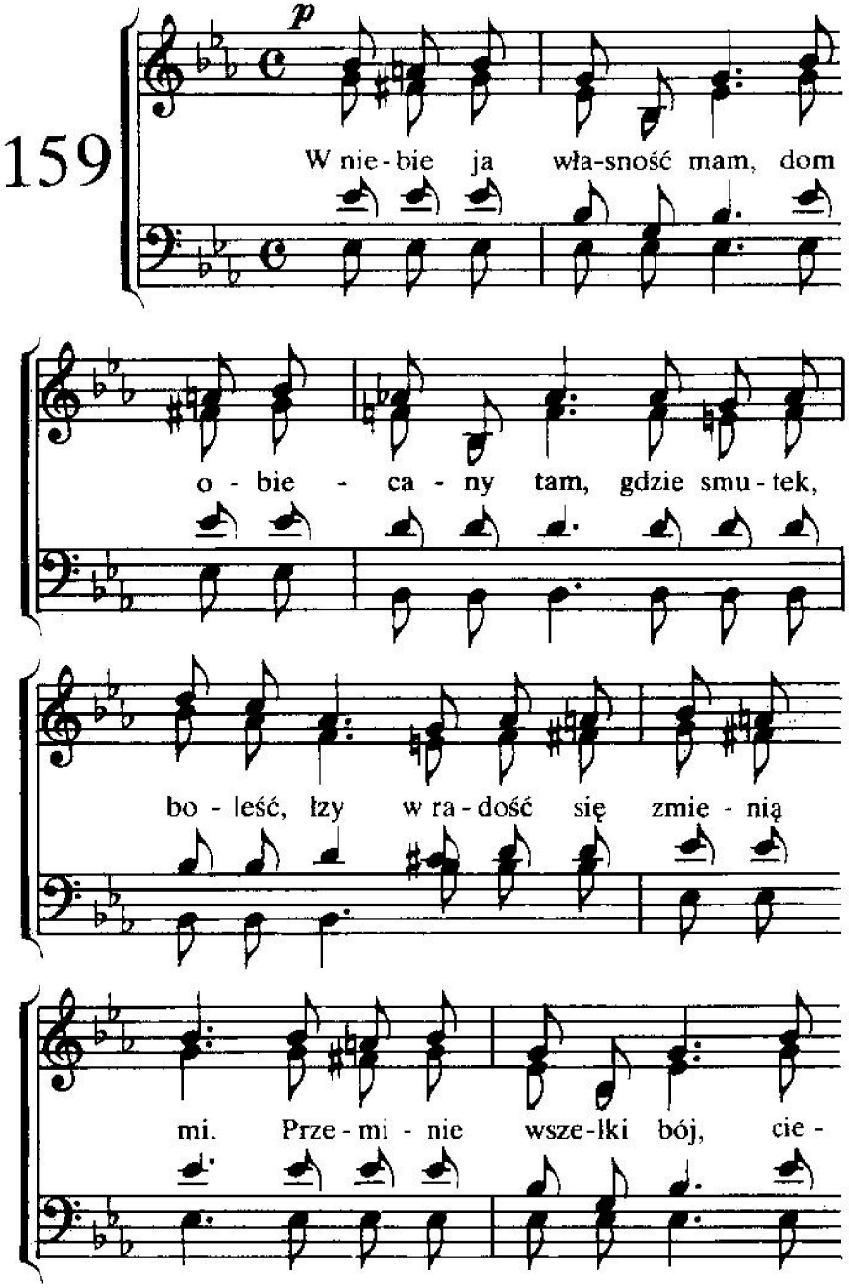

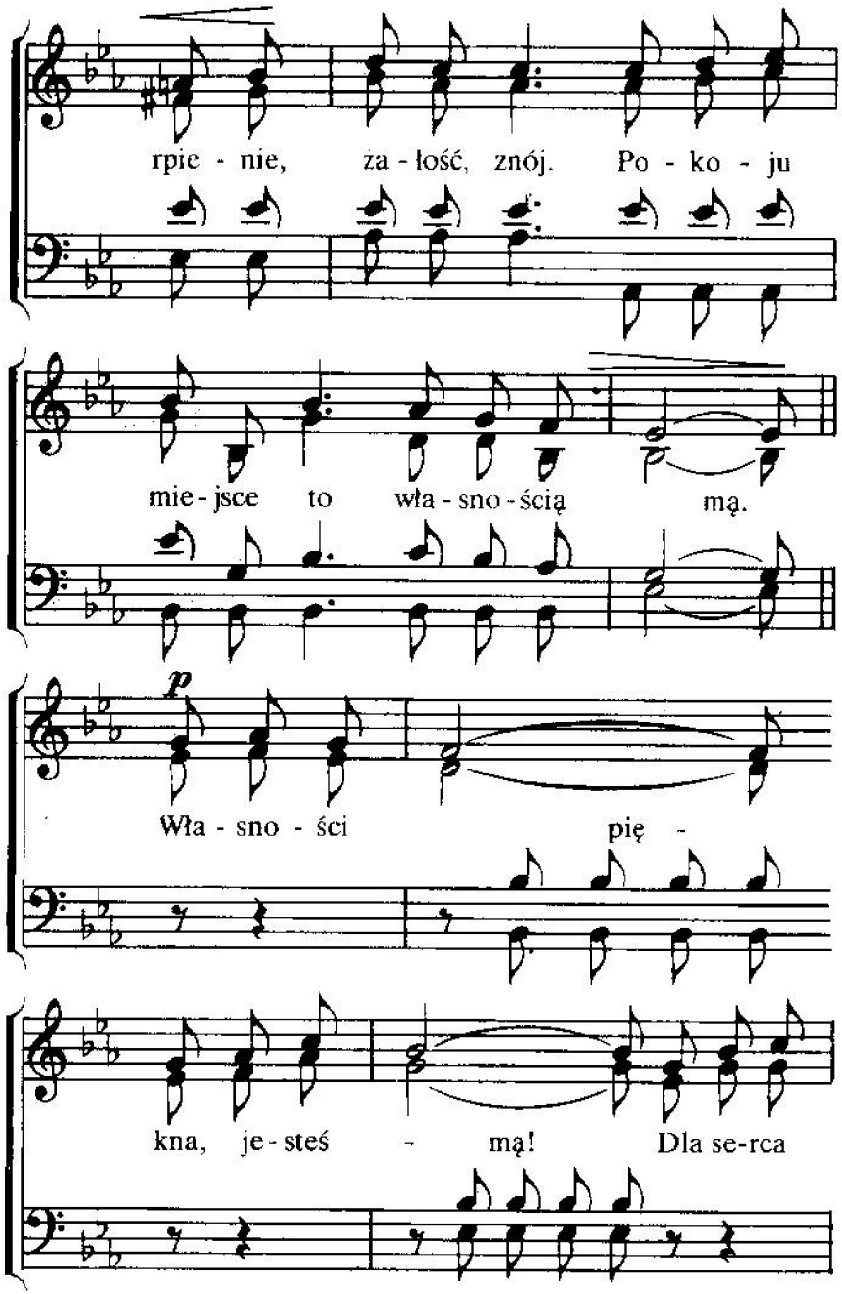
rpie - nie, za - łość, znój. Po - ko - ju
mie - jsce to wła - sno - ścią mą.
p
Wła - sno - ści pię -
kna, je - steś - mą! Dla se-rca

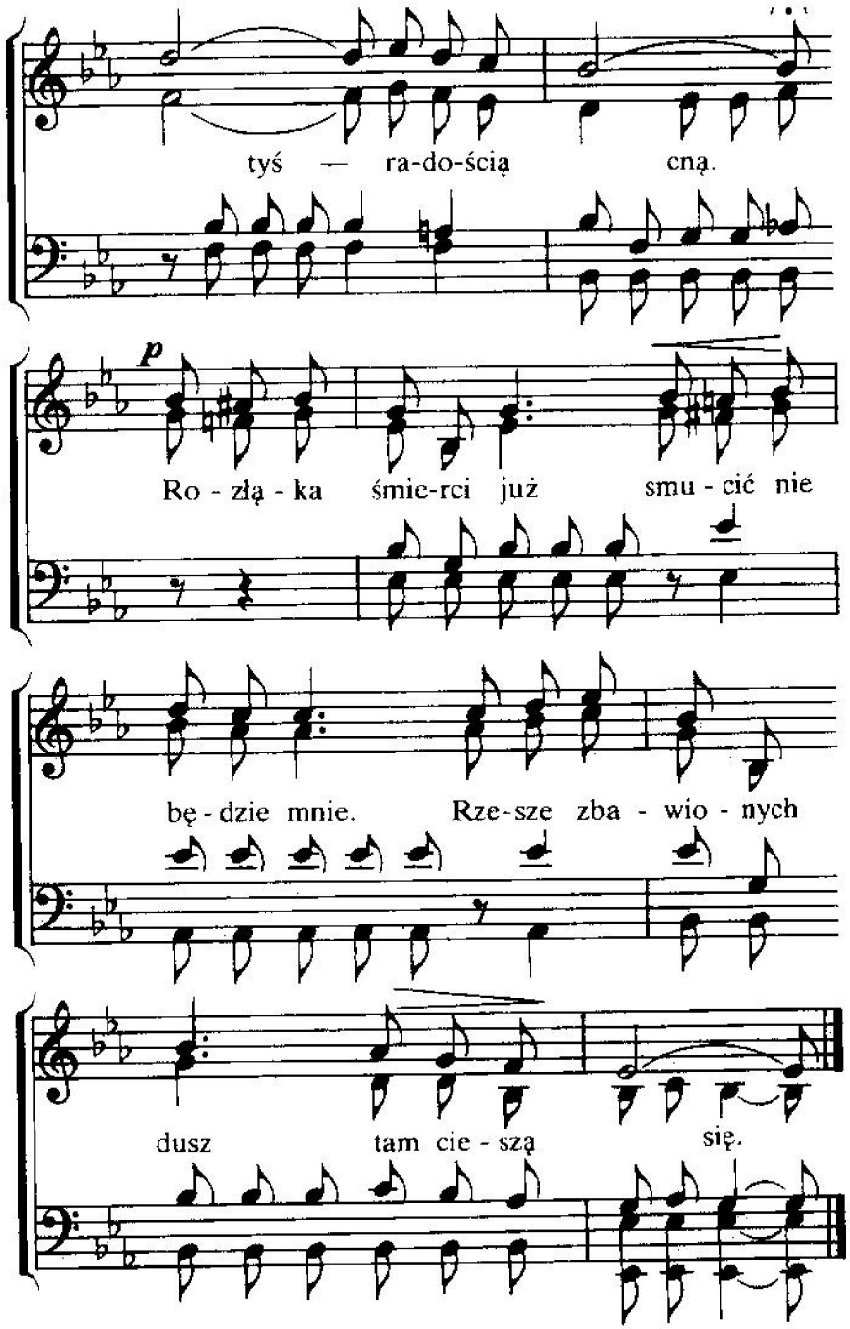
tyś — ra-do-ścią cną.
p
Ro - złą - ka śmie-rci już smu - cić nie
bę - dzie mnie. Rze-sze zba - wio - nych
dusz tam cie - szą się.

2. W nadgwiezdnej wyży tej,
w ojczyźnie górnej mej,
sławniejsze piękno snadź,
niż mogę je tu znać.
Owoce drzewa jej
i wody czyste w niej
pięknością zdobią ją
wspaniałą swą.
Własności piękna . . .

3. Jezus powołał mnie,
zgotował miejsce cne,
przelał Swą za mnie krew,
przejednał Boży gniew,
Ducha mi Swego dał,
mam w Nim swój wieczny dział.
A więc za Panem w ślad
podążam rad.
Własności piękna . . .

160

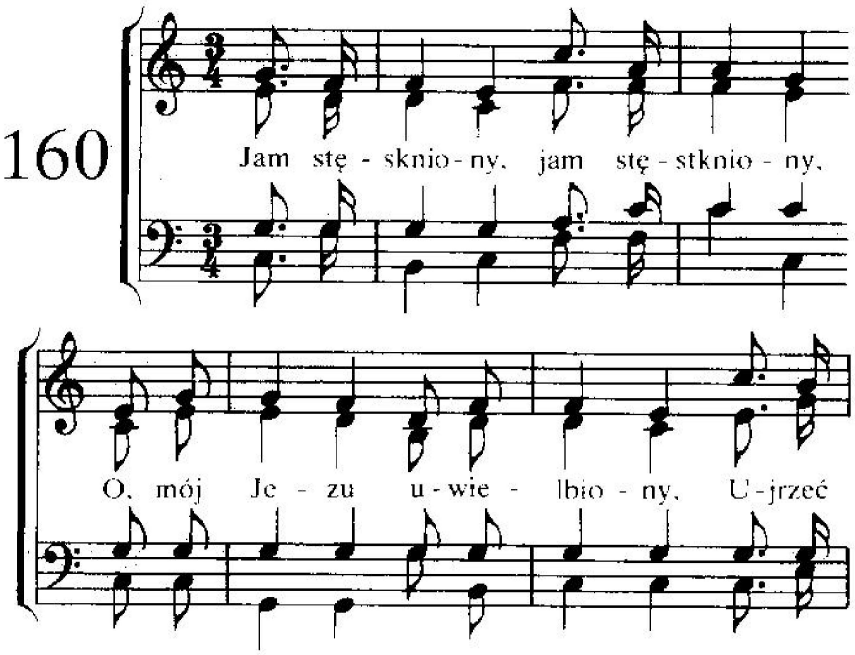

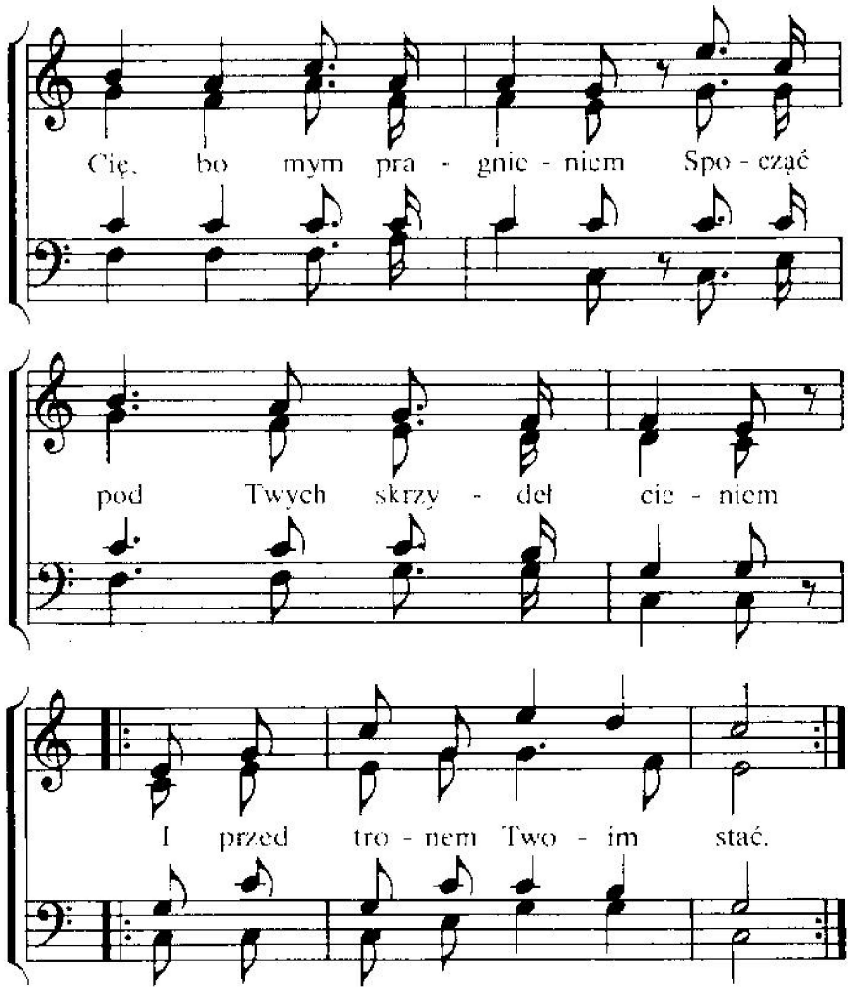

2. Światło drogie, światło drogie,
co rozpraszasz chmury wrogie!
Kiedyż, kiedyż z wybranymi,
przed Twój tron dopuszczonymi
ujrzę lica Twego blask?

3. Hymn wspaniały, hymn wspaniały,
wznosi chór aniołów cały.
Ach, gdzież skrzydła do polotu,
bym od ziemskich nędz, kłopotów
wzniósł się do Syjonu wzgórz!

4. O, błogości, o, błogości!
W niebie pielgrzym, gdy zagości,
w złotym grodzie, o, mój Panie,
tego pojąć jam nie w stanie,
jaka błogość będzie tam!

161

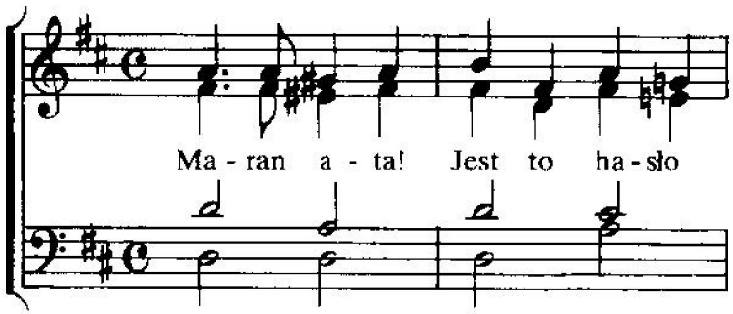

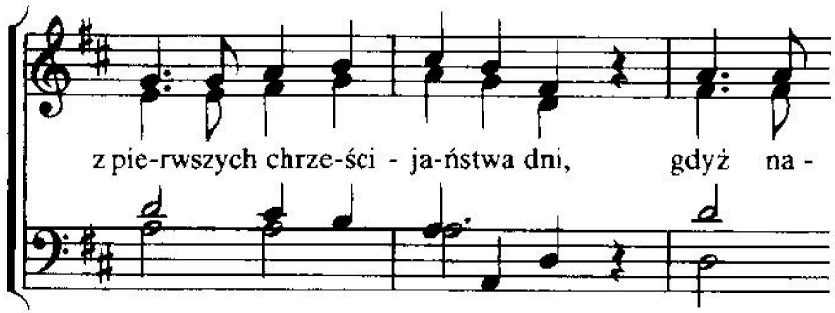

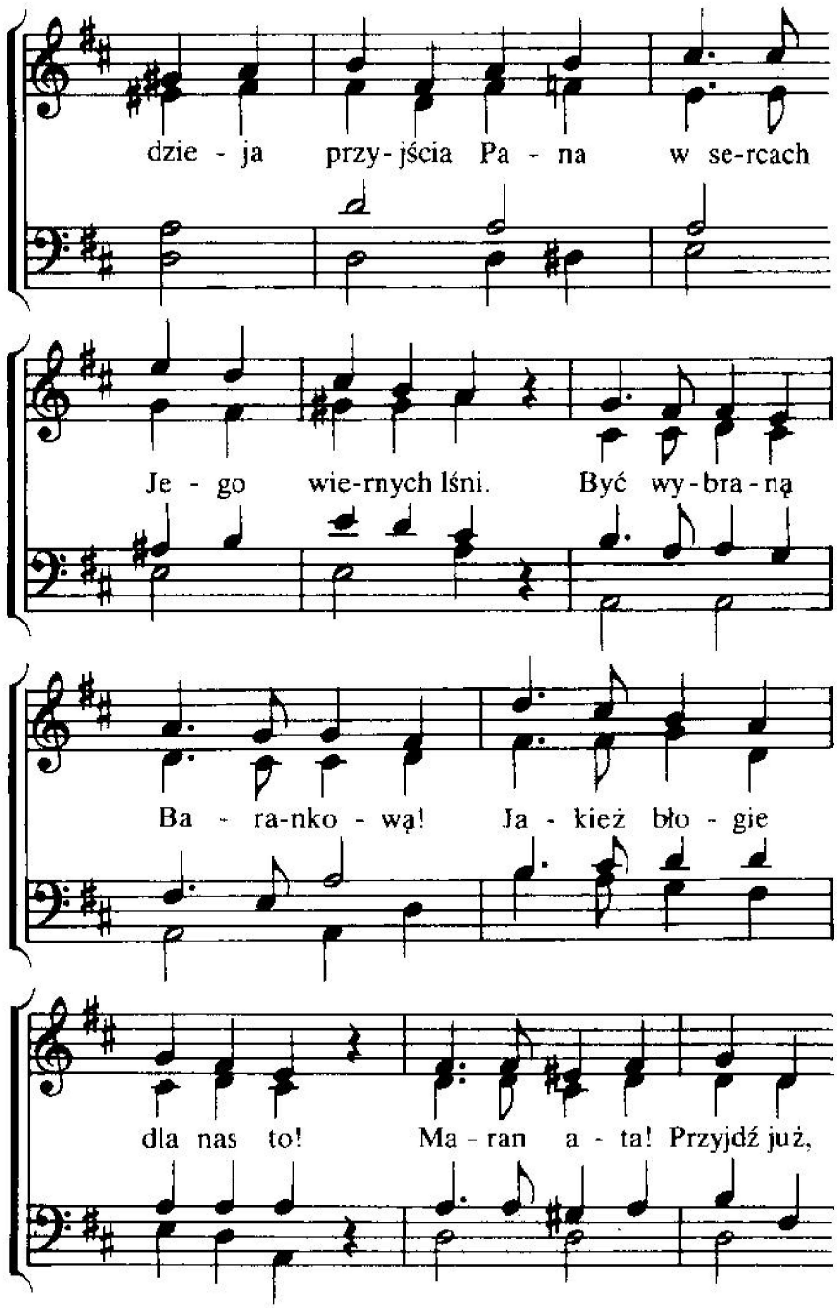

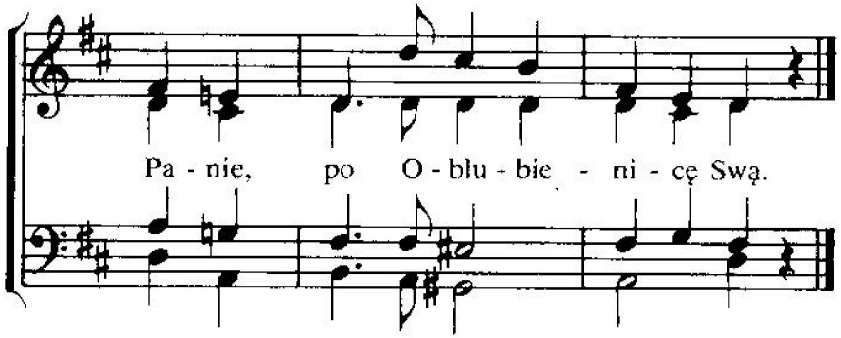

2. Maran ata! Niech i dzisiaj
pośród nas brzmi hasło to,
mocniej serca niech tym biją,
co własnością Jego są.
Być wybraną . . .

3. Maran ata! To dla świętych
jest pociechą w czasach złych,
bo z kłopotów, zmartwień, śmierci
wkrótce Pan wybawi Swych.
Być wybraną . . .

4. Maran ata! Pan jest blisko,
ostateczny jest już czas.
Więc i my gotowi bądźmy
stanąć przed Nim wszyscy wraz.
Być wybraną . . .

162

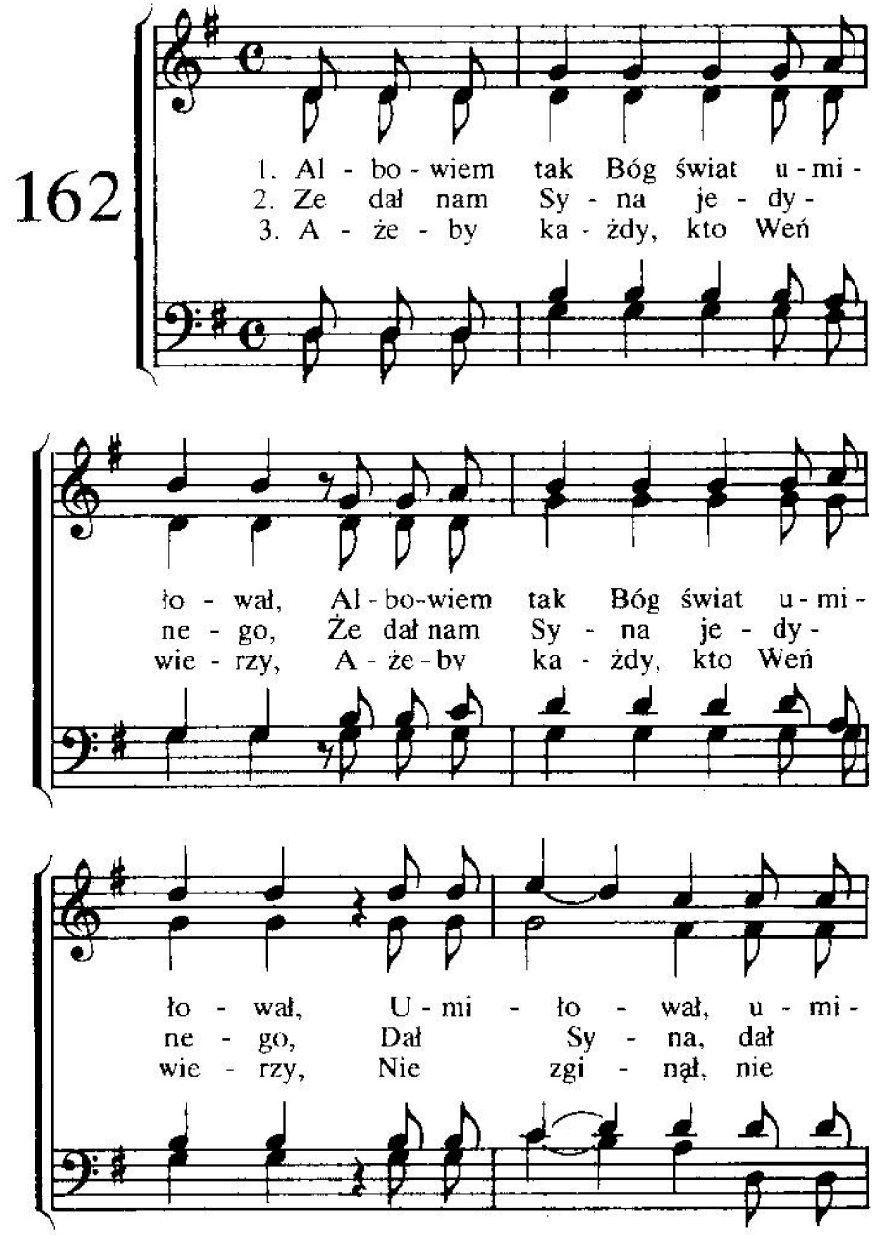

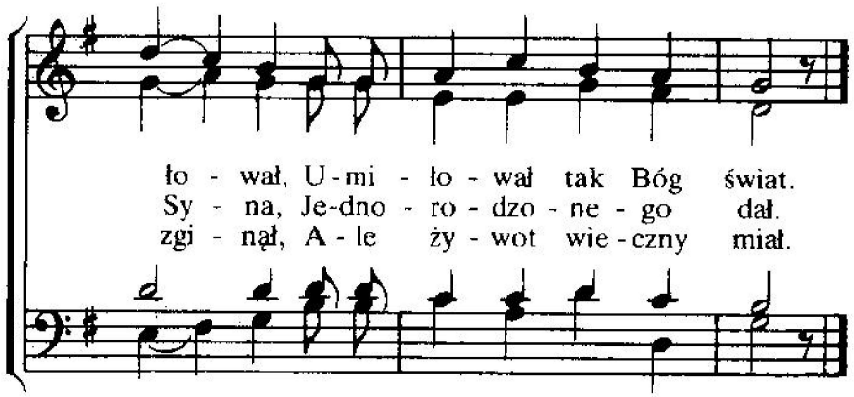

163

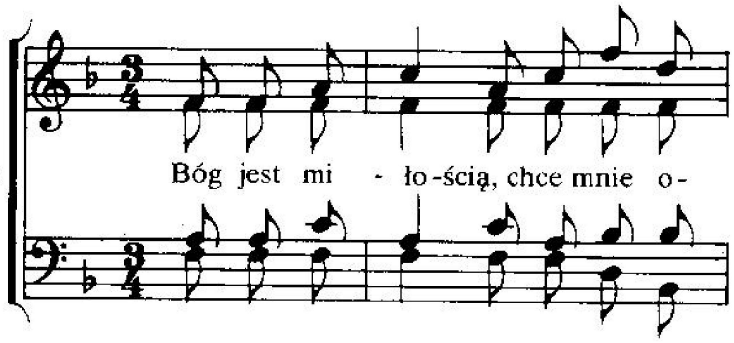

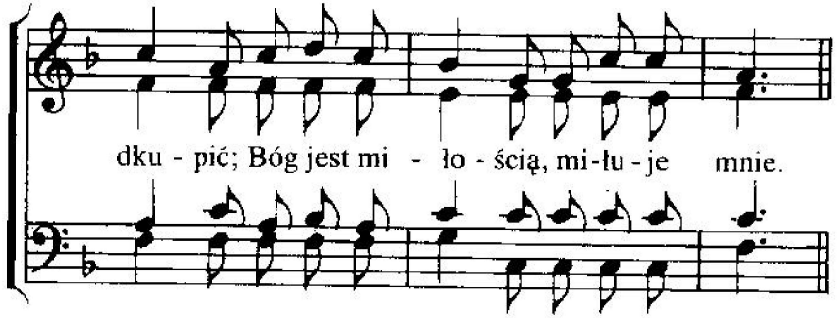

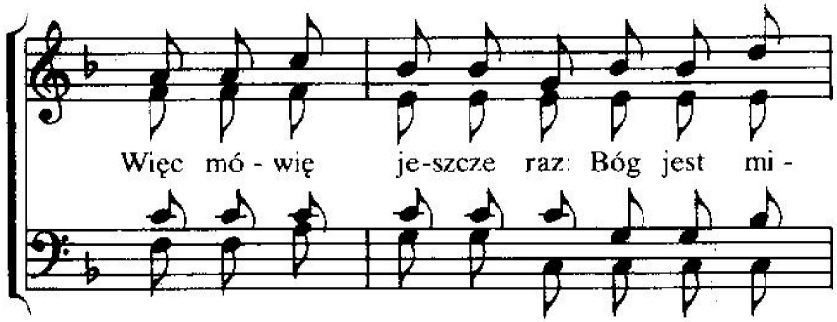

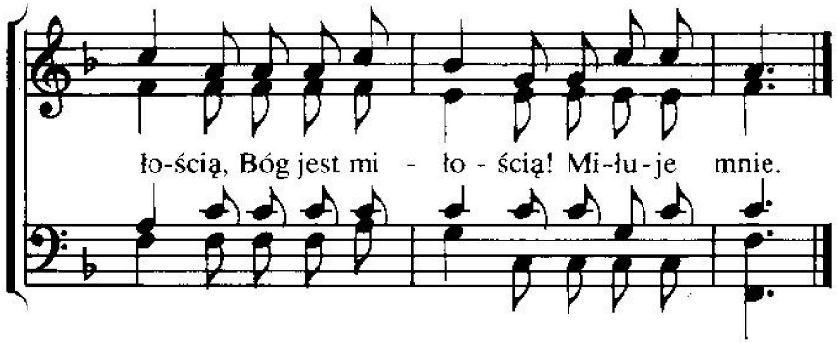

2. Związany byłem pętami grzechu,
związany byłem więzami win.
Więc mówię . . .

3. Leżałem w śmierci szatańskiej mocy,
leżałem w śmierci, zapłacie win.
Więc mówię . . .

4. Lecz Bóg mi zesłał wiernego Zbawcę,
Jezusa zesłał, wyzwolił mnie.
Więc mówię . . .

164

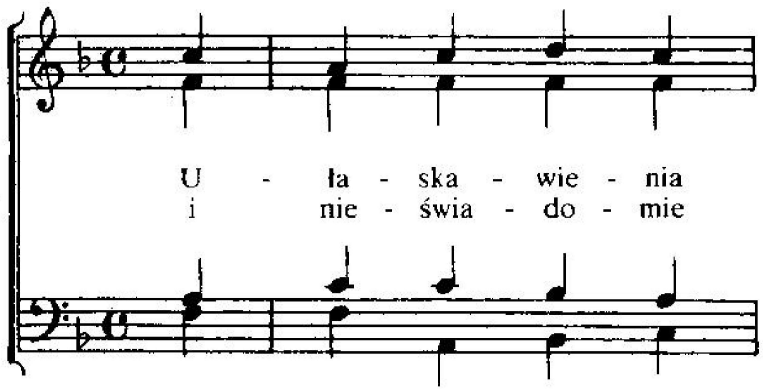

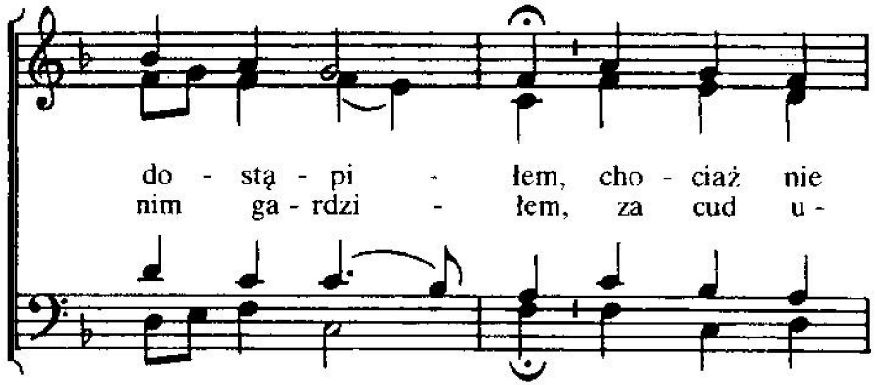

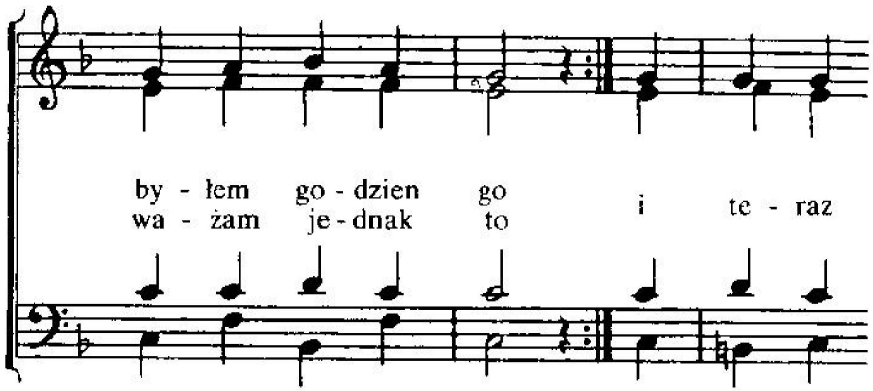

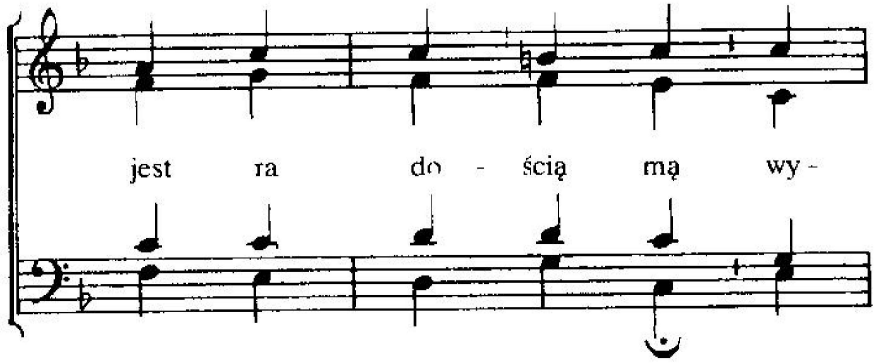

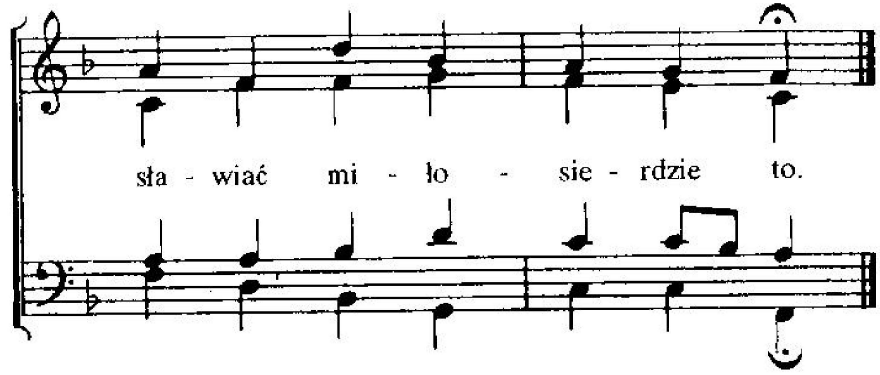

2. Grzechami swymi zasłużyłem
na sprawiedliwy Boży gniew,
lecz pojednania dostąpiłem,
gdy obmył mnie przez Zbawcy krew,
jam Boże dziecię, niegdyś wróg,
to w miłosierdziu sprawił Bóg.

3. O, Boże, hojny w łaskawości,
w opiece Swej mnie ciągle masz,
słabego nosisz mnie w miłości,
aż kiedyś ujrzę Jego twarz
i wiecznie tam radując się,
wysławię miłosierdzie Twe.

165

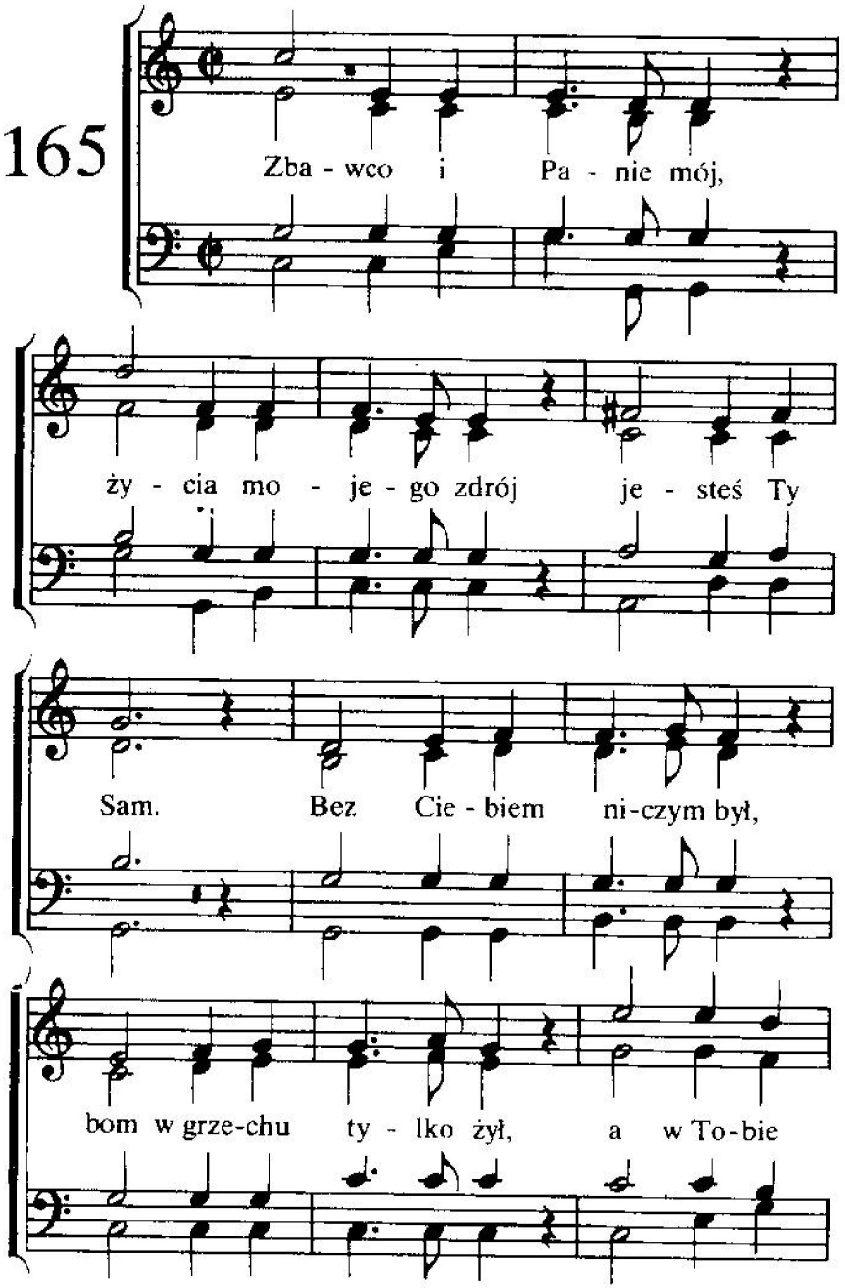

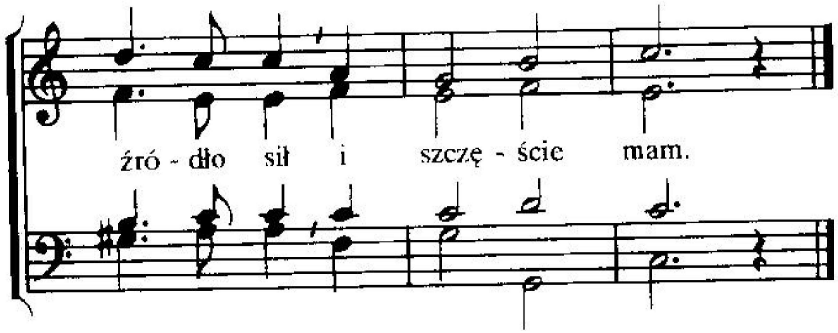

2. Tyś grzech mój na Się wziął
i brzemię win mych zdjął,
o, Zbawco mój!
Tobie ja służyć chcę
po wszystkie życia dnie,
śmierć już nie trwoży mnie,
bom wiecznie Twój.

3. Gdy szatan zwieść mnie chce,
Ty, Panie, wspieraj mnie
i dodaj sił,
aby mej duszy wróg
nie zwiódł mnie z Twoich dróg,
bym wciąż Ci służyć mógł
i wiernym był.

166

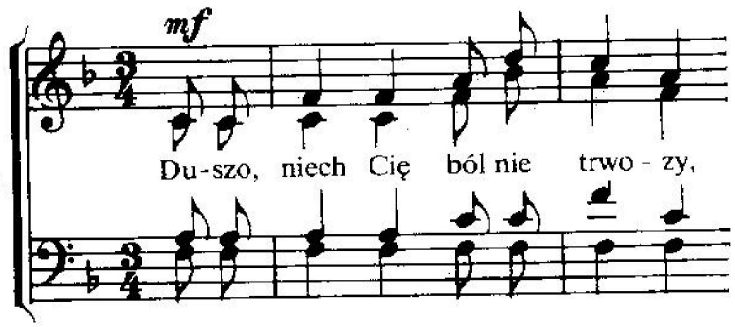

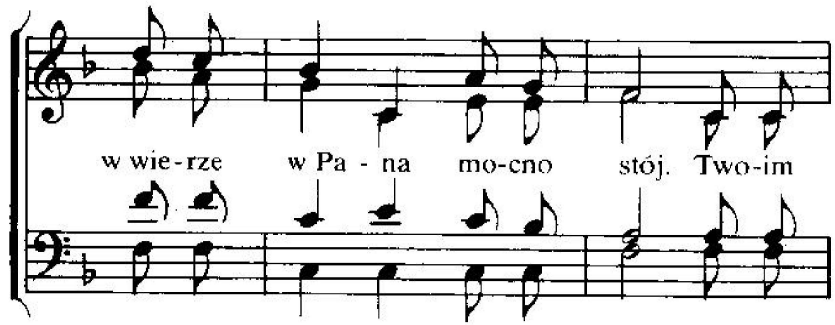

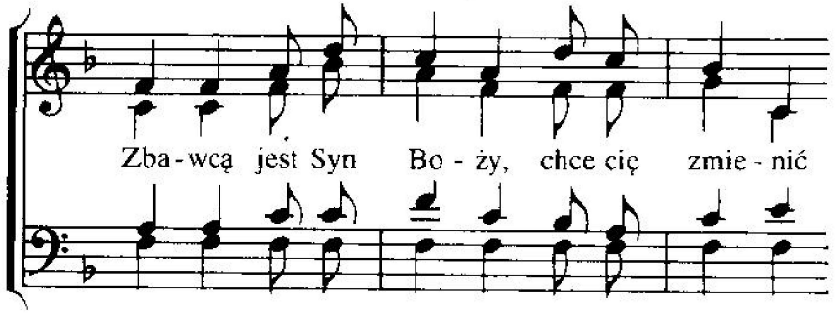

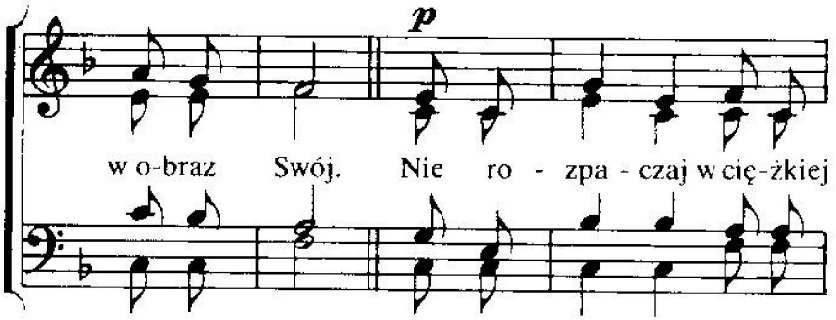

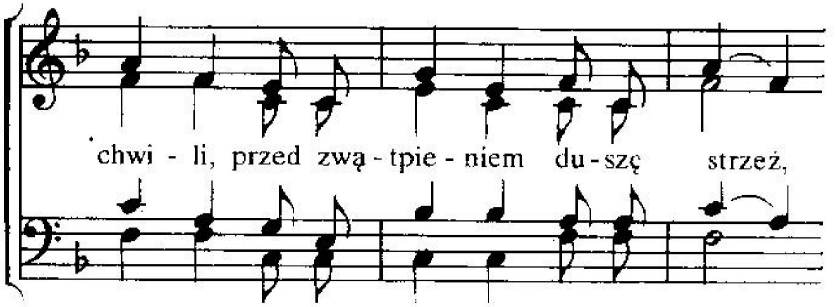

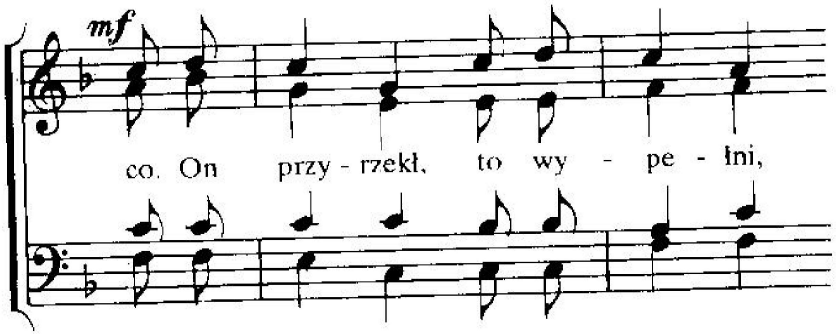

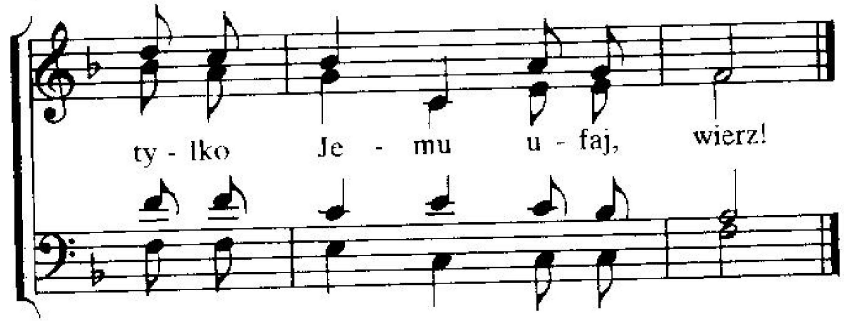

2. Nie dajże się zmylić z drogi
przez szatańską, chytrą moc;
wiedz, że Zbawcy twego drogi
wiodły też przez ciemną noc.
Nie rozpaczaj . . .

3. Chcesz za Panem iść statecznie?
Umrzeć musi własne „ja";
chcesz tu żyć Dlań użytecznie,
przez śmierć wiedzie droga twa.
Nie rozpaczaj . . .

4. Rzuć więc wszelkie wątpliwości
i za Panem śmiało idź!
Wszak On tylko to dopuści,
co zbawienne może być.
Nie rozpaczaj . . .

167

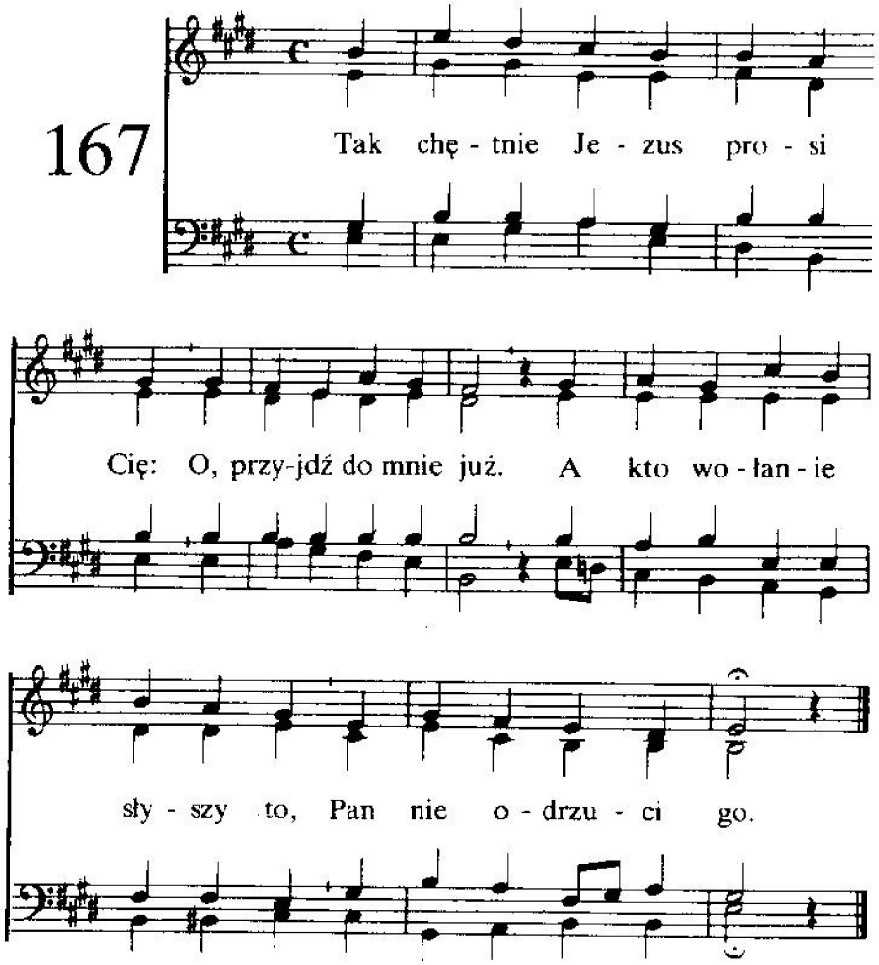

2. Więc jeszcze dziś brzmi Zbawcy głos:
gdyś obciążony, przyjdź.
Bo jeszcze w cudny łaski czas
Sam Zbawca prosi nas.

3. Wnet przyjdzie Jezus, Boży Syn,
czas łaski skończy się.
Sam Król i Władca przyjmie Cię
gdyś tylko wierzył Weń.

168

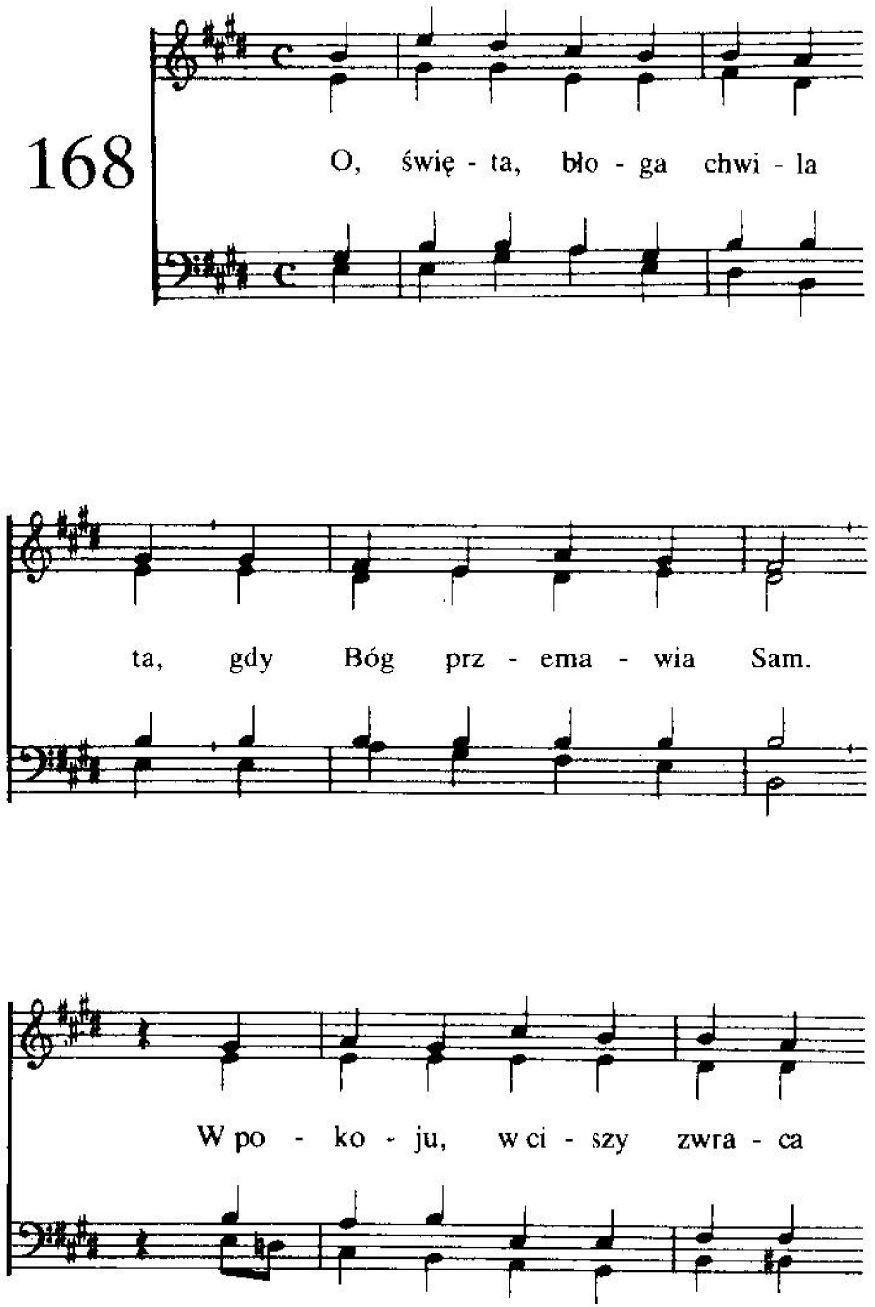

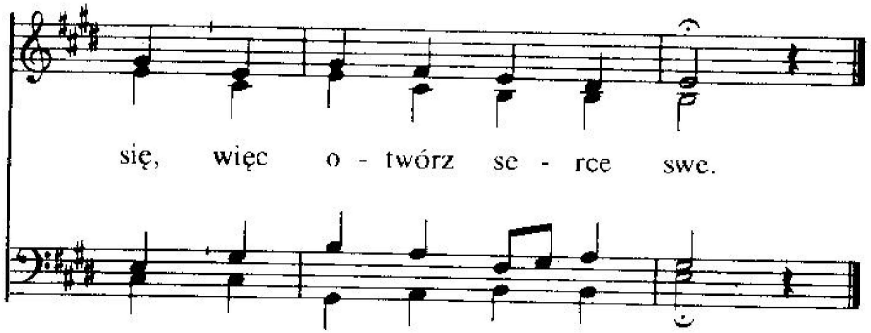

2. On drogą, prawdą, życiem nam
i żywym słowem Sam.
Pochodnią jest dla naszych nóg,
On Zbawca, Pan i Bóg.

3. Kto w skrusze przyjmie Słowo to
i kto uniży się,
tam, w szczęśliwości będzie żył,
bo tak rzekł Boży Syn.

169

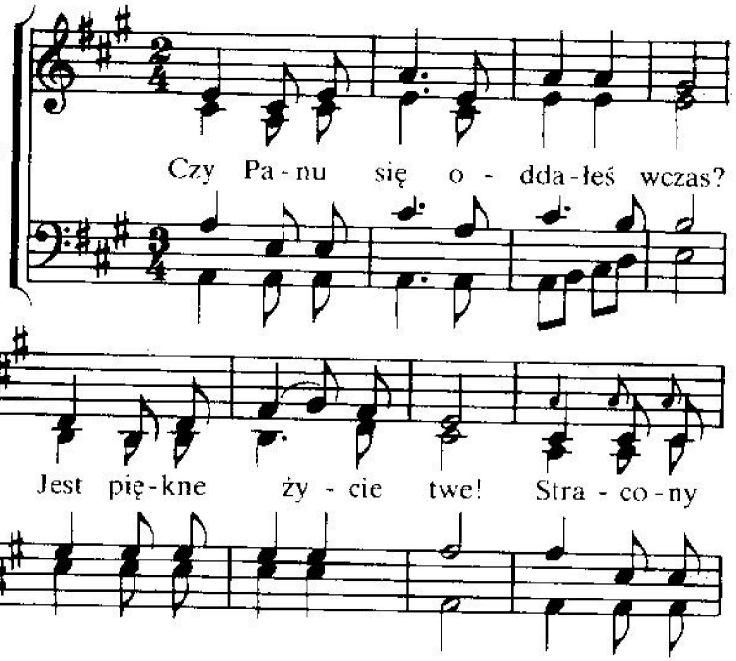

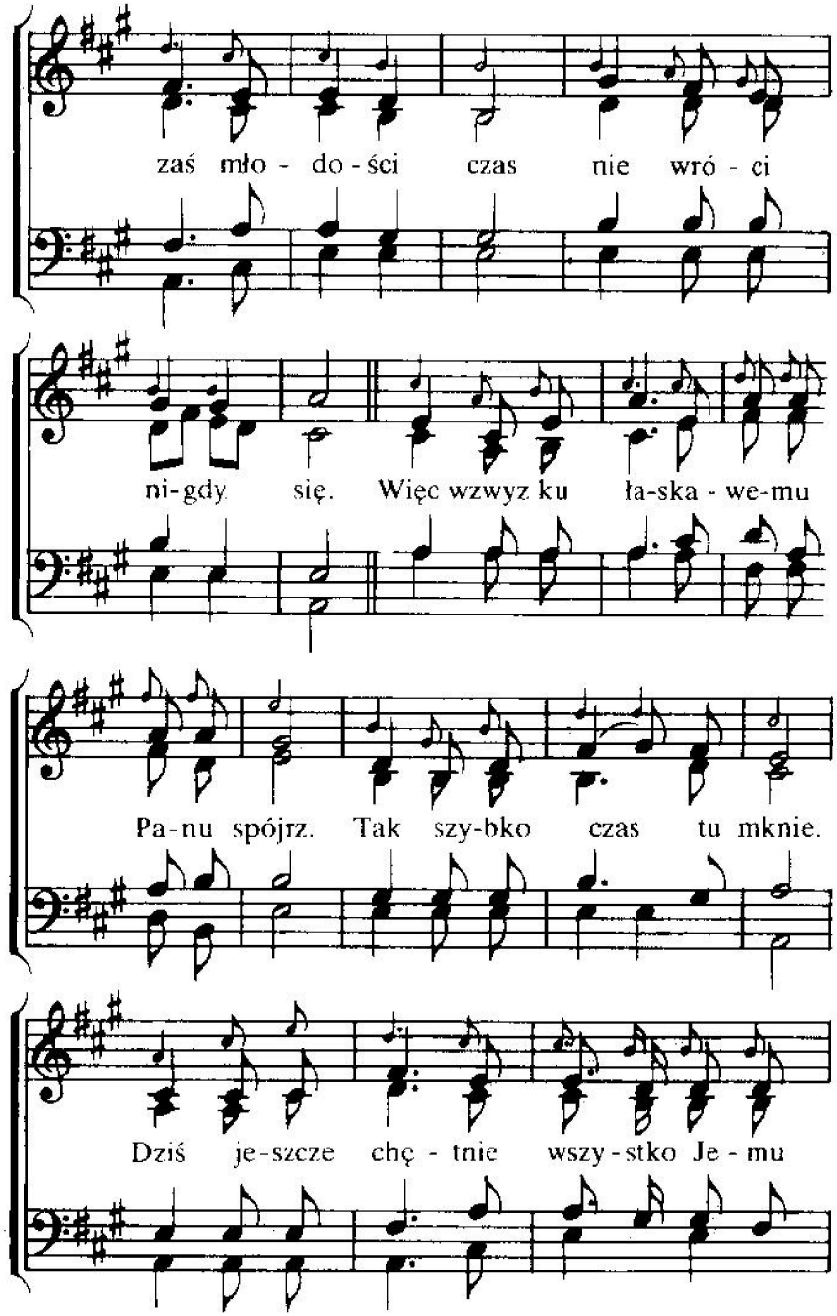

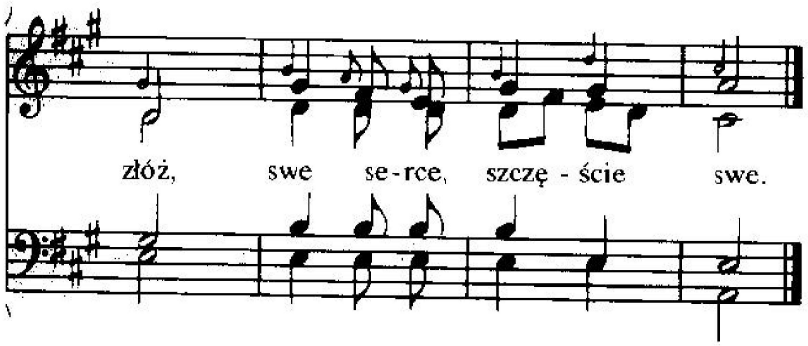

2. Nie będziesz latem żniwa miał,
gdyś stracił wiosny dni;
gdyś w porze siewu mało siał,
nic jesień nie da ci.
Więc wzwyż ku . . .

3. Czy słyszysz? Zbawca ciebie zwie!
Tak mile woła cię!
Czy nie chcesz ujść szatana rąk,
co zgubę sieje wkrąg?
Dlatego wzwyż ku temu Panu spójrz.
Tak szybko czas tu mknie!
Dziś jeszcze chętnie wszystko Jemu złóż,
w Nim jest zbawienie twe.

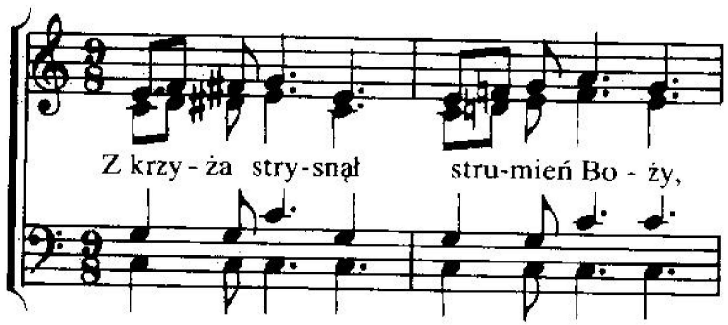

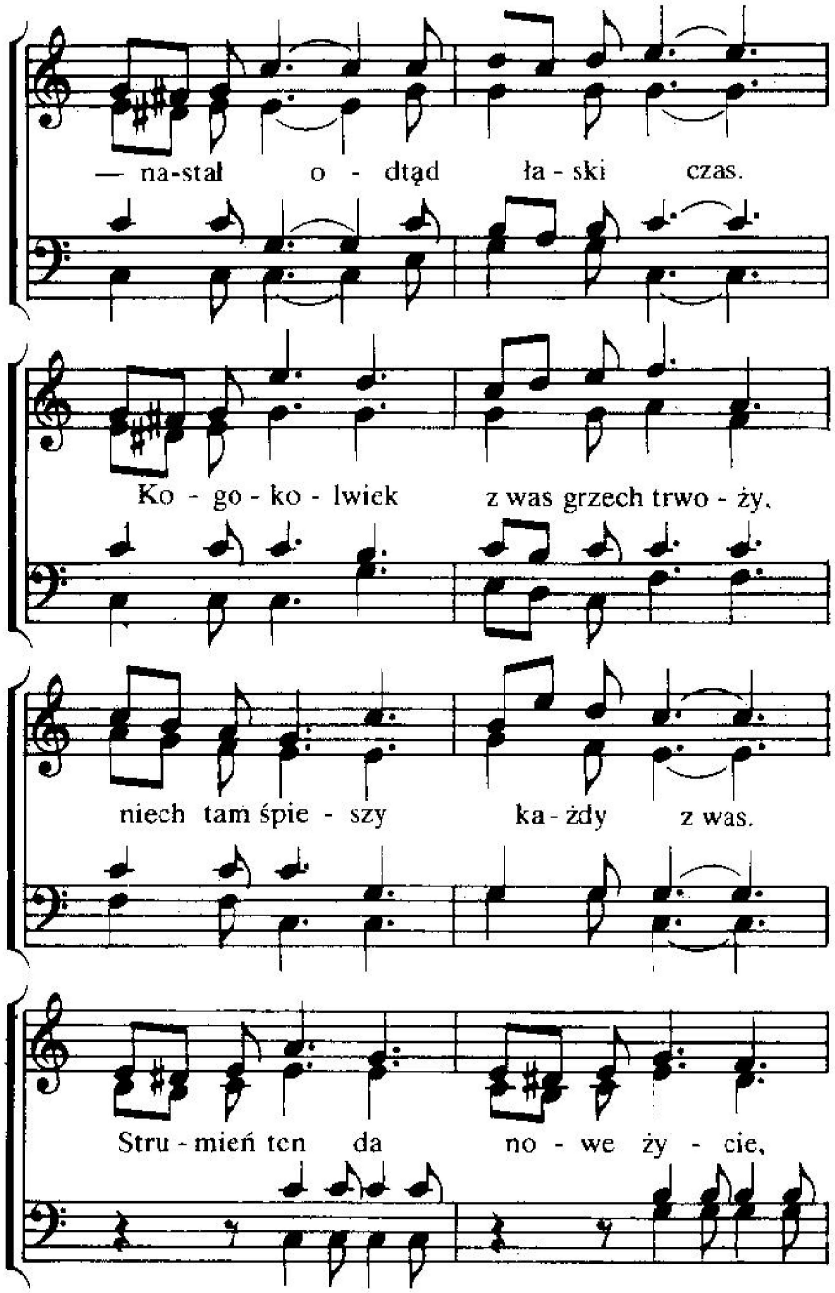

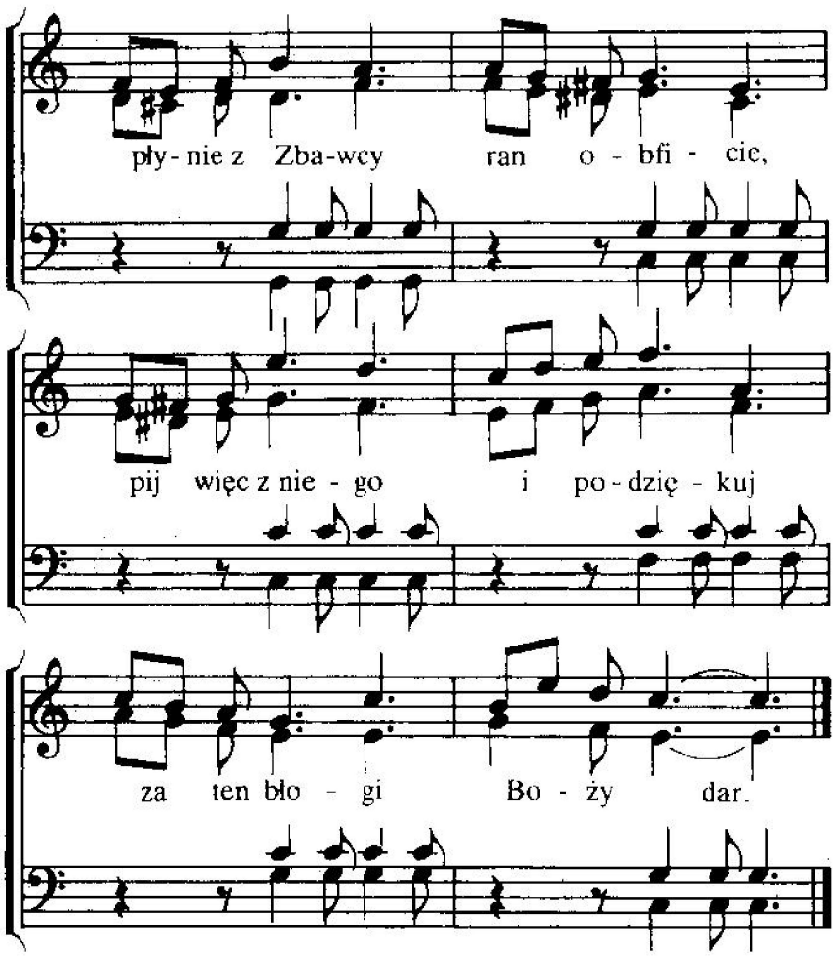

2. Spójrz! Tysiące grzesznych ludzi
już napiło się z tych wód,
bo ten strumień radość budzi.
Pójdź oglądać Boży cud.
Strumień ten . . .

3. Jeśli nie znasz mocy jego,
przyjdź, zakosztuj, uznaj sam,
gdyż ten strumień dla każdego
jest od Boga z nieba dan.
Strumień ten . . .

171

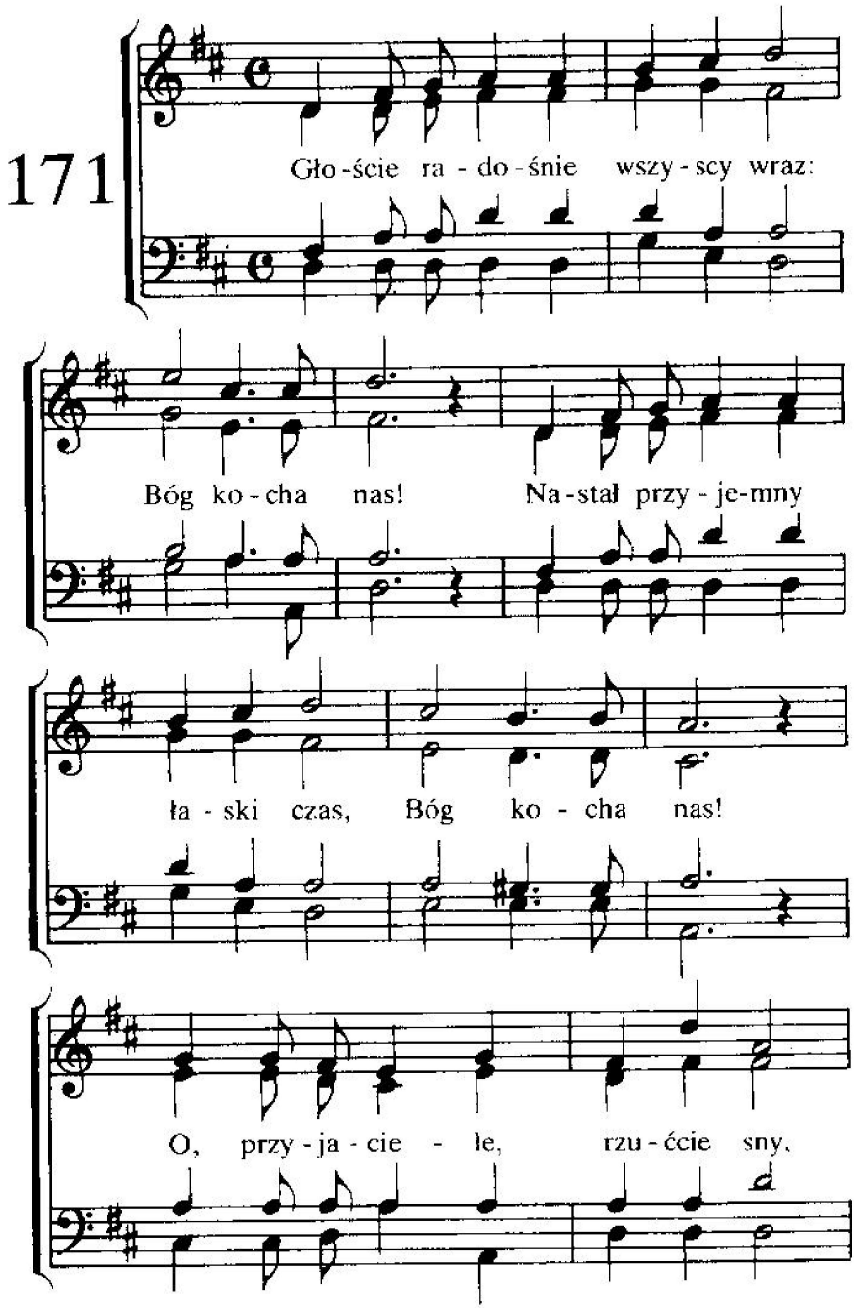

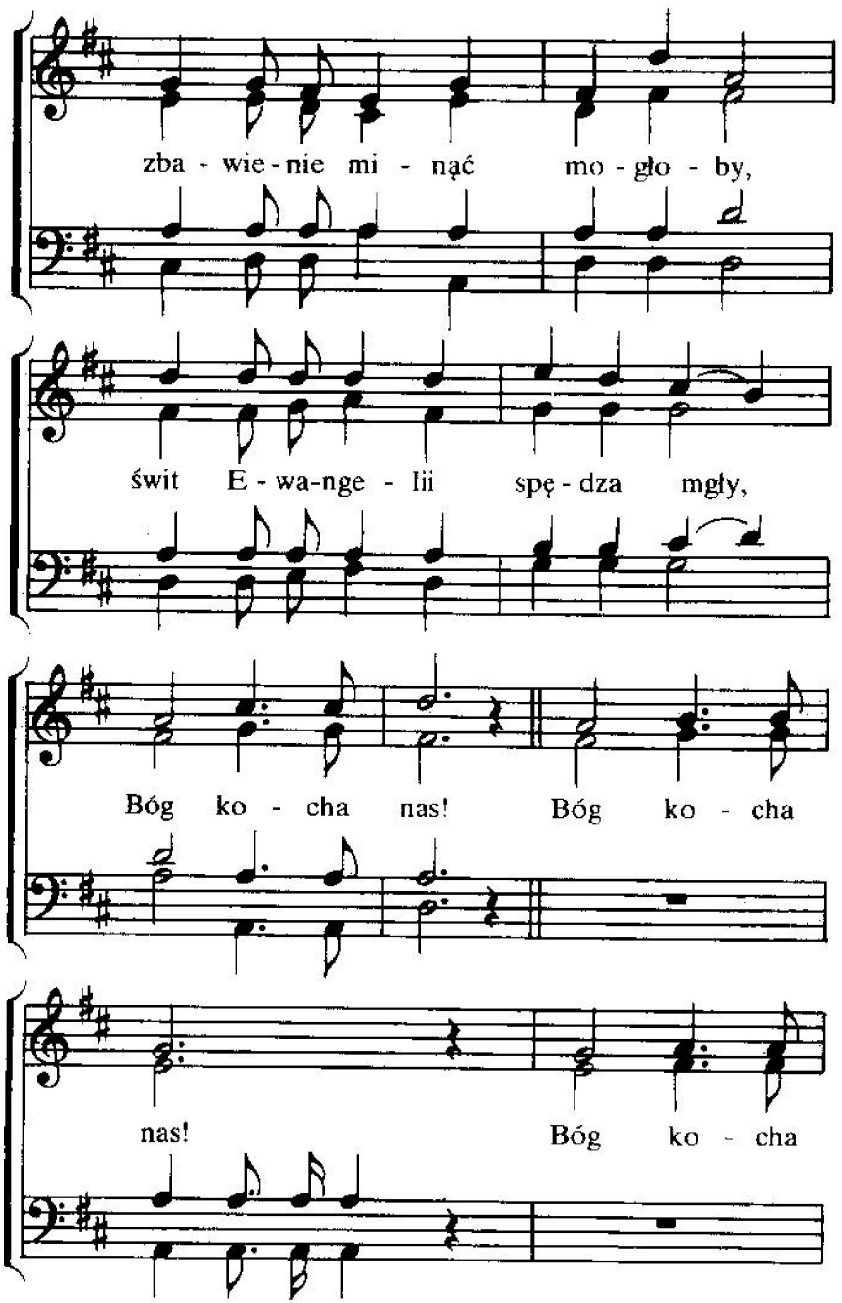

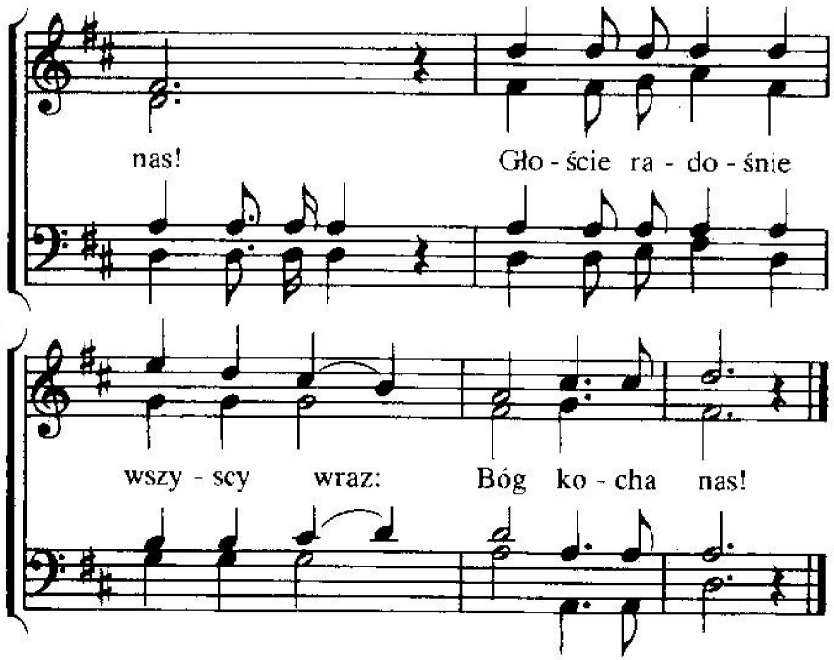

2. Głoście zgubionym wszystkich stron:
Pan kocha was!
Opuścił Swój niebieski tron,
Pan kocha was!
On umarł na Golgocie raz,
odtąd miłośnie wzywa was,
wykorzystajcie łaski czas!
Pan kocha was!
Bóg kocha nas! . . .

3. Pójdźcie wy, wszyscy, ze wszech stron:
Pan kocha was!
Wdzięczny i dobrotliwy On,
Pan kocha was!
Pocieszycielem On jest Swych,
ufność, nadzieję wlewa w mdłych,
w ciężkich pokusach krzepi ich:
Pan kocha was!
Bóg kocha nas! . . .

172

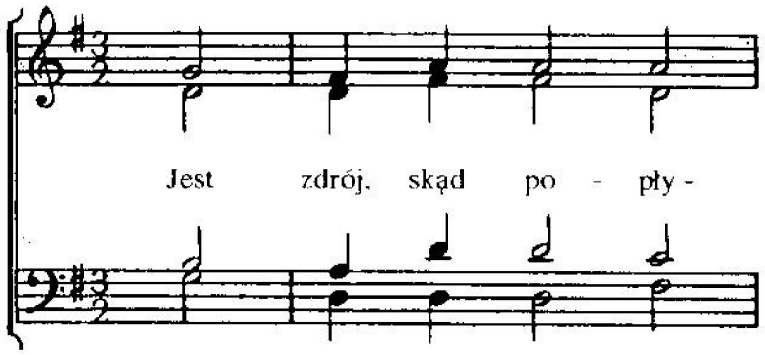

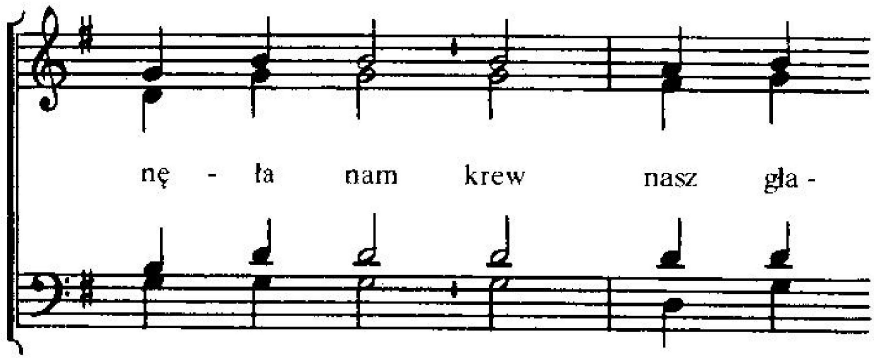

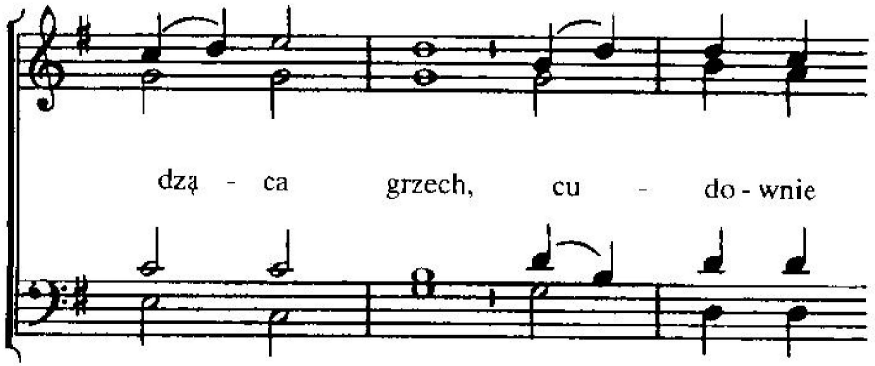

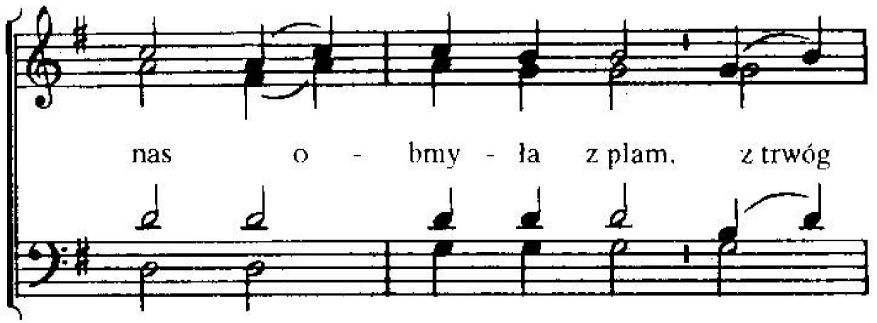

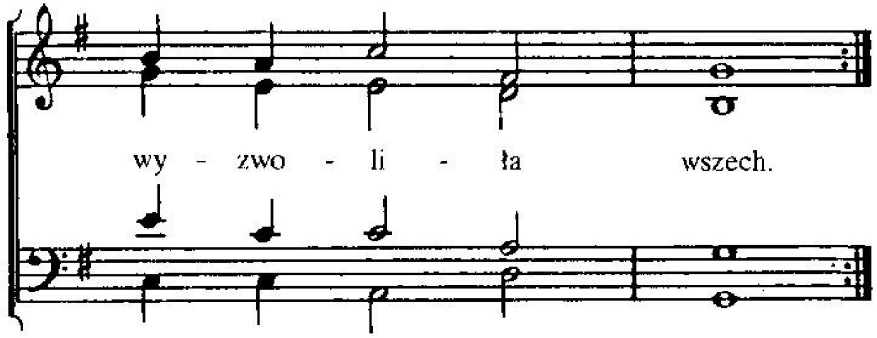

2. Spójrz, łotr na krzyżu znalazł zdrój,
o, niewymowny cud!
I z łaską Panską poszedł w raj,
w raj do żywota wód.

3. Jam niegdyś także w grzechach był,
On zaś wybawił mnie
i odtąd już ze wszystkich sił
radośnie śpiewać chcę.

4. Więc już na zawsze Jego krew
błogości zdrojem jest.
Niech tu i wiecznie brzmi ten śpiew:
Mnie kocha Zbawca mój!

173

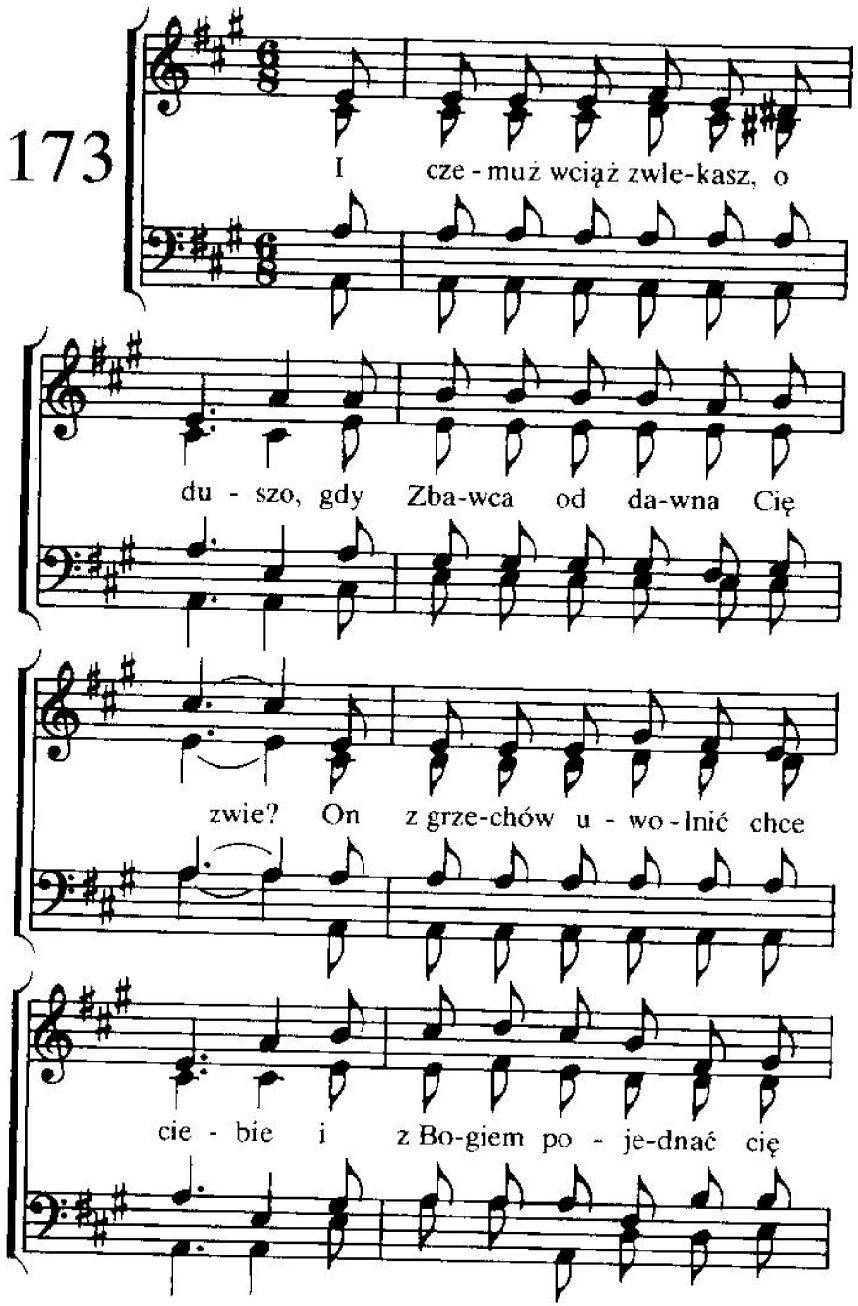

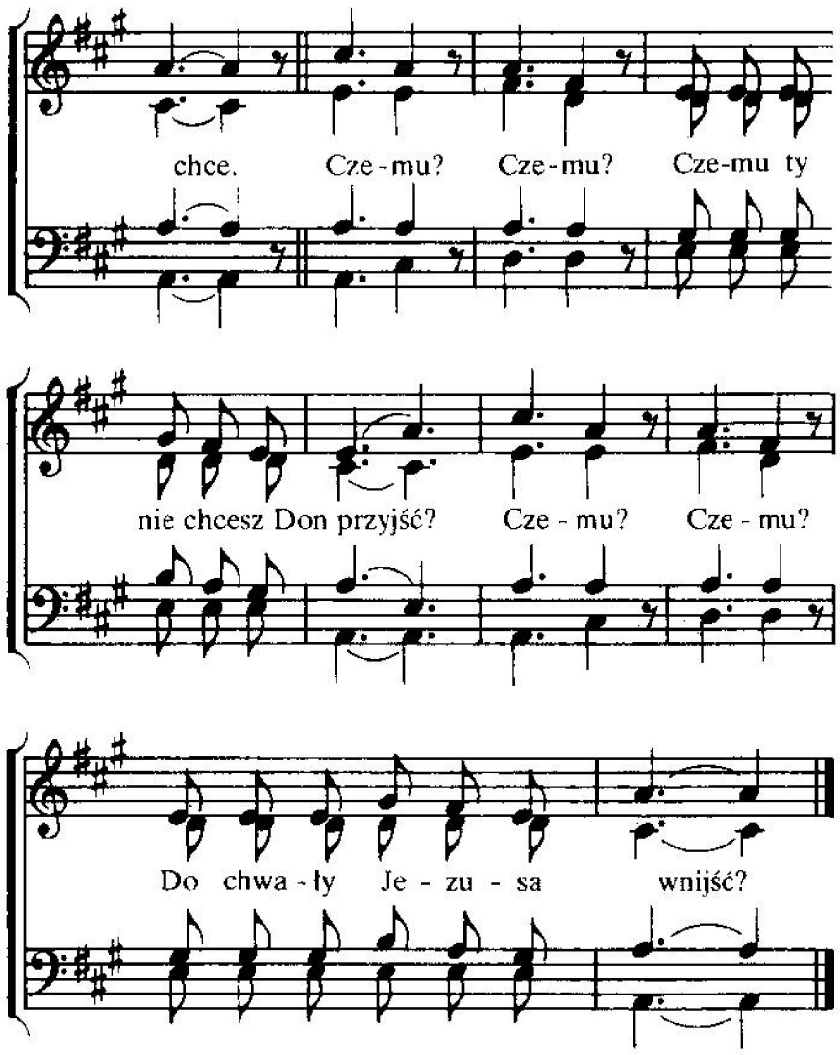

2. Nie czujeszże dzisiaj w swym sercu,
jak Święty Duch ciągnie cię Doń?
Czy nie chcesz być wolną od grzechów?
Czy niebios nie wabi cię błoń?
Czemu? Czemu? . . .

3. Czy nie chciałbyś przyjąć zbawienia?
Wciąż z dala od Boga chcesz stać?
A Jezus łaskawy Zbawiciel,
chce błogi Swój pokój ci dać.
Czemu? Czemu? . . .

4. Więc czemuż nie śpieszysz Doń, duszo,
nim przyjdzie twa śmierć i twój sąd?
Jezusa krew jeszcze cię zbawi,
lecz zwlekać to zgubny jest błąd.
Czemu? Czemu? . . .

174

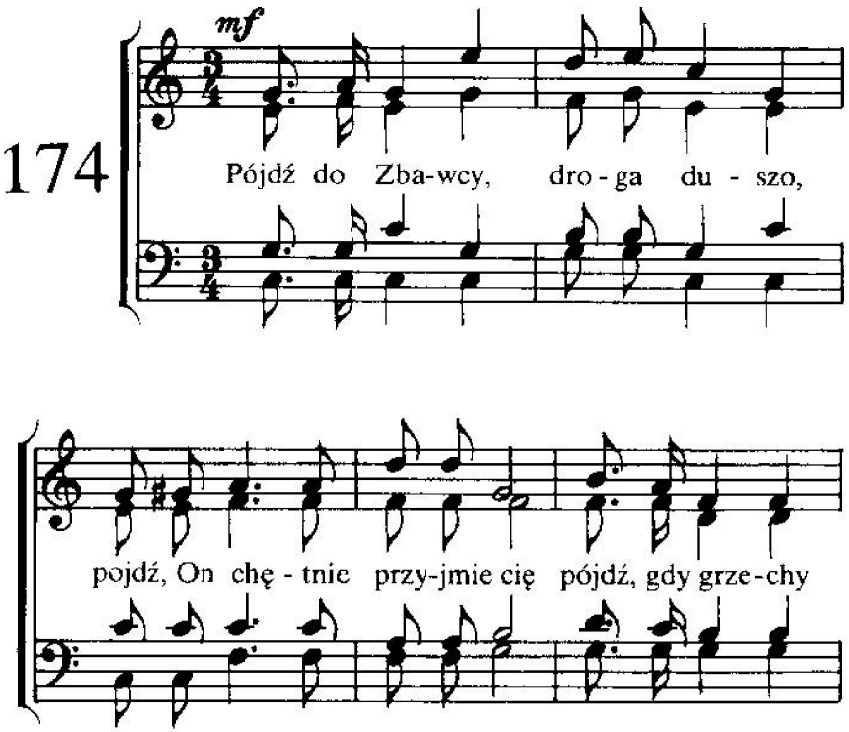

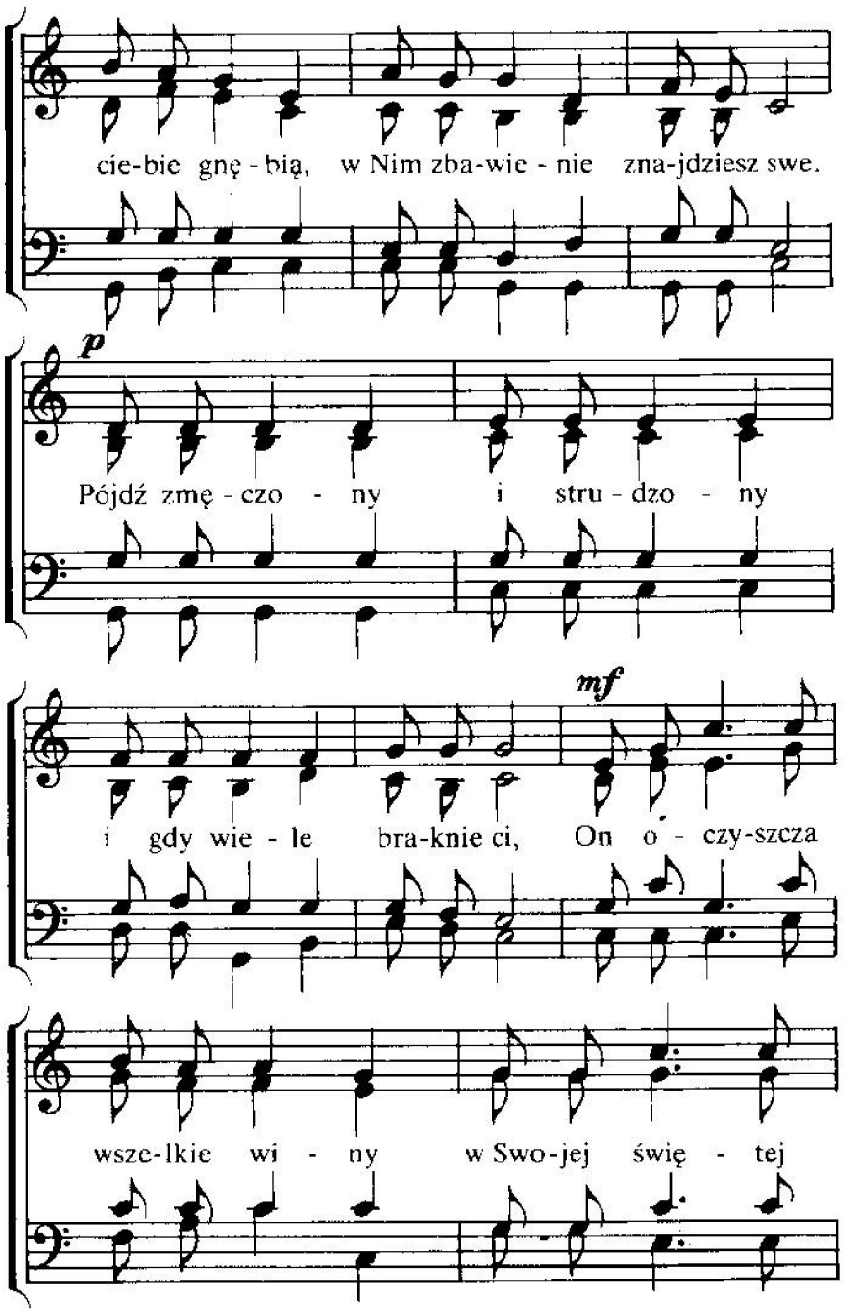

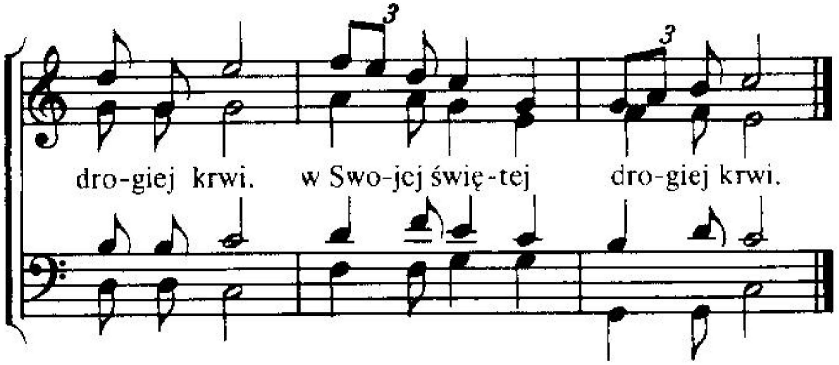

2. Pójdź do Zbawcy, twoje grzechy
zgładził On z miłości Swej,
wielkiej łaski doznać możesz,
tylko Zbawcę przyjąć chciej!
Choć zwątpiałe twe sumienie
potępienia lęka się,
Słowo święte cię upewnia,
że On zmarł za grzechy twe,
że On zmarł za grzechy twe.

3. Pójdź do Zbawcy, Jego brzemię
będzie bardzo lekkie ci,
a cierpienia wszelkie znikną,
gdy uwierzysz w Niego ty.
Pójdź, gdy Jezus ciebie prosi,
słuchaj, jak On wzywa cię!
Pójdź na ucztę ty do Pana,
pójdźże dziś, nie wahaj się,
pójdźże dziś, nie wahaj się!

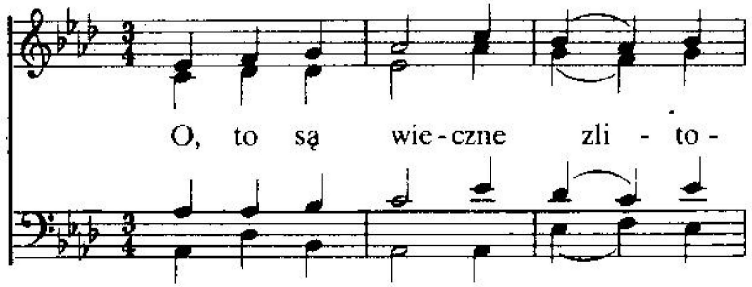

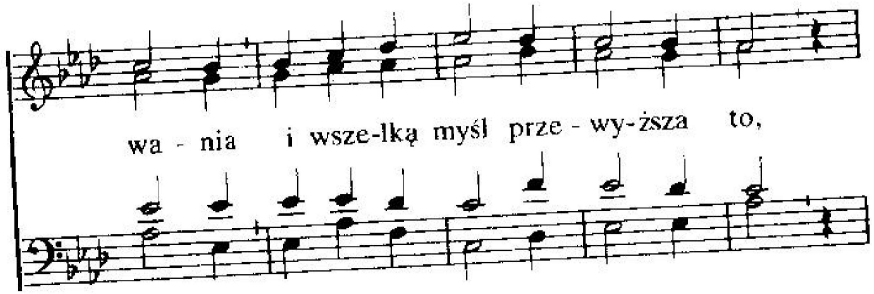

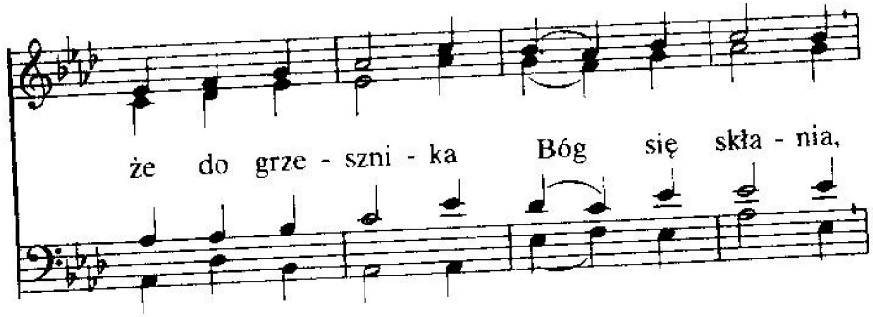

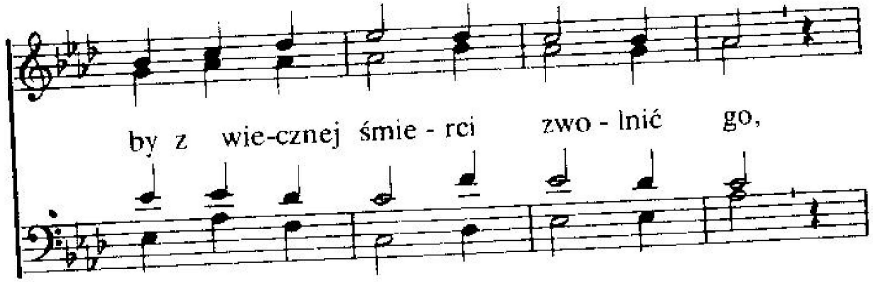

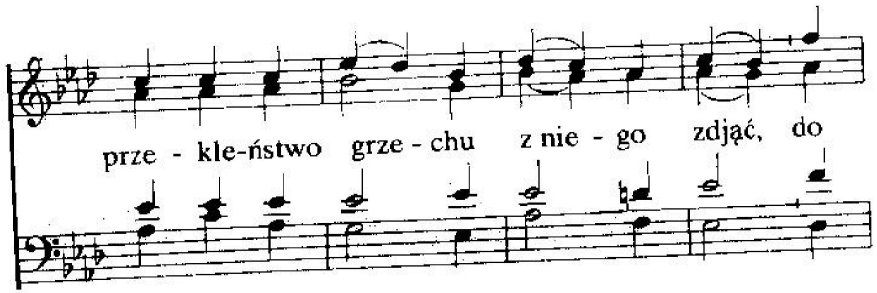

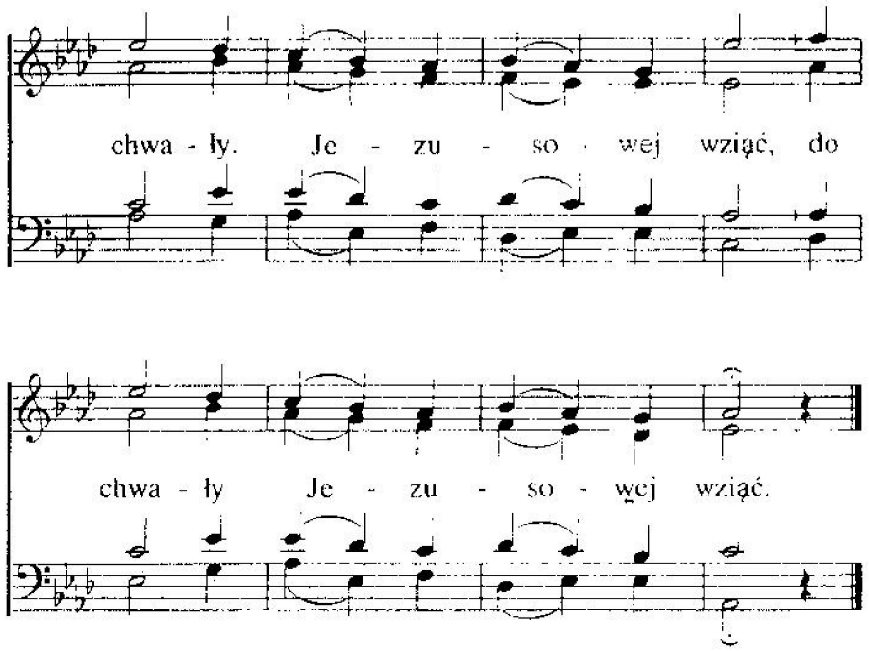

2. Nie musisz iść na potępienie!
Każdemu Bóg dopomóc chce.
Dlatego zstąpił Syn na ziemię,
a potem w niebo wzniósł On się.
Od tronu łaski Przezeń już
obfitość łaski spływa wciąż,
obfitość łaski spływa wciąż.

3. O, Łasko, która wymazujesz
przez krew Jezusa każdy grzech,
ogłaszać wszędzie nakazujesz
o odpuszczeniu przestępstw wszech,
zbawienie, pokój dając wraz.
Jak jest cudowny łaski czas,
jak jest cudowny łaski czas.

176

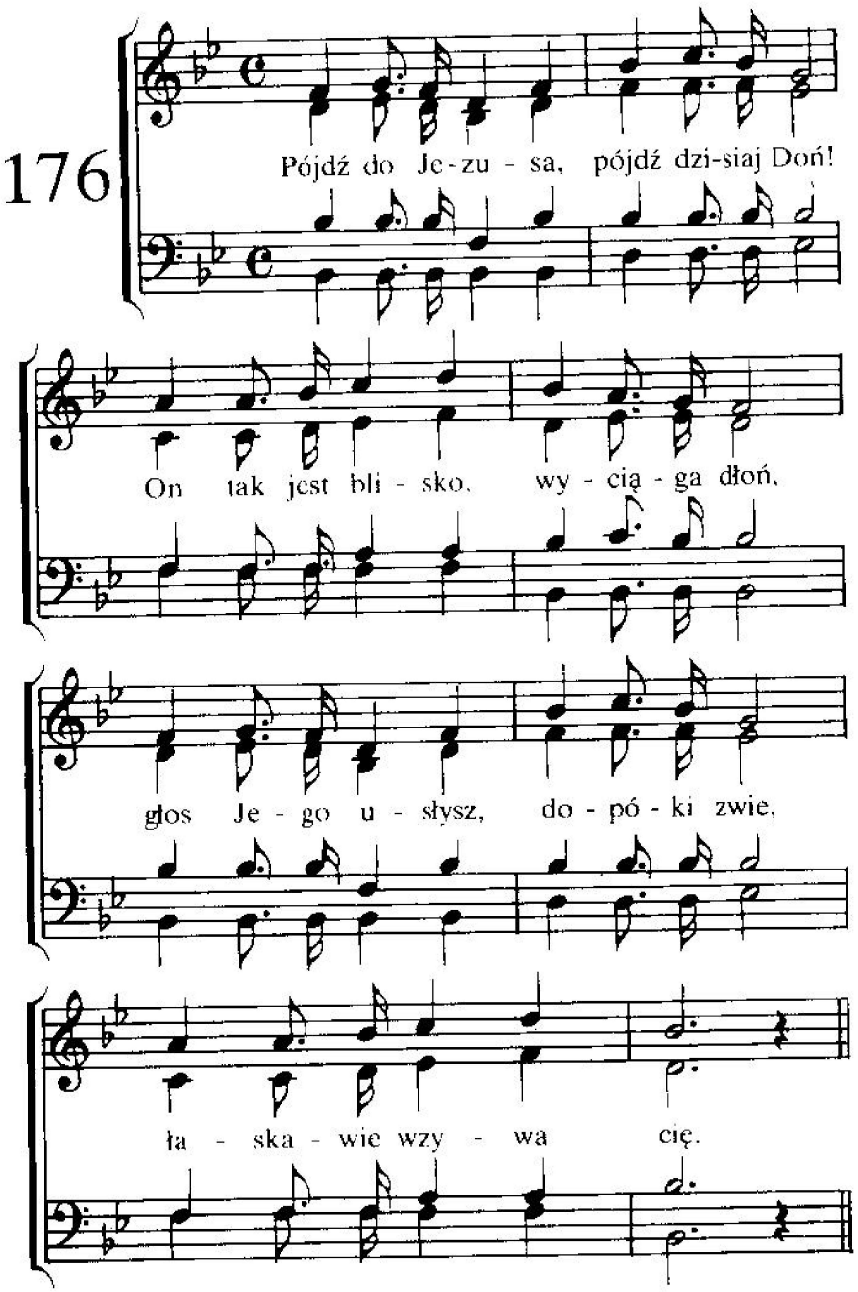

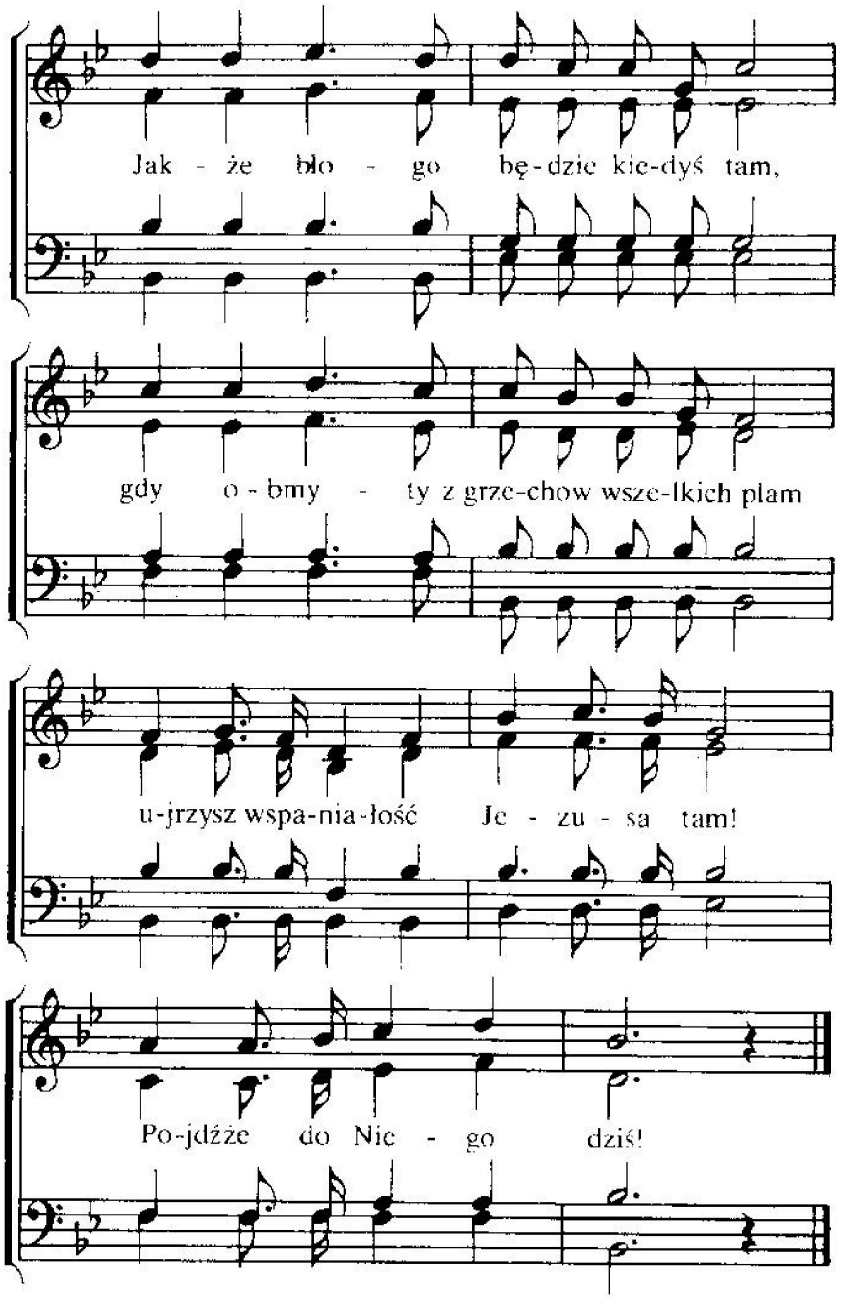

2. Słów Jego słuchaj i przybliż się,
w pokucie wyznaj Mu grzechy swe,
On pewną, wieczną ochroną twą.
Dzisiaj usłuchaj Go!
Jakże błogo będzie . . .

3. Jemu swe serce dać dzisiaj śpiesz,
On przyjmie ciebie, mocno w to wierz,
miłością, łaską otoczy cię,
tylko nie wahaj się!
Jakże błogo będzie . . .

177

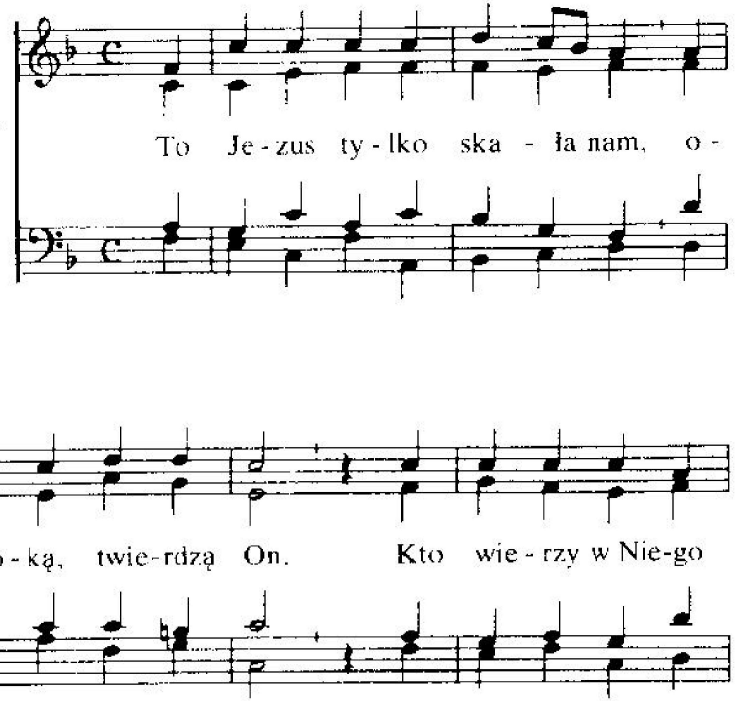

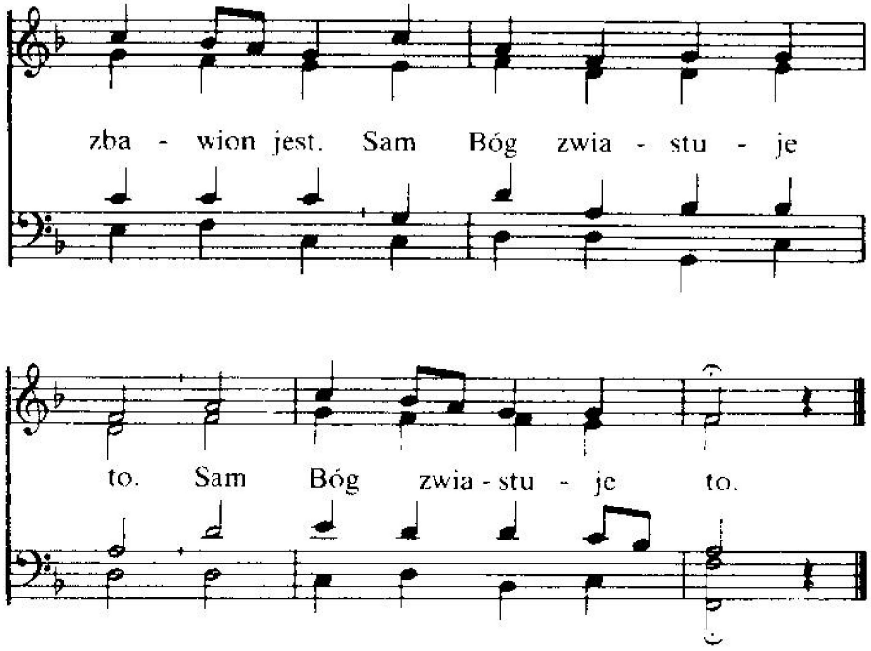

2. Innego nie ma zbawienia
i ubłagania też.
Innego nie ma imienia,
/:przez które mógłbyś zyć:/.

3. Kto wznosi dom na skale tej,
ten nie zachwieje się.
Ratunkiem wiecznym Jezus Sam,
/:więc przyjmij łaskę tę:/.

4. Sam Jezus tylko światłem jest,
w Nim swój oglądać stan
i widzieć zdolny tylko ten,
/:kto chodził w świetle sam:/.

5. Więc tej światłości szukaj dziś,
dopóki łaska trwa.
Wnet życie Twe zakończy się
/:więc przyjm zbawienia dar:/.

178

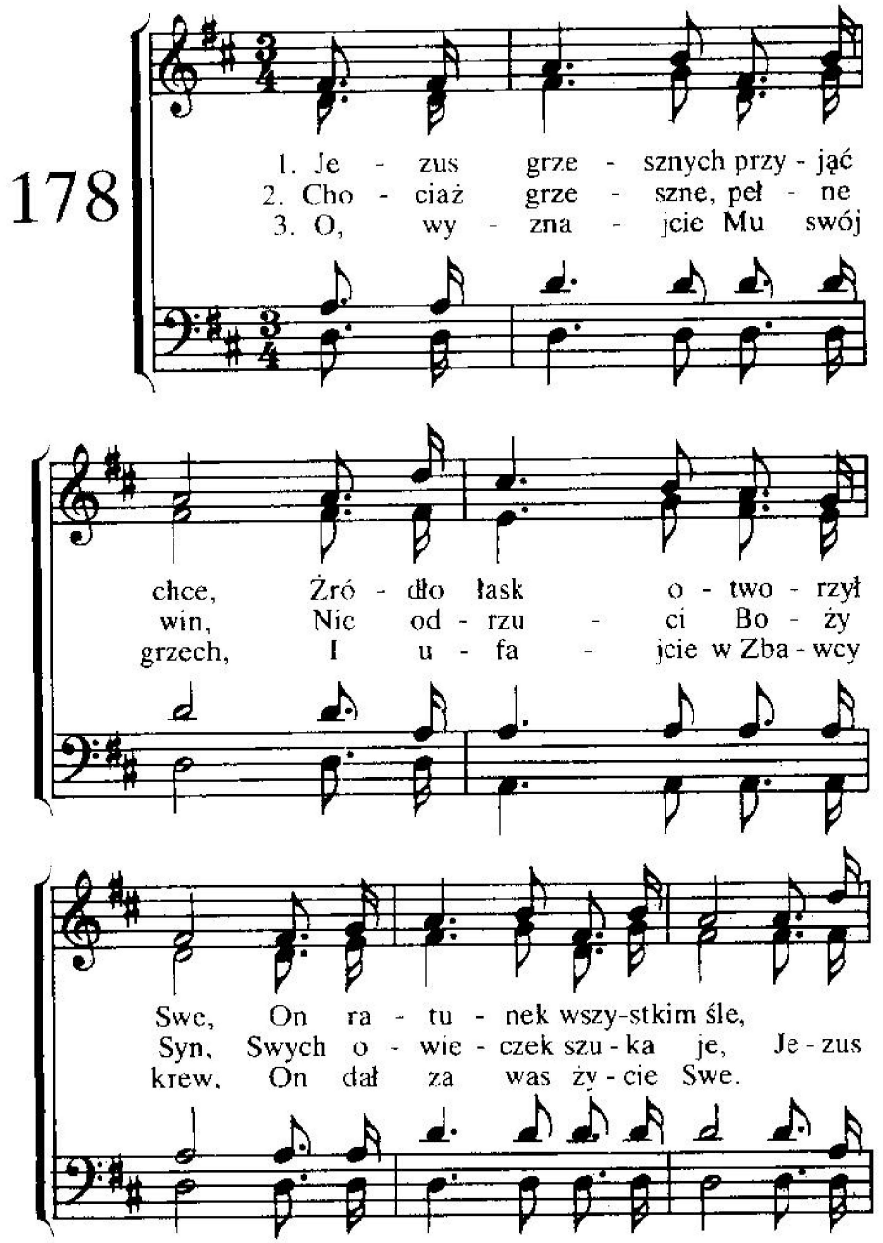

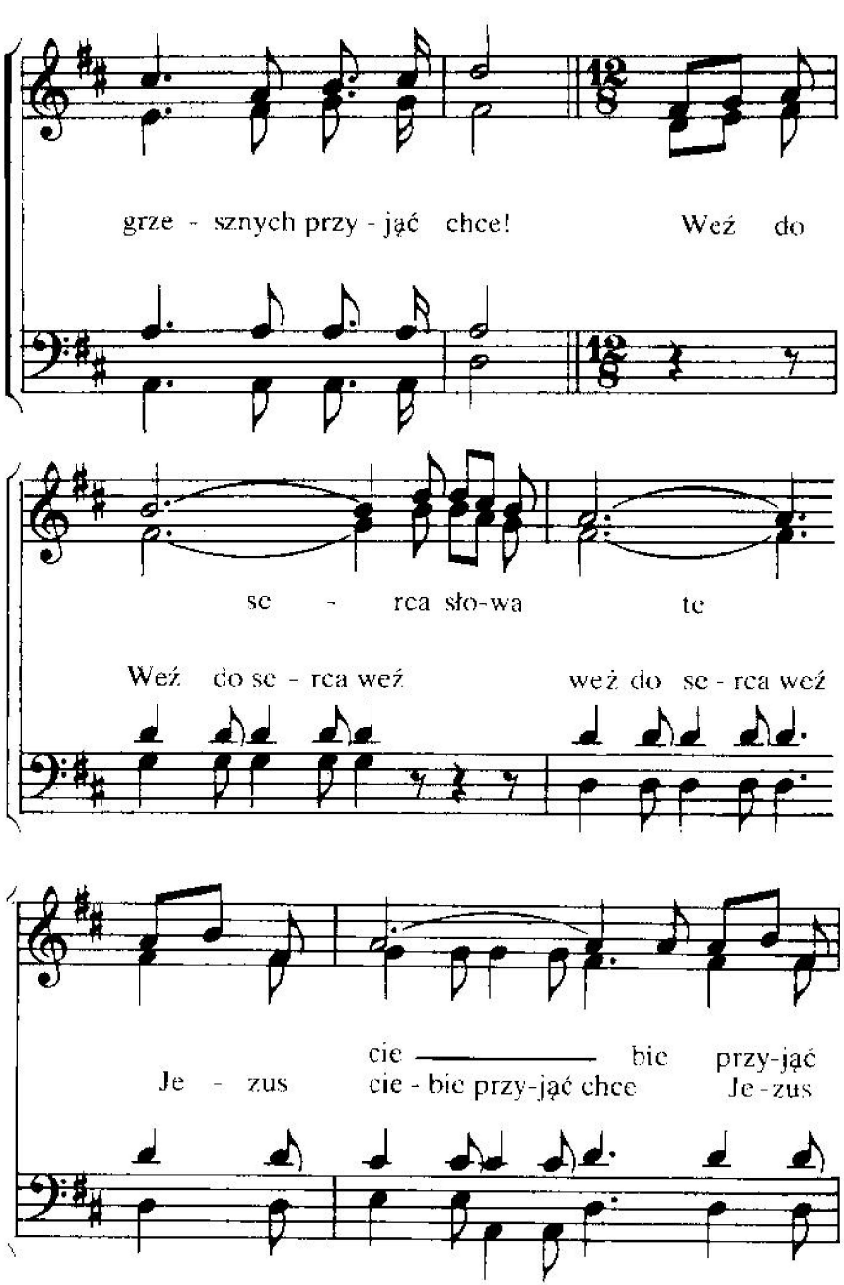
grze - sznych przy - jąć chce! Weź do
se - rca sło-wa te
Weź do se - rca weź weź do se - rca weź
cie bie przy-jąć
Je - zus cie - bie przy-jąć chce Je - zus

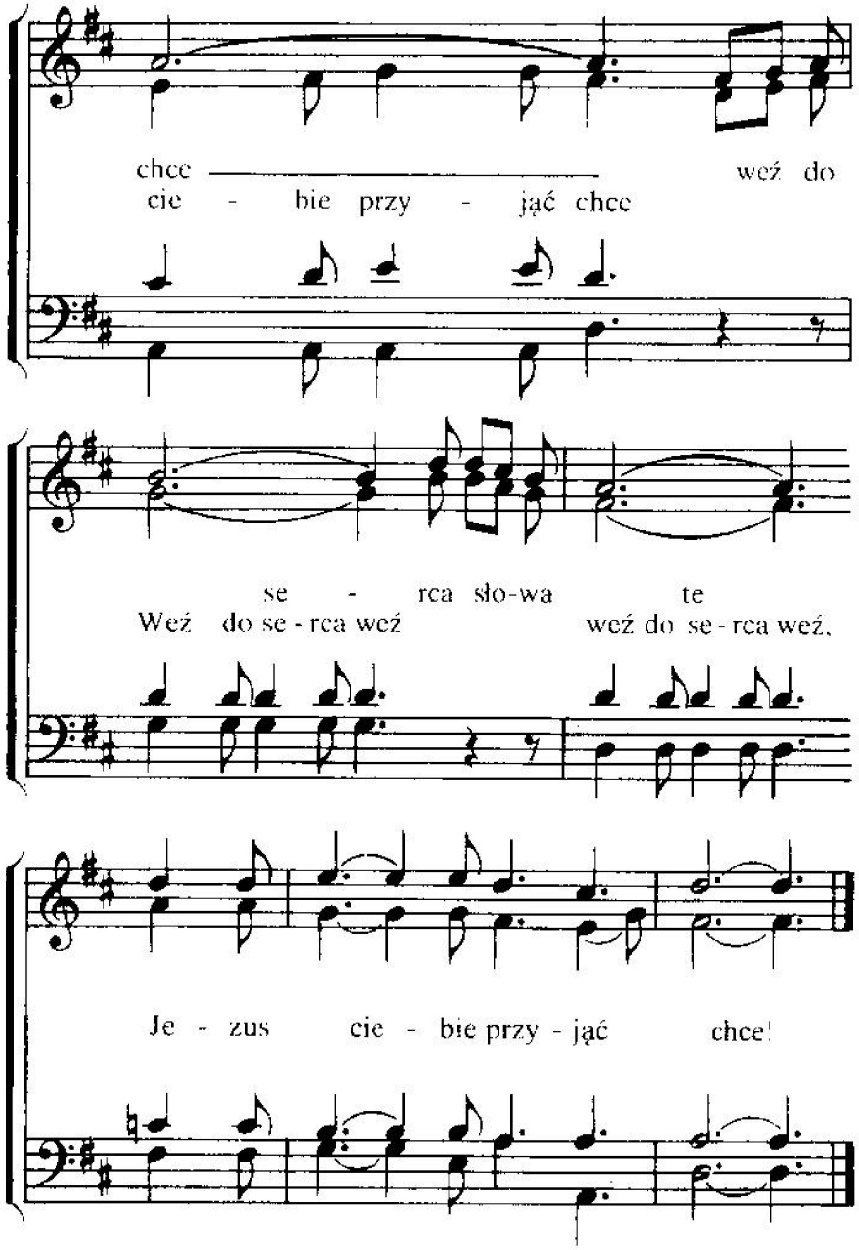
chce weź do
cie - bie przy - jąć chce
se - rca sło-wa te
Weź do se - rca weź weź do se - rca weź,
Je - zus cie - bie przy - jąć chce!

179

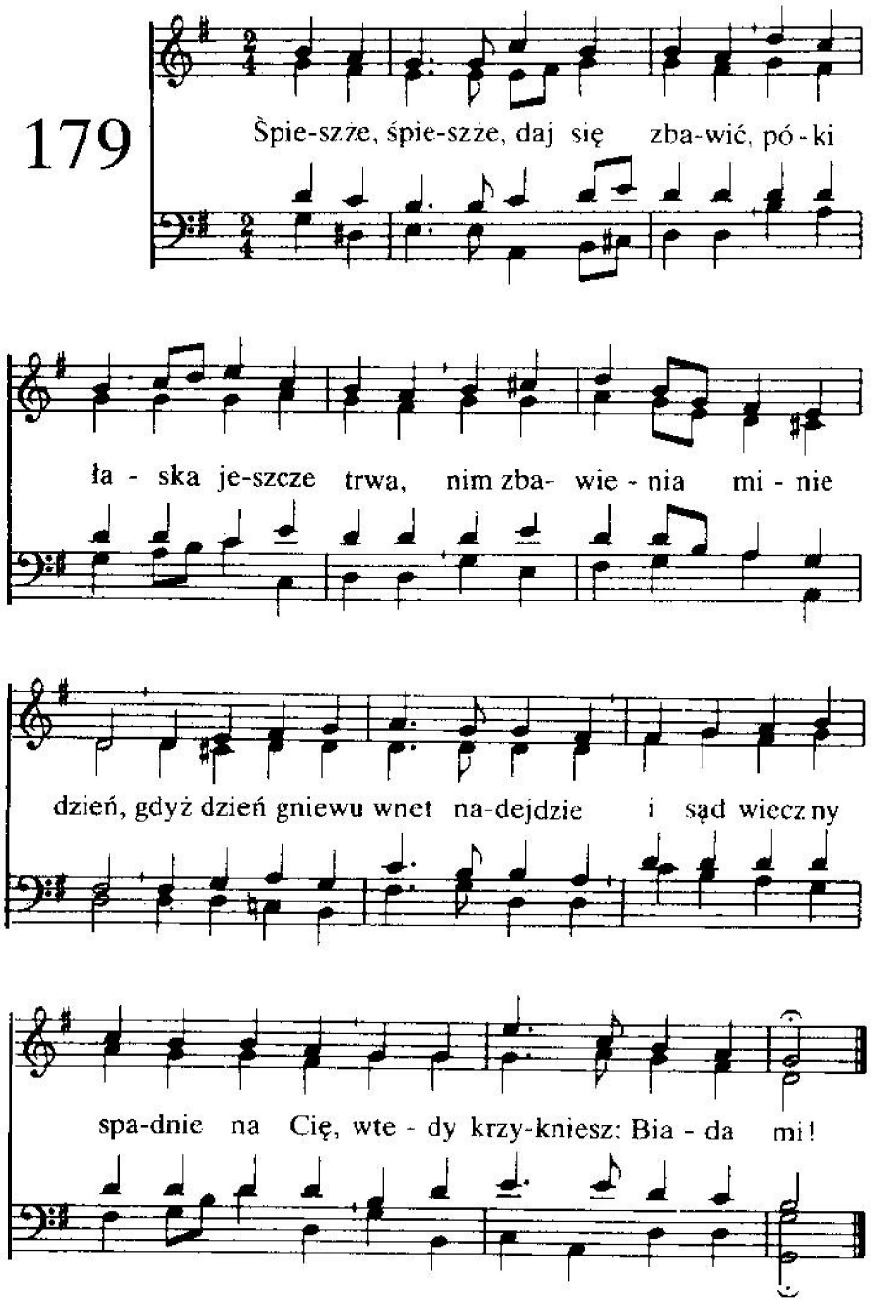

2. Nie mów teraz: Jutro przyjdę,
dziś, kto głos ten słyszeć chce,
ma w Jezusie wieczny dział.
Nie wspominaj swego jutra,
i zbawienia nie odkładaj,
tylko przyjmij wielki dar.

3. W Swej miłości Jezus wzywa,
z darem Swym na Ciebie czeka,
bo za darmo chce dać Ci.
Już dziś możesz przyjść do Niego,
dziś jest jeszcze czas przyjemny,
więc skorzystaj, łaska trwa!

180

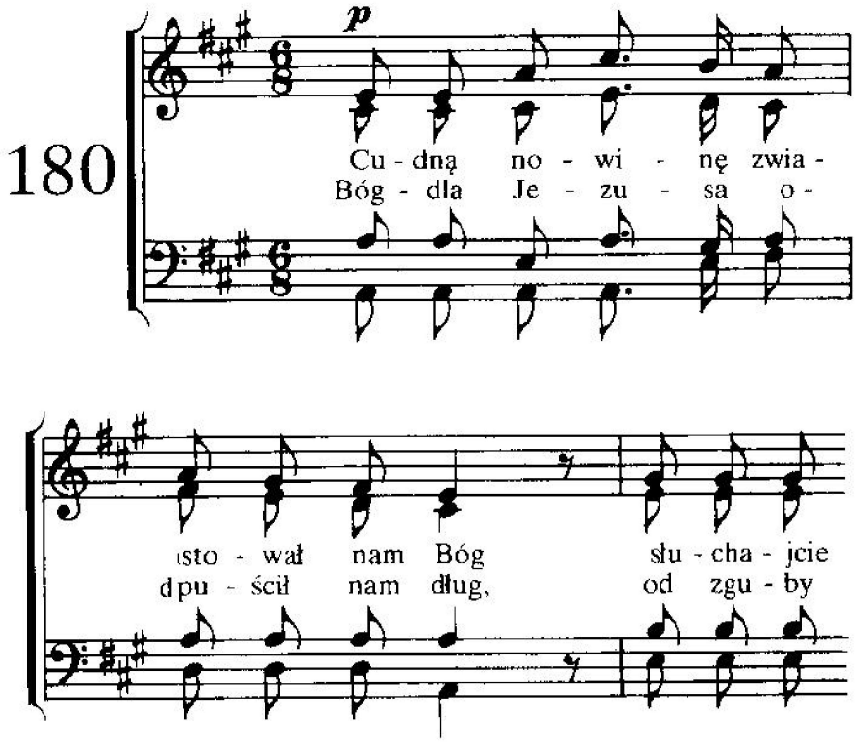

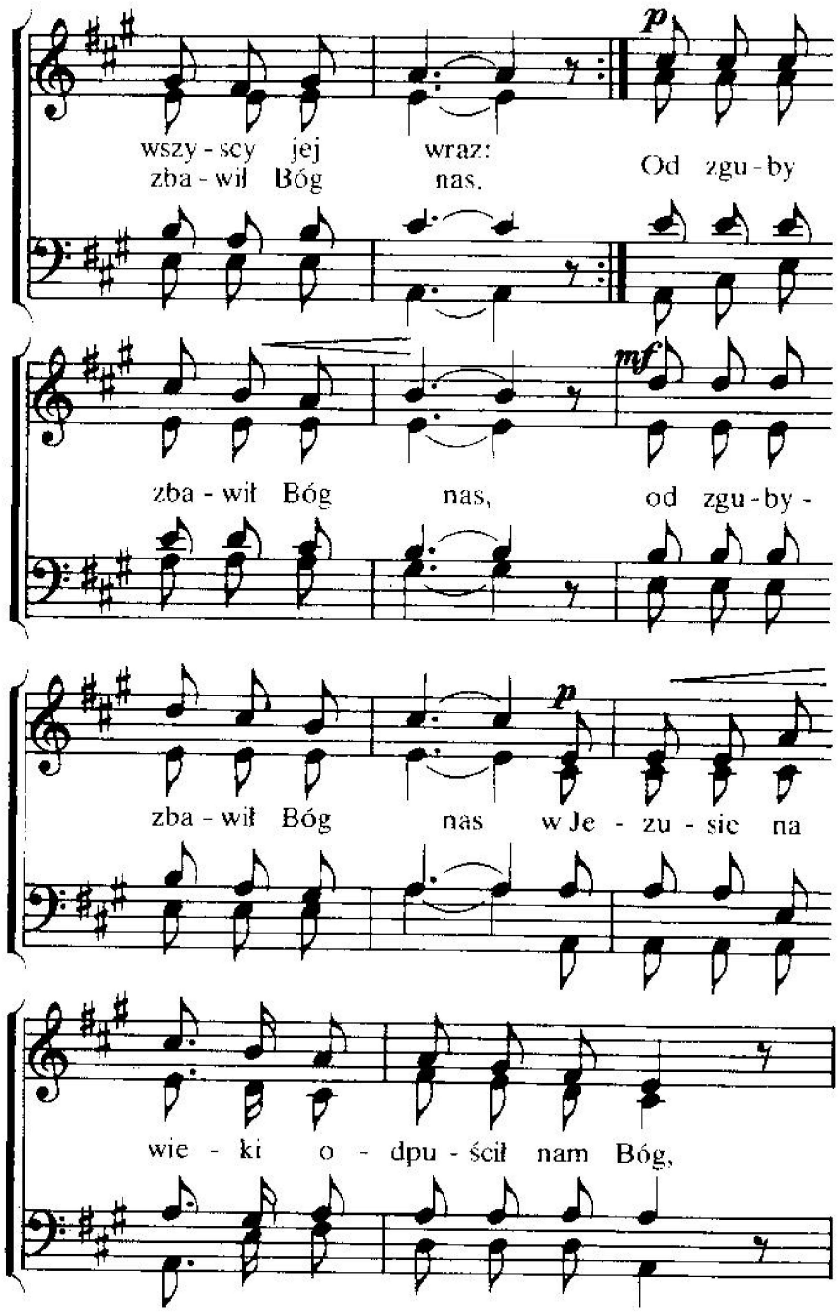

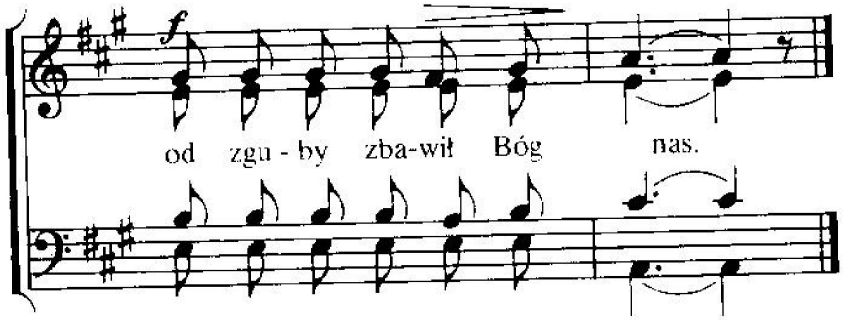

2. Jeśli obłuda minionych tu dni
dręczy w sumieniu wciąż was,
niech w sercu wiara, jak w słońcu się lśni:
Od zguby zbawił Bóg nas.
Od zguby zbawił . . .

3. Gdy pod ciężarem trosk życia i mąk
nadziei płomyk już zgasł,
nie opuszczajcie ż zemdlonych swych rąk:
Od zguby zbawił Bóg nas.
Od zguby zbawił . . .

181

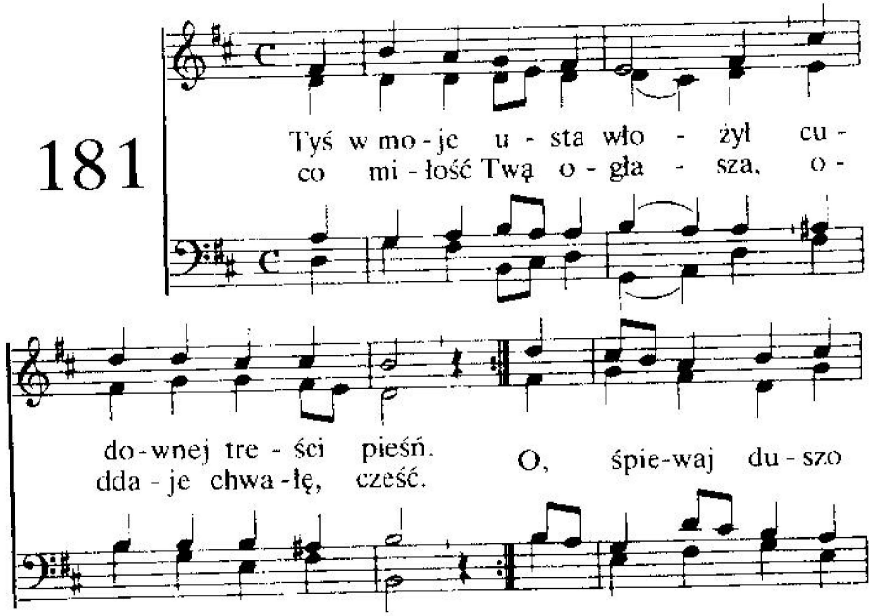

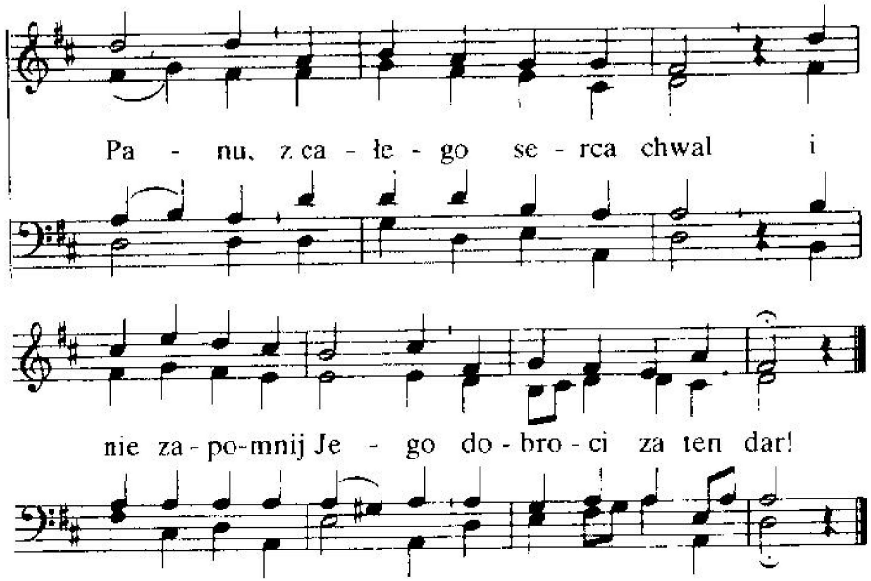

2. Twą miłość sławię, Zbawco,
niech moje serce z czcią
pieśń wznosi za łaskawość
i dobroć wielką Twą.
Więc śpiewaj Panu wdzięcznie
za wielki Jego czyn,
z świętymi wraz społecznie,
cudowny, chwały hymn.

3. Radośnie śpiewam Zbawcy
in sławię imię to.
Serdecznie pieśnie wznoszę
za odkupienie krwią.
Wnet w mym chwalebnym stanie
przez nieba będzie brzmieć,
przed Pana tronem wiecznie
cudowna, nowa pieśń.

182

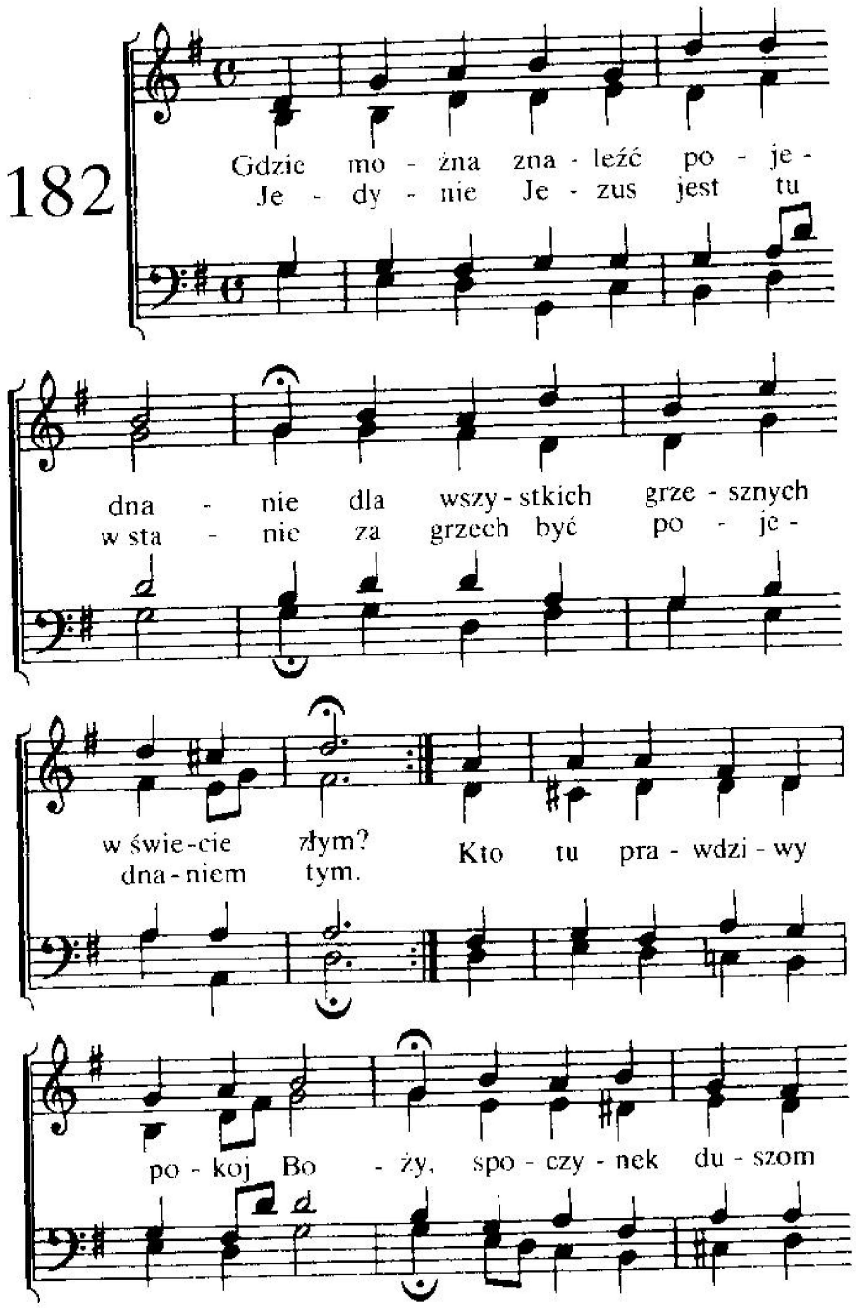

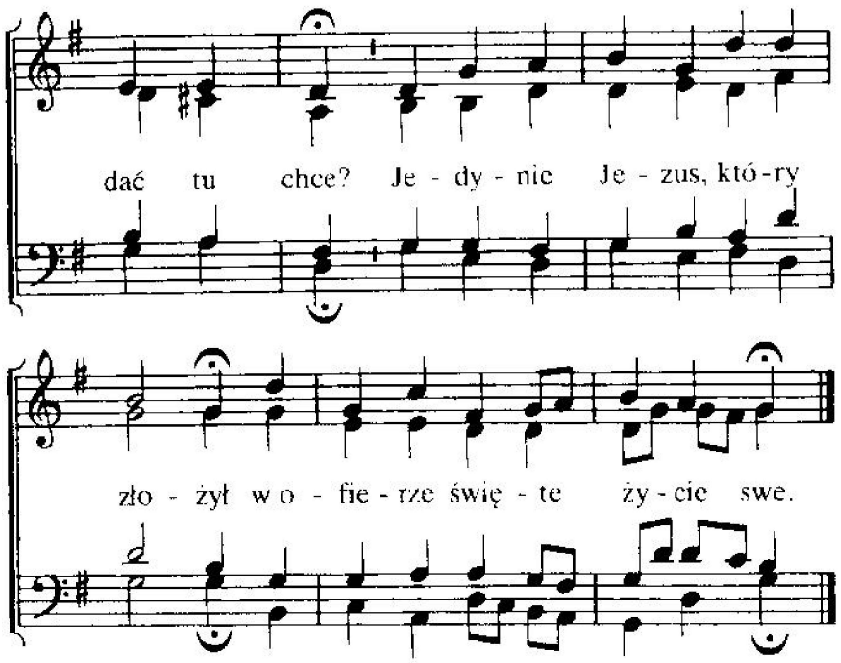

2. Kto może dać ci wieczne życie
i kto od sądu zwalnia wraz?
Jedynie Jezus całkowicie
po wieczny odkupuje czas.
Więc spojrzeć w wierze chciej na Niego
i jakim jesteś przyjść Doń chciej.
Zaufaj też miłości Jego,
myśl oddaj Mu i serce swe.

183

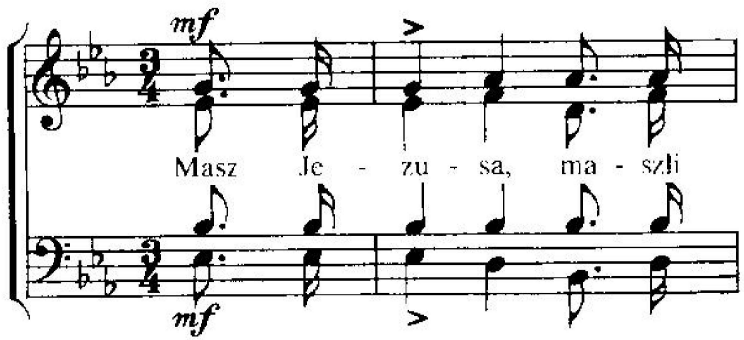

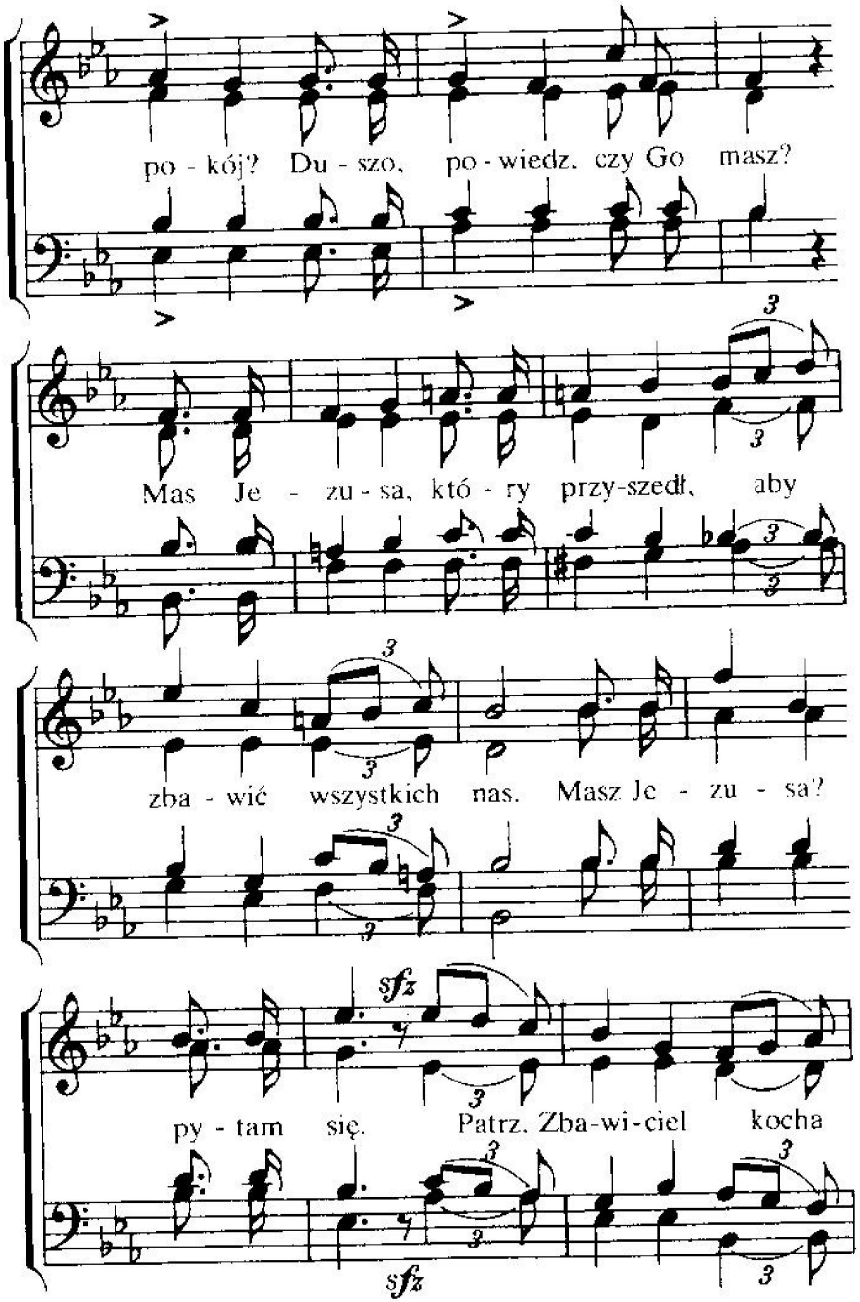

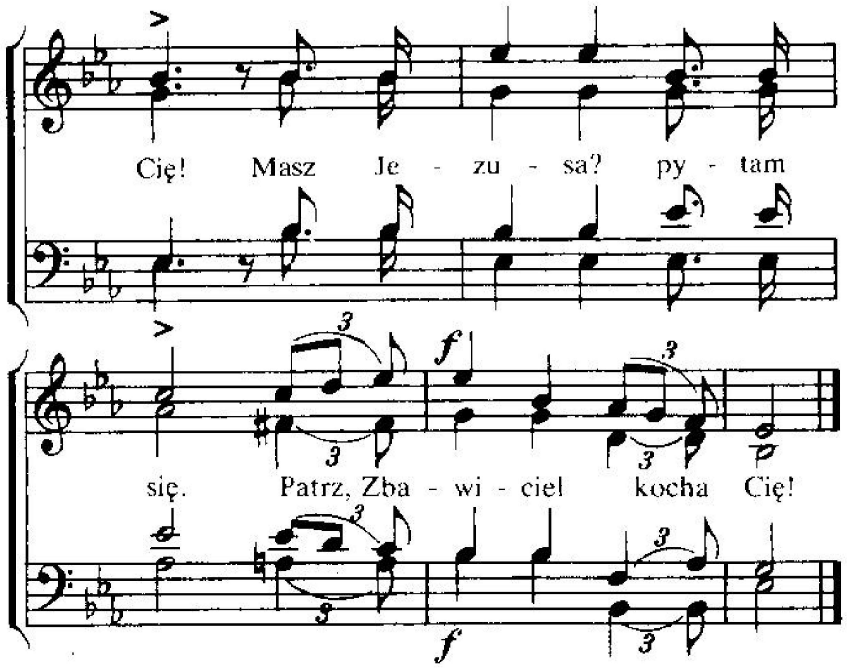

2. Masz Jezusa, maszli radość?
Czyś zbawienia pewny Ty?
Masz Jezusa-to w cierpieniu
wszelka gorycz słodką Ci.
Masz Jezusa . . .

3. Masz Jezusa, maszli życie,
które trwa na wieki już?
Masz Jezusa, co Mu dana
chwała, cześć, majestat wciąż?
Masz Jezusa . . .

4. Gdy masz Jego, to masz pokój,
wtedy wciąż wysławiaj Go.
Gdy masz Jego, to w Twym życiu
On jest wciąż radością Twą.
Masz Jezusa-raduj się,
bo Twój Zbawca kocha Cię!

184

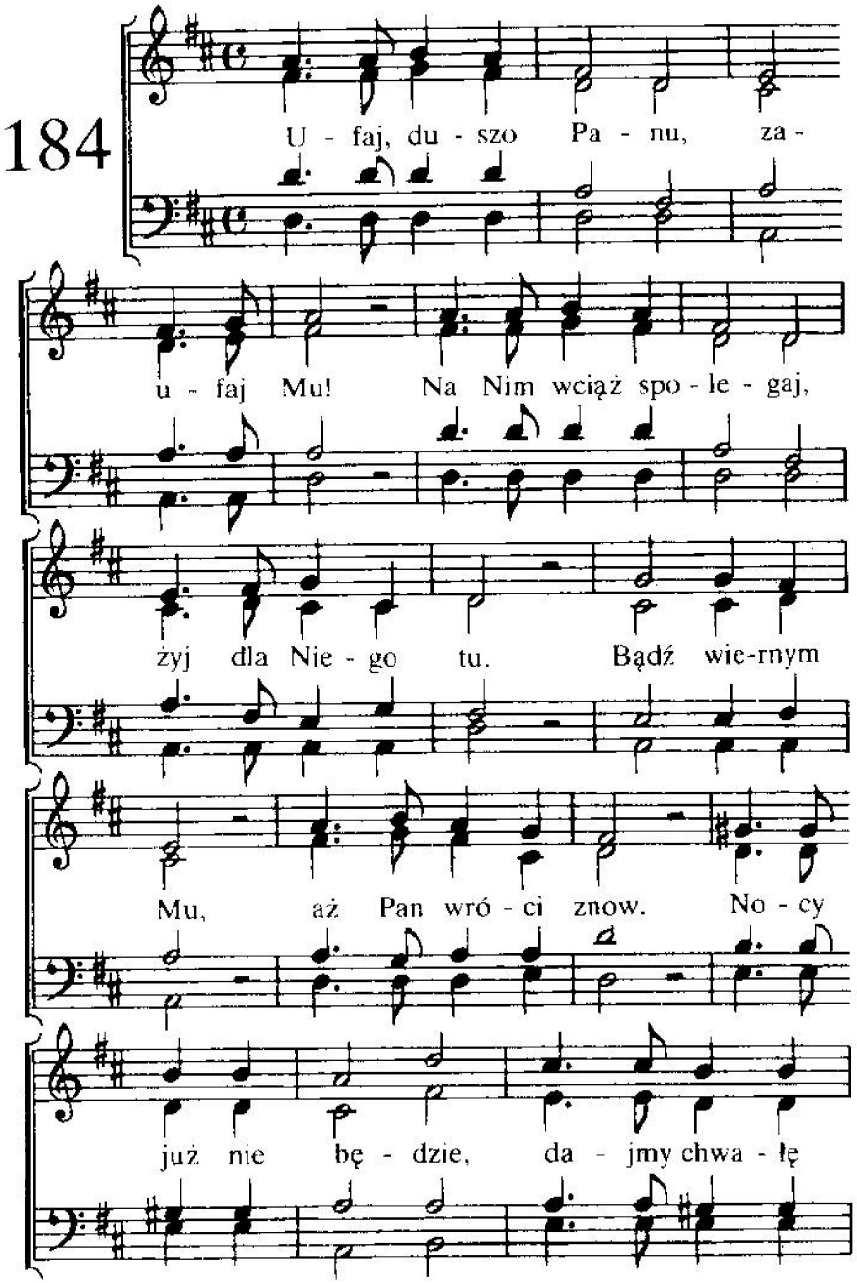

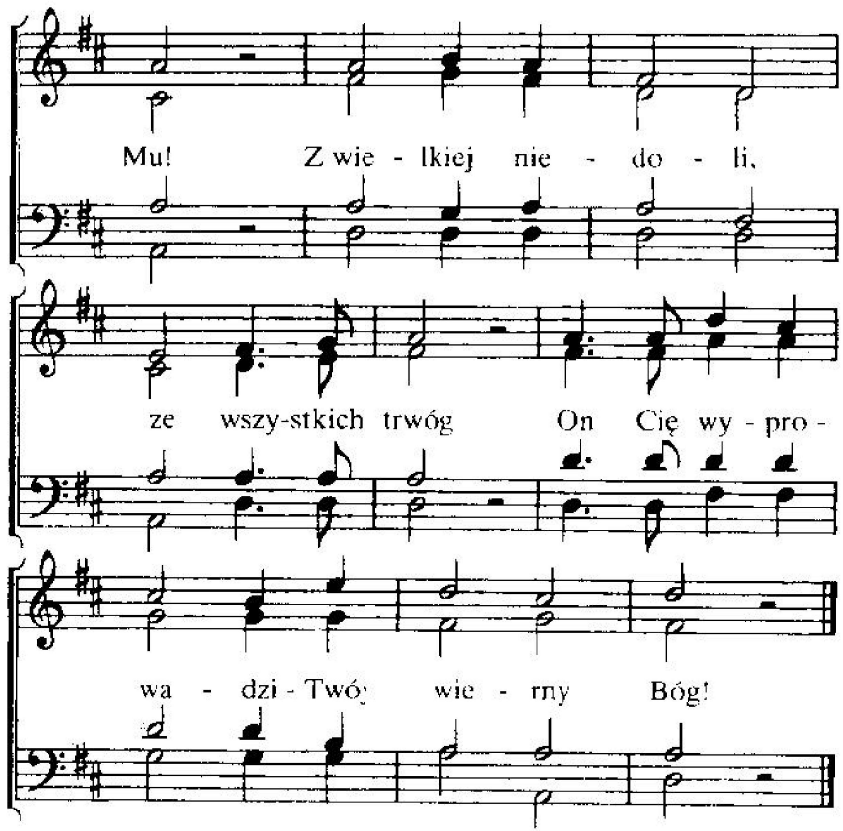

2. Ufaj, duszo Panu, zaufaj Mu!
na Nim wciąż spolegaj, żyj dla Niego tu.
Co daje świat, pełen trwóg i zdrad?
Pan z pomocą śpieszy i ochrania rad.
On wiecznie wierny, zwalczony wróg.
Chce w twym sercu mieszkać twój wierny Bóg!

3. Ufaj, duszo Panu, zaufaj Mu!
Na Nim wciąż spolegaj, żyj dla Niego tu.
Wnet skończy się twej pielgrzymki cień,
Pan zabierze Swoich i nastanie dzień.
Więc bojuj wiernie, choć groźny wróg,
smutek w radość zmieni twój wierny Bóg!

185

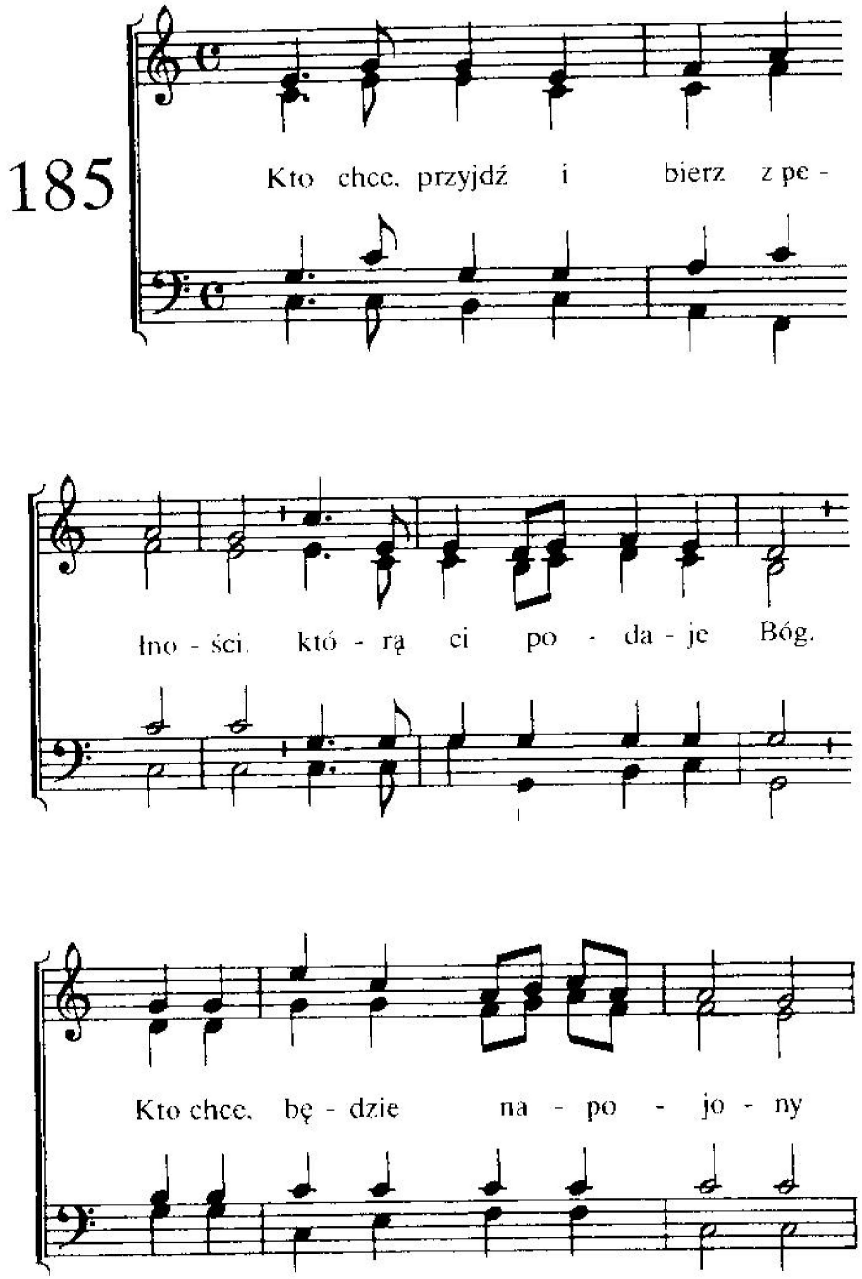

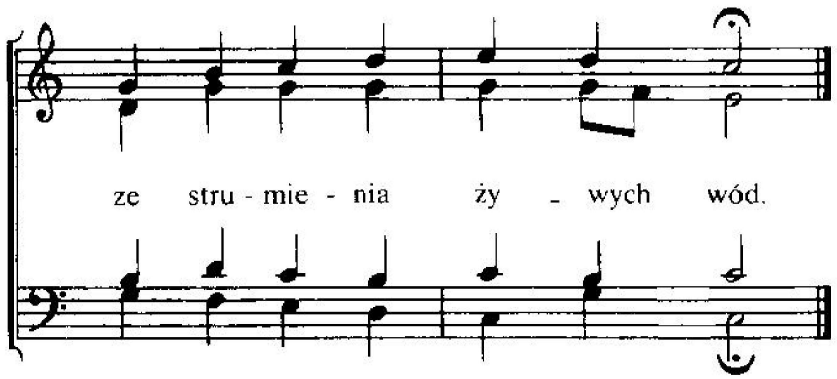

2. Kto chce, przyjdź i ty we wierze
tak, jak jesteś, słaby, mdły.
Co Bóg daje, nikt nie weźmie.
Bierz to, czego braknie ci.

3. Kto chce, niechaj to doświadczy,
jak miłuje grzesznych Pan.
Kto uwierzy, temu daje
odpuszczenia błogi stan.

4. Kto chce! Pośpiesz się i przyjmij!
Ciemna noc przybliża się!
Śpiesz się, śpiesz przyjść do Jezusa,
On grzeszników zbawić chce.

186

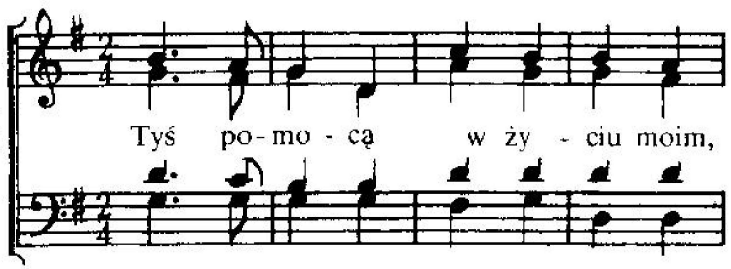

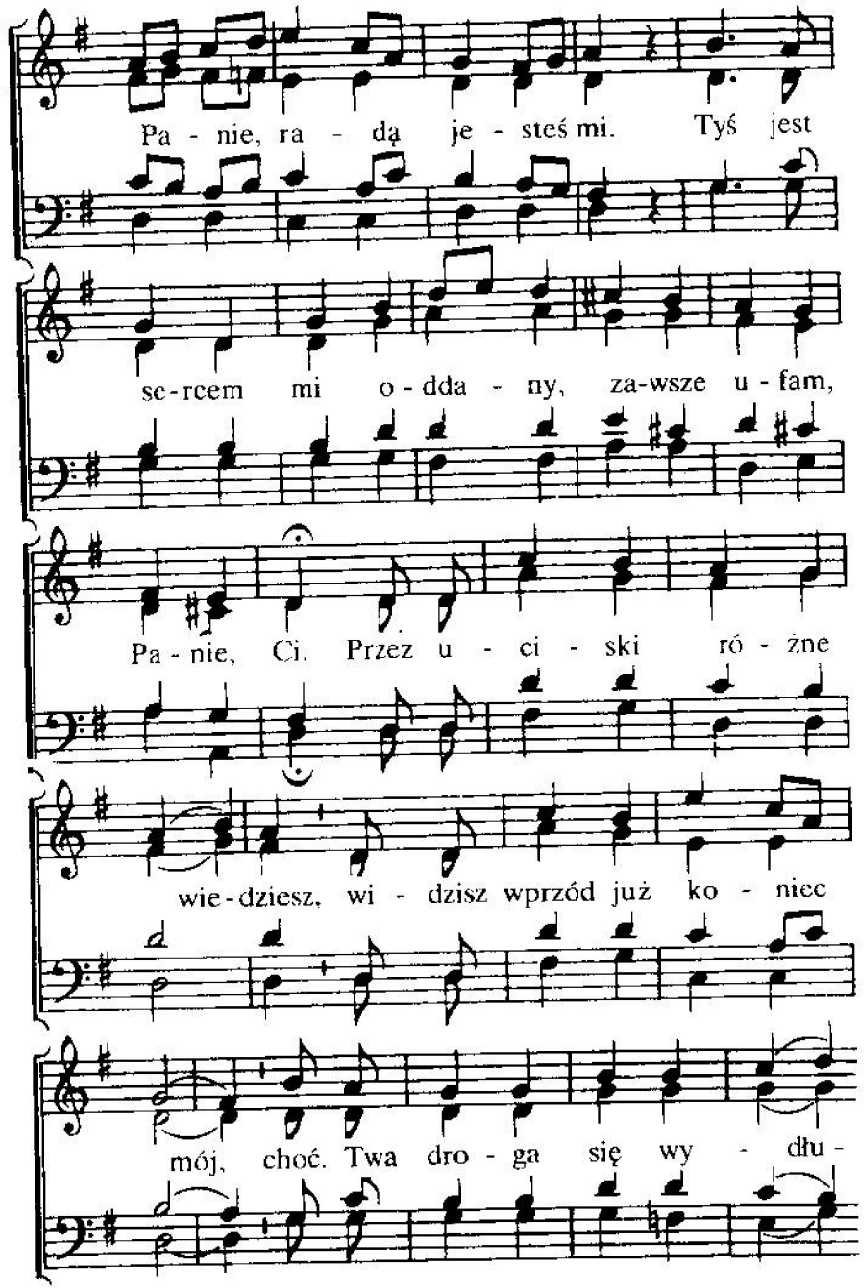

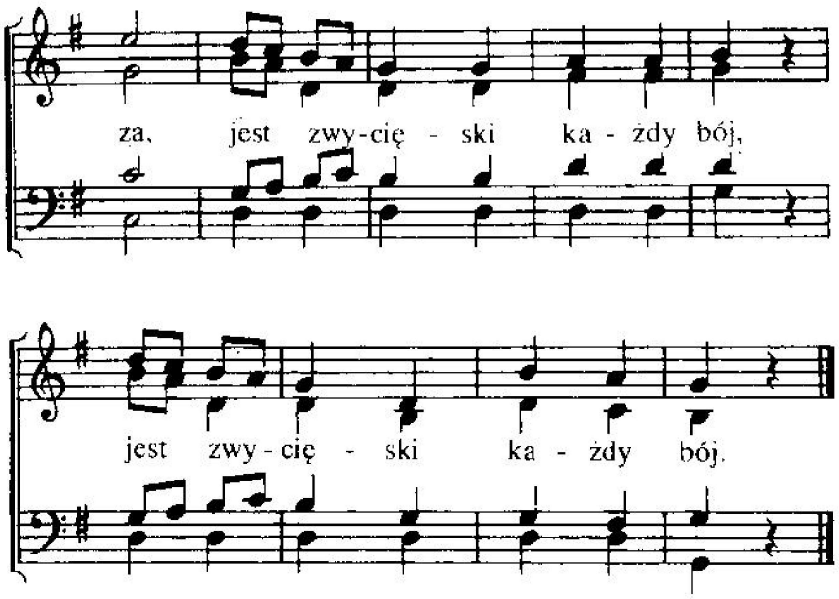

2. Słowo Twoje niomylne,
boś jedynie Słowem Sam.
Wieczna miłość nie ustanie,
bo miłością Jezus Pan.
Panie, wszystko Ty wykonasz,
co Twe Słowo mówi nam,
kreska, jota nie przeminie –
wsze proroctwa spełnisz Sam.
Wsze proroctwa spełnisz Sam.

3. Panie, wiernie mnie prowadzisz,
mocą Ducha strzeżesz mnie.
Wiarę słabą też doświadczasz,
bym rósł i nie zachwiał się.
Twoim rękom się powierzam,
widzę bowiem miłość Twa.
Przeto prowadź mnie Swą mocą
i utwierdzaj ufność mą,
i utwierdzaj ufność mą.

187

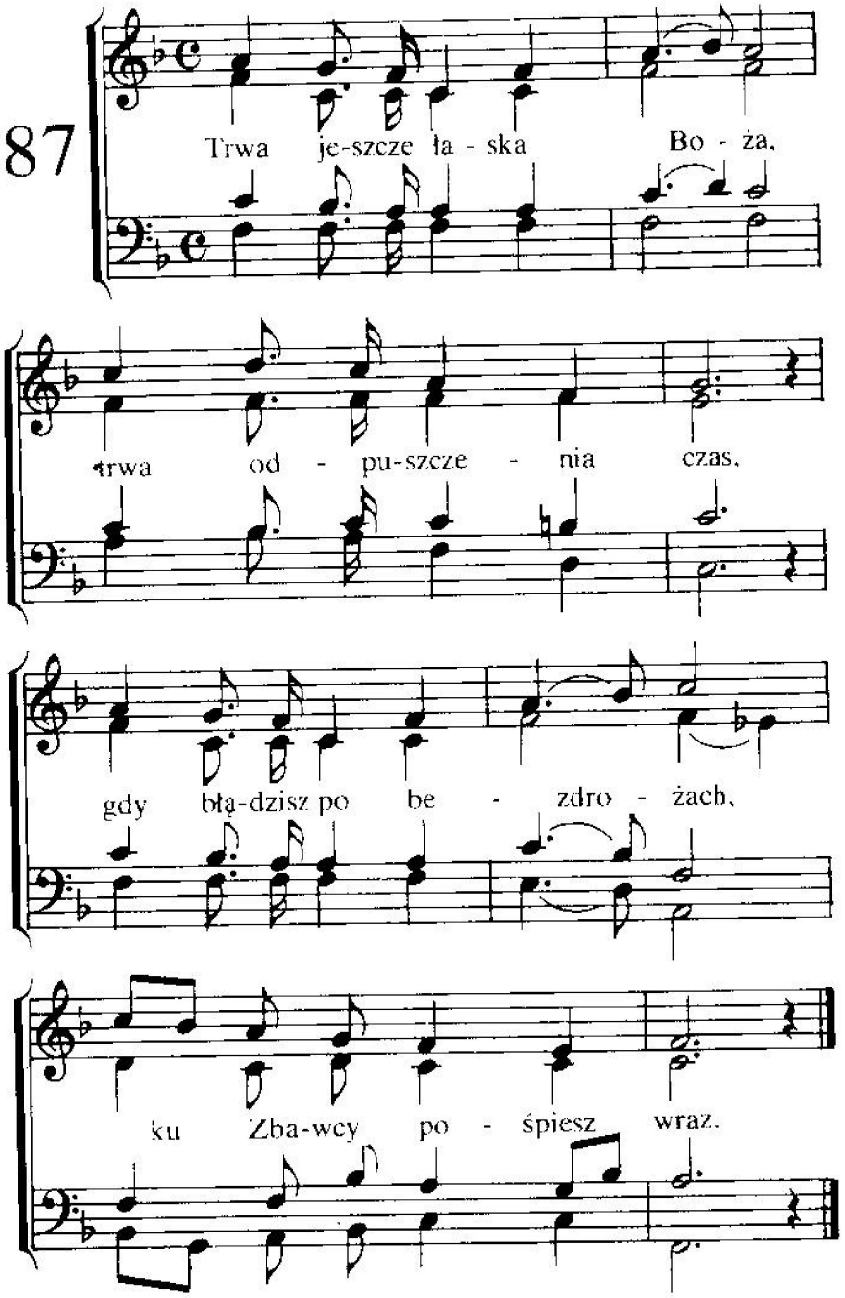

2. Zbawiciel jeszcze czeka,
wyciąga do cię dłoń,
twe serce czemuż zwleka
i nie pośpiesza Doń?

3. Od Jego łaski z dala
chcesz szczęście znaleźć ty?
Ach, świat cię tylko skala,
a szczęścia nie da ci.

4. Swe serce złóż Mu w darze
i wśród żywota burz,
jak Duch ci Święty każe,
tak Zbawcy swemu służ.

5. Pragnienia twe ukoi,
gdy Weń uwierzysz ty,
da pokój duszy twojej,
da wieczne szczęście ci.

188

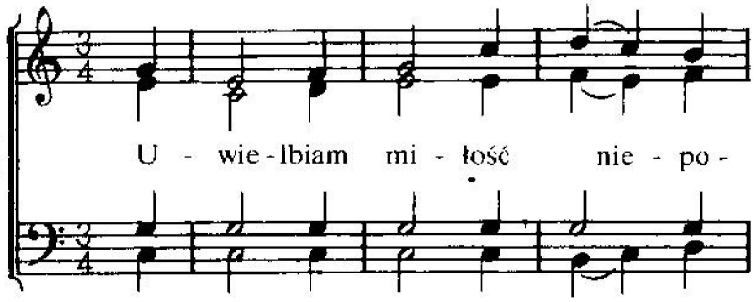

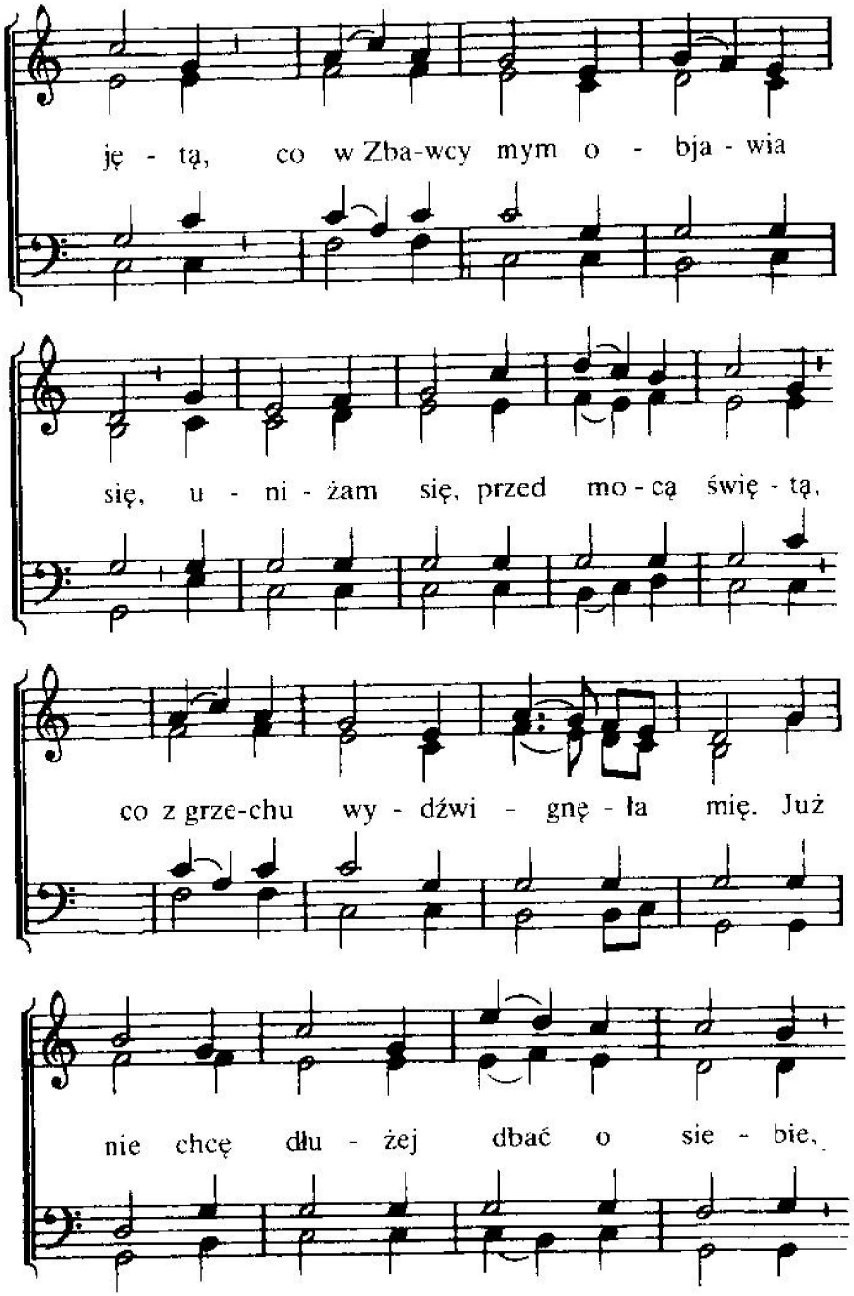

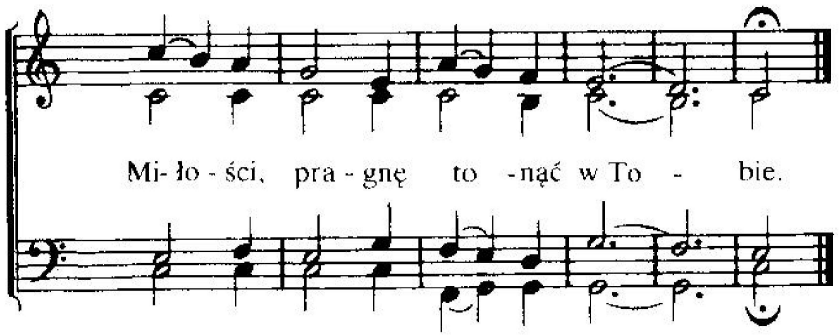

2. Już mam, na wieki Cię posiadam,
wiem, że umiłowałeś mnie,
kupiłeś drogo moja duszę
i Swoja łaską darzyć chcesz.
Tyś moim pojednaniem, Panie,
cześć, dzięki Tobie nieustannie.

3. Niech w moim sercu pozostanie
wyryte Jezu, imię Twe,
me serce Twą miłością, Panie,
napełnij i umacniaj w niej.
Niech będę w swoim życiu stały,
bym był odbiciem Twojej chwały.

4. Umiłowany Zbawco, Panie,
wybrałeś z łaski wielkiej mnie.
Niech pieśń chwalebna nieustannie
ku Tobie płynie dla czci Twej.
Niech będzie imię wywyższone
naszego Pana, Boga w niebie!

189

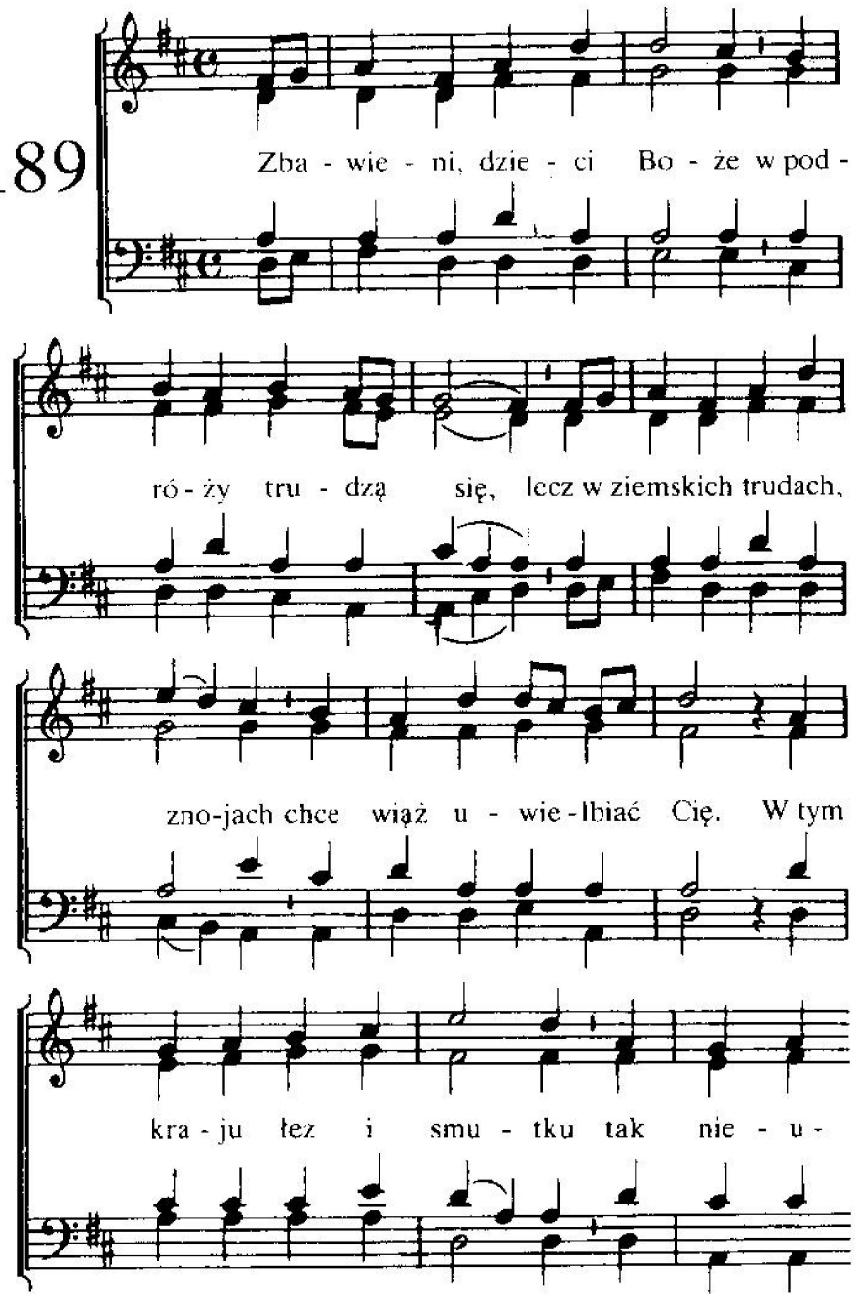

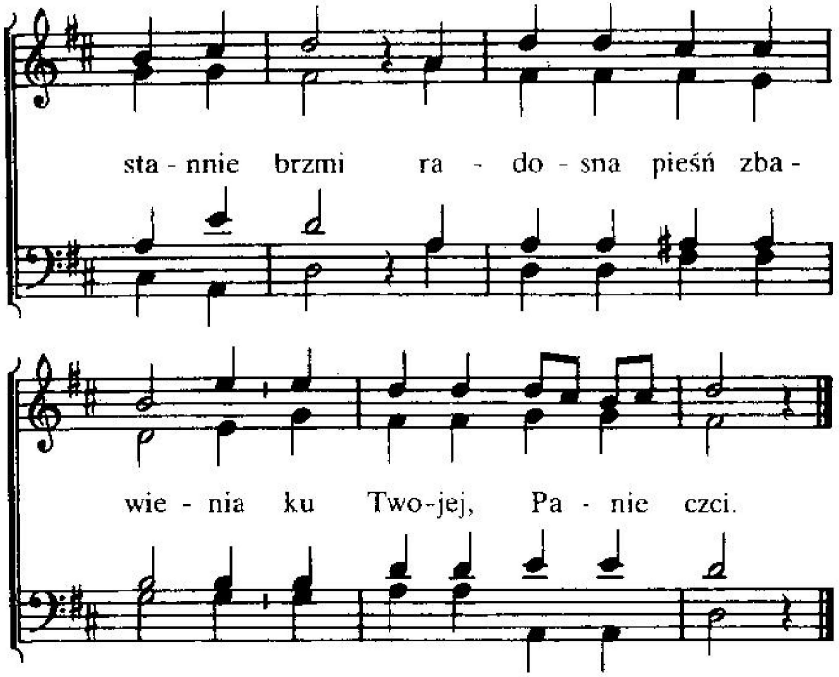

2. Śpiewają Ci, Baranku,
wspaniałą, nową pieśń.
co głosi o Twym dziele,
co serca wznosi wzwyż.
Twą miłość opowiadać
znów możem z łaski dziś,
boś spełnił dzieło Swoje-
jak Wielkim, Panie Tyś!

3. Niech już na wieki Tobie
z serc naszych chwała brzmi.
O, przyjdź już wnet, Jutrzenko,
niech pokłon złożę Ci.
Gdy się objawisz w pełni,
Swą twarz ukażesz nam.
Zupełna radość wtedy
już w niebie będzie tam.

190

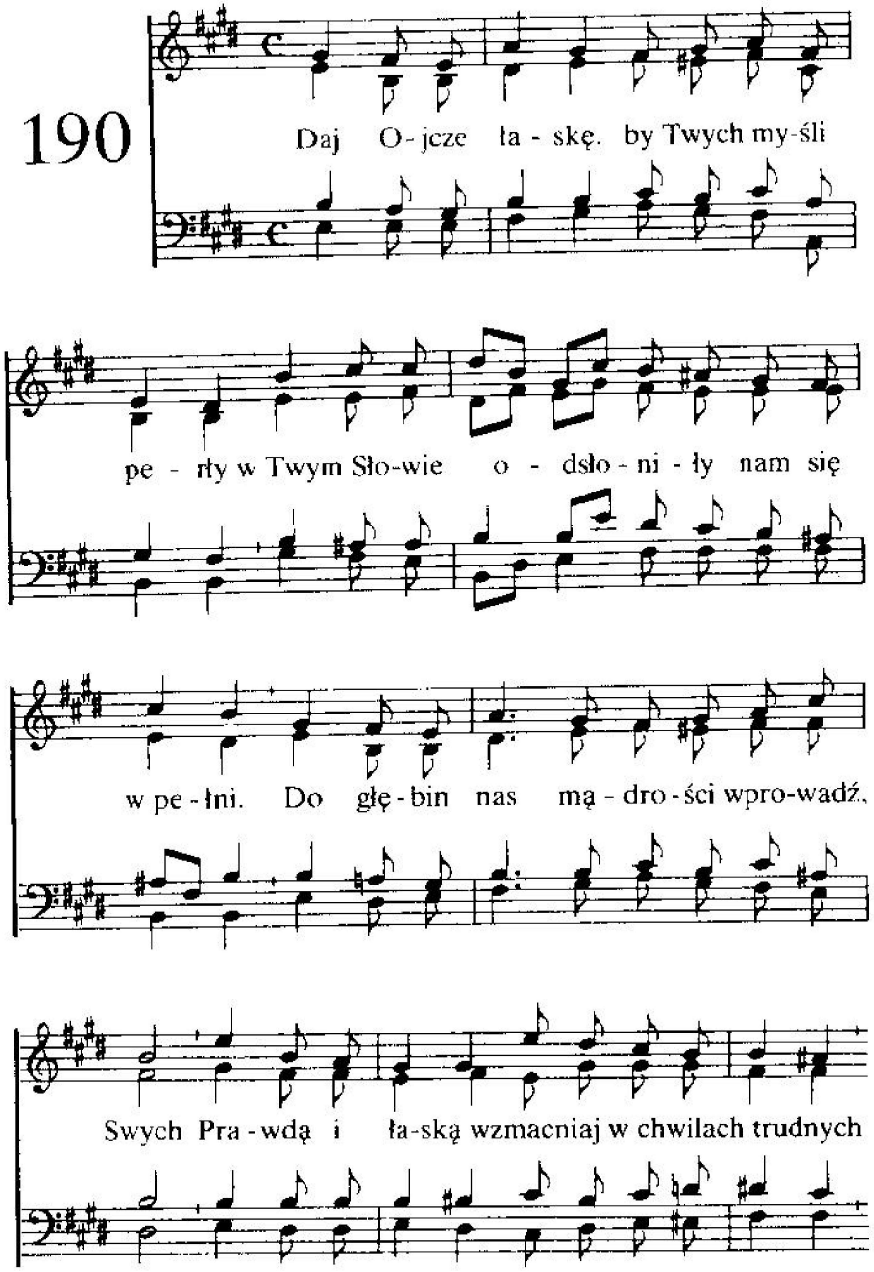

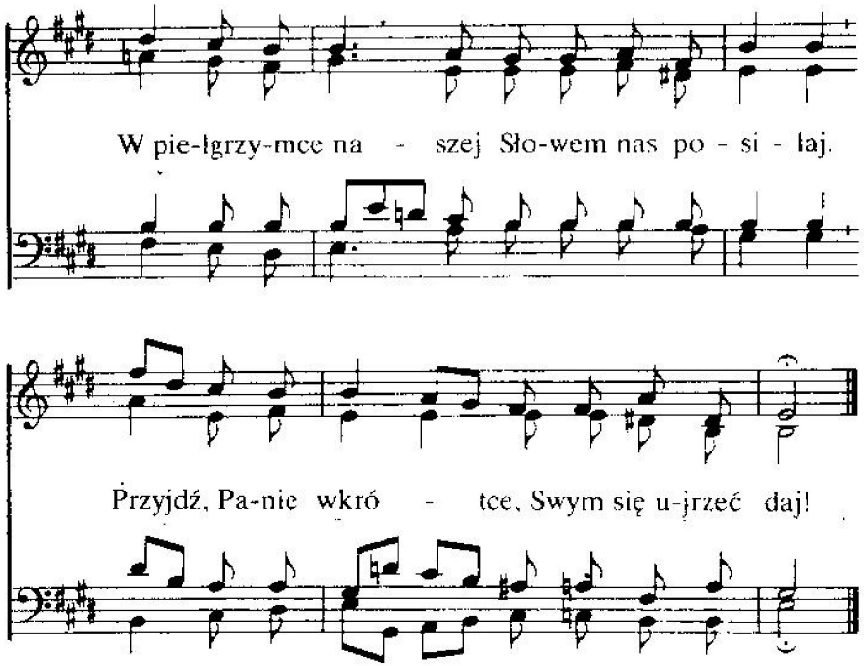

2. Oświecaj, byśmy w światłości zostali,
gorącym sercem przy Twym Słowie trwali.
Jaśnieli tu, gdzie śmierci grozi mrok,
a szatan grzechu ukazuje urok.
I krótki czas ten wykorzystywali,
zwiastując Słowo, za Swym Panem szli.

3. Pomóż nam Syna Twego naśladować.
abyśmy mogli prawdy Twe zachować,
bo nasze dusze wzmacnia Słowo Twe.
Gdy nas posilasz, rośnie serce Panie,
we wspaniałości i w pełnym zachwycie
będziemy wielbić ustawicznie Cię.

191

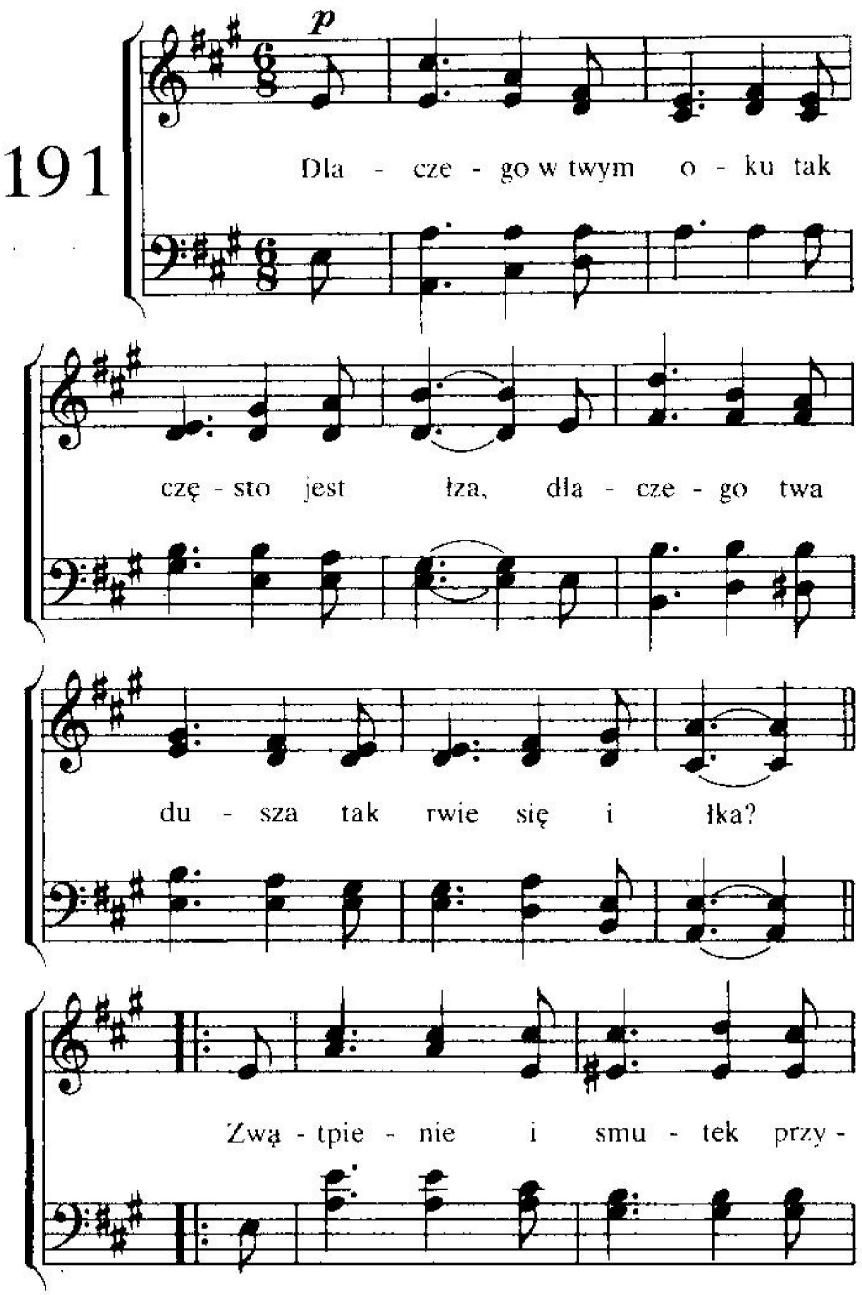

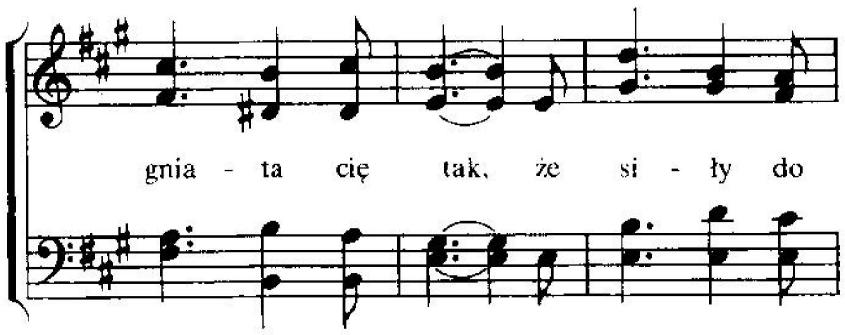

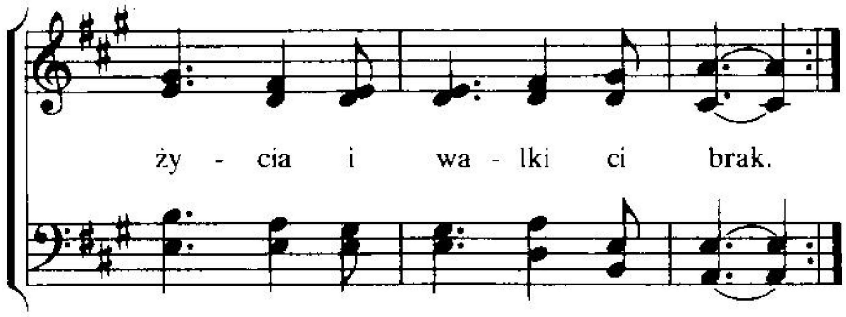

2. Za mało masz wiary, za dużo masz trwóg,
za mało ty ufasz, że dobry jest Bóg.
Że Bóg twój jest wielki, pamiętaj to wciąż
i zawsze z modlitwą do Niego ty dąż!
Że Bóg twój jest wielki, pamiętaj to wciąż
i zawsze z modlitwą do Niego ty dąż!

3. Pod krzyż Zbawiciela śpiesz ufnie w złe dni,
zabierze twe troski, osuszy twe łzy,
ukoi cierpienia, utuli twój żal,
a wszystkie tęsknoty odlecą gdzieś w dal.
ukoi cierpienia, utuli twój żal,
a wszystkie tęsknoty odlecą gdzieś w dal.

192

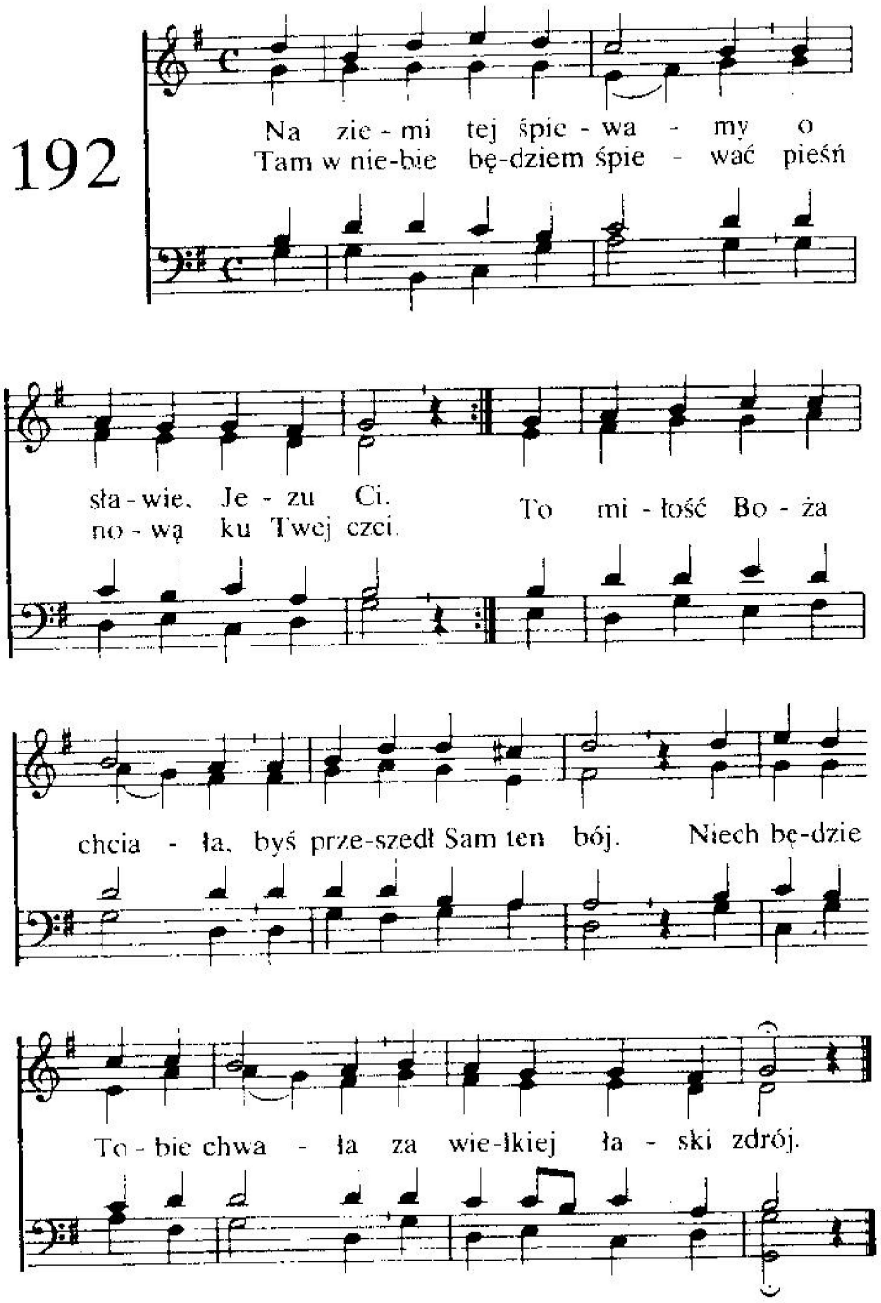

2. Pan, który w głos zawołał
na pniu: „Spełniło się!"
jest godzien, bo zmartwychwstał,
wziąść uwielbienie, cześć.
Swe dałeś Jezu życie
z miłości wielkiej Swej,
pragniemy więc w zachwycie
o łasce śpiewać Twej.

193

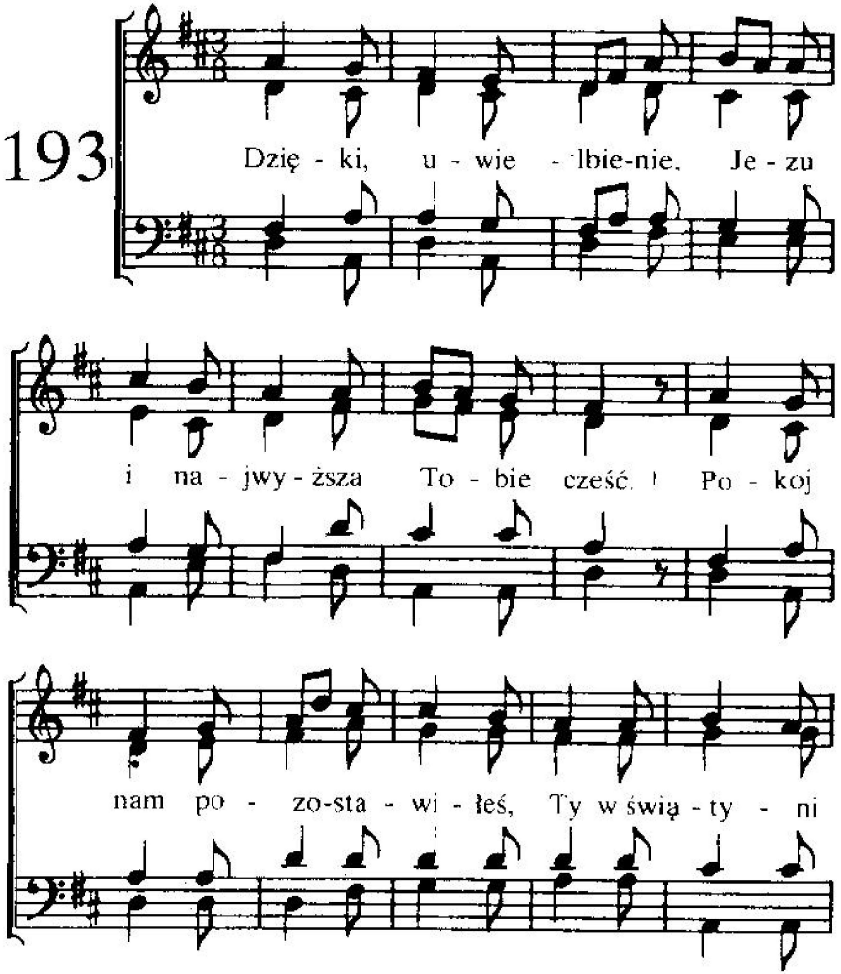

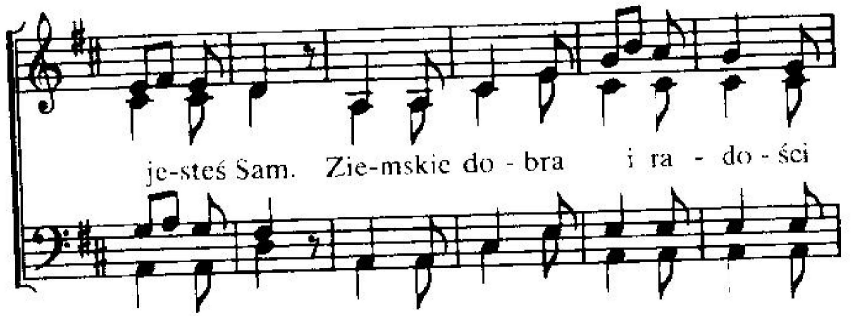

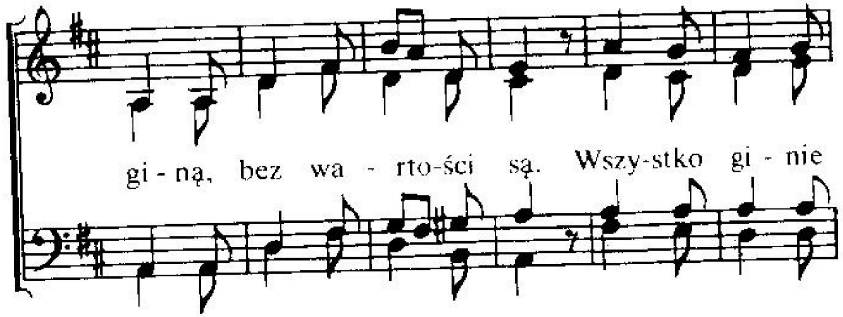

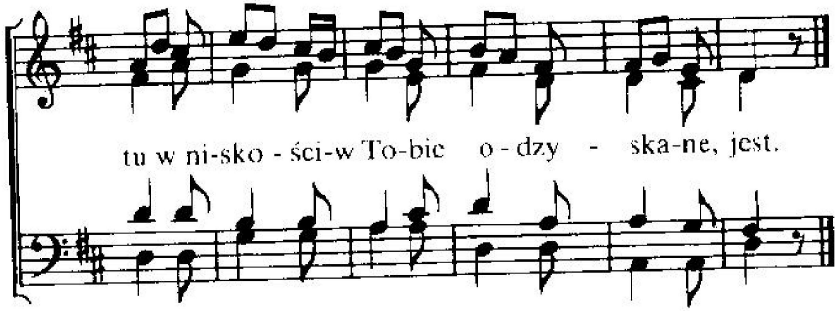

2. Świat to wielka jest pustynia,
duszy radość kto tu da?
Serce szuka tam wytchnienia-
gdzie jest miejsce Pana Chwał.
Już niedługo trwać to będzie,
noc zupełnie zniknie wnet.
Wkrótce wszyscy święci w rzędzie
wzniosą Panu chwałę, cześć.

3. Kres nadejdzie wnet cierpieniom,
łez już nie będziemy znać.
Troski w radość się przemienią –
błogie szczęście będzie trwać.
Ach, Ty byłeś tu wzgardzony,
świat i nas odrzucił też.
Wszelkie oko wśród zbawionych
jednak Ciebie ujrzy, wnet.

194

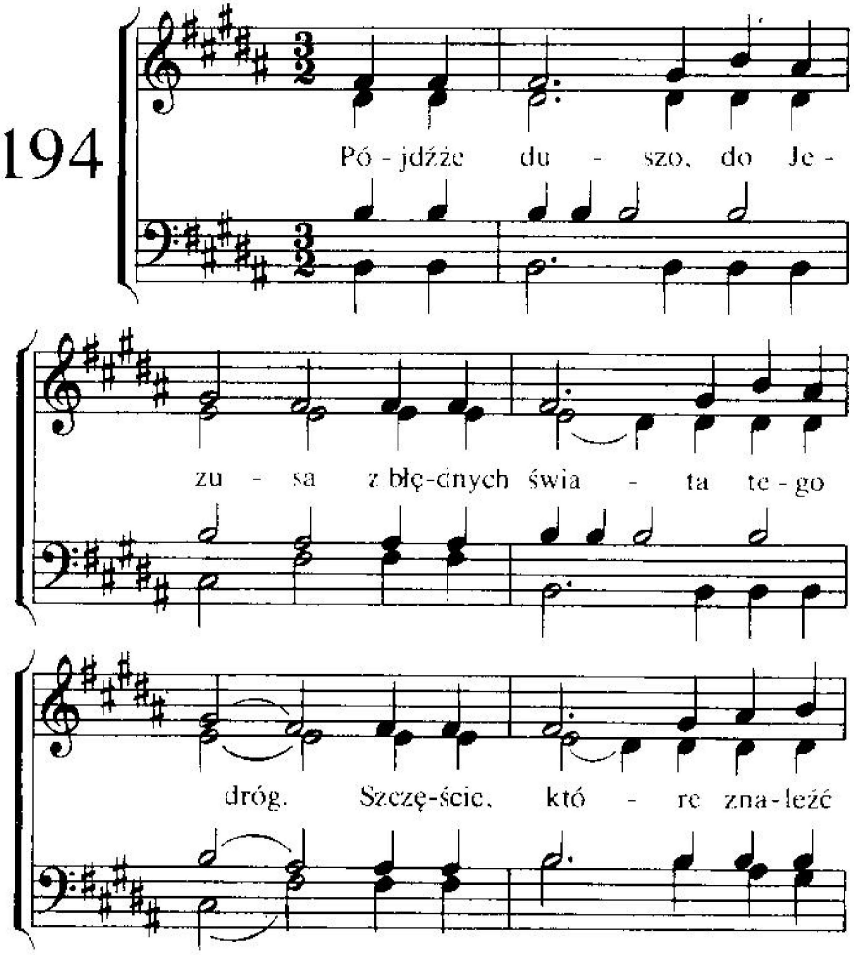

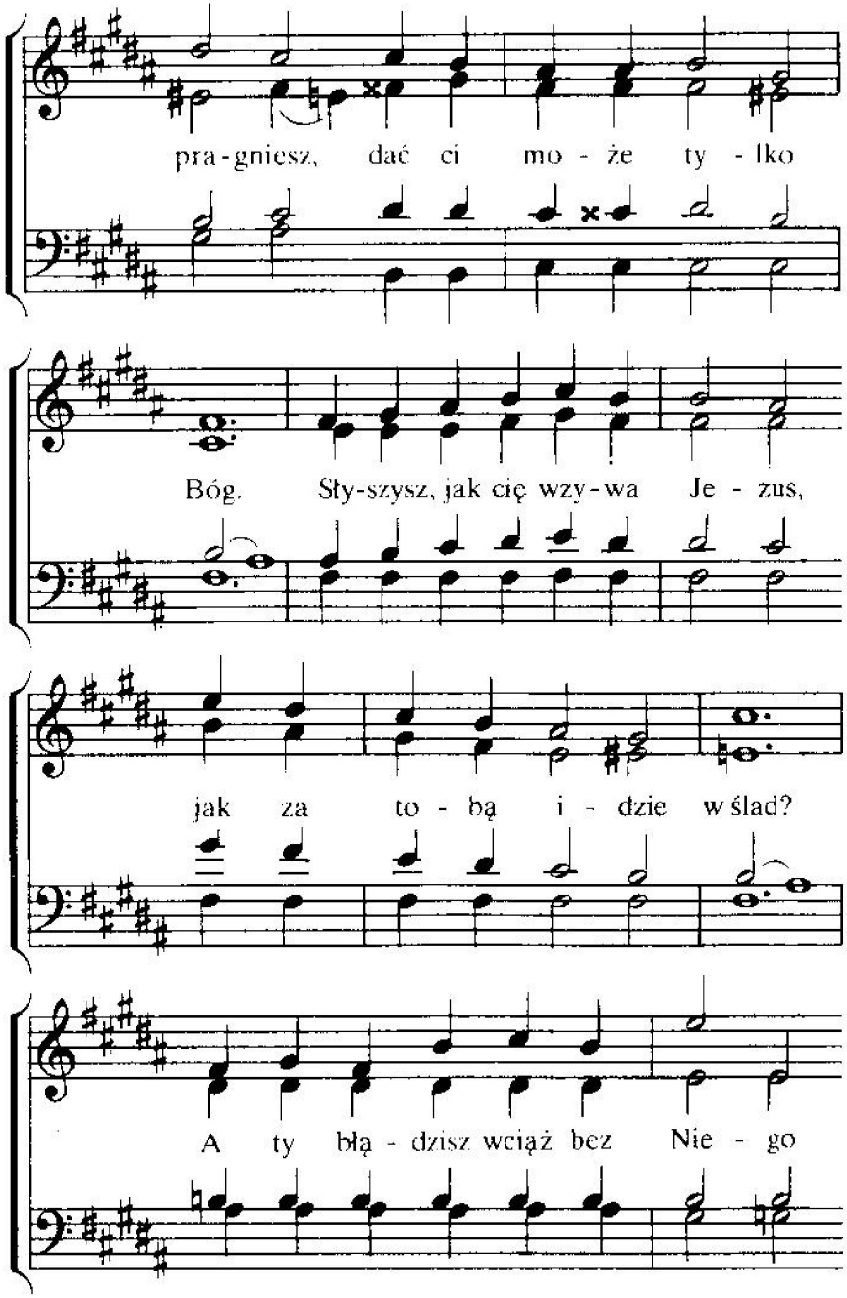

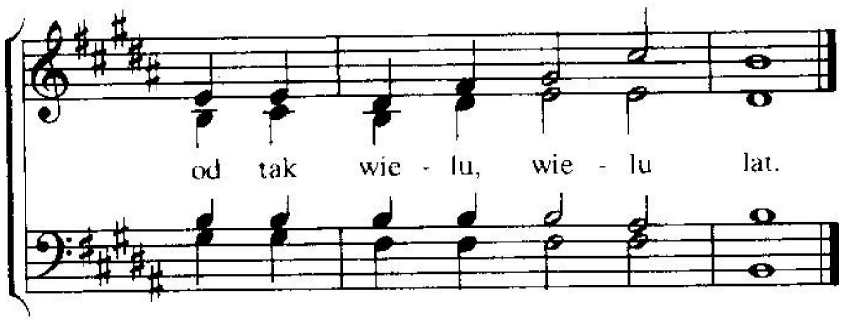

2. Wieszli, czym jest miłość Boża?
Jak cię Zbawca kocha twój?
Skieruj wzrok na krzyż Golgoty,
na ten wiecznej łaski zdrój,
gdzie z miłości do grzeszników
zmarł niewinny, Boży Syn.
Czy sumienie ci nie mówi,
żeś i ty jest pełen win?

3. O, zbłąkana duszo, zawróć
z błędnych świata tego dróg,
póki słońce łaski świeci,
póki woła ciebie Bóg.
Dziś na ciebie Zbawca czeka-
uwierz duszo, uwierz Weń,
nim zbawienia zorze zgasną,
nim przeminie łaski dzień.

195

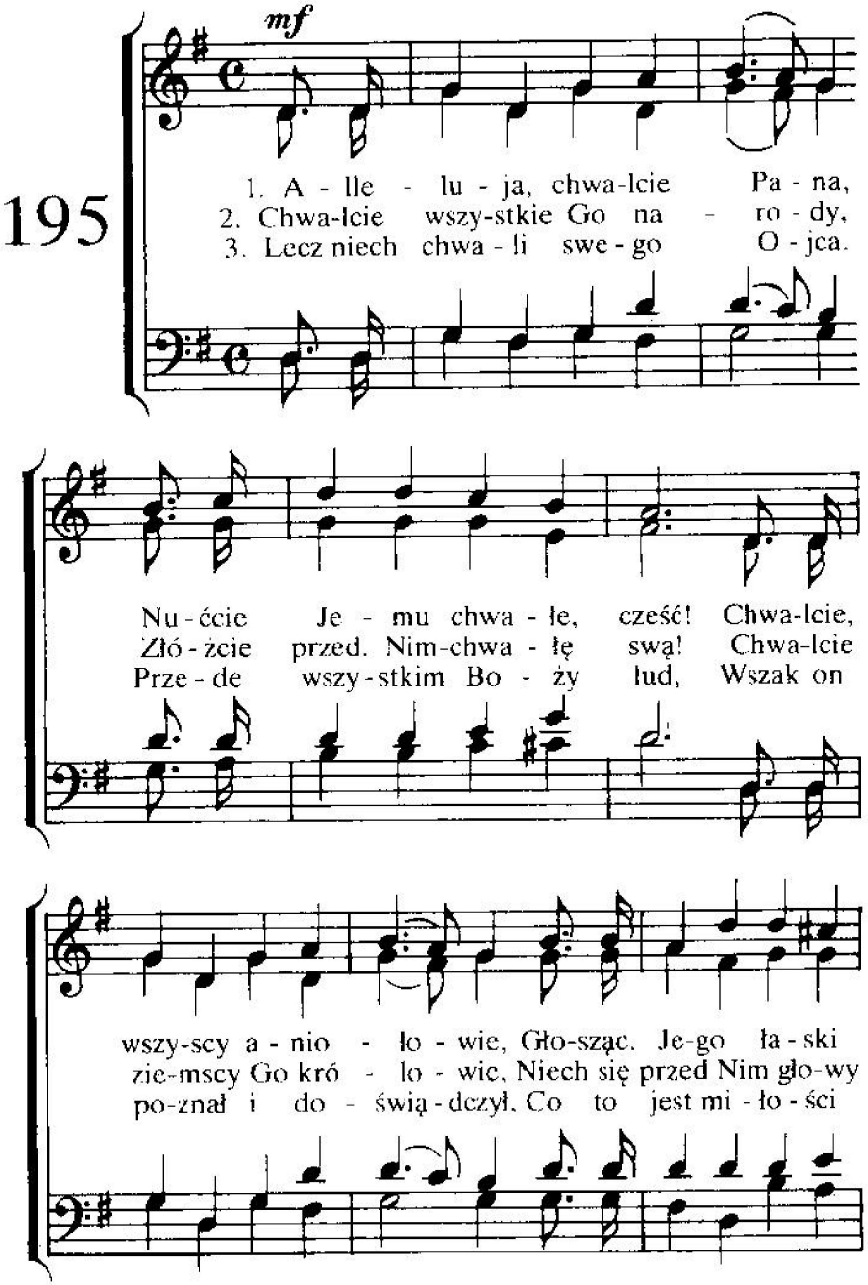

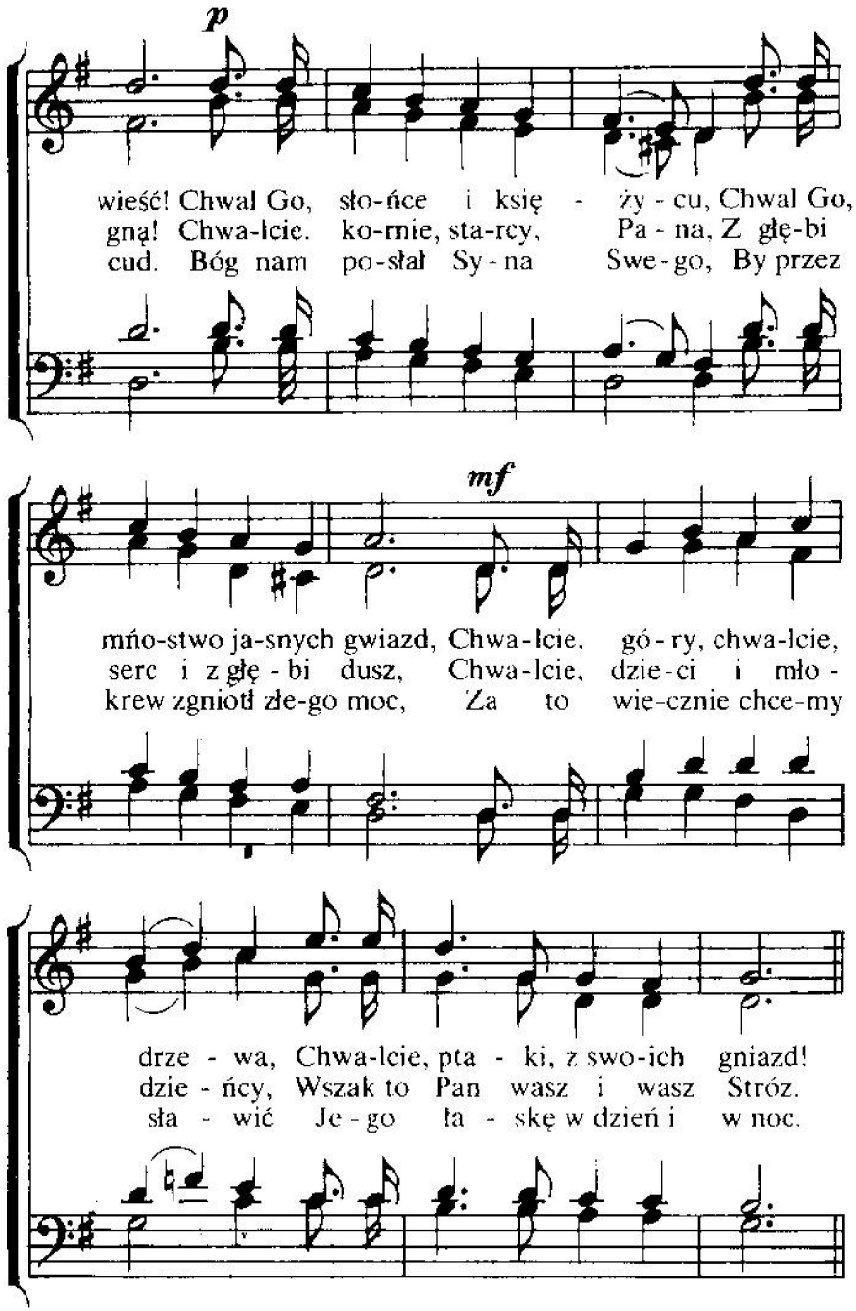
p
wieść! Chwal Go, sło-ńce i księ - ży - cu, Chwal Go,
gną! Chwa-lcie. ko-rnie, sta-rcy, Pa - na, Z głę-bi
cud. Bóg nam po-słał Sy - na Swe - go, By przez
mf
mńo-stwo ja-snych gwiazd, Chwa-lcie. gó - ry, chwa-lcie,
serc i z głę - bi dusz, Chwa-lcie, dzie-ci i mło -
krew zgniotł zle-go moc, Za to wie-cznie chce-my
drze - wa, Chwa-lcie, pta - ki, z swo-ich gniazd!
dzie - ńcy, Wszak to Pan wasz i wasz Stróż.
sła - wić Je - go ła - skę w dzień i w noc.

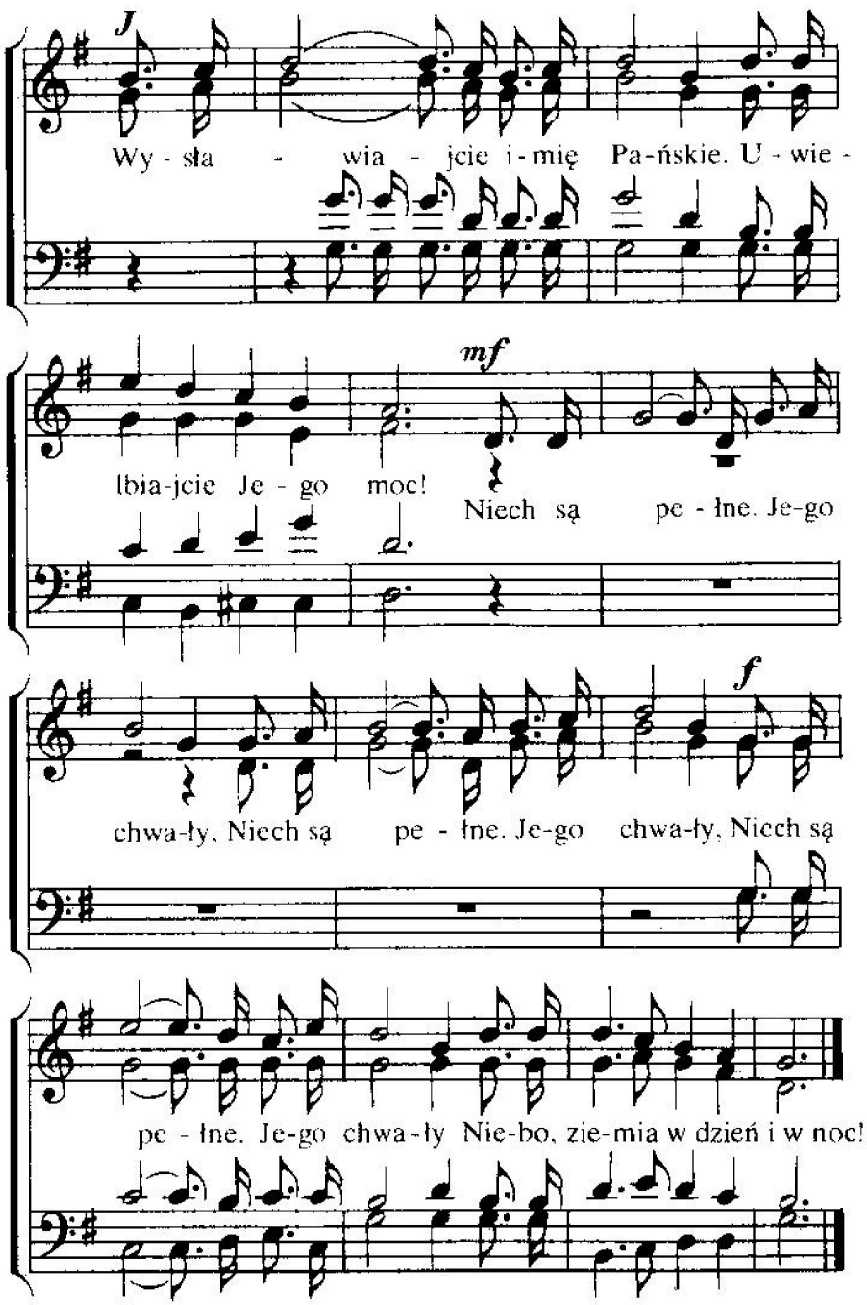
J
Wy - sła - wia - jcie i - mię Pa-ńskie. U - wie -
mf
lbia-jcie Je - go moc! Niech są pe - łne. Je-go
f
chwa-ły. Niech są pe - łne. Je-go chwa-ły, Niech są
pe - łne. Je-go chwa-ły Nie-bo, zie-mia w dzień i w noc!

196

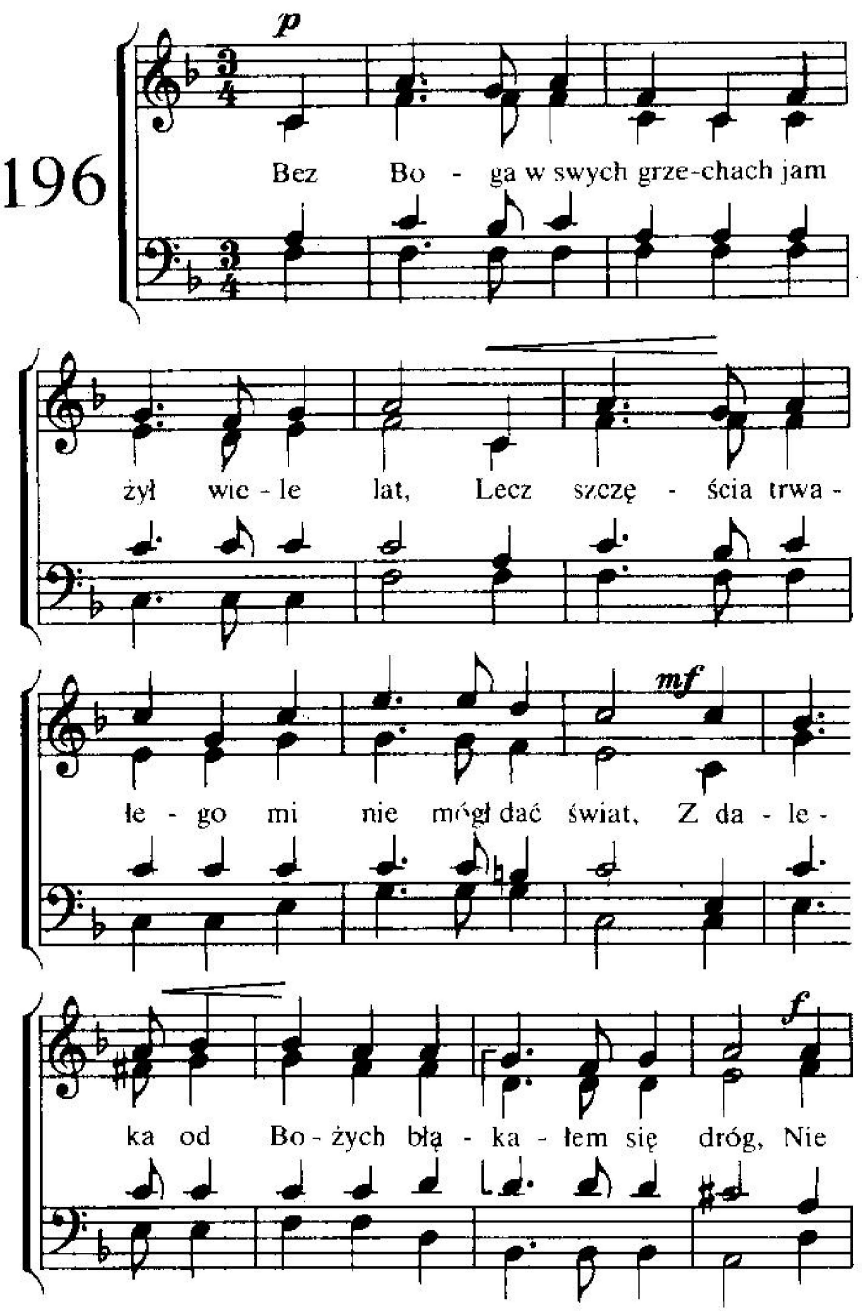

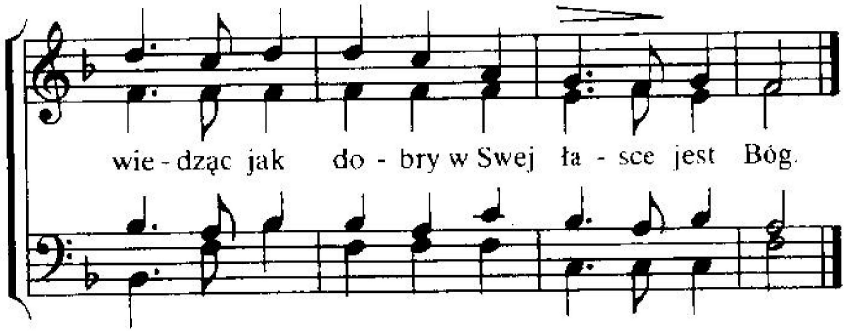

2. Lecz, Jezus, mój Zbawca mi poznać się dał,
On Pasterz mój dobry, niedolę mą znał,
On wołał mnie: „Duszo zgubiona, o słysz",
„Wierz we mnie, ja grzechy twe wziąłem na krzyż".

3. Poszedłem, gdzie wzywał mnie dobry mój Bóg,
On dał mi Swój pokój, wyzwolił mnie z trwóg,
On drogę ku szczęściu ukazał mi Sam,
W Nim życie mam nowe i radość w Nim mam.

4. Niech wieści tej słucha zgubiony ten świat,
że wszystkich Bóg kocha, odpuszcza tak rad,
grzeszników chce zwolnić od kary i win
i z Bogiem pojednać ich chce Boży Syn.

197

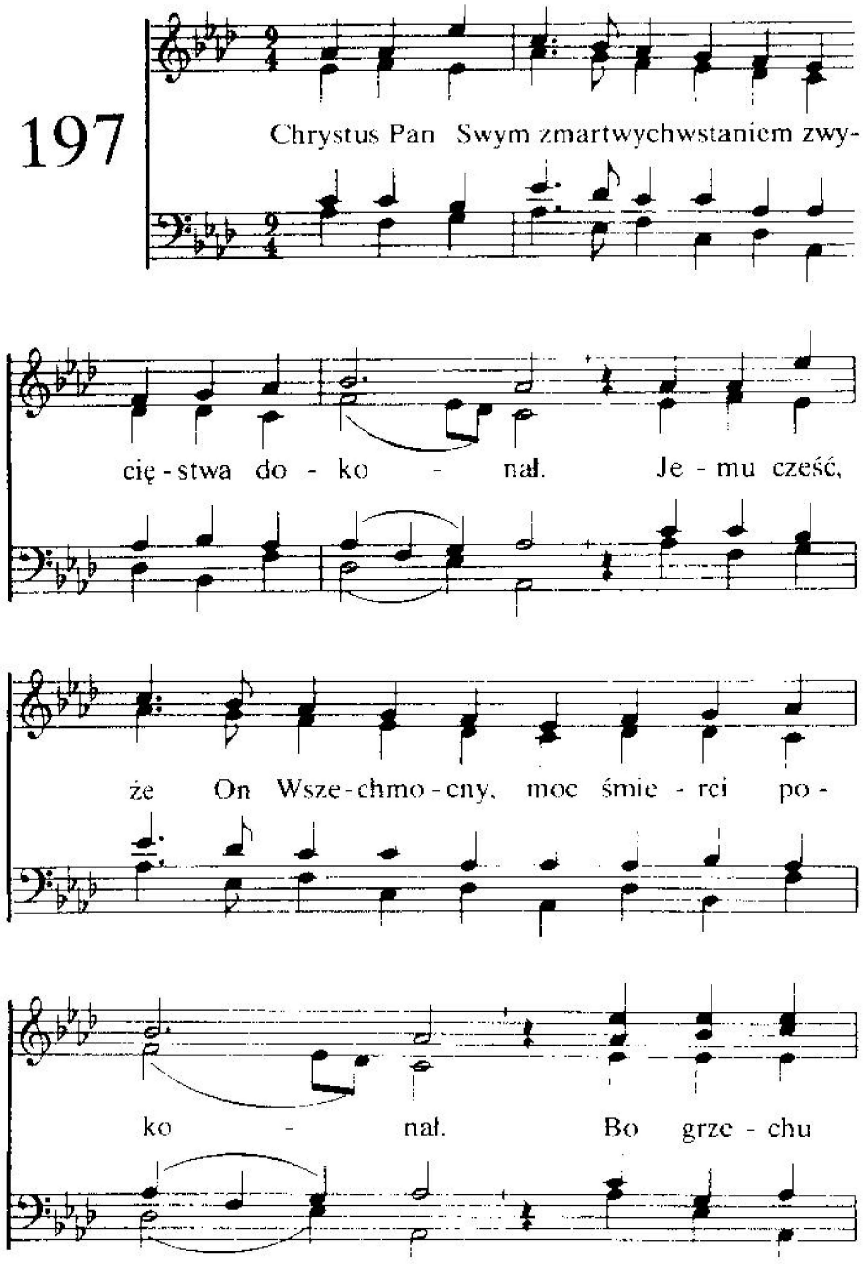

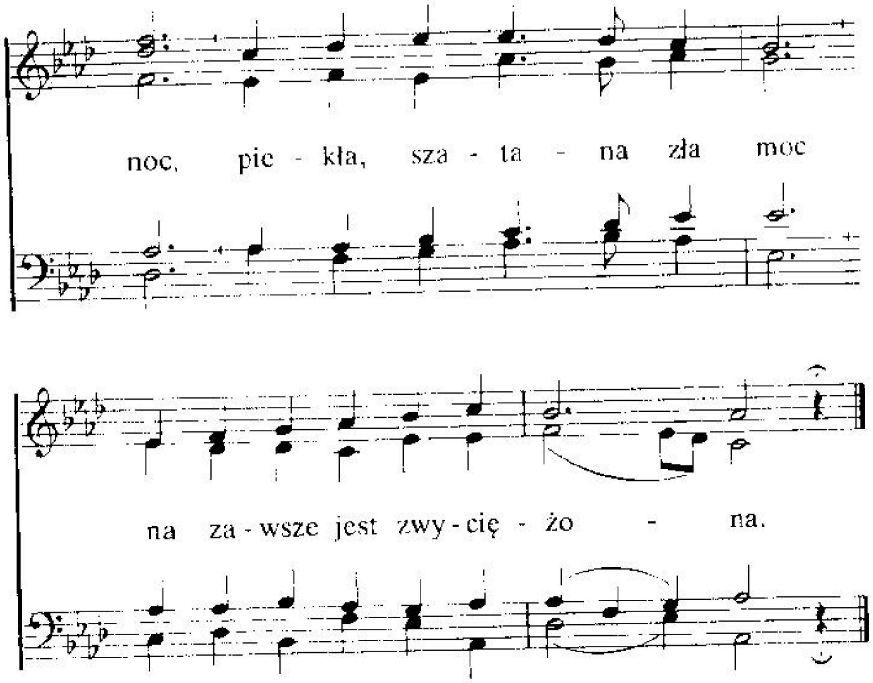

2. Jezus, nasz Pan i Zbawiciel
nie tylko śmierć zgładził,
nieskazitelność i żywot
na światło wprowadził.
Bóg w Synu Swym
ożywił nas i wraz z Nim
w miejscach niebieskich posadził.

3. Z twarzą odkrytą patrzymy
na Pańską tu drogę,
gdyż Jego dzieło na wieki
już jest doskonałe.
Co wsiane tu,
Chrystus obudzi ze snu
Święte, chwalebne, wspaniałe.

198

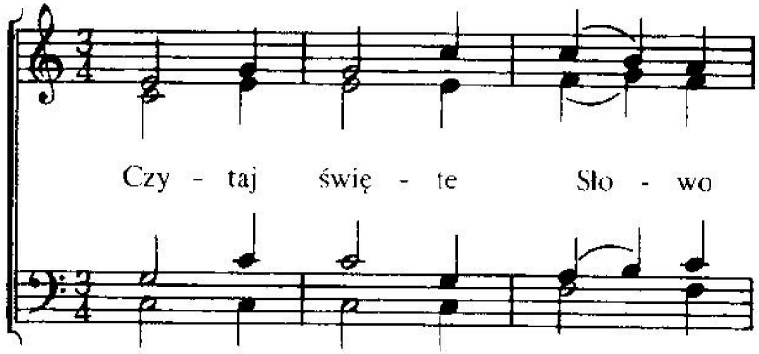

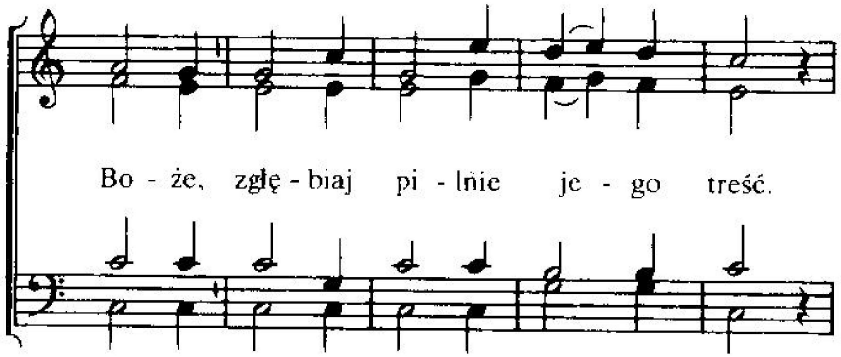

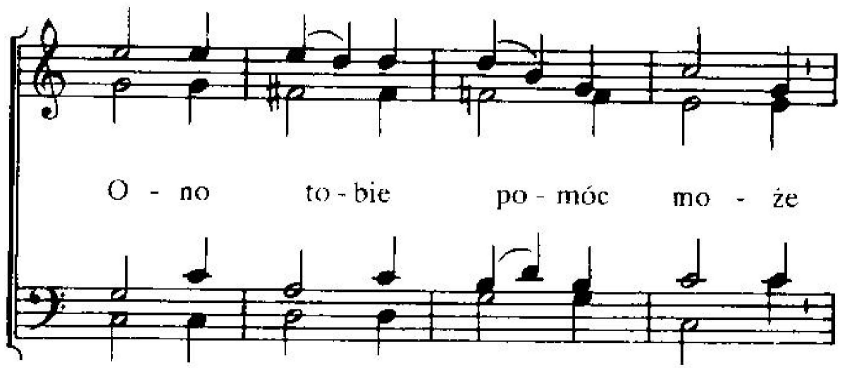

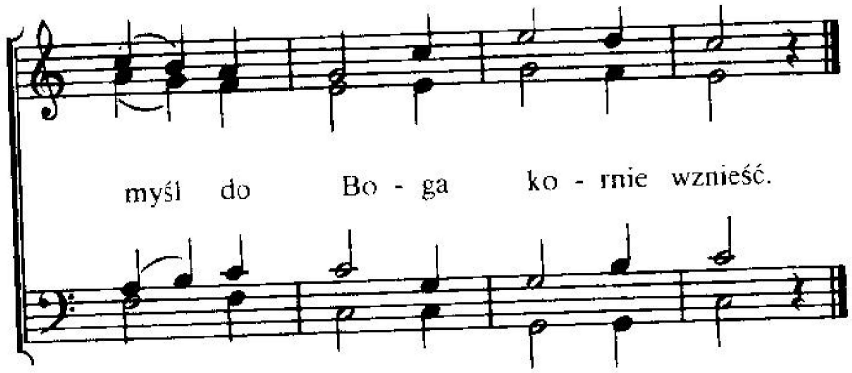

2. Czytaj je w skupieniu ducha,
abyś je rozumieć mógł
i niech serce twoje słucha,
co ci przez nie mówi Bóg.

3. „Badaj Pismo, bowiem ono
świadczy o mnie" – Pan rzekł to.
„ędzie ten błogosławiony,
kto je czyta, strzeże go"

4. Szukaj co dzień w księdze Pana,
ją za napój wieczny miej.
Znajdzie dusza skołatana
drogę, prawdę,, żywot w niej.

5. Czytaj, badaj i rozważaj,
co Bóg w nim dla ciebie dał.
Czytaj, szukaj, bacznie zważaj,
byś pożytek wieczny miał.

6. Czytaj Pismo, bo objawia
tam ratunek Pan Bóg ci.
Tobie wybór pozostawia,
gdzie chcesz wieczność spędzać Ty.

199

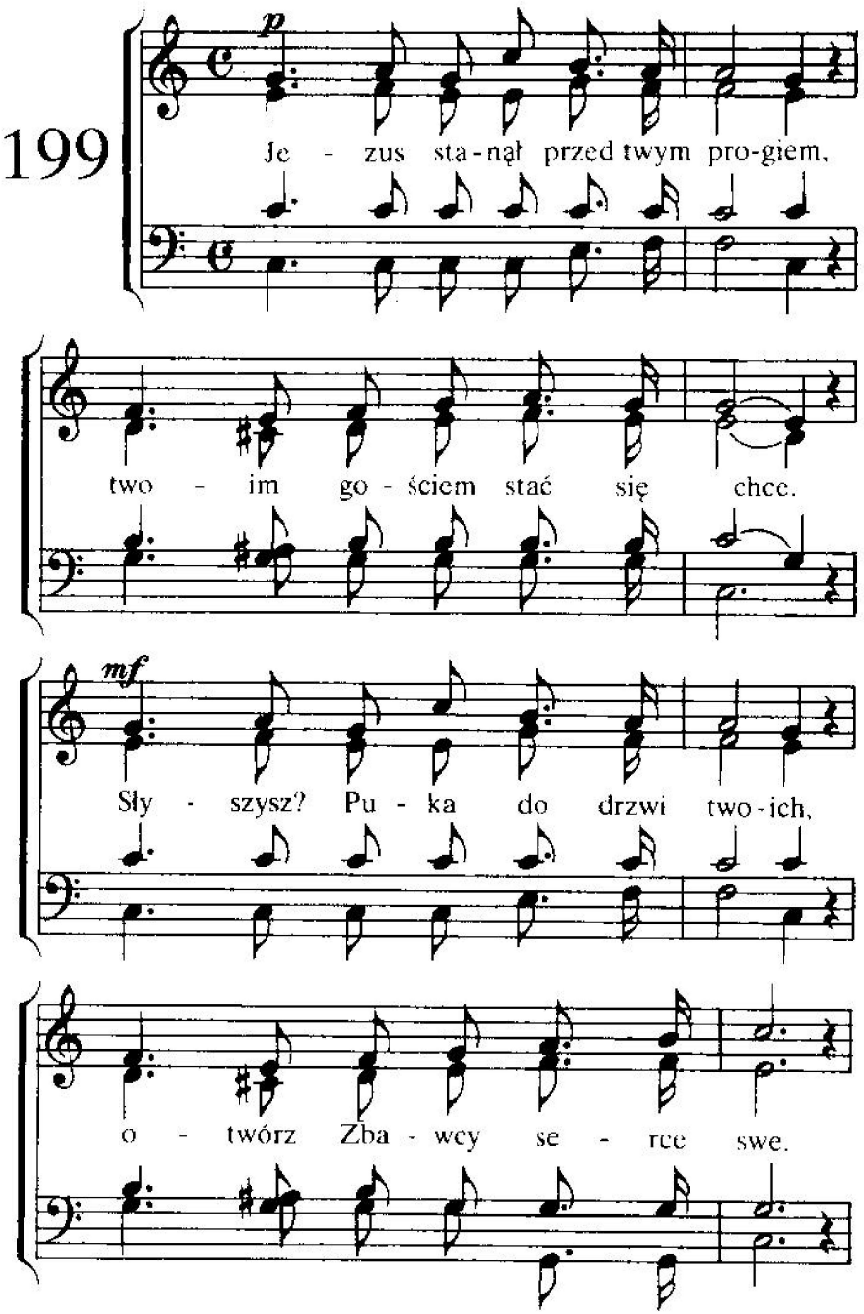
p
Je - zus sta - nął przed twym pro - giem,
two - im go - ściem stać się chce.
mf
Sły - szysz? Pu - ka do drzwi two - ich,
o - twórz Zba - wcy se - rce swe.

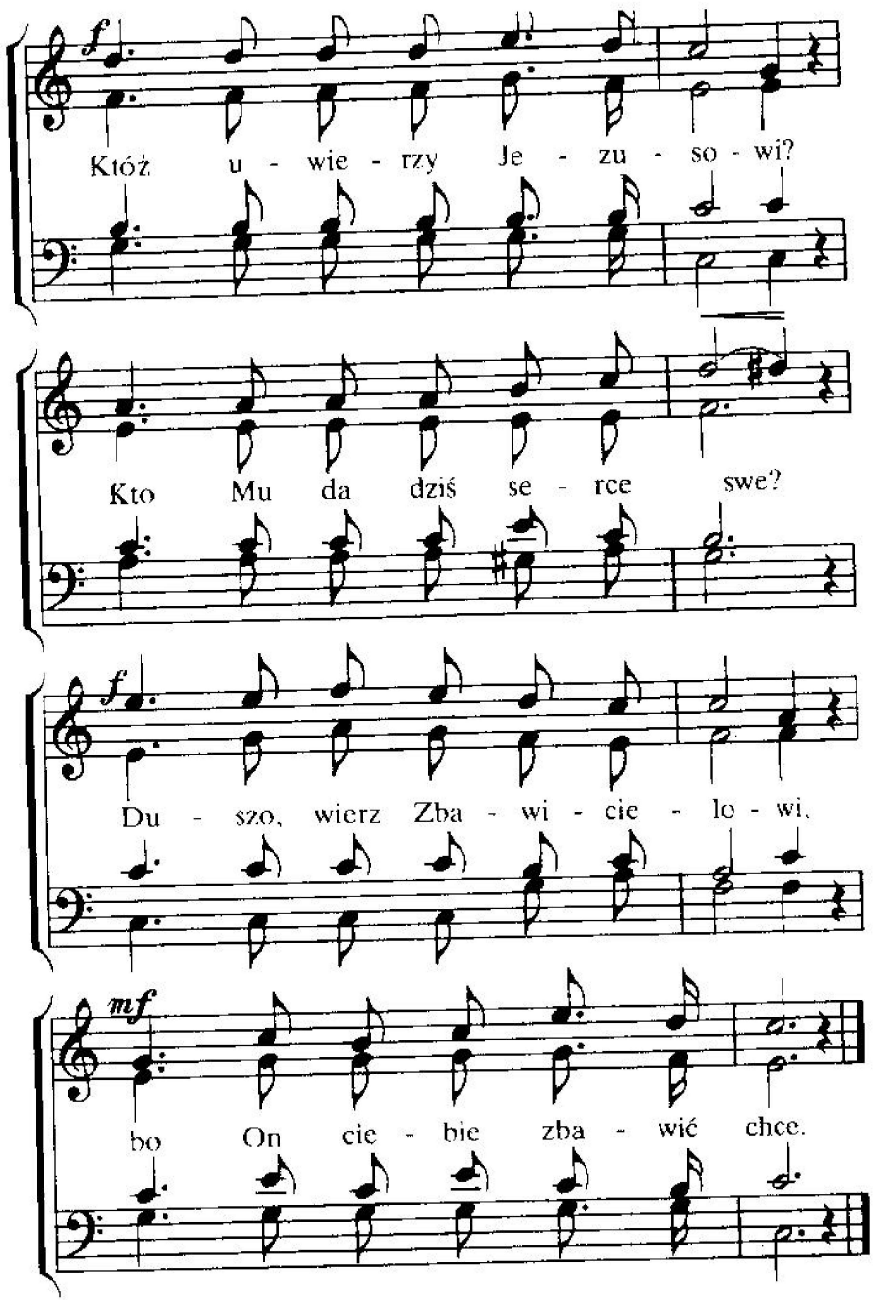
f
Któż u - wie - rzy Je - zu - so - wi?
Kto Mu da dziś se - rce swe?
f
Du - szo, wierz Zba - wi - cie - lo - wi,
mf
bo On cie - bie zba - wić chce.

2. Twoje serce tyle gości
złudnych świata tego mar.
Czyż miłości Jego świętej
nie ogarnie ciebie żar?
Któż uwierzy . . .

3. Nie masz czasu dla Jezusa?
A On chce w twym sercu żyć.
Nie odwlekaj z tym do jutra,
jutro może późno być!
Któż uwierzy . . .

4. Oddaj serce Jezusowi,
bo czas łaski krótko trwa.
Chwila sądu się przybliża,
któż obronić ciebie ma?
Któż uwierzy . . .

200

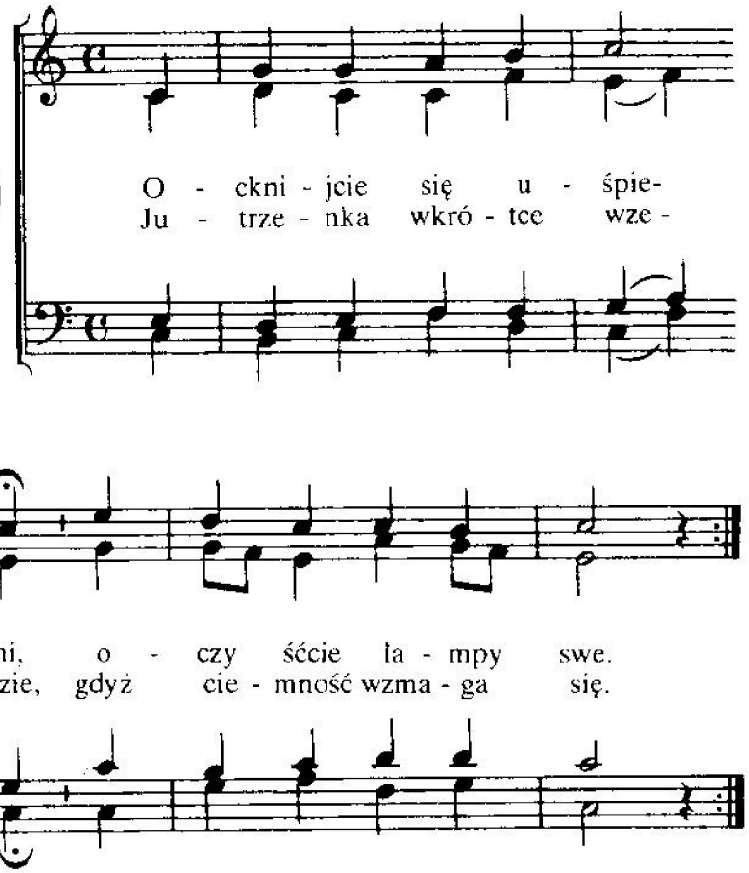

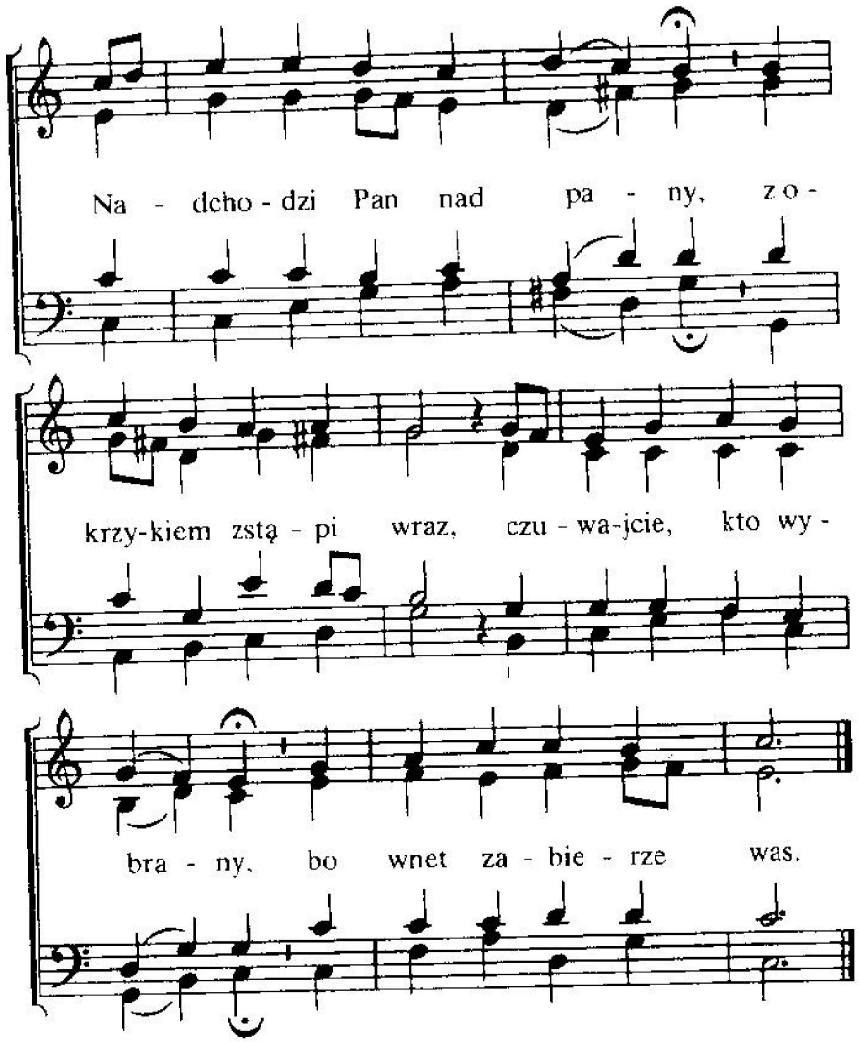

2. Wy, odkupieni wznoście
radości wdzięczny ton
i triumfalnie głoście,
że wkrótce przyjdzie On.
Bo wnet się zarumieni
poranna zorza już.
Czuwajcie wy, zbawieni,
bo Oblubieniec tuż,

3. Przepaszcie biodra swoje
i przygotujcie się,
a wraz w weselne stroje
przybierzcie serca swe.
Wszak Święty Duch ogłasza,
że Oblubieniec tuż,
więc niech Go dusza wasza
powita godnie już.

4. Spotkajcie Go radośnie
wy, dzieci Boże wsze.
Niech smutek wasz rozgłośnie
w wesele zmieni się.
Już nastał czas zamęźcia,
Oblubienicę On
promienną blaskiem szczęścia
przed Boży wiedzie tron!

201

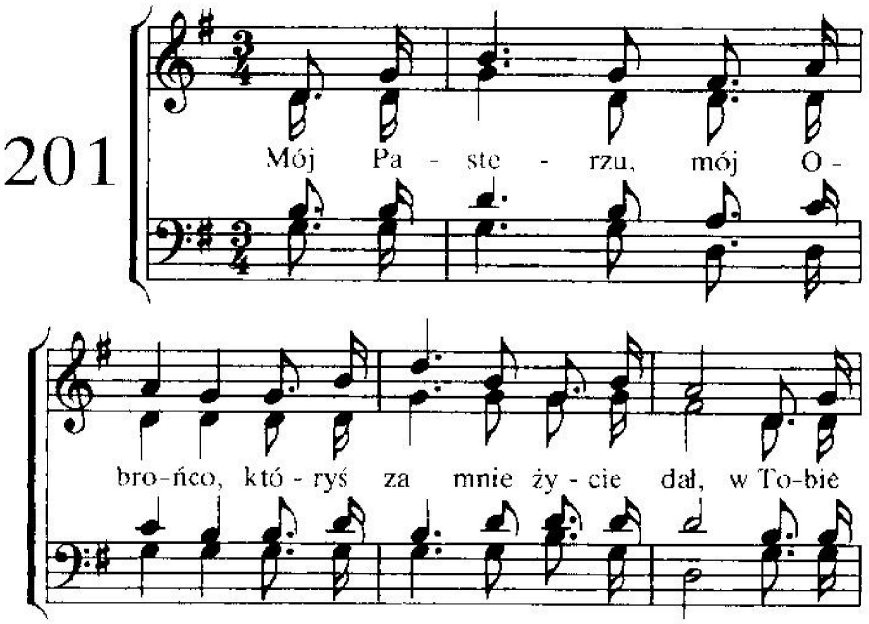

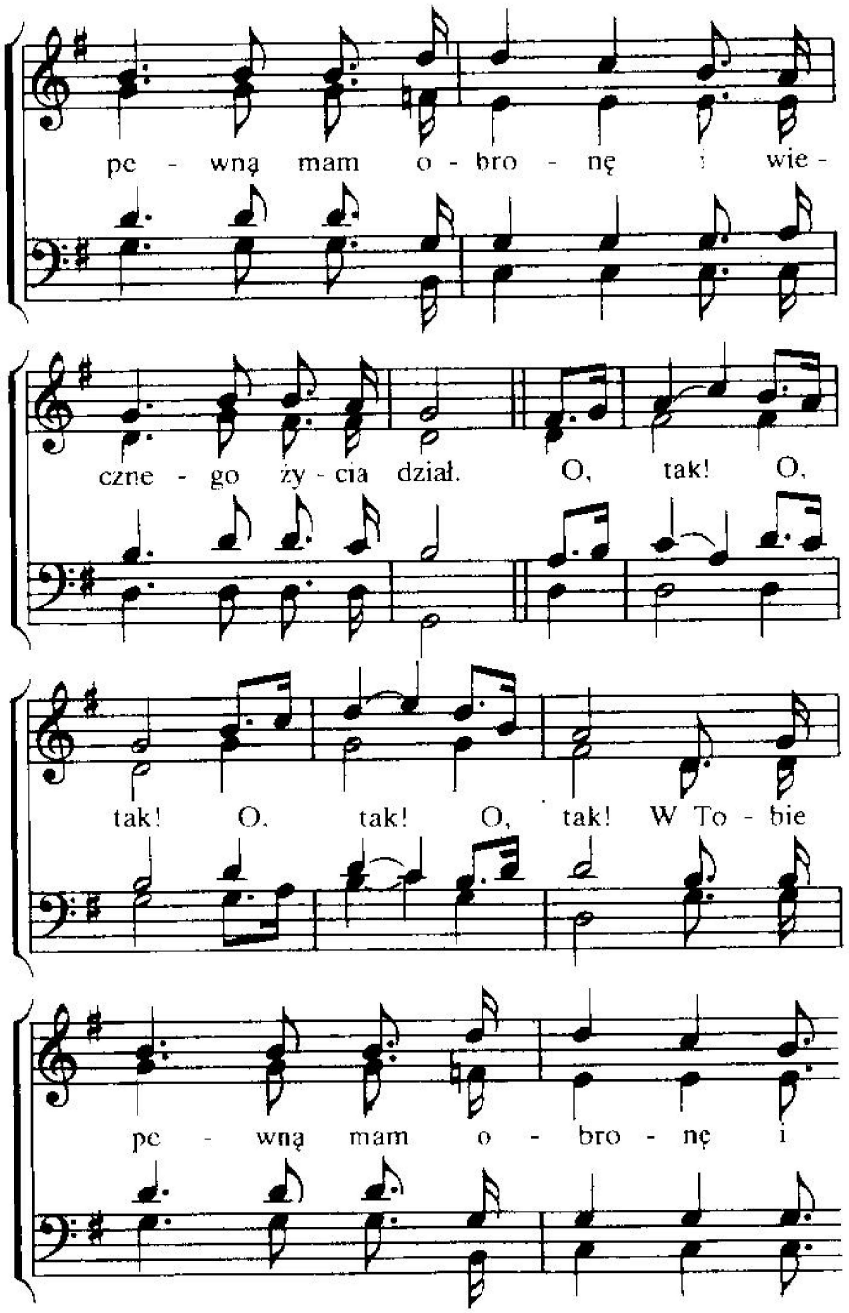

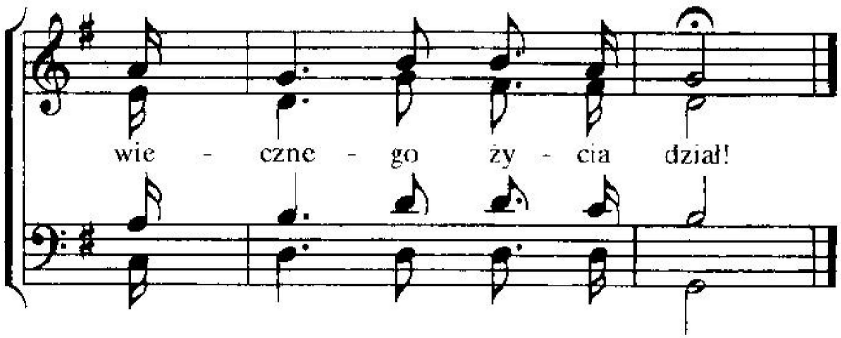

2. Jesteś wieczną mą radością,
zawsze mnie pocieszasz rad.
Chętnie świat ten porzuciłem,
gdy wskazałeś mi Swój ślad.
/:O, tak! O, tak!:/
Chętnie świat ten porzuciłem,
gdy wkroczyłem na Twój ślad.

3. Panie, użyj mnie w Swej służbie,
pomóż mi w czujności żyć,
abym święte imię Twoje
mógł tu godnie zawsze czcić.
/:O, tak! O, tak!:/
Pragnę święte imię Twoje
należycie zawsze czcić.

202

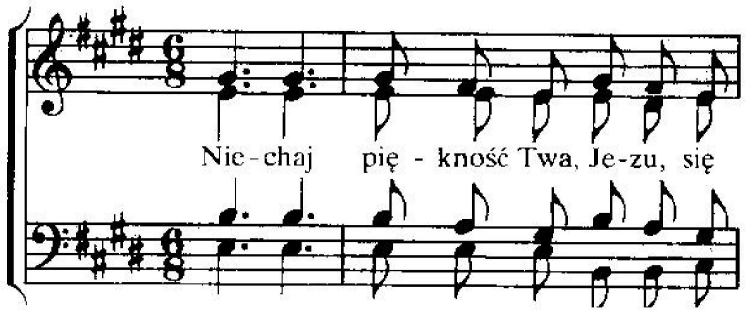

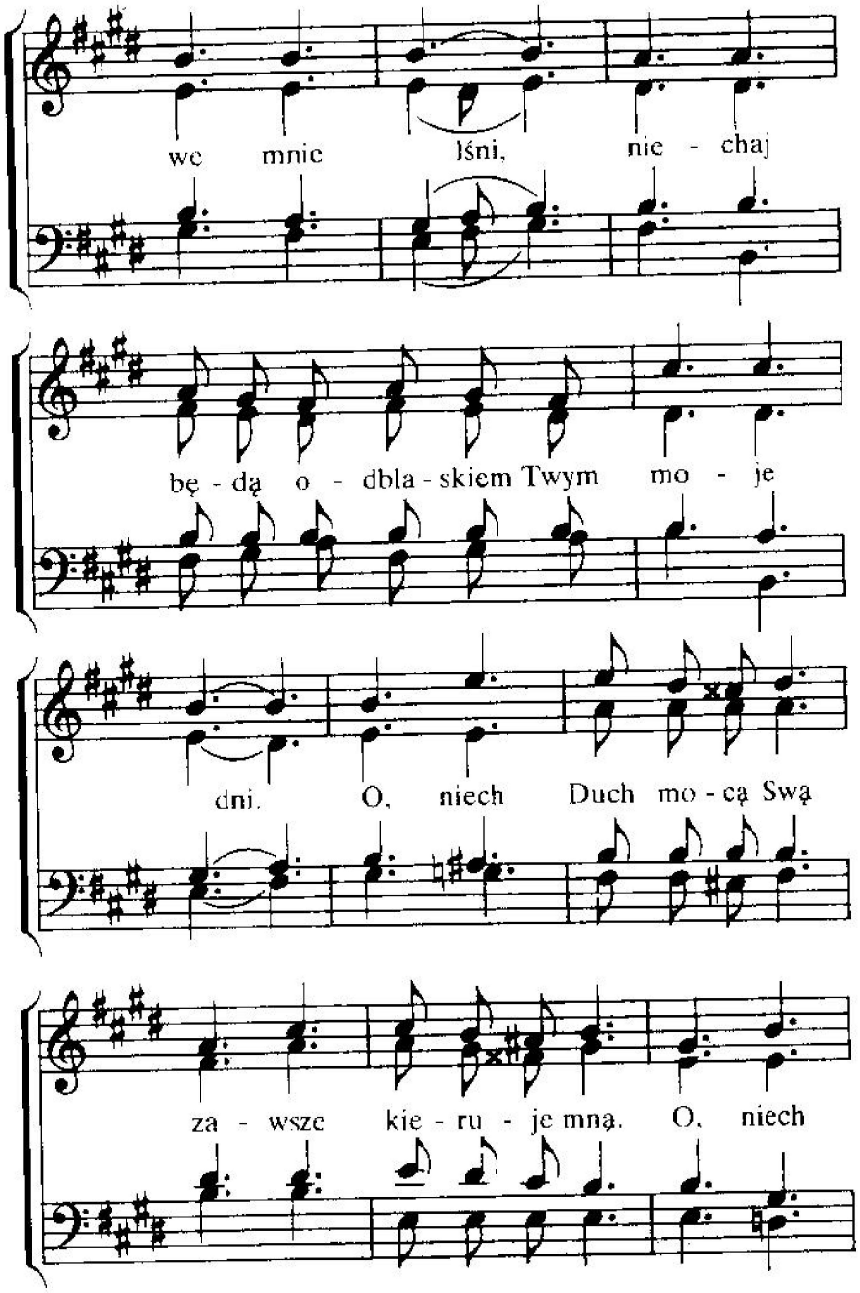

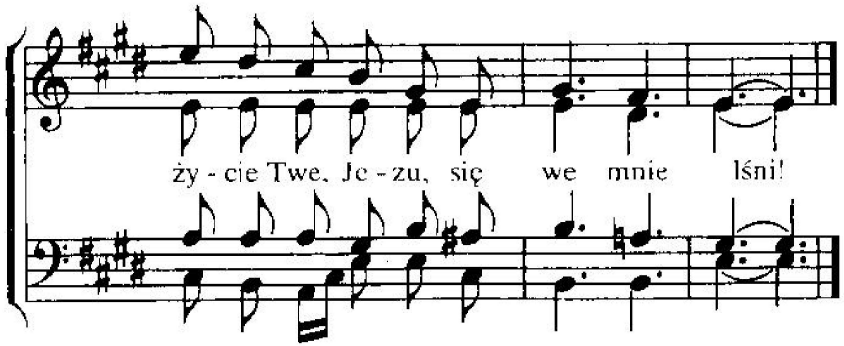

2. Niechaj pokój panuje i radość Twa
w sercu mym, gdzie przebywasz, o chlubo ma!
Niechaj moc, Panie, Twa w życiu wciąż moim trwa,
niechaj wciąż we mnie trwa pokój, radość Twa!

3. Jezu, wiernie prowadzisz w Swej łasce mnie,
abym życiem swym uczcić mógł godnie Cię.
Trzymasz Ty rękę mą, drogą mnie wiodąc Swą
tam, do chwały, gdzie wkrótce zobaczę Cię!

203

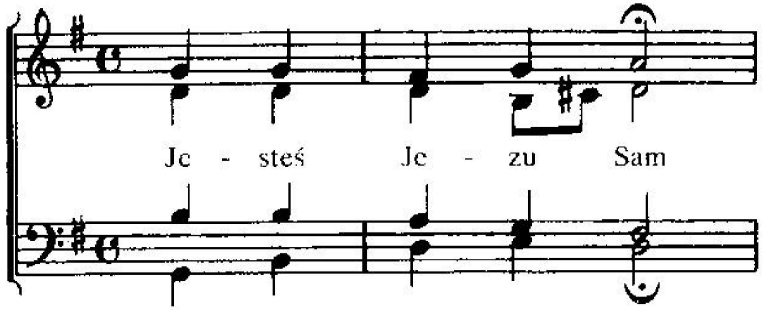

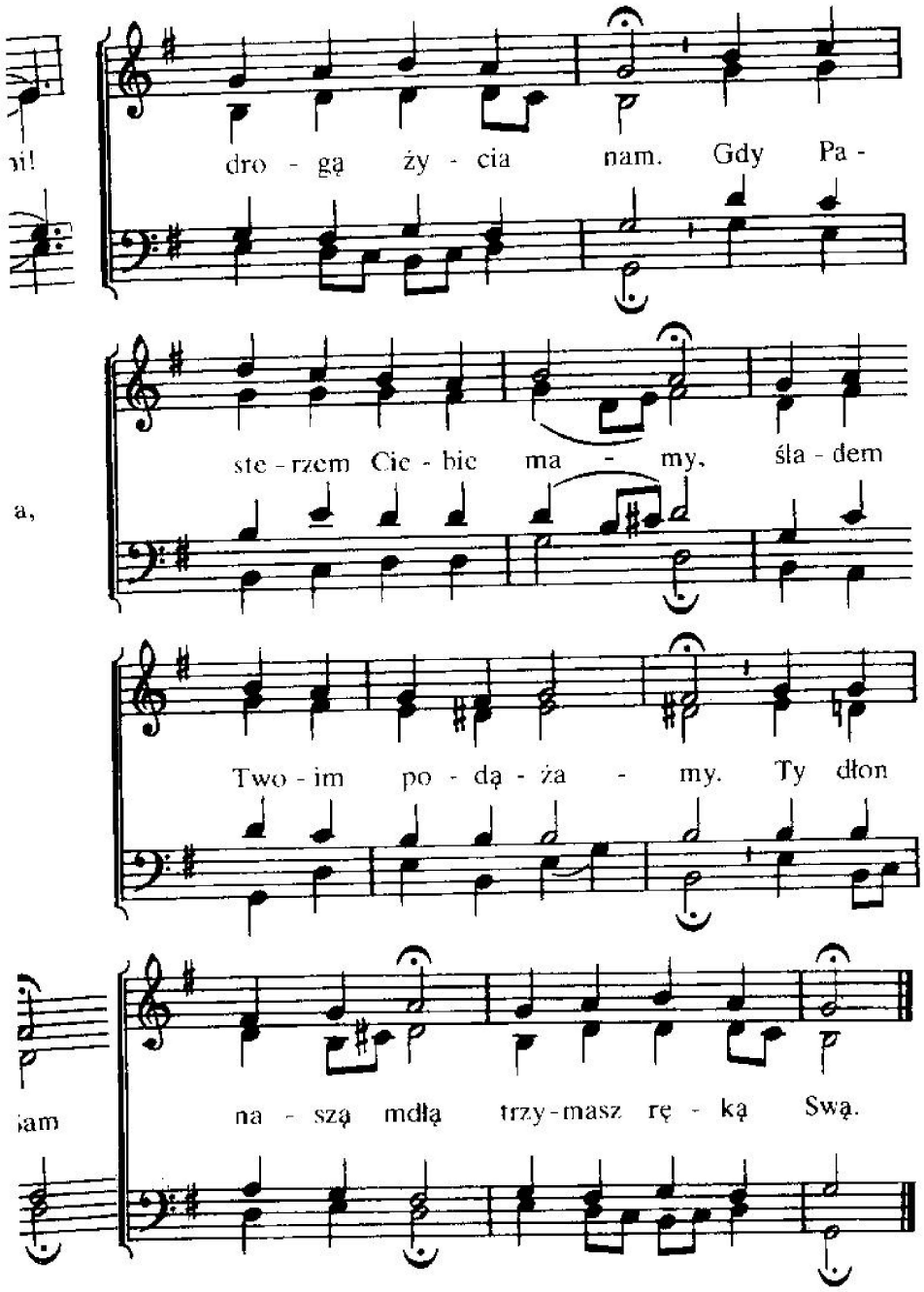

2. W utrapienia czas
Panie, wzmacniaj nas.
Kiedy boleść serce targa,
niech w nim nie powstanie skarga.
Wszak przez krzyż i znój
ślad prowadzi Twój.

3. Gdy za wolą Twą
nas ciężary gną.
Lub gdy widok bratniej doli
w głębi serca nas zaboli,
wskaż nam naszych łez
ostateczny kres.

4. Życiem naszym rządź,
nam nadzieją bądź.
Gdy po cierniach każesz kroczyć,
racz opieką nas otoczyć.
Wkrótce przyjdzie czas,
że zabierzesz nas.

204

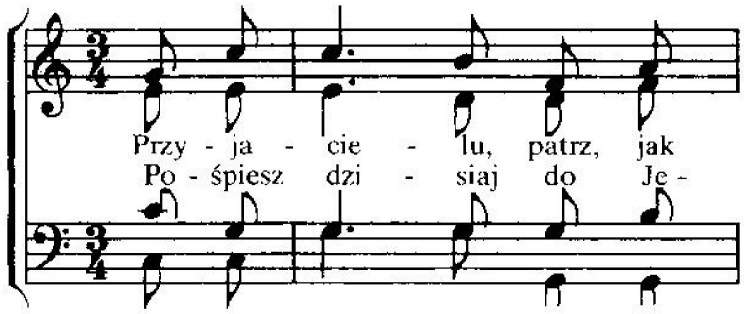

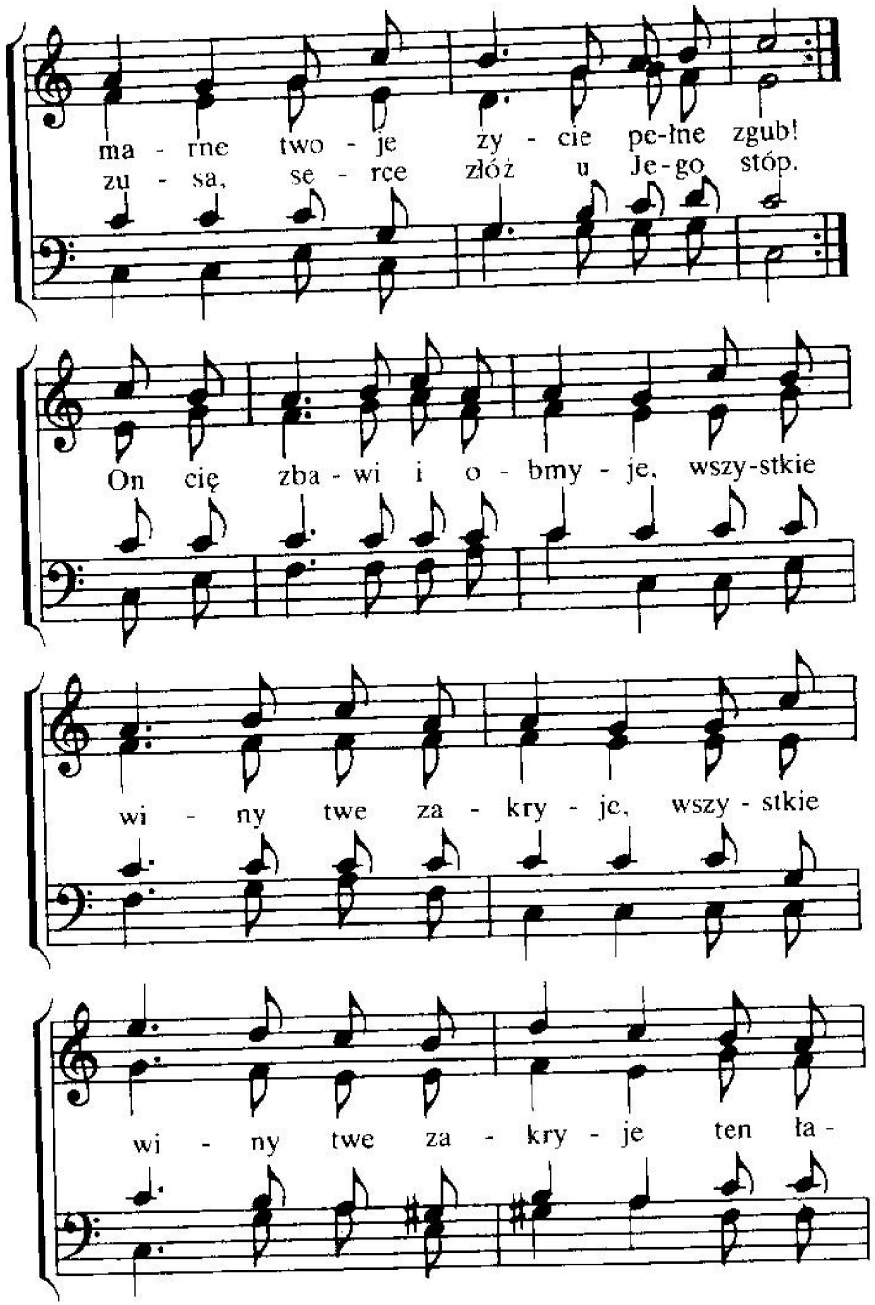

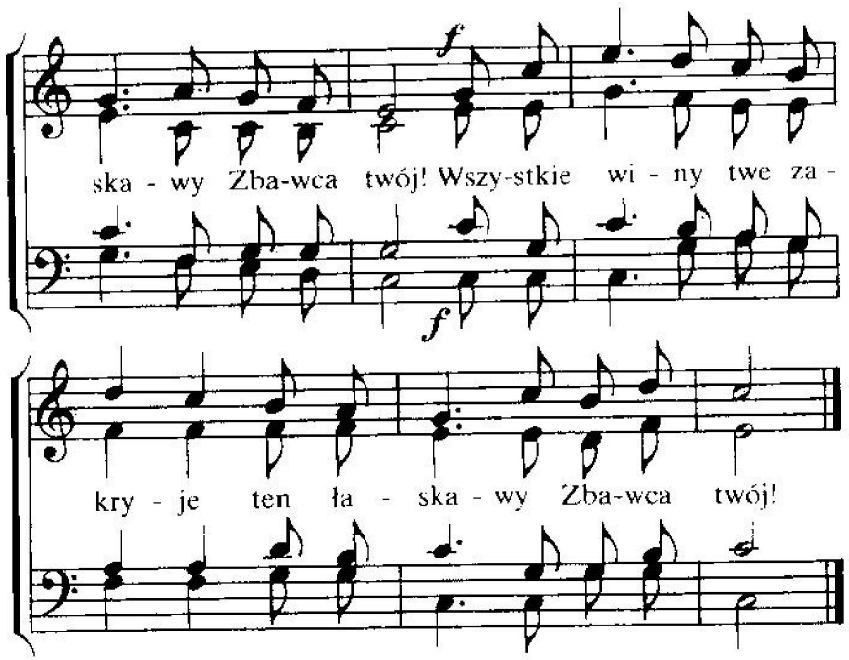

2. Ach, zastanów się jak pyszne
serce twe obfite w złość.
Wyznaj grzechy Jezusowi,
w serce Go otwarte wpuść.
On cię zbawi . . .

3. Bacznie wsłuchaj się, jak mile
Jezus woła ciebie-słysz!
Idź z ufnością do Jezusa,
On cię chętnie przyjmie-wierz!
On cię zbawi . . .

4. Spojrzyj w duchu na Gołgotę,
gdzie zmarł za cię Boży Syn.
Gdy uwierzysz w Jego Imię,
będziesz żył na wieki z Nim.
On cię zbawi . . .

205

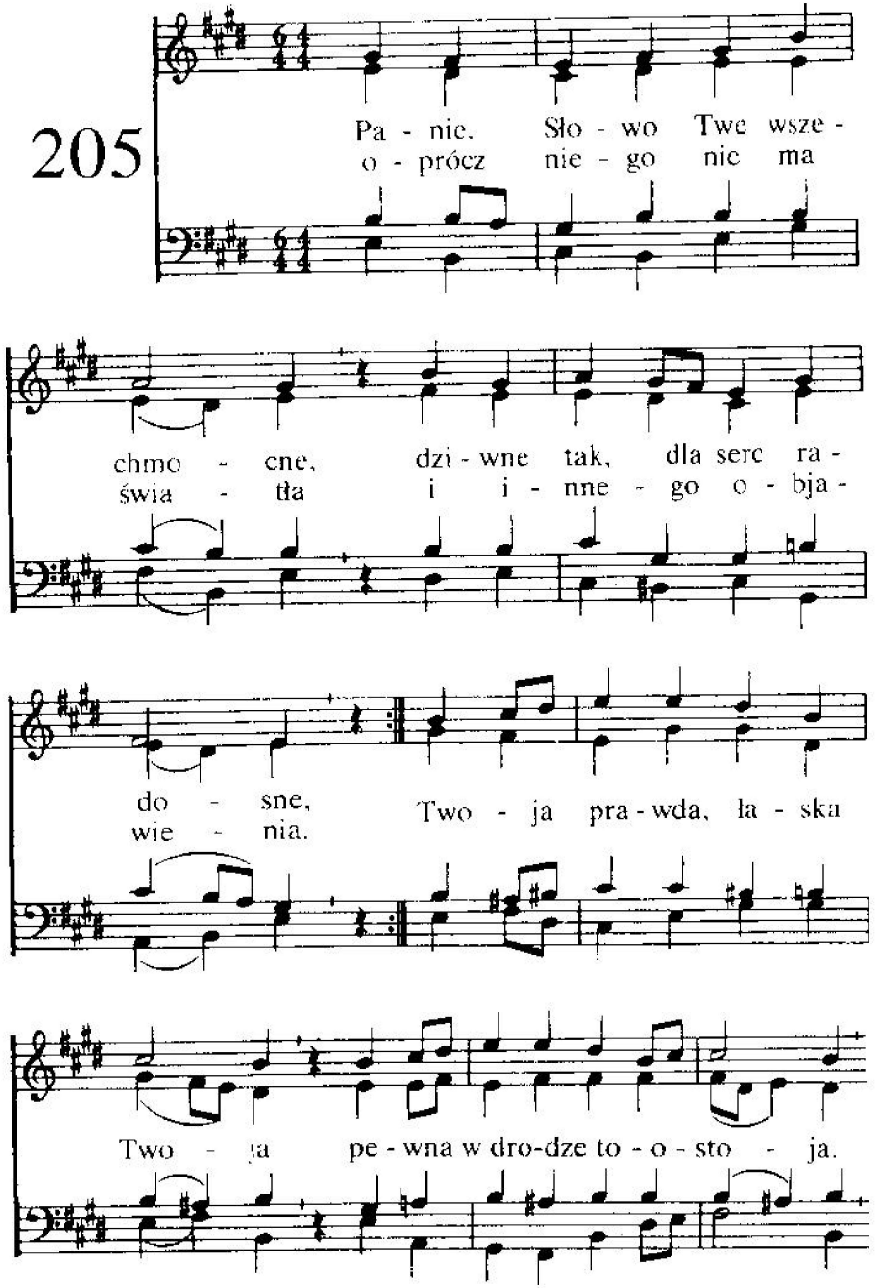

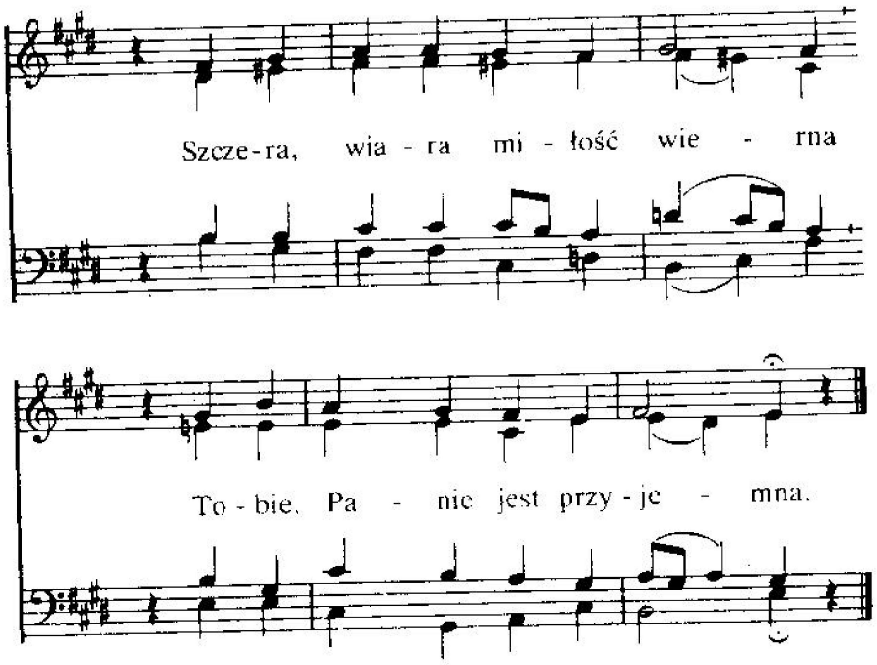

2. Daj nam Słowem Twym się cieszyć
i na głos Twój chętnie śpieszyć,
wiernie prawdy Twe przestrzegać
i na prawach Twych polegać.
Oprzeć się na obietnicach,
Twym świadectwom zawsze ufać,
uczcić Cię przez posłuszeństwo
i wykazać w walce męstwo.

3. Świeci Słowo Twe w ciemności,
pocieszeniem jest w gorzkości
i ochroną w czasie boju,
i w codziennym życia znoju.
Słowo Twoje jest nam chlubą,
wszystko inne-marną złuda.
Wszystko w świecie z trzaskiem zginie-
Słowo Twoje nie przeminie!

206

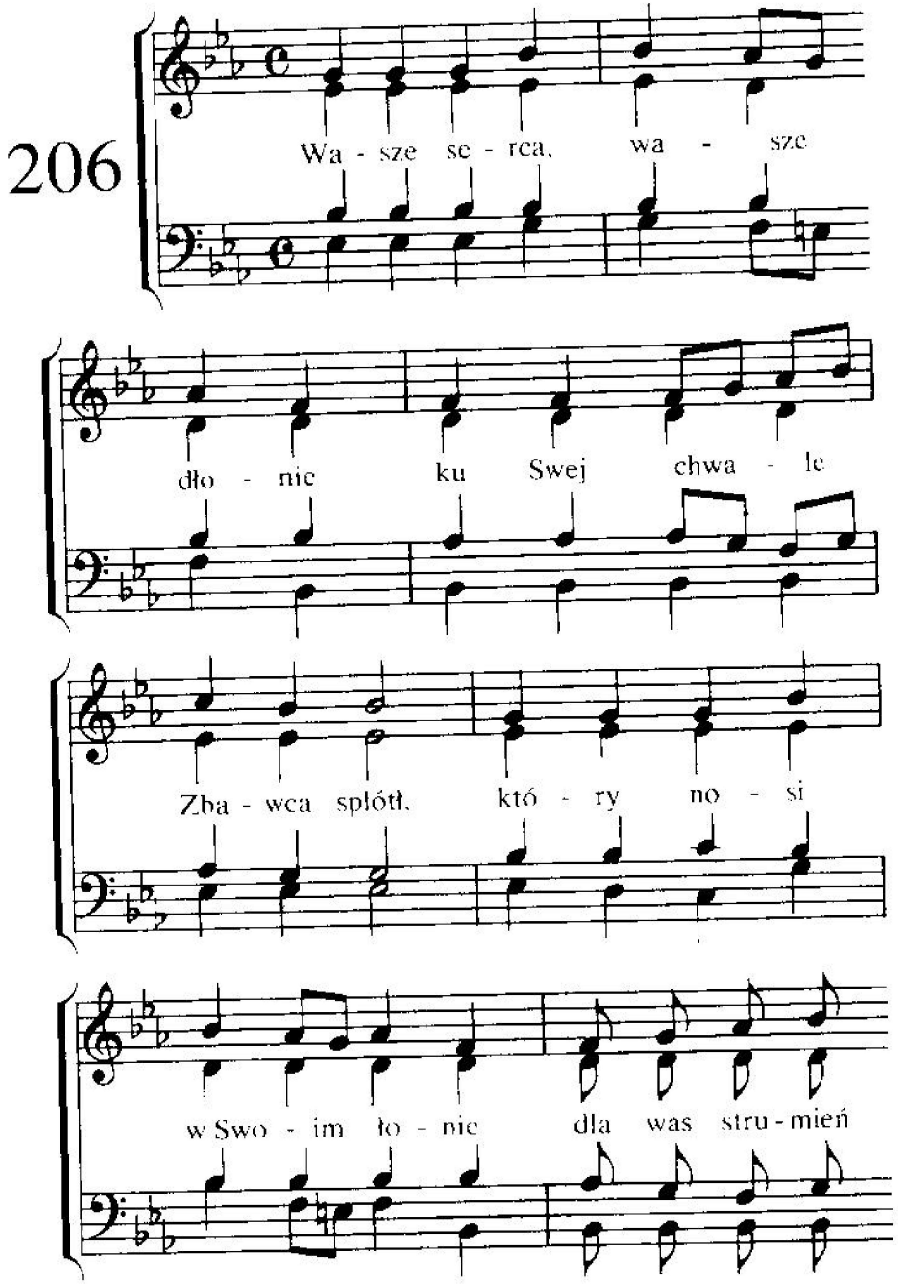

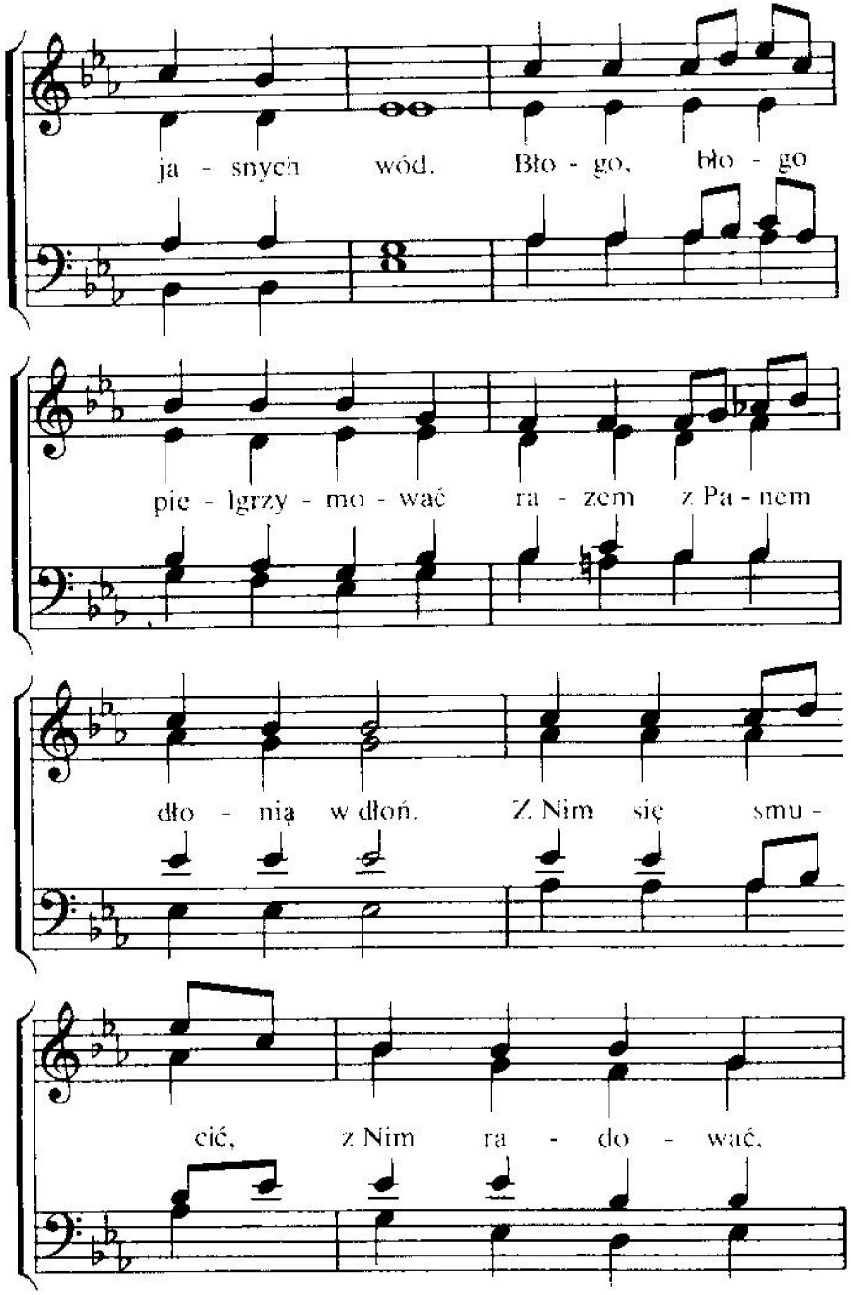

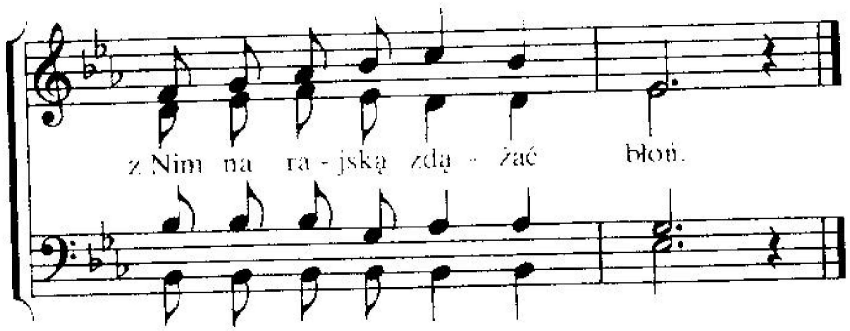

2. Małżeńskiego On ogniwa
trwałą spójnią musi być.
Chętnie z wami Pan przebywa,
z Nim możecie szczęśnie żyć.
Błogo, błogo . . .

3. Z niebios wyżyn błogosławi
wam miłośnie Pańska dłoń.
Niech Go życie wasze sławi,
wasze modły wznoście Doń.
Błogo, błogo . . .

207

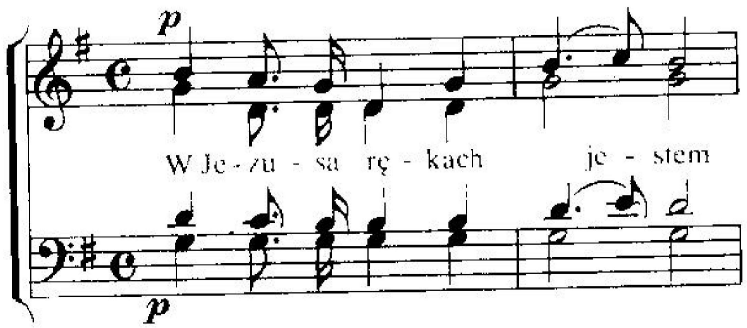

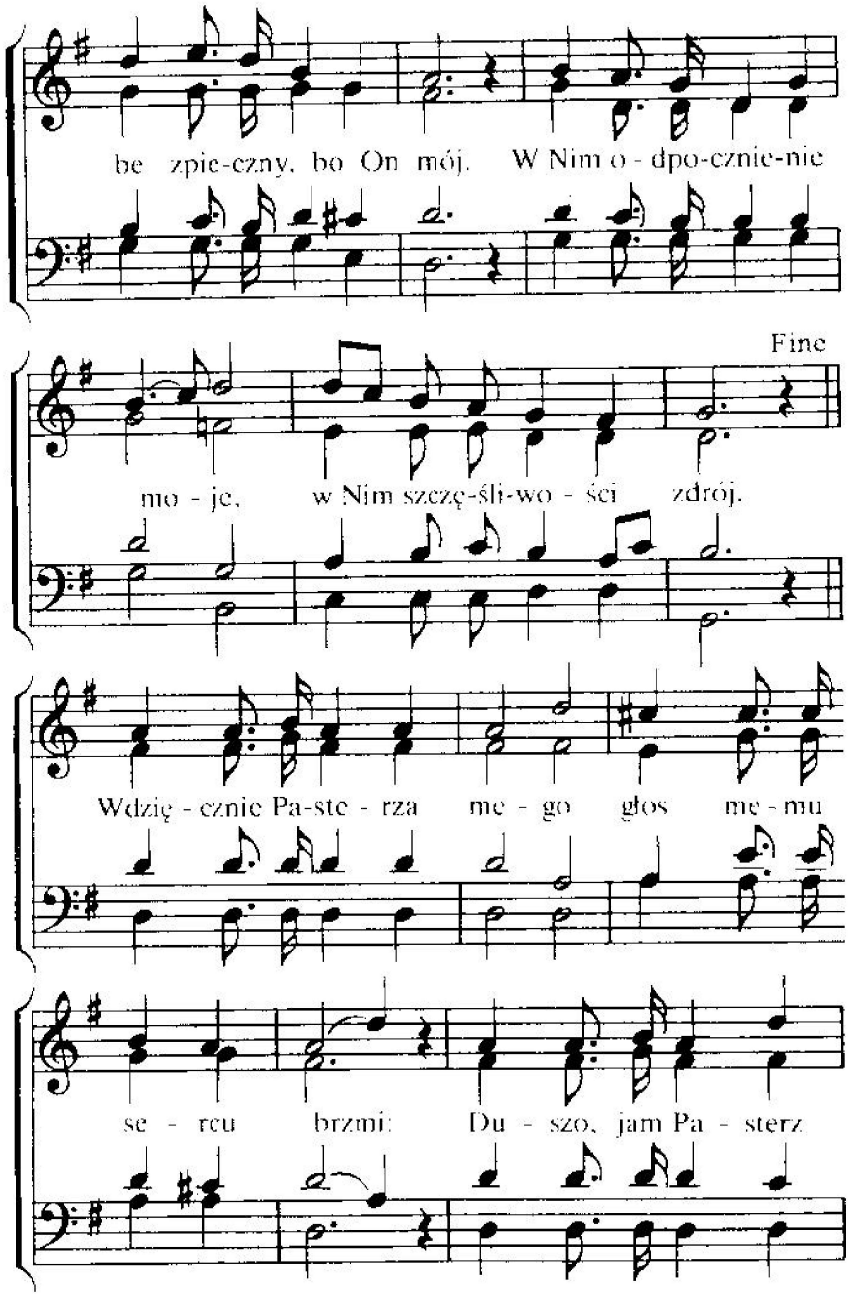

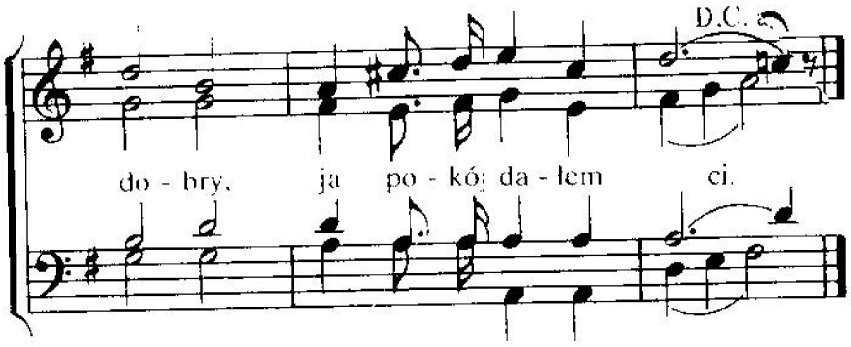

2. Bezpiecznym ja u Niego, On chroni mnie od trwóg,
bezpiecznym ja w pokusach, bo zwyciężony wróg.
Odłączyć nikt nie może od Pana nigdy mnie,
ni od miłości Bożej, co w nim ujawnia się.
Bezpiecznym ja u Niego, On chroni mnie od trwóg,
Bezpiecznym ja w pokusach, bo zwyciężony wróg.

3. W Jezusa rękach jestem, On ofiarował się,
bezpiecznie na Nim stale opieram życie swe.
Na Niego ufnie czekam, aż minie nocy cień,
gdy powtórnego przyjścia nastąpi Jego dzień.
O, Panie Jezu, przybądź i daj się ujrzeć mi,
bym już był w Twej światłości, gdzie z Ojcem jesteś Ty.

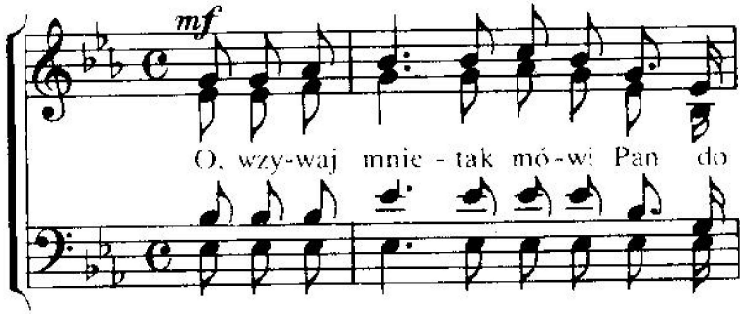

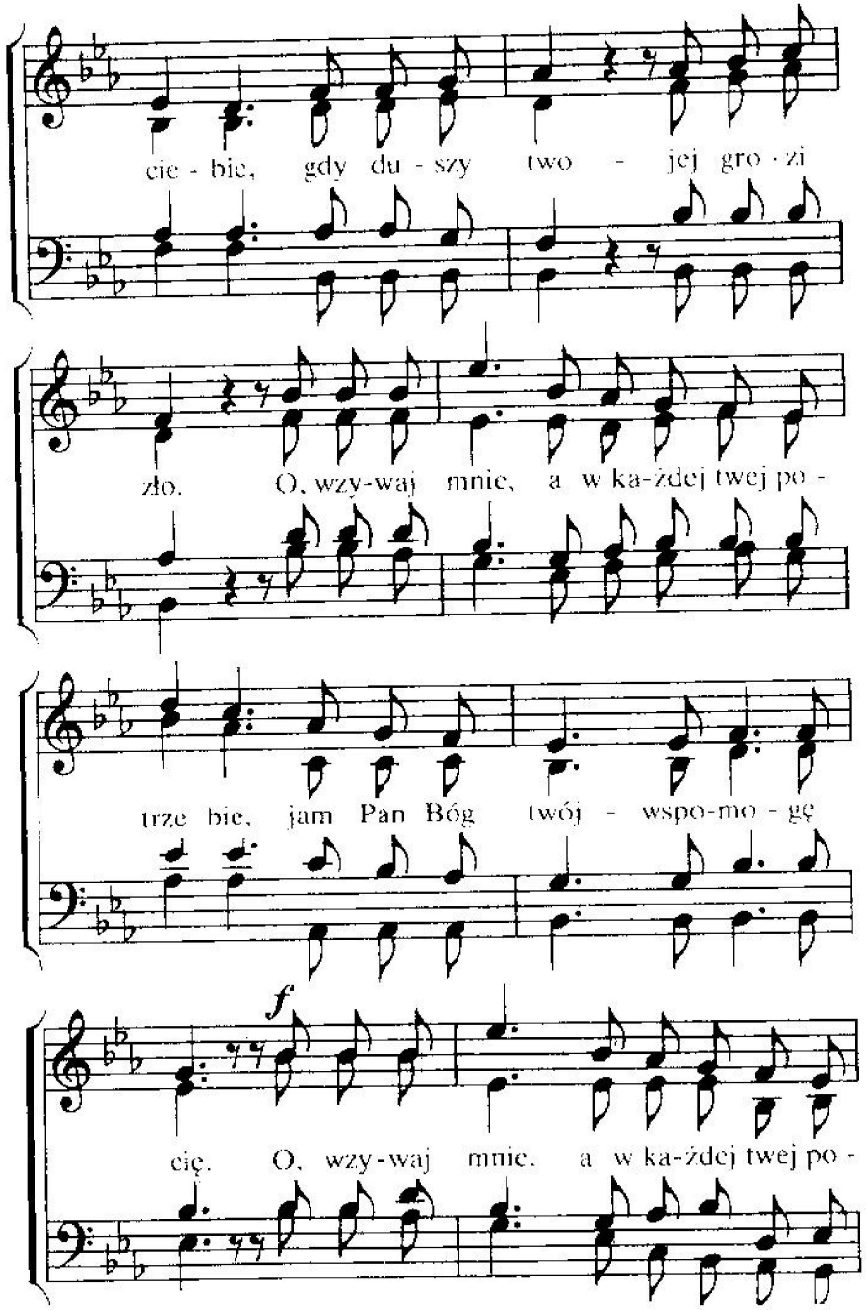

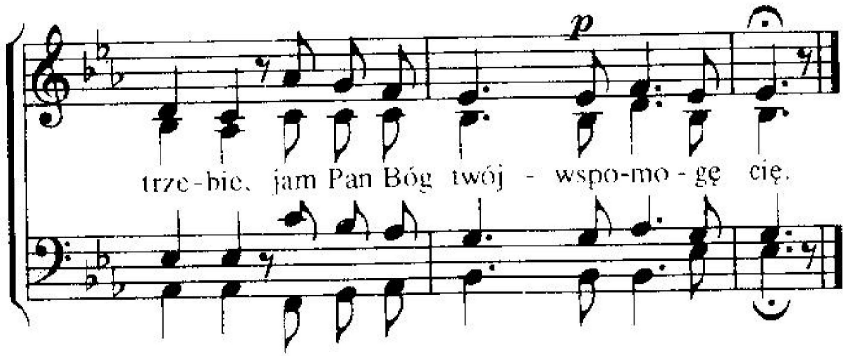

2. O, wzywaj mnie w dzień swego utrapienia,
ja wtedy wyratuję cię.
/: A ty za moje możne wybawienie,
wysławisz mnie, wysławisz mnie. :/

3. O, wzywaj mnie w wahania trudnej chwili,
gdy na bezdrożu stajesz ty.
/: Abyś w wyborze drogi się nie mylił,
o, wzywaj mnie, zaufaj mi. :/

4. O, wzywaj mnie-ja słyszę twe wołanie,
okażę ci oblicze Swe.
I jako wierzysz, zawsze ci się stanie,
gdy wezwiesz mnie, gdy wezwiesz mnie.
A wówczas godnie będziesz zawsze w stanie
wysławiać mnie, wysławiać mnie.

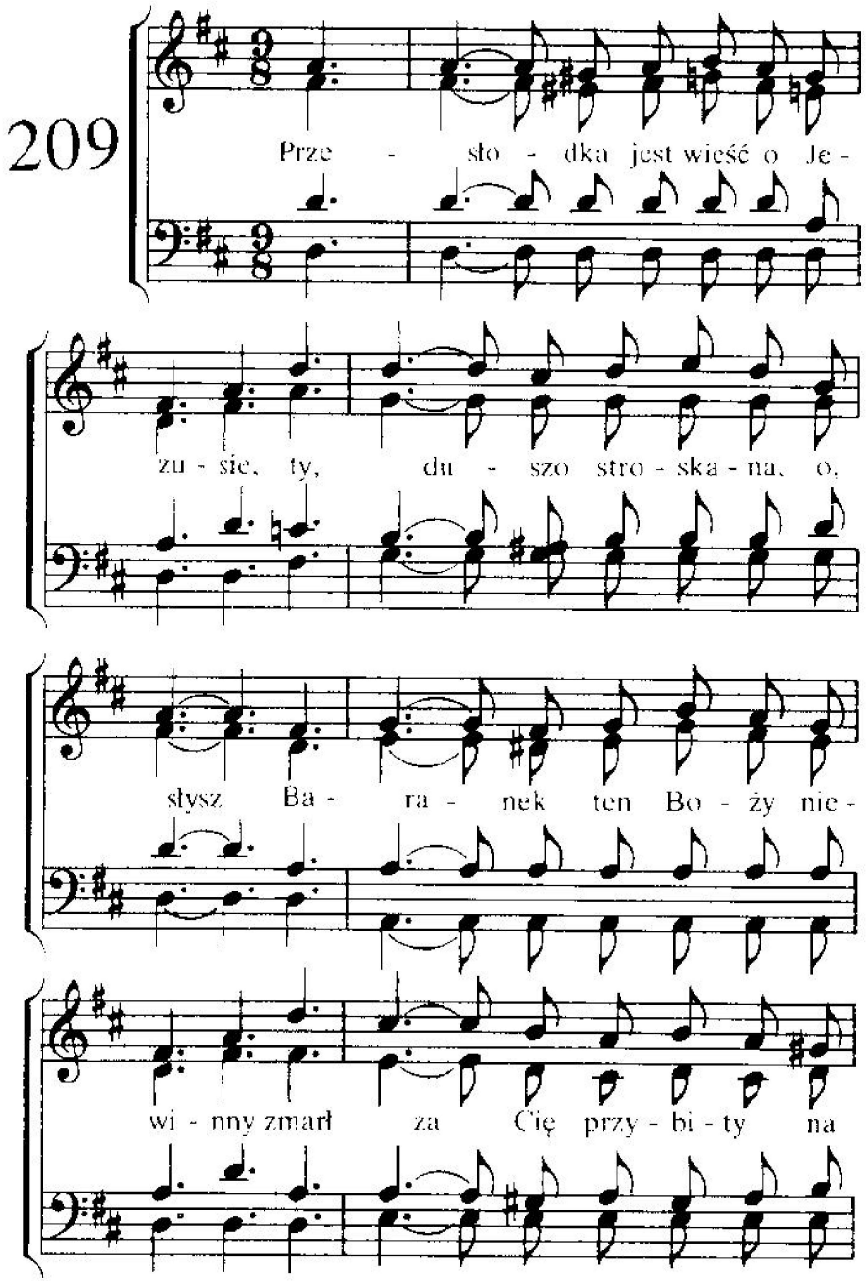
209
Prze - sto - dka jest wieść o Je -
zu - sie, ty, du - szo stro - ska - na, o,
słysz Ba - ra - nek ten Bo - ży nie -
wi - nny zmarł za Cię przy - bi - ty na

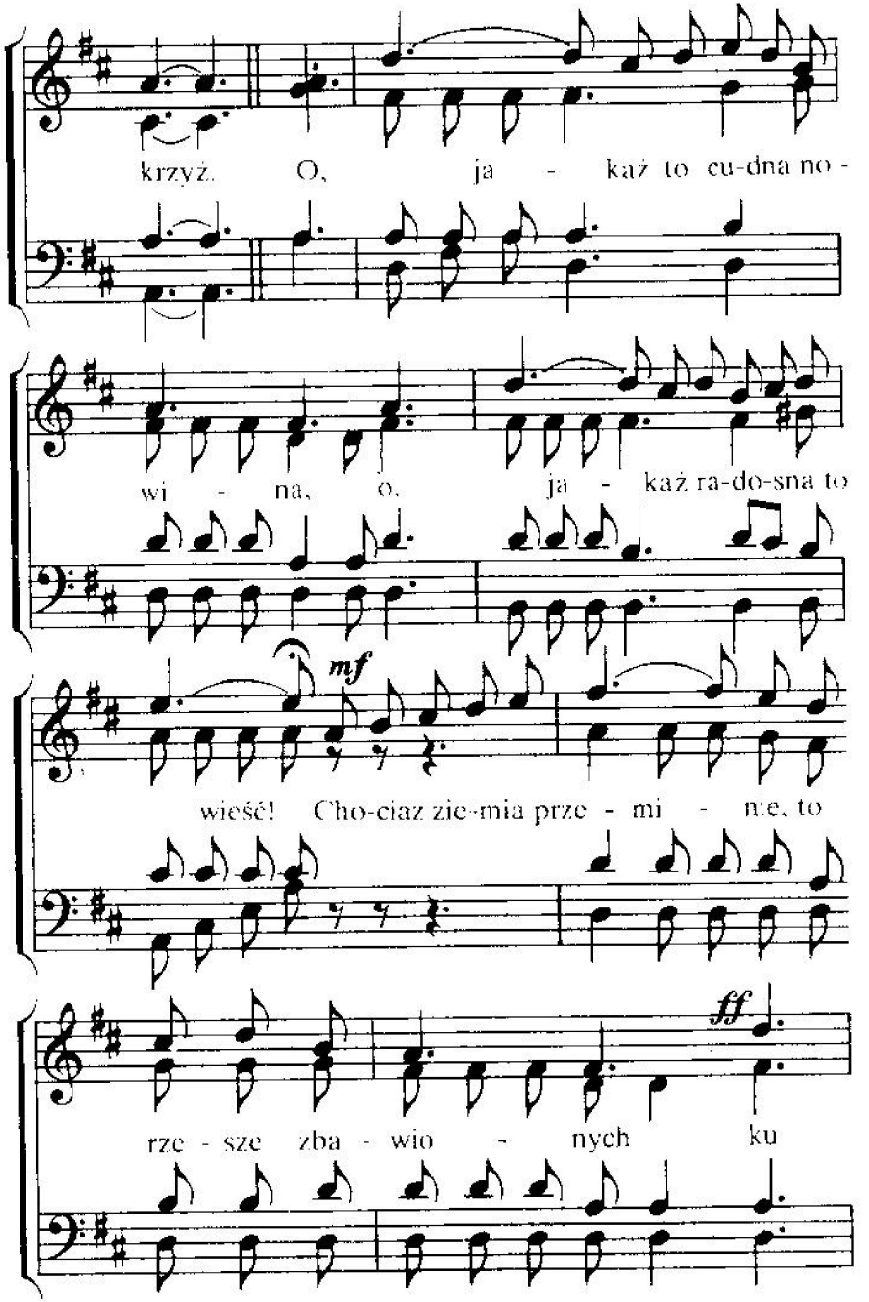
krzyż. O, ja - każ to cu-dna no -
wi - na, o, ja - każ ra-do-sna to
mf
wieść! Cho-ciaż zie-mia prze - mi - nie, to
ff
rze - sze zba - wio - nych ku

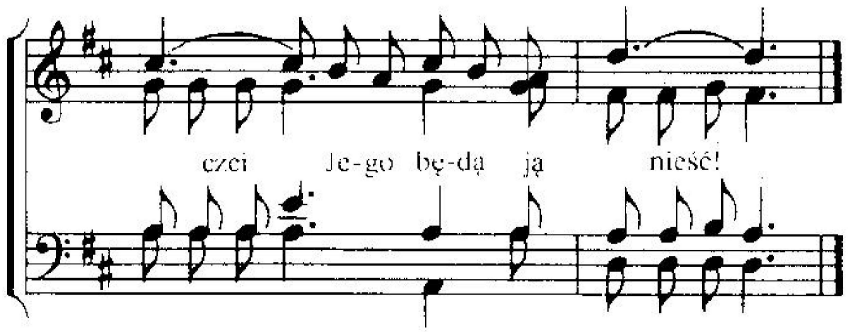

2. Niebiosa opuścił dla ziemi
i krew za grzeszników Swą dał,
by każdy, kto w Niego uwierzy
swych win odpuszczenie w Nim miał.
O, jakaż to . . .

3. Swą śmiercią przejednał gniew Boży
i łaski otworzył ci zdrój.
Do Niego się przybliż w pokorze
i wyznaj, że Zbawca to twój.
O, jakaż to . . .

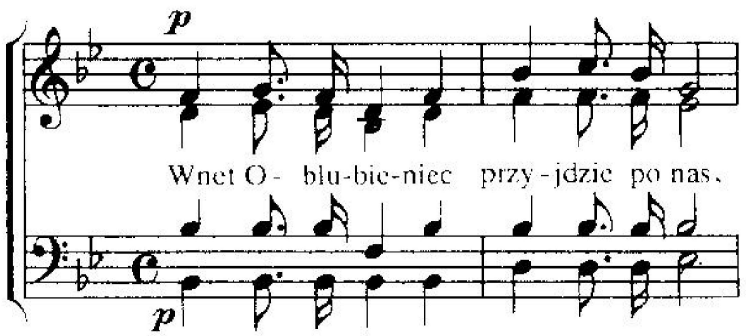

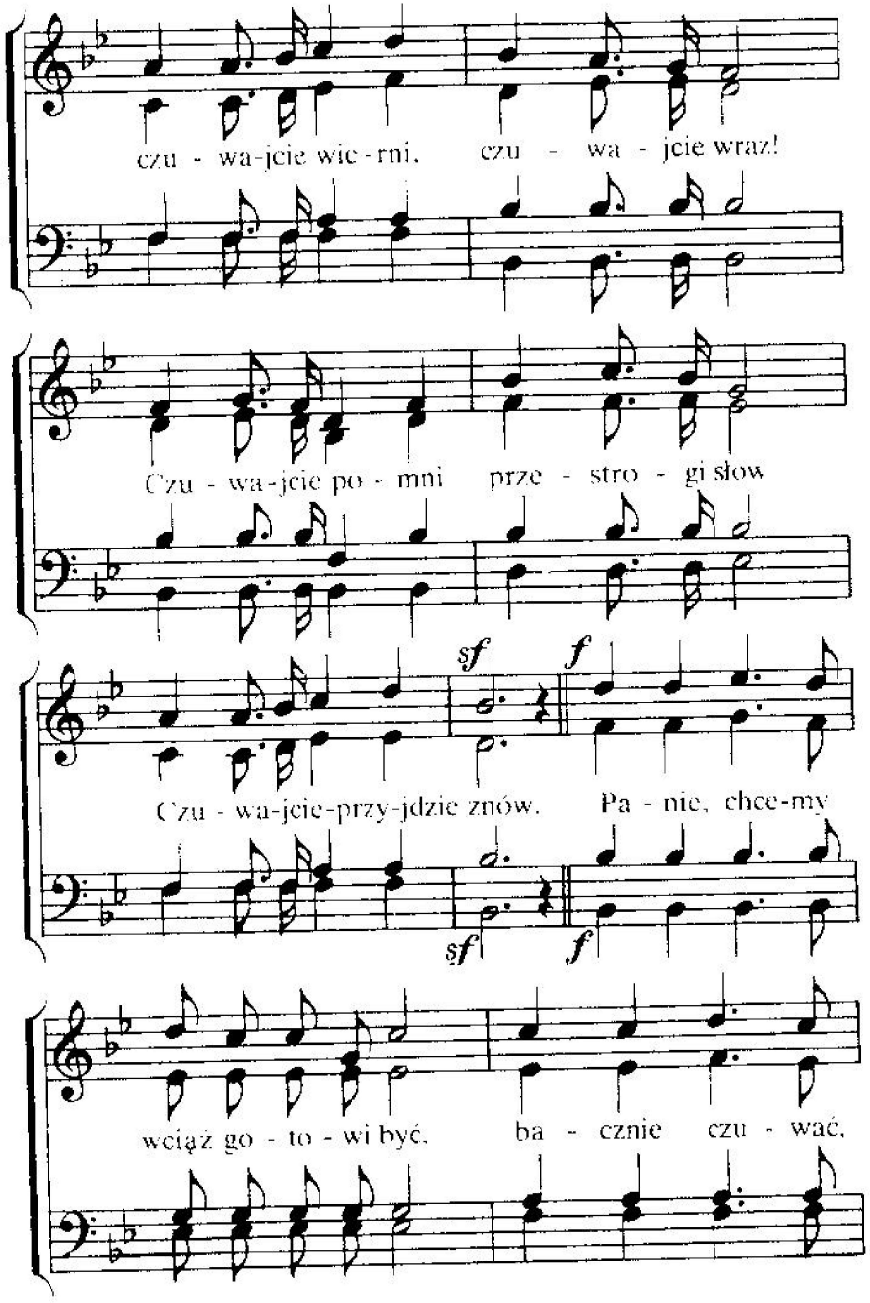

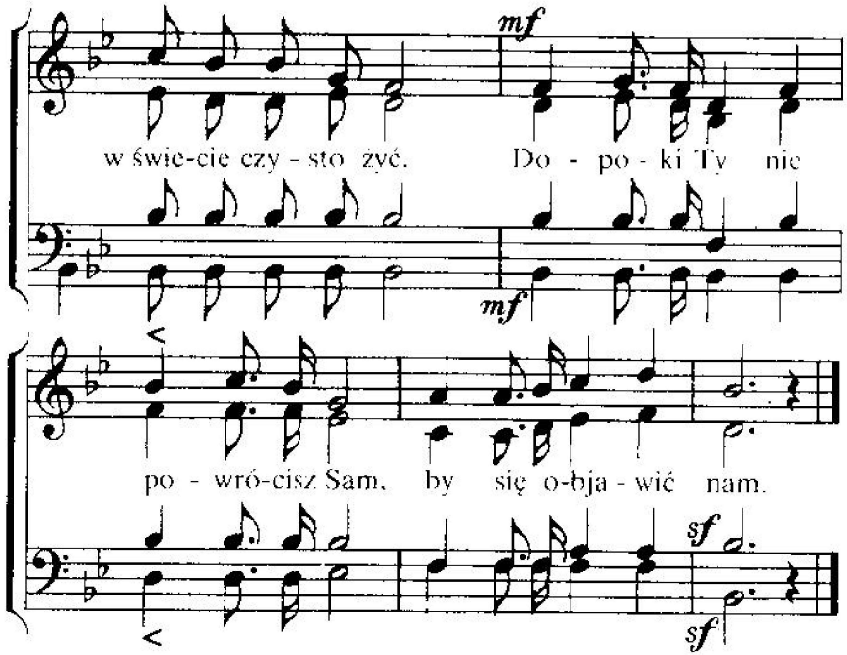

2. Wnet Oblubieniec przyjdzie, kto ma
wciąż to na celu, tu przy Nim trwa.
Nie tonie w świecie, choć wabi nas,
czuwajcie wierni wraz!
Panie, chcemy . . .

3. Wnet Oblubieniec przyjdzie, nasz Pan,
w nieskazitelny nas oblec stan.
Serca kierujcie ku Niemu swe,
czuwajcie, zbliża się!
Panie, chcemy . . .

4. Wnet Oblubieniec przyjdzie po Swych,
by się uwielbić na wieki w nich.
Niech serca wasze gotowe są
powitać w chwale Go.
Panie, chcemy . . .

5. Wnet Oblubieniec przyjdzie, bo chce
z oblubienicą Swą złączyć się.
Jakiż to dla nas szczęśliwy los!
Cześć Mu wzniesiemy w głos.
Panie, chcemy . . .

211

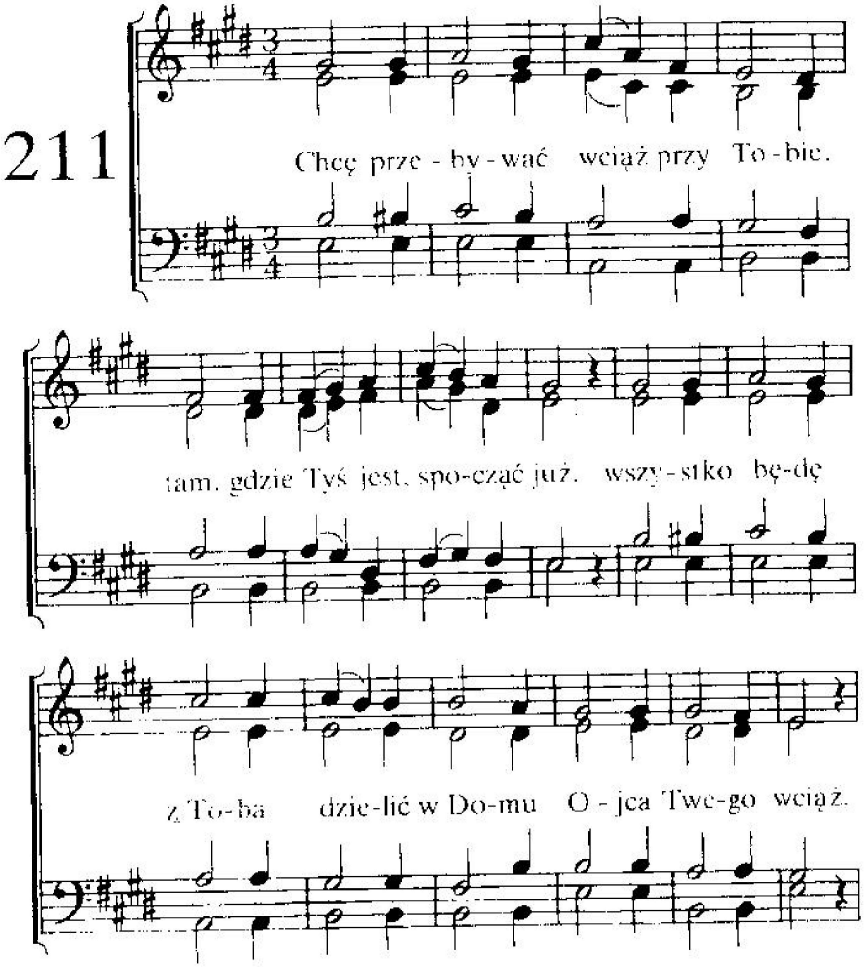

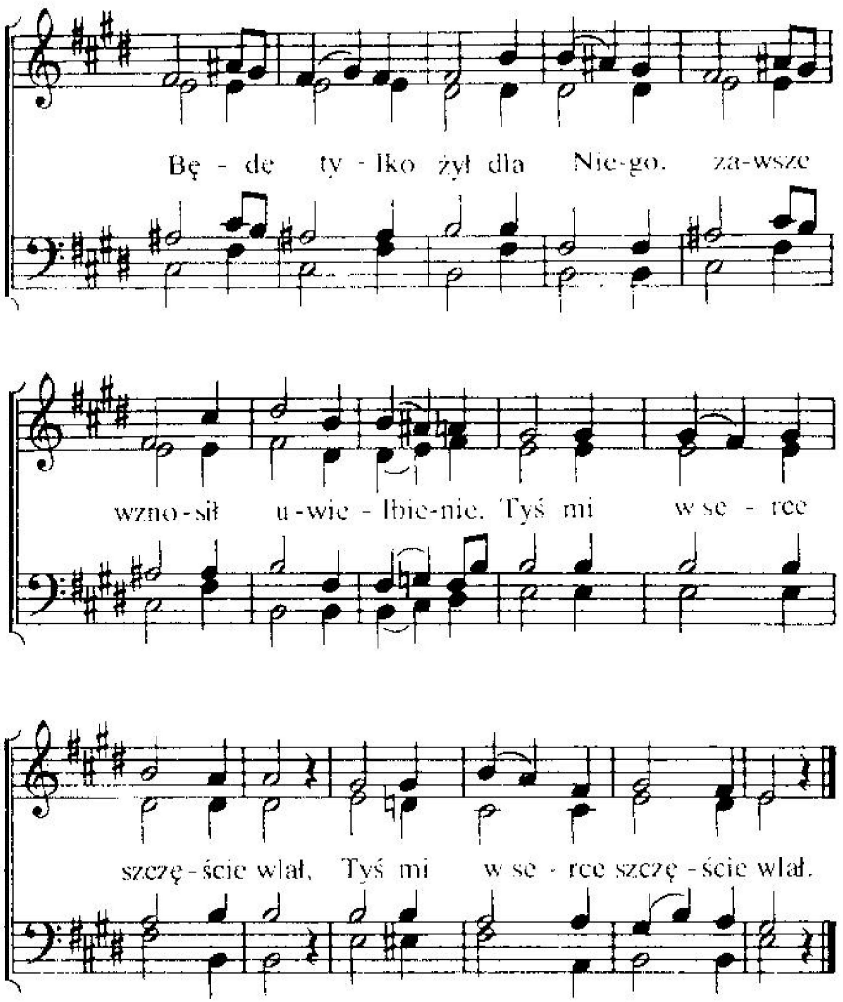

2. Przy Twym boku znika boleść,
Ty pragnienie gasisz me.
Jakże mógłbym się napoić
tu, gdzie wszystko pustką tchnie?
W świecie tym samotny jestem,
ma ojczyzna w górze-w niebie.
/: Ukojenie znajdę tam. :/

3. Jesteś życiem moim, Panie,
moją Tyś radością jest.
W darze dałeś mi zbawienie,
okazałeś miłość też.
Tu na ziemi nie osiągnie
odpoczynku serce moje.
/: W Tobie odpocznienie nam. :/

4. Tyś jest niebios wiecznym słońcem,
wszystko przez Cię dane nam
i po całą wieczność jesteś
Zbawicielem moim Sam.
Zabierz Jezu własność swoją,
połącz wkrótce ją ze sobą.
/: Wieczna radość będzie tam. :/

212

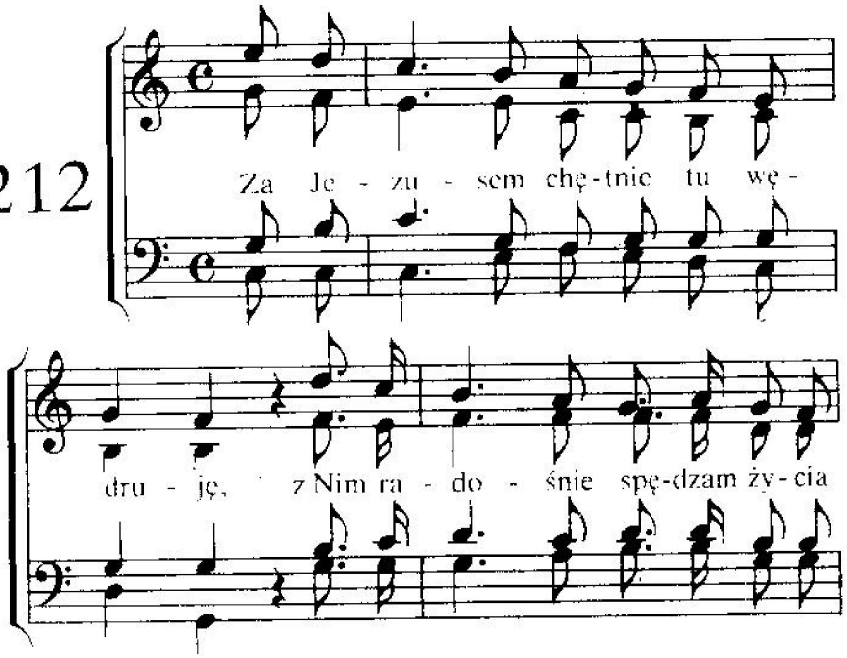

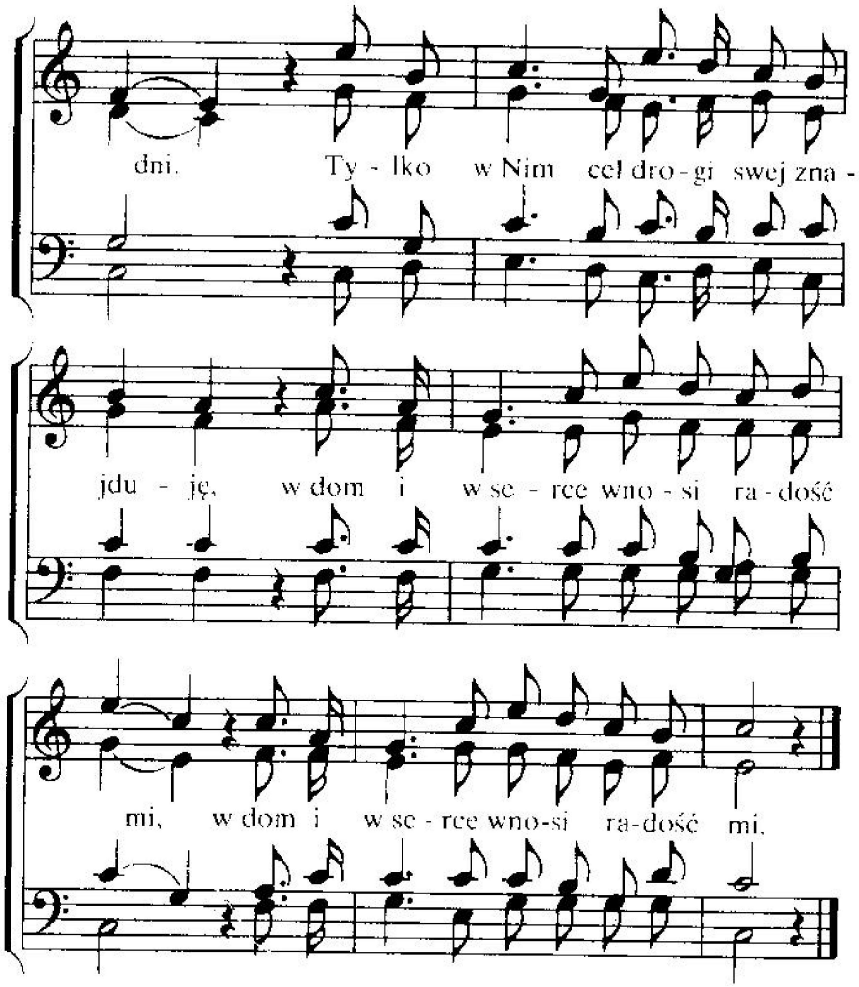

2. On mnie strzeże, gdy się do snu kładę,
rano On rozprasza chmury trwóg.
Na rozdrożach zbawcza daje radę,
/: On mnie cieszy wśród ciernistych dróg. :/

3. Z Nim chcę w życiu swoim wciąż obcować,
On pokarmem, On napojem mym.
On też raczy w łasce mnie zachować
/: I prowadzić w miłosierdziu Swym. :/

213

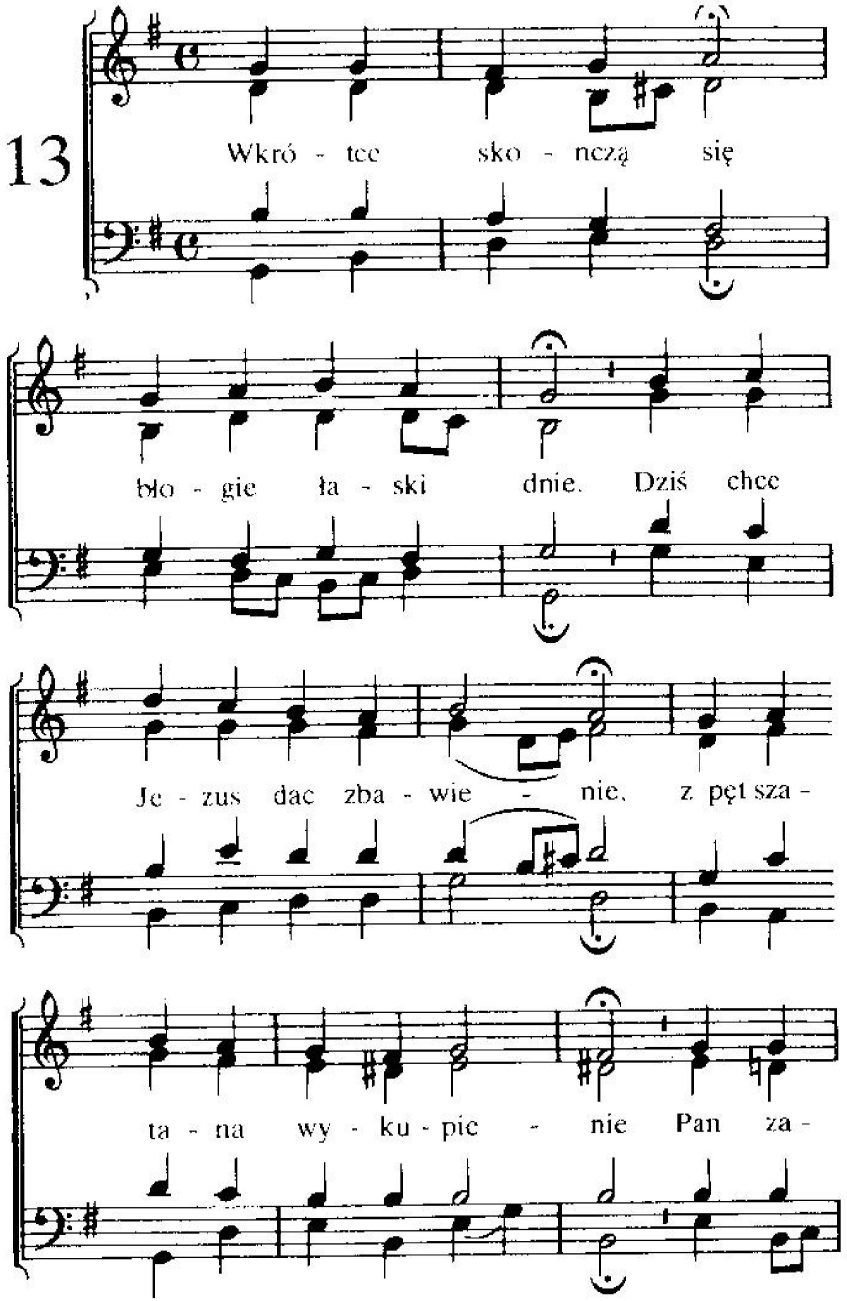

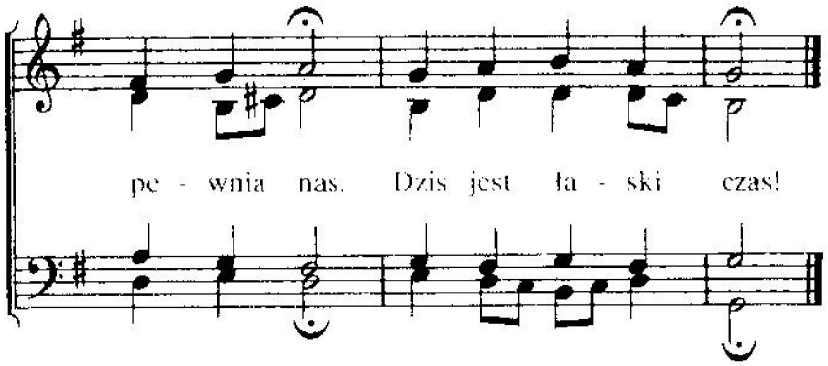

2. Gdy On za nas zmarł,
dał zbawienia dar.
Wzniósł się do niebieskiej chwały,
stamtąd wróci On wspaniały
z wielką mocą Swą,
przyodziany czcią.

3. Wkrótce przyjdzie dzień
pełen zgrozy tchnień,
gdy Pan Jezus się objawi,
grzesznych On na sąd postawi,
sprawiedliwy sąd,
nikt nie ujdzie stąd!

4. Spadnie Boży gniew,
sprawiedliwy gniew!
Dotknie wtedy on każdego,
kto nie obmył grzechu swego
Jezusową krwią.
Straszne będzie to!

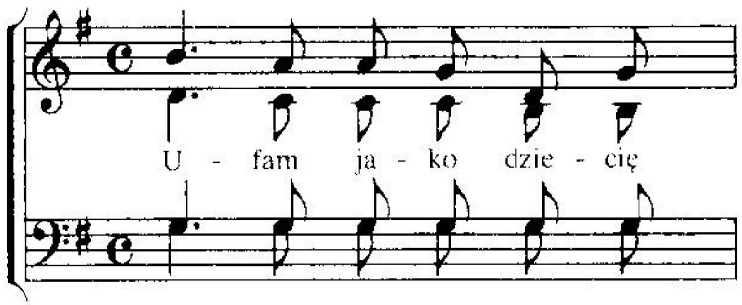

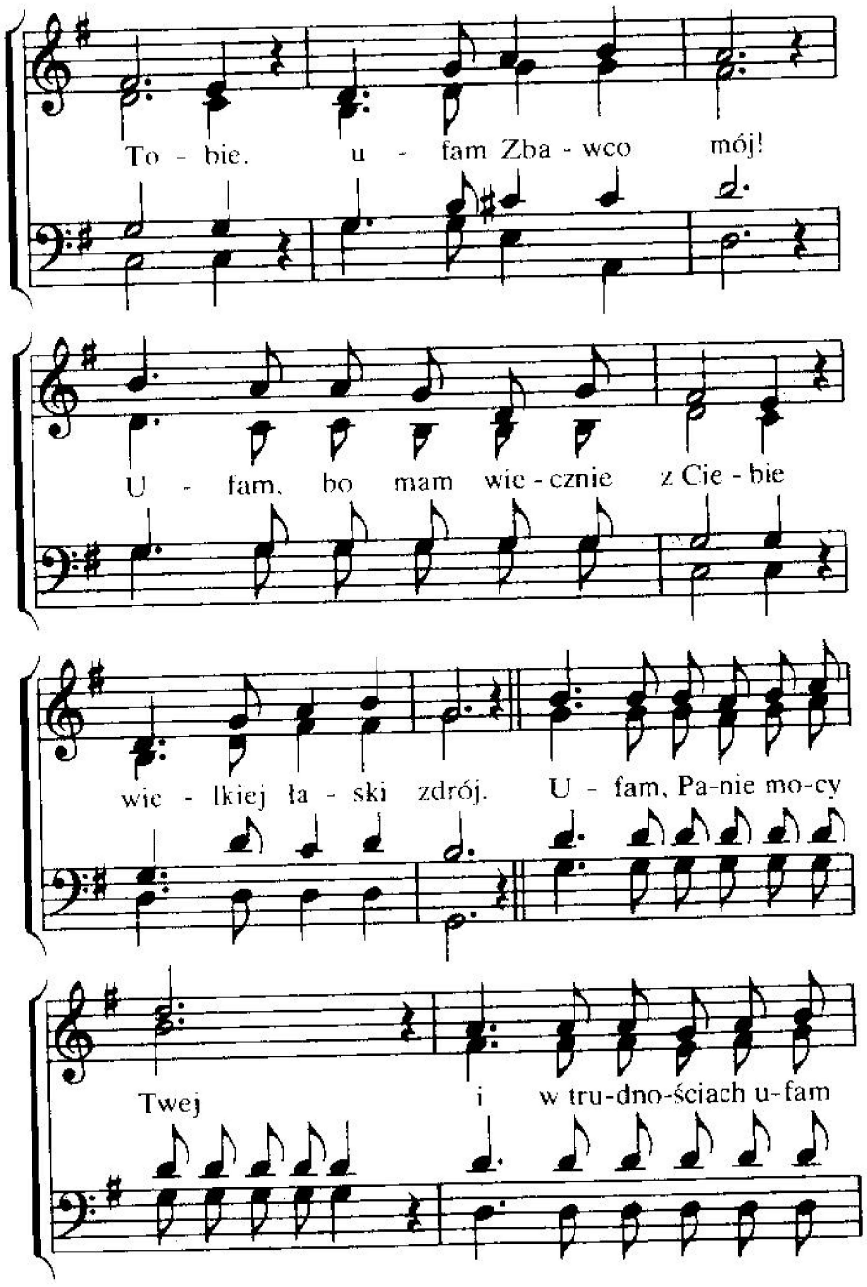

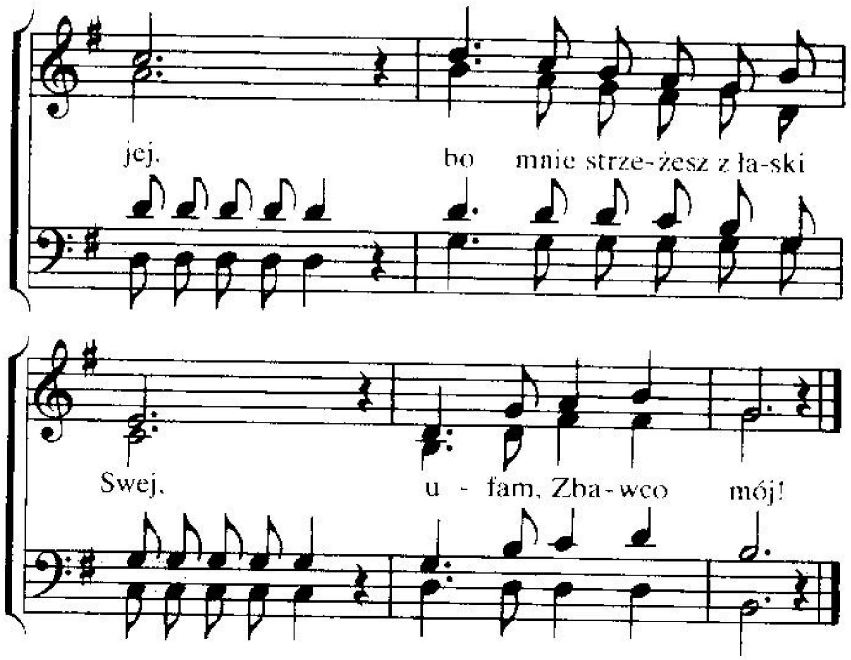

2. Ufam tylko Tobie, Jezu,
Twojej świętej krwi,
co zbawiła mnie od złego,
dała radość mi.
Ufam, Panie . . .

3. Ufam tylko łasce Twojej,
co ochrania mnie,
czyni silnym, daje pomoc
mi przez życia dnie.
Ufam, Panie . . .

4. Ufam jako dziecię Tobie,
ufam, Panie, Ci,
bo mnie do zwycięstwa stale
wiedziesz z łaski Ty.
Ufam, Panie . . .

215

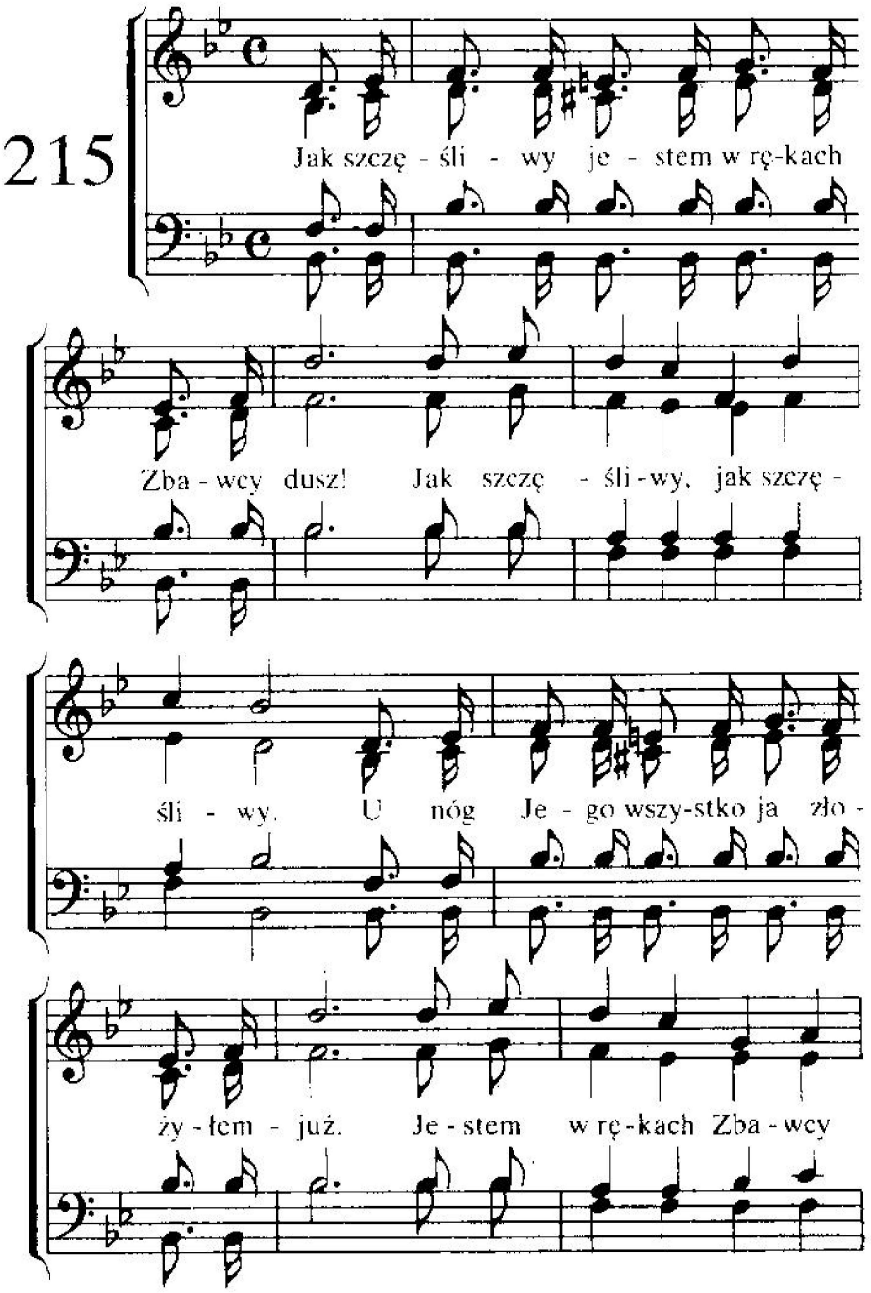

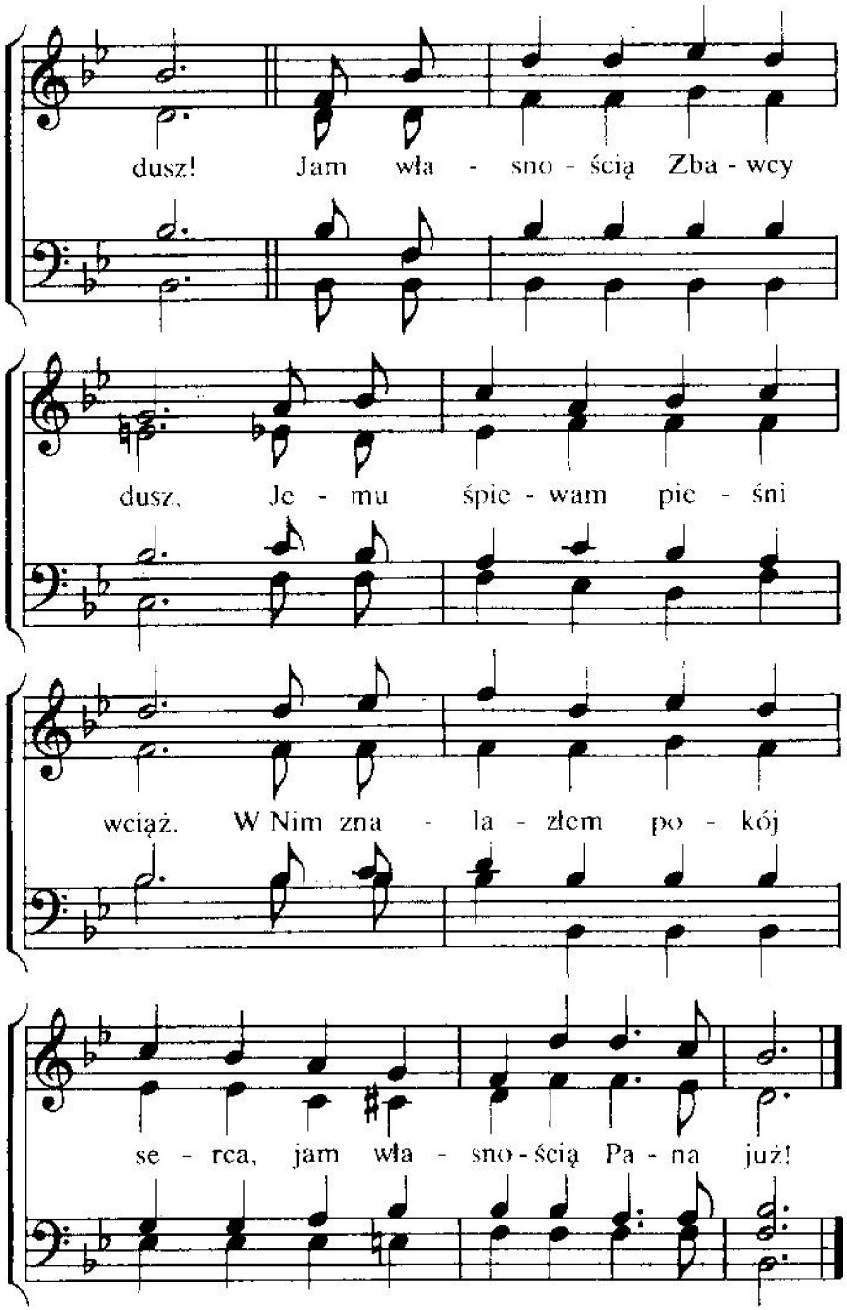

2. Jak szczęśliwy jestem w łasce Zbawcy dusz!
Jak szczęśliwy, jak szczęśliwy!
W dniach słonecznych, jak i w czasie prób i burz
jestem w łasce Zbawcy dusz.
Jam własnością Zbawcy dusz . . .

3. Jak szczęśliwy jestem w służbie Zbawcy dusz!
Jak szczęśliwy, jak szczęśliwy!
Z poświęceniem chętnie Dlań pracuję wciąż,
będąc w służbie Zbawcy dusz.
Jam własnością Zbawcy dusz . . .

216

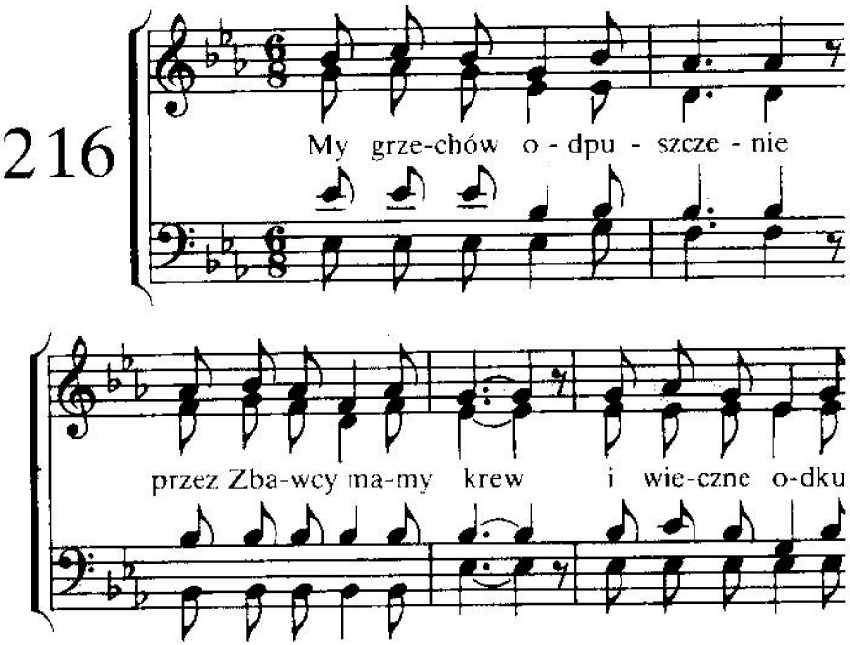

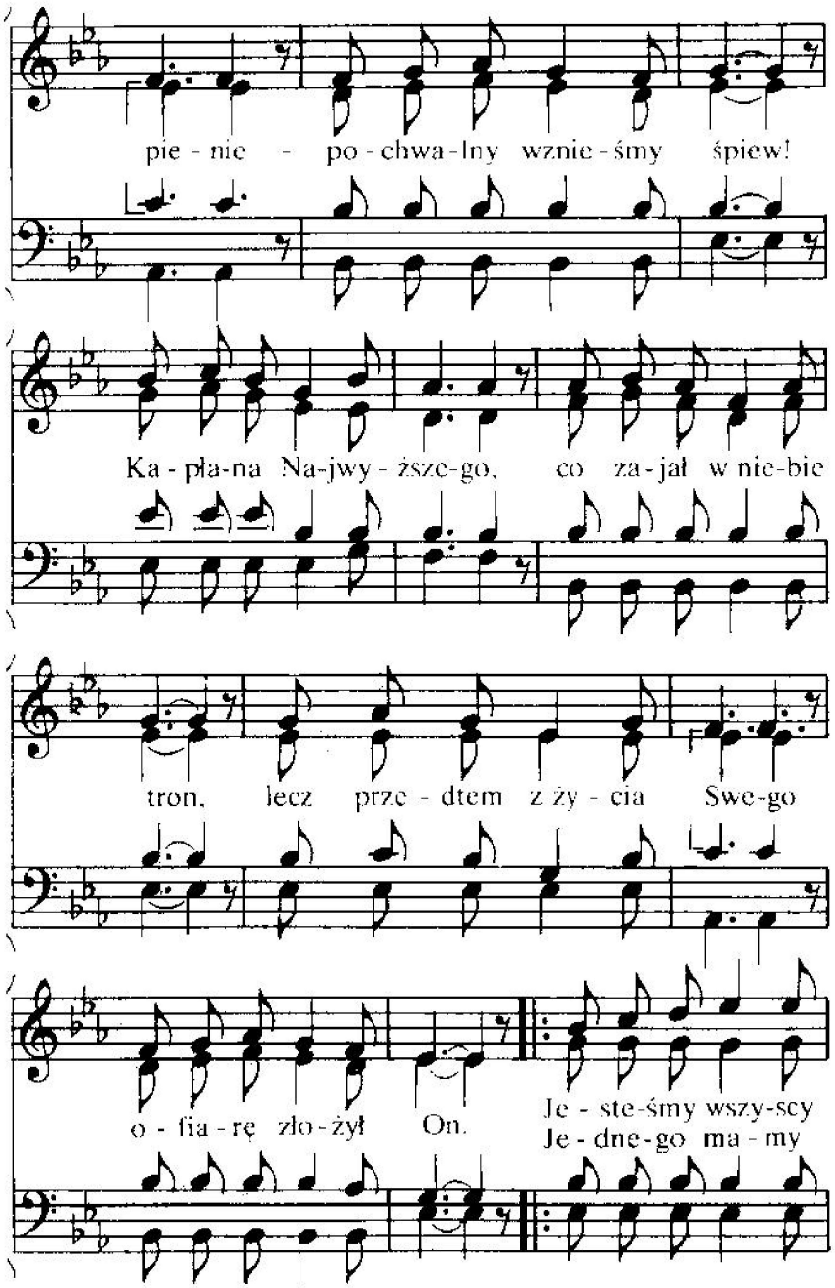

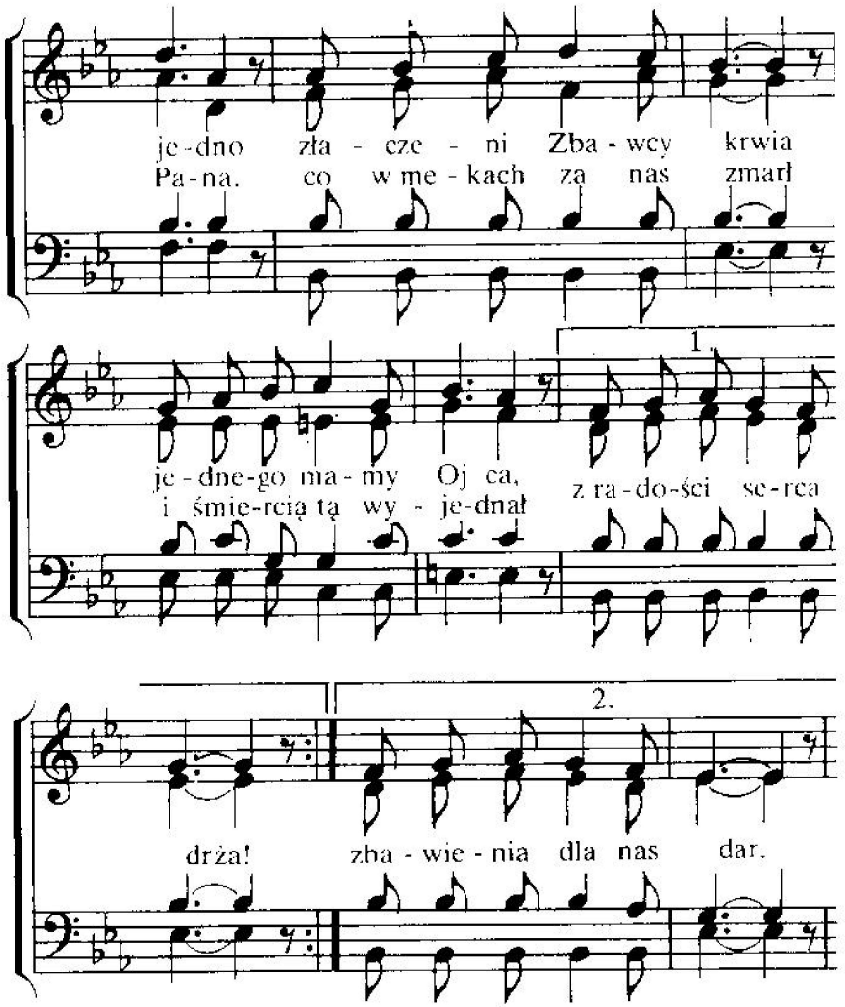

2. My w sercach pokój mamy, bo Jezus dał nam go,
pociechę posiadamy, choć życiu grozi zło.
Pasterza też Dobrego, co paszę daje nam,
do żywych wód prowadzi i strzeże stada Sam.
Jesteśmy wszyscy . . .

3. Prorockie mamy Słowo, pochodnię naszych nóg,
co wiedzie drogą nową, jak chce nasz Pan i Bóg.
Ze Słowa tego wiemy, że wkrótce przyjdzie Pan,
że wtedy obleczemy nieskazitelny stan.
Jesteśmy wszyscy . . .

4. W czas każdy dostęp dany do tronu łaski nam,
więc śmiało się zbliżamy, by pomoc znaleźć tam.
A po skończonym boju koronę życia da
ten Książę nasz Pokoju, co chroni nas od zła.
Jestesmy wszyscy . . .

5. Śpiewamy: „Maran ata!" – Pan blisko jest, u wrót,
by zabrać nas ze świata do Siebie, w niebios gród.
On dał nam obietnicę: „Ja przyjdę po was znów",
po Swą oblubienicę, nie zmieni Swoich słow.
Jesteśmy wszyscy . . .

6. Czekamy przyjścia Jego z tęsknotą w każdy czas,
wołamy więc do Niego: „O, weź do Siebie nas!"
Prosimy w każdej dobie: „Nasz Panie Jezu, przyjdź!
O, Alleluja Tobie! Po Swa wybrana znijdź!"
Jesteśmy wszyscy . . .

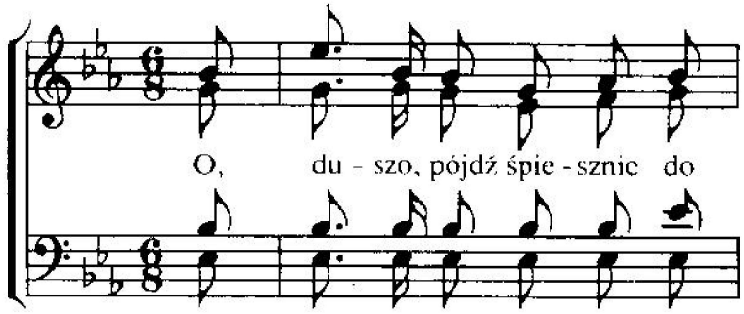

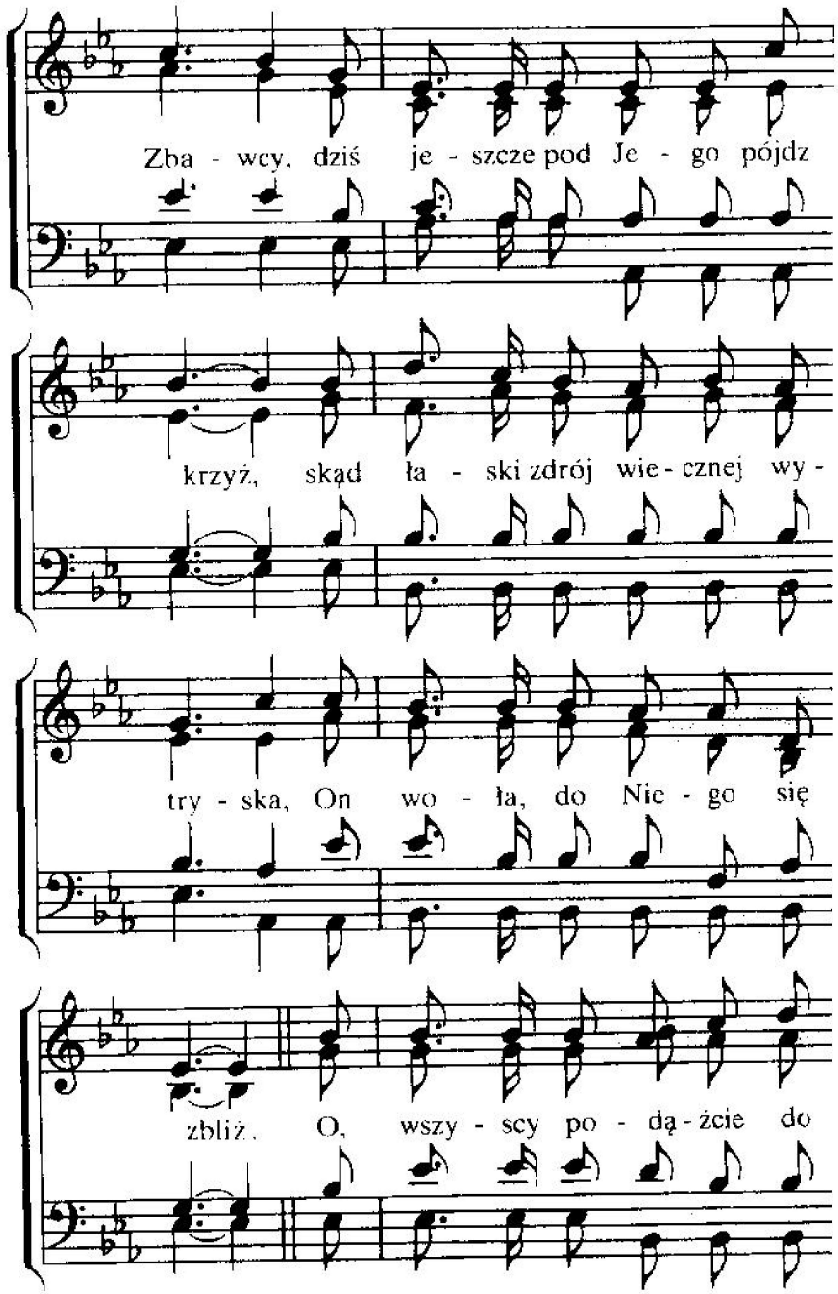

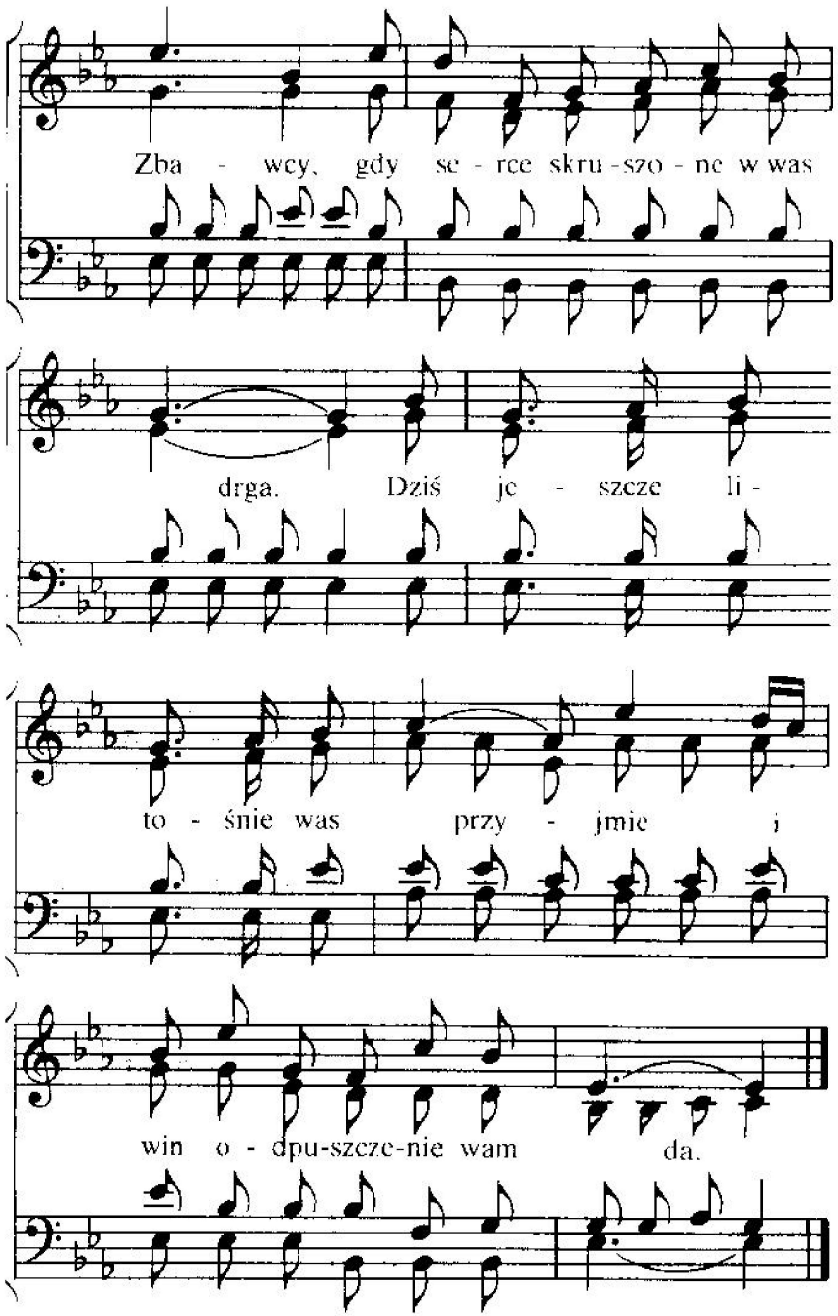

2. Ach, szukaj zbawienia u Boga,
skąd łaski bezmiernej brzmi zew.
Ze wszystkich twych grzechów obmyje
Baranka Bożego cię krew.
O, wszyscy . . .

3. Ach, szukaj pokoju u Zbawcy,
nie znajdziesz wśród świata go dróg.
Zbawiciel zagoi twe rany,
wyzwoli cię z trosk twych i trwóg.
O, wszyscy . . .

4. Błogostan wiecznego zbawienia
zgotował u Boga Sam Pan.
O duszo, pójdź śmiało do Zbawcy,
On czeka i woła cię Sam.
O, wszyscy . . .

218

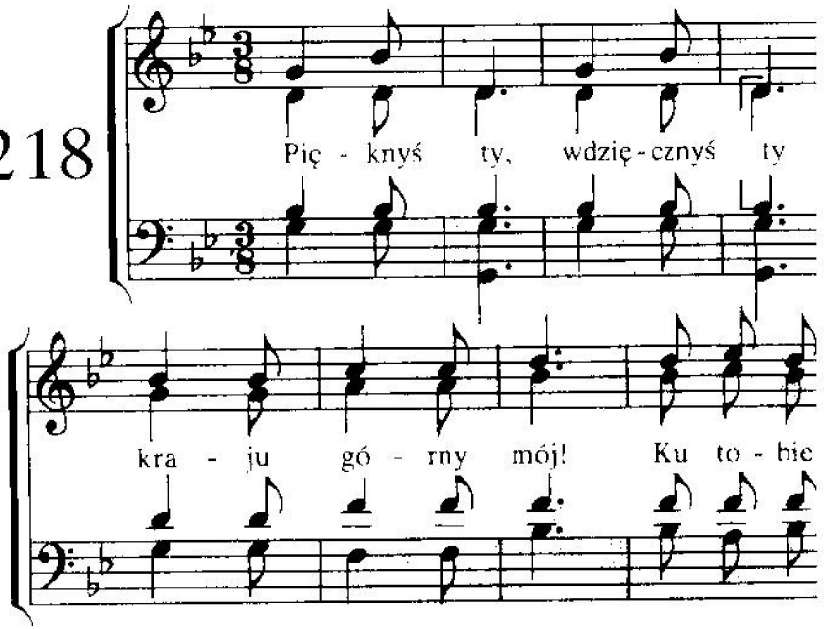

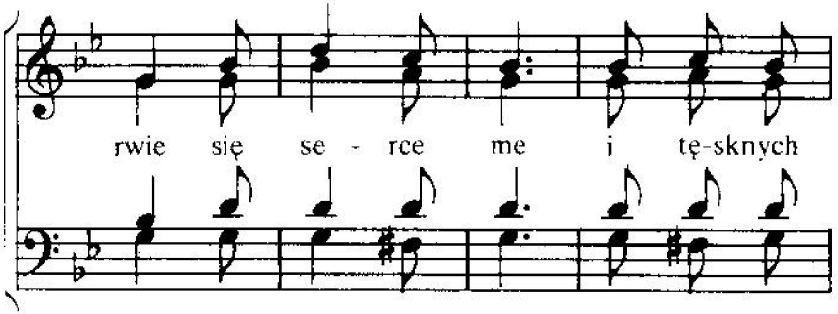

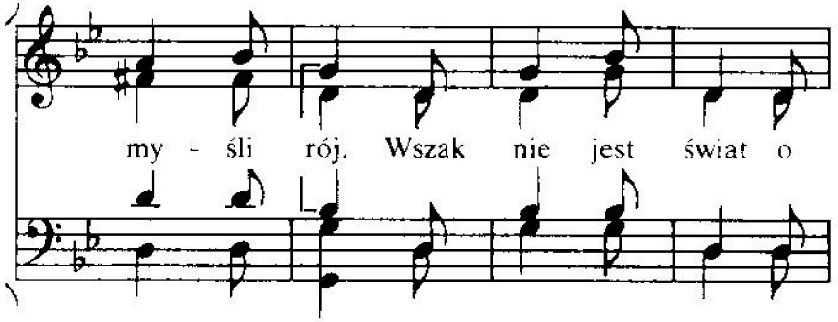

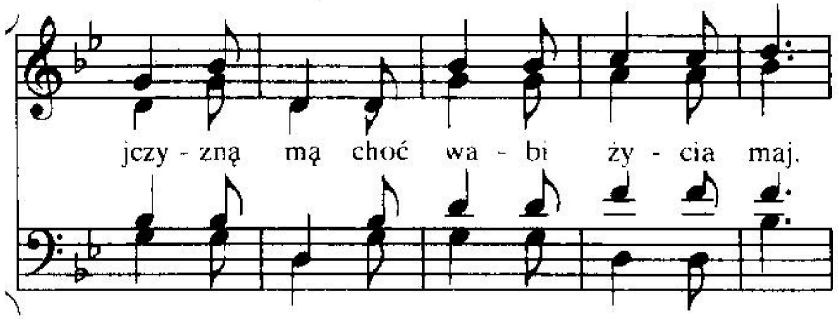

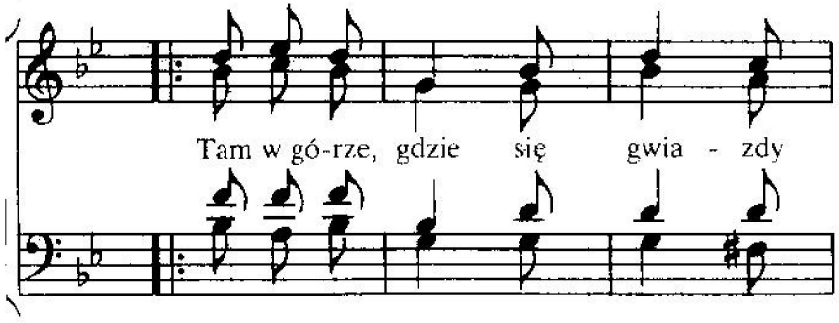

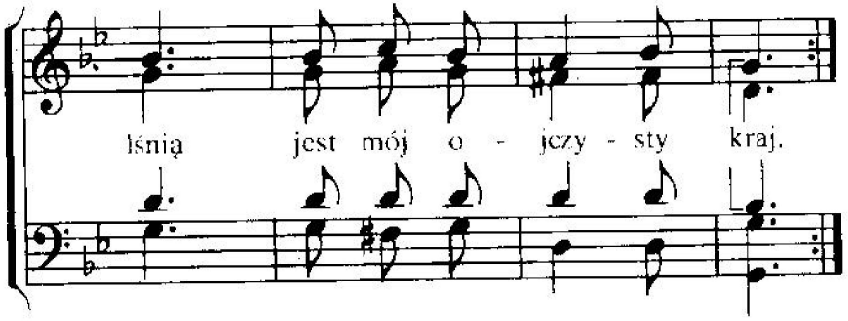

2. Wznoszę wzrok, tęskny wzrok
do niebieskich sfer,
gdzie odkupionych wiele jest
przez Zbawcy świętą krew.
Tu częsty bój i skwarne dni
zburzyły życia wdzięk.
/: Wdzięk świata wciąż wyciska mi
żałosny z piersi jęk. :/

3. Wkrótce już skończy się
doświadczenia czas.
Już wnet wejdziemy w górny dom,
gdy stąd Pan weźmie nas.
Nie chwycił jeszcze żaden słuch,
nie dostrzegł ludzki wzrok.
nie pojął śmiertelnika duch,
co Swym zgotował Bóg.
Lecz nam objawił Święty Duch,
co Swym zgotował Bóg!

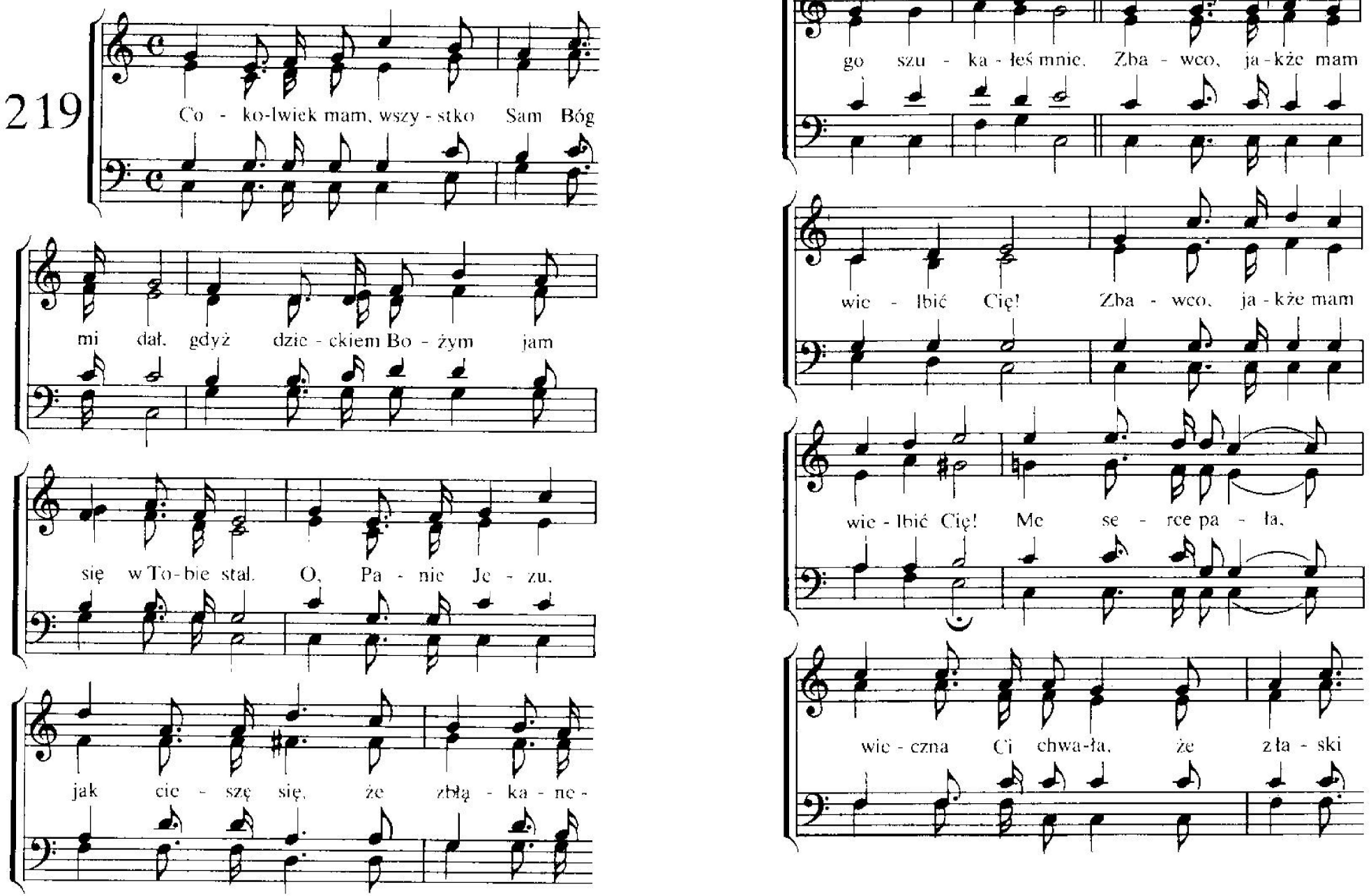
219
Co - ko-lwiek mam, wszy - stko Sam Bóg
mi dał, gdyż dzie - ckiem Bo - żym jam
się w To-bie stał. O, Pa - nie Je - zu,
jak cie - szę się, że zbłą - ka - ne -
go szu - ka - łeś mnie. Zba - wco, ja - kże mam
wie - lbić Cię! Zba - wco, ja - kże mam
wie - lbić Cię! Me se - rce pa - ła,
wie - czna Ci chwa-ła, że zła - ski

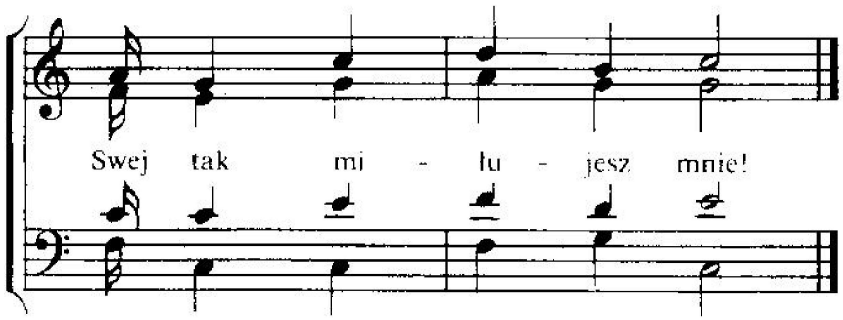

2. Daremny byłby żal mój i me łzy,
gdybyś grzeszego mnie nie zbawił Ty!
Serce radośnie ku Tobie lgnie,
że zgubionego znalazłeś mnie!
Zbawco, jakże mam . . .

3. Ubogi szedłem i sam przez ten świat,
gdy promień łaski w moje serce wpadł,
bo wyciągnąłeś ku mnie dłoń Swą,
odtąd się stałem własnością Twą.
Zbawco, jakże mam . . .

4. Godzieneś, Jezu dziękczynień i chwał,
żeś mi żywota drogę poznać dał.
Na wieki wieków czcić będę Cię,
gdy w dom Ojcowski wprowadzisz mnie!
Zbawco, jakże mam . . .

220

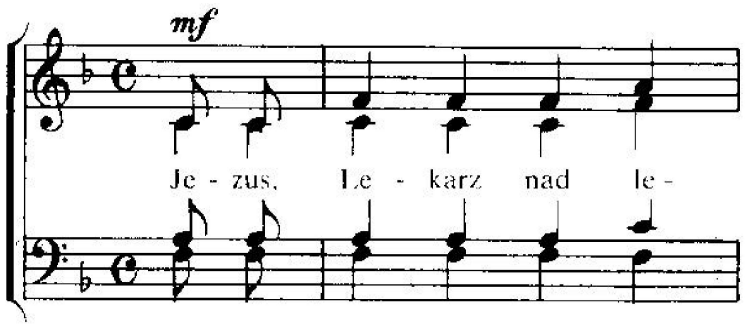

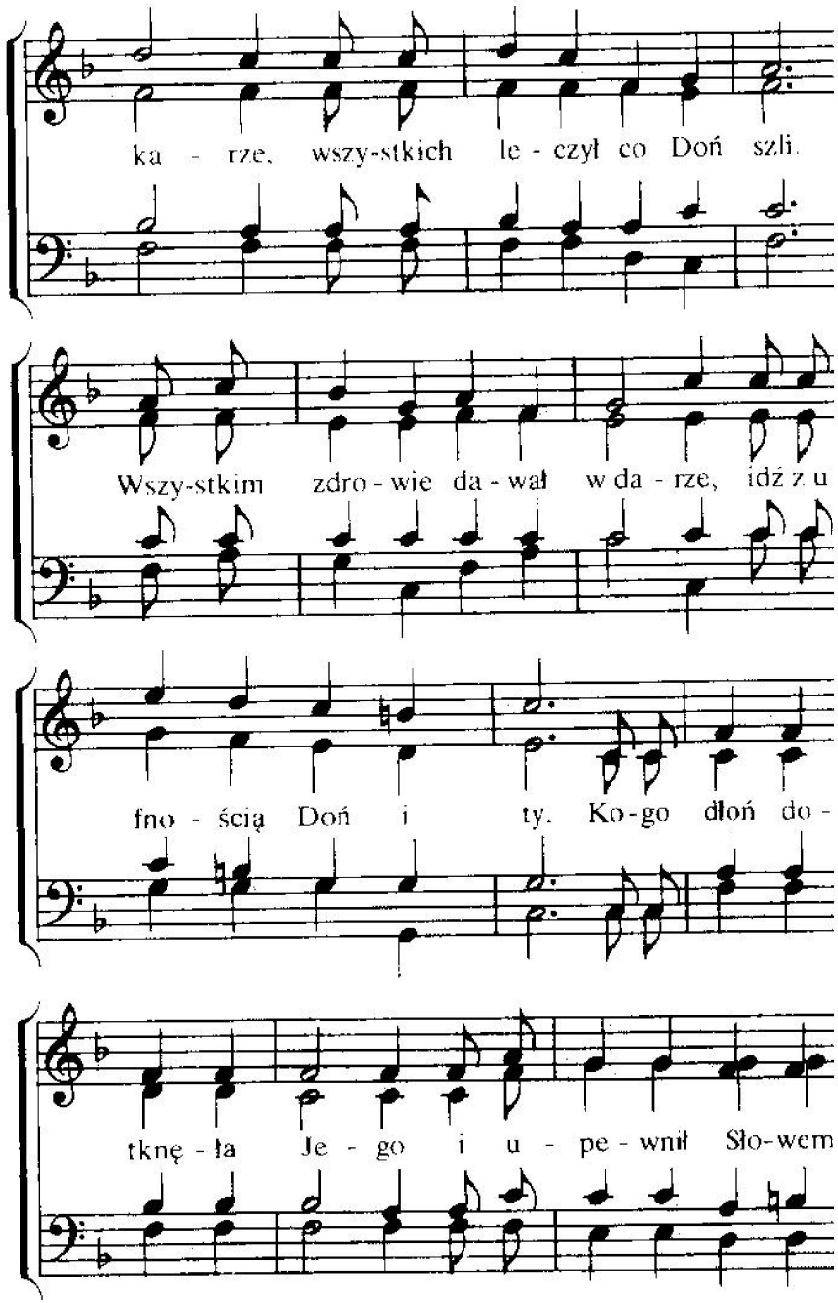

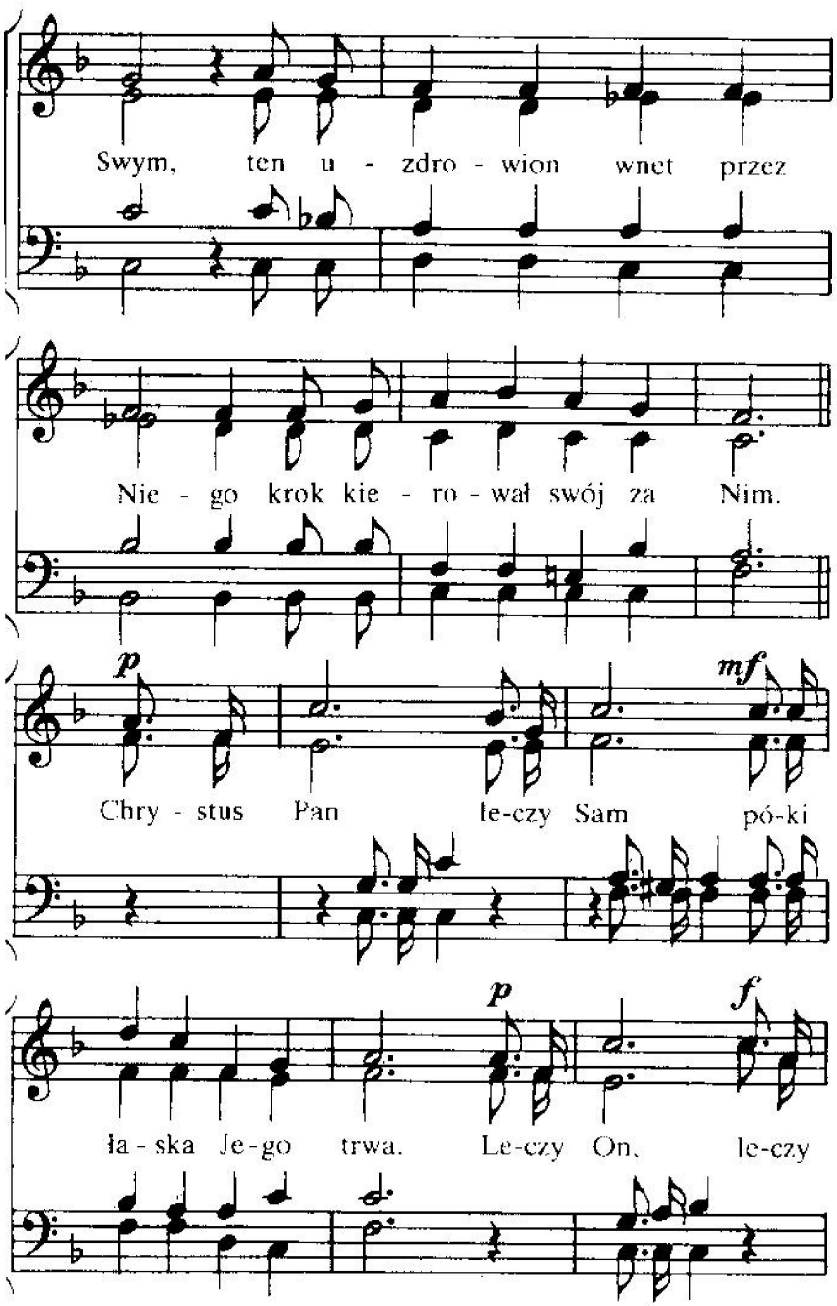

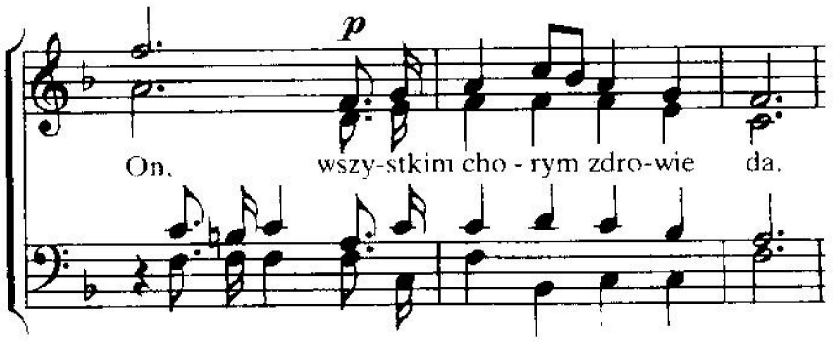

2. Brak spokoju ci i siły, wiary i nadziei brak?
Ach, to grzechy osłabiły duszę twą i ciało tak.
Wiedz, że każdy grzech uśmierca, ale żyje Chrystus Pan!
Przyjmij Go do swego serca i czerp życie z Jego ran.
Chrystus Pan . . .

3. Choć głębokie to są rany, które grzech zadaje ci,
masz w Jezusie lek podany, uwierz, będziesz zdrów i ty.
Jego pieczy powierz śmiało wszystko, o co troskę masz:
ducha, duszę swą i ciało pod Chrystusa oddaj straż.
Chrystus Pan . . .

4. I nie tylko, że ukoi Lekarz ten cierpienia twe,
wszystkie rany On zagoi, w duszę siłę nową tchnie.
Całe życie twe odnowi, tylko w Nim ufanie złóż,
kogo bowiem On uzdrowi, ten na wieki zdrowy już.
Chrystus Pan . . .

221

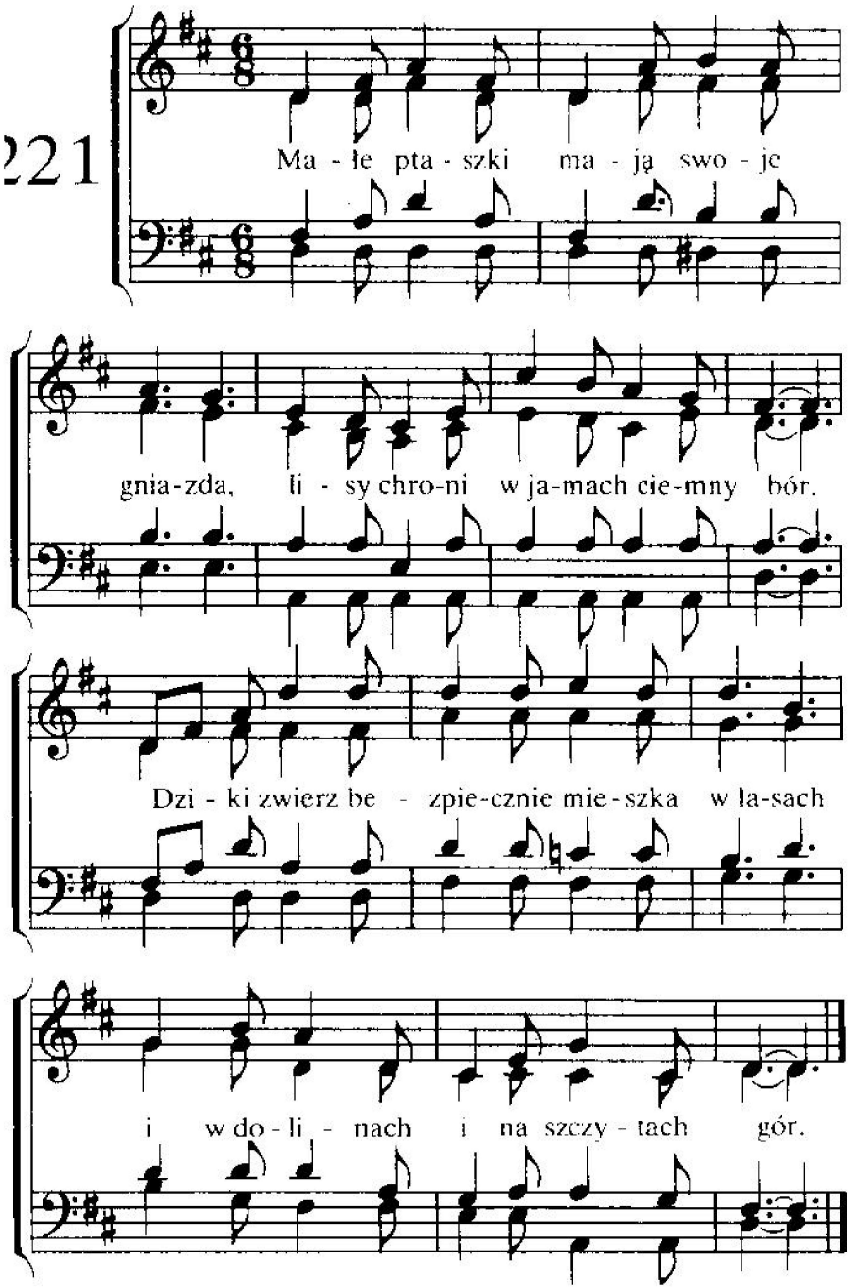

2. Jezus nie miał, gdzie by głowę skłonił,
bo własnego dachu nie miał On.
/: Ten, co ziemię i niebiosa stworzył
nic własnością nie nazywał Swą. :/

3. Gdy u Ojca szukał pokrzepienia,
na osobne miejsca chodził tam.
/: Władca niebios i całego świata
swej komórki nie posiadał Sam. :/

4. Wielkie tłumy wciąż Go otaczały,
bez wytchnienia niósł On ulgę im.
/: Nigdy ludziom nie był niedostępny,
nikim nie pogardzał Boży Syn. :/

5. Czemuż my talk często się żalimy,
że niejasne drogi życia są?
/: Nie narzekaj, lecz zaufaj Temu,
który hojnie daje łaskę Swą. :/

222

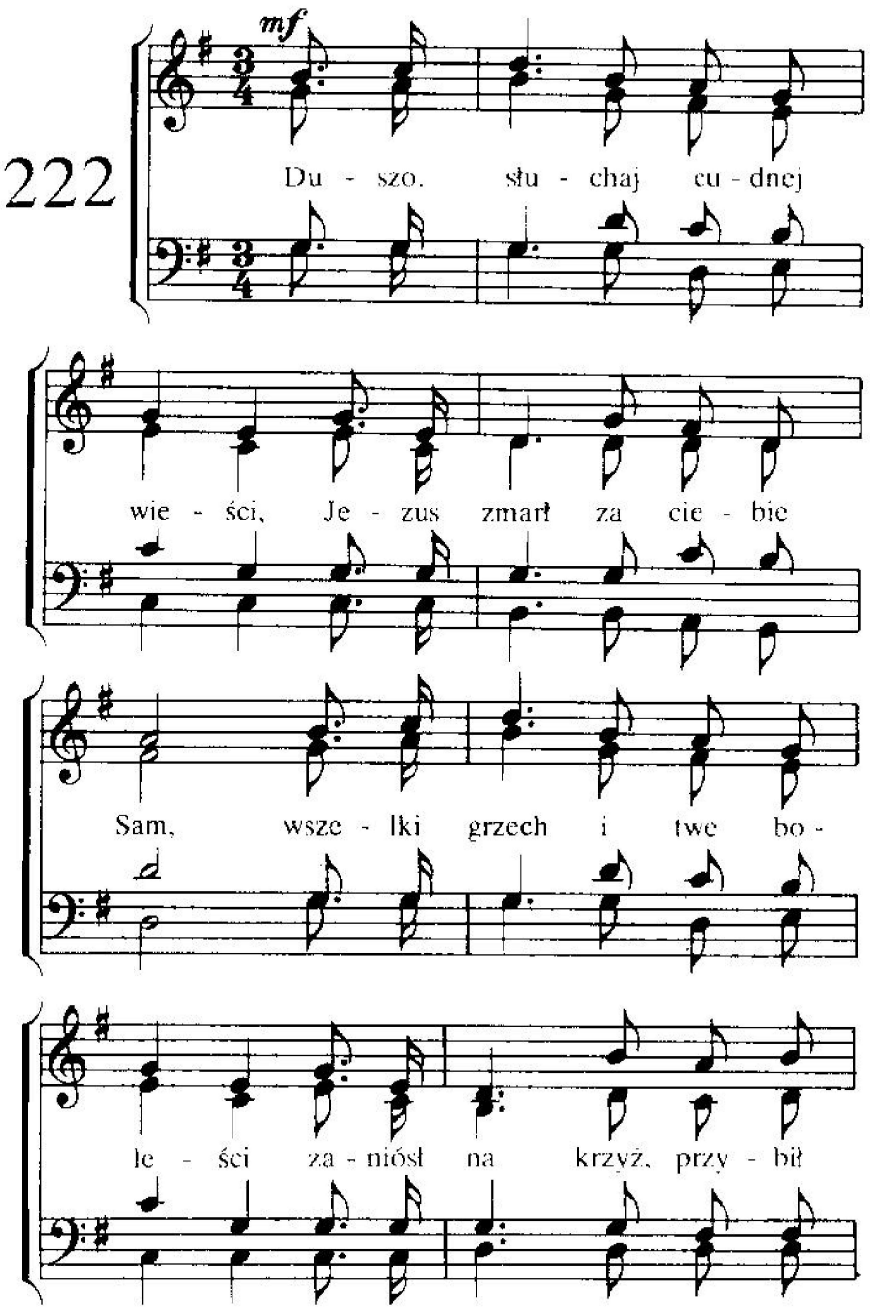
mf
Du - szo, słu - chaj cu - dnej
wie - ści, Je - zus zmarł za cie - bie
Sam, wsze - lki grzech i twe bo -
le - ści za - niósł na krzyż, przy - bił

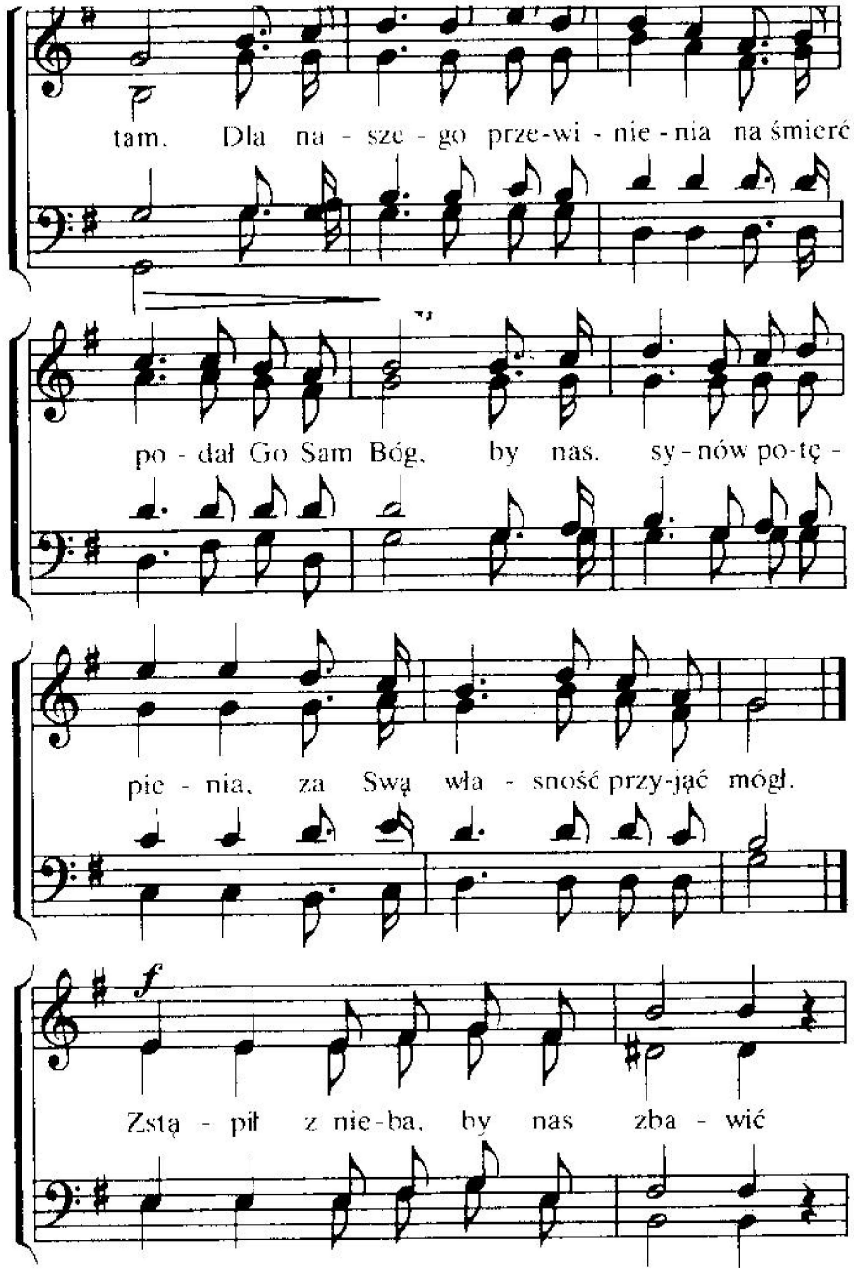
tam. Dla na - sze - go prze-wi - nie - nia na śmierć
po - dał Go Sam Bóg, by nas sy - nów po-tę -
pie - nia, za Swą wła - sność przy-jąć mógł.
f
Zstą - pił z nie-ba, by nas zba - wić

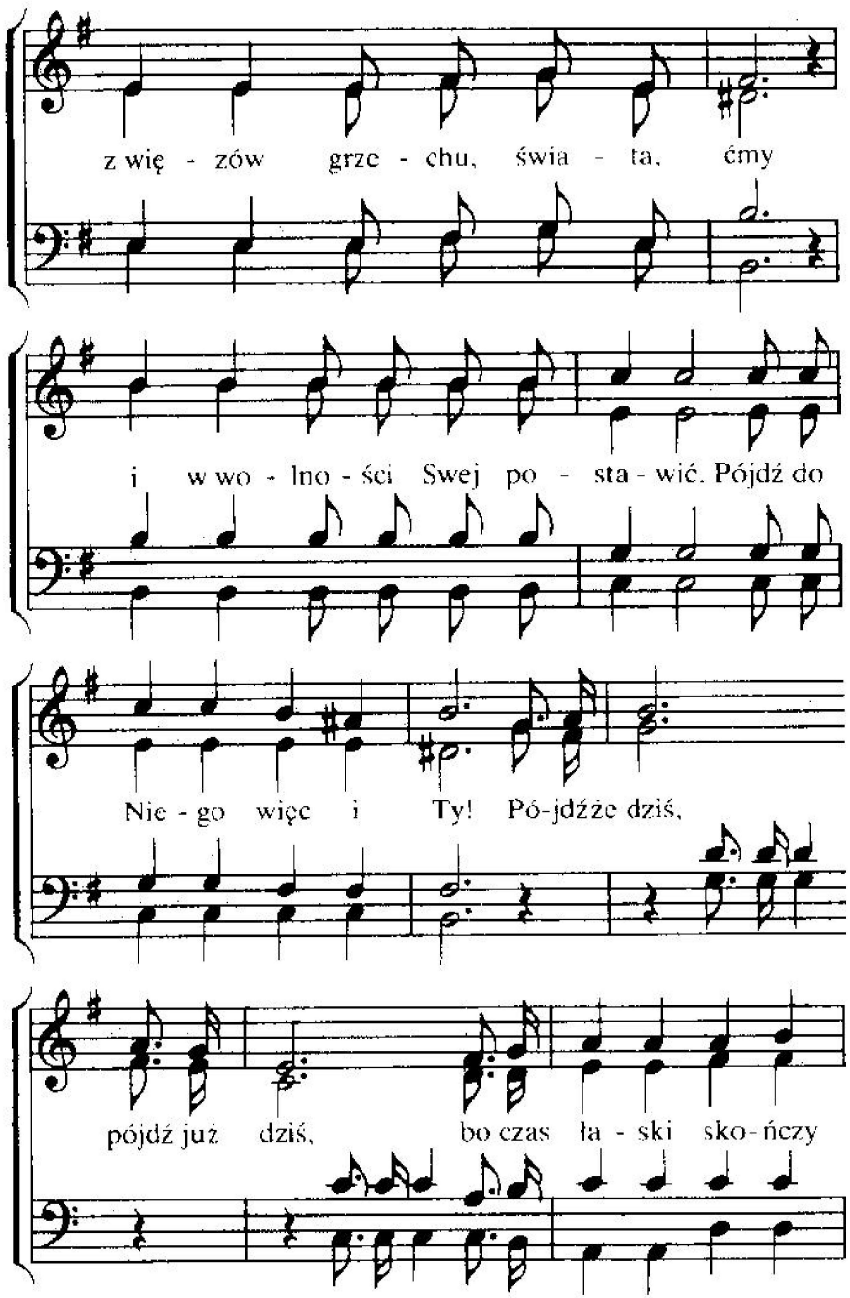

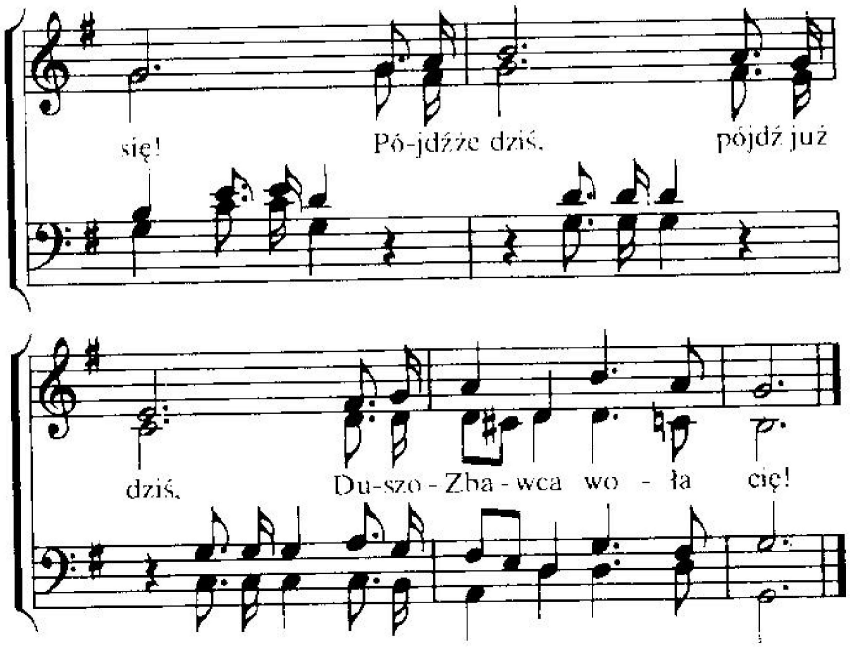

2. Myśl o Bogu odrzuciłeś,
w grzechach zaś trawiłeś czas,
drogą życia pogardziłeś,
żyjąc trybem ludzkich mas.
Ugnij się, o duszo biedna,
do Jezusa pośpiesz ty,
z Bogiem Świętym cię pojedna,
oczyszczając cię w Swej krwi.
Zstąpił z nieba . . .

3. On wybawić pragnie ciebie,
z mocy grzechów twych i wad,
tylko, gdy Mu oddasz siebie,
będziesz wolnym ty i rad.
Złóż na Niego swe starania,
z całej duszy uwierz Weń,
On się do grzeszników skłania,
spędza z serc ich smutku cień.
Zstąpił z nieba . . .

223
Gl.157

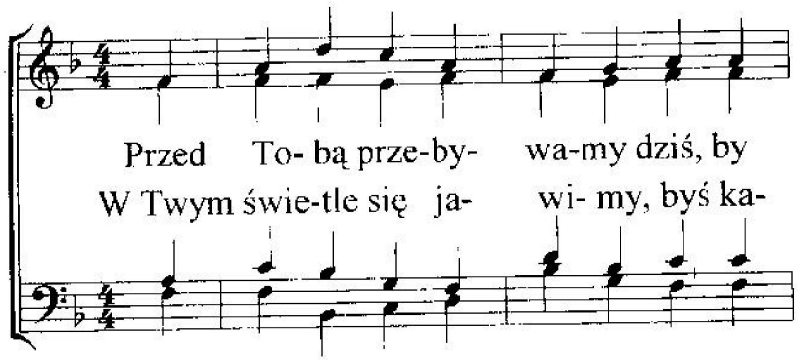

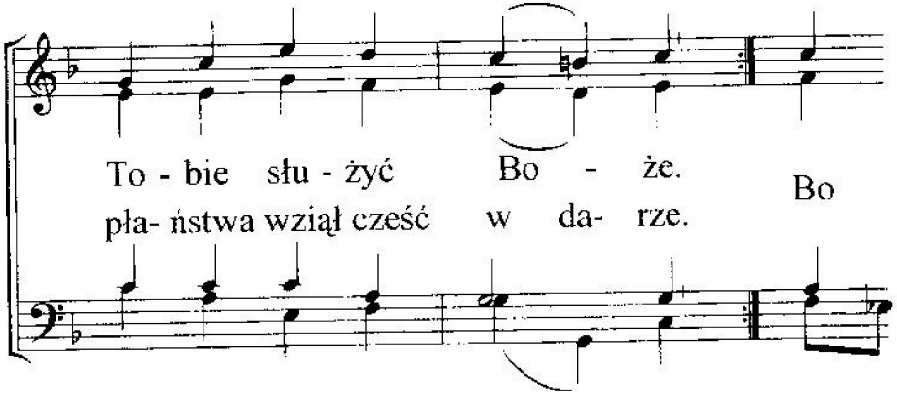

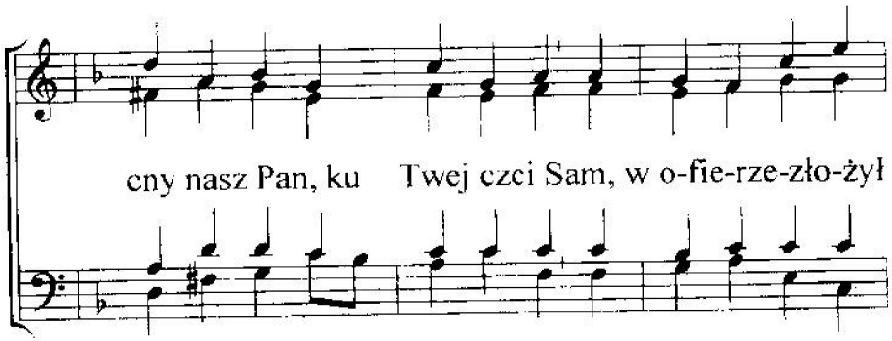

223

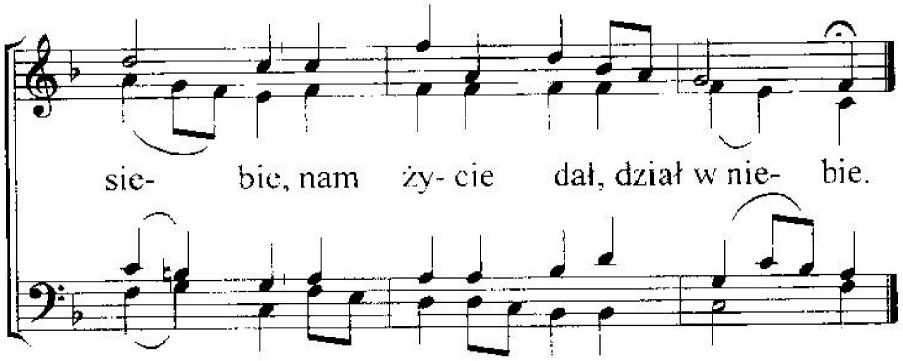

2. Twój święty gniew uderzył tam,
za nasze zło Czystego.
Na Swe oblicze upadł Pan,
łzy roniąc za każdego.
On podjął bój, cel widząc Twój,
okrutne znosząc rany.
Syn Boży, Pan, nad Pany.

3. Posłuszny był do krzyża mąk,
przekleństwem uczyniony.
W milczeniu znosił straszny sąd,
Twym mieczem uderzony.
W śmierć za Swój lud iść musiał w grób.
Gdy z Tobą nas pojednał,
koronę swą odebrał.

4. Na Tego patrząc ślemy cześć,
co Twoją jest wonnością.
Więc w uwielbieniu chcemy nieść
pieśń chwały, hołd z radością.
Więc Ojcze nasz, w ten błogi czas,
cześć, dzięki Ci składamy.
Za dar Twój w łasce dany.

224
GL.170

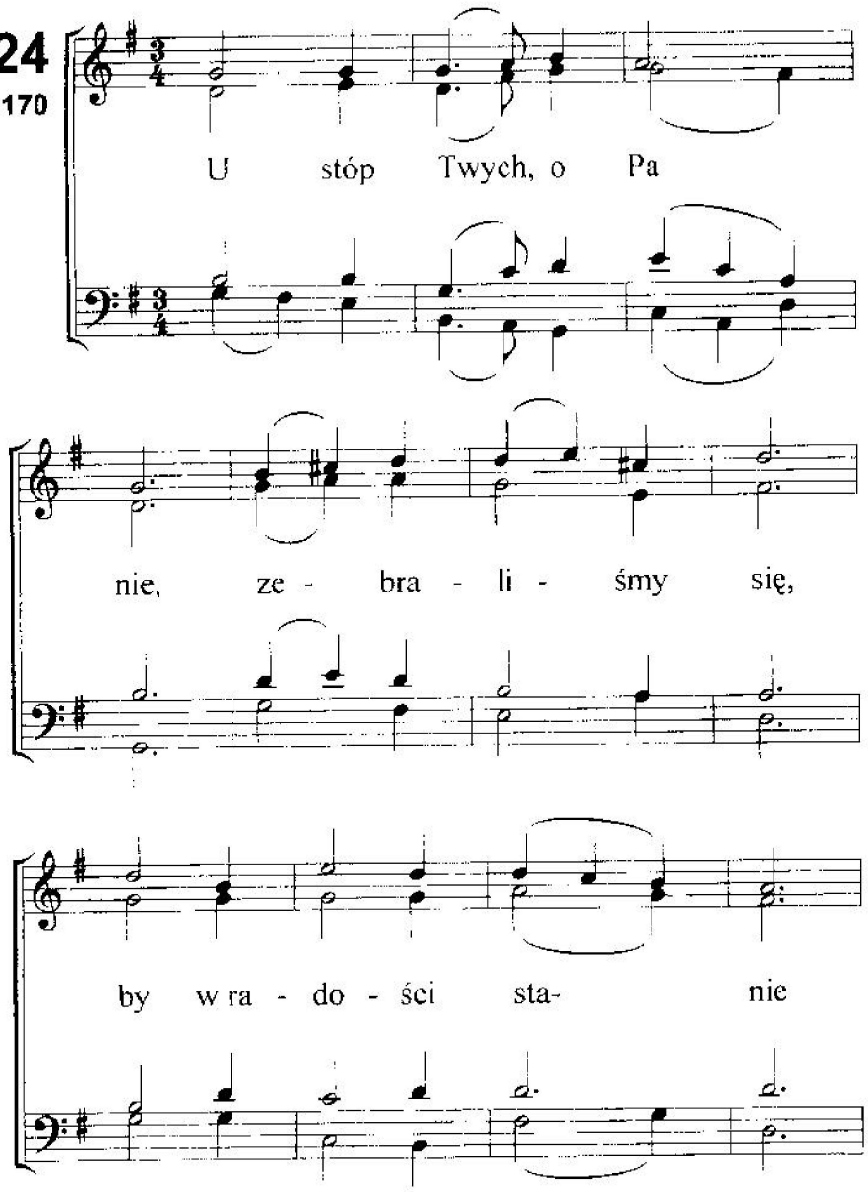

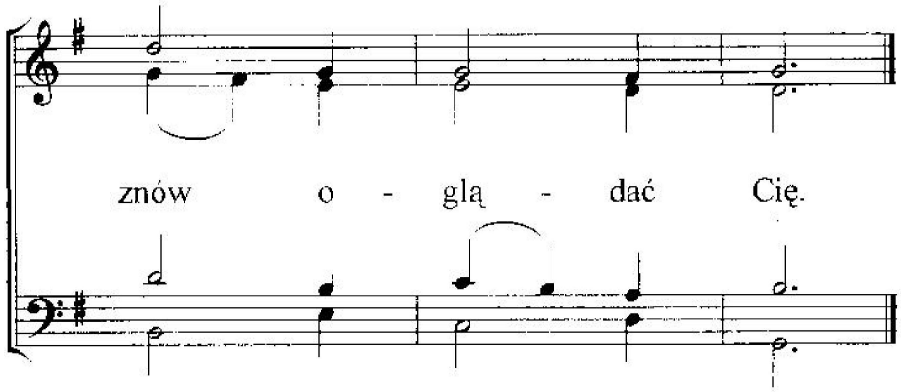

2. Niech Twój pokój Panie,
tu napełni nas.
Gdy nam w swej dobroci,
dobre Słowo dasz.

3. Daj pragnienie słuchać,
w ciszy pilnie słów.
Co przez Twoje usta
chcesz powiedzieć znów.

4. Niech Twe słowo Panie,
wskaże wolę Twą.
Byśmy byli w stanie,
godniej spełniać ją.

5. Dodaj siły chodzić
według Twoich słów.
Byśmy mogli wielbić
życiem Ciebie tu.

225
GL.158

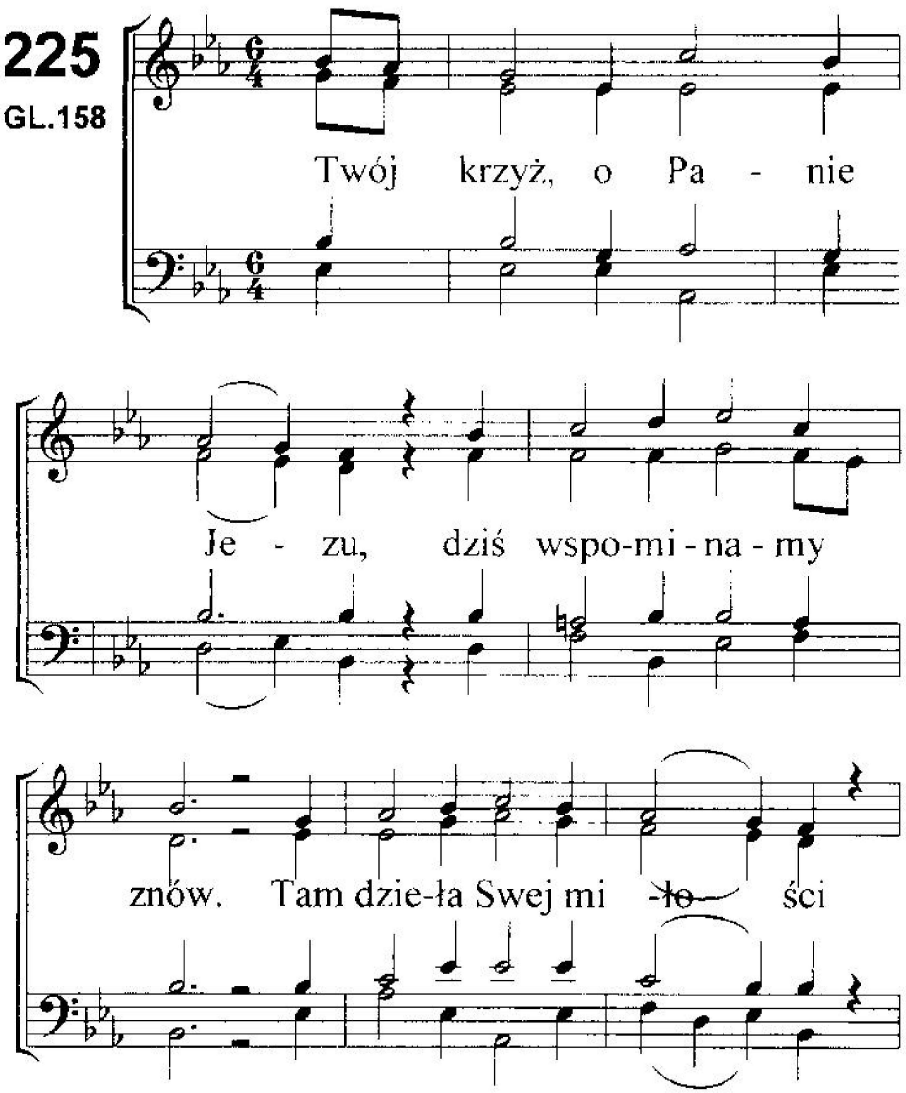

2. Przez tłumy opuszczony,
co z łask czerpały Twych,
wyśmiany i zelżony,
dotknięty gniewem złych.

3. Ty cierniem uwieńczony,
w pokorze szedłeś Sam,
przez wrogów pohańbiony,
wydrwiony byłeś tam.

4. Tak wierny Sługo Boga,
posłusznie na krzyż Ty,
miłością kierowany
sam szedłeś, prawy, cny.

5. Przez Boga opuszczony,
staczałeś wielki bój,
Tyś w sercu był strwożony,
któż pojmie mękę, znój?

6. To kara za nas winnych,
dotknęła Panie Cię.
Poszedłeś w śmierć za innych -
tak nastał sądu dzień.

7. To dla nas biednych, nędznych,
Tyś tenże sprawił cud,
sławimy dobroć Twoją,
padamy do Twych nóg.

226
GL.29

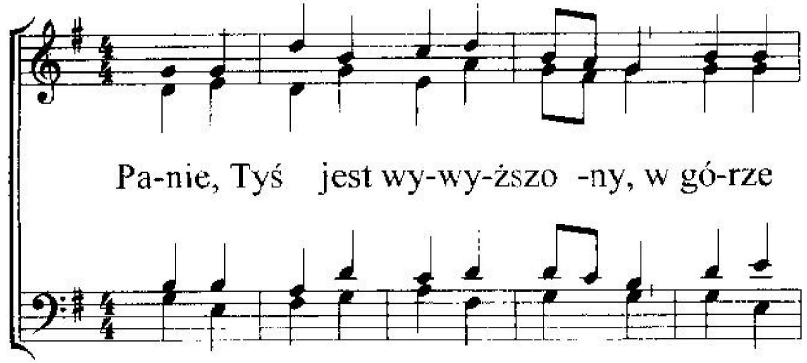

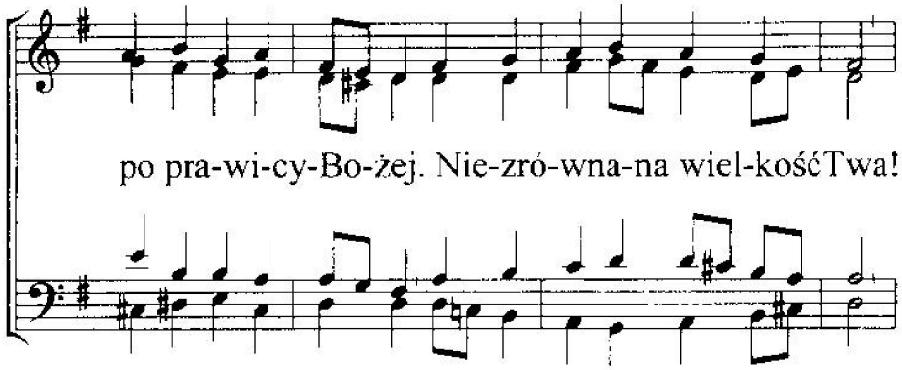

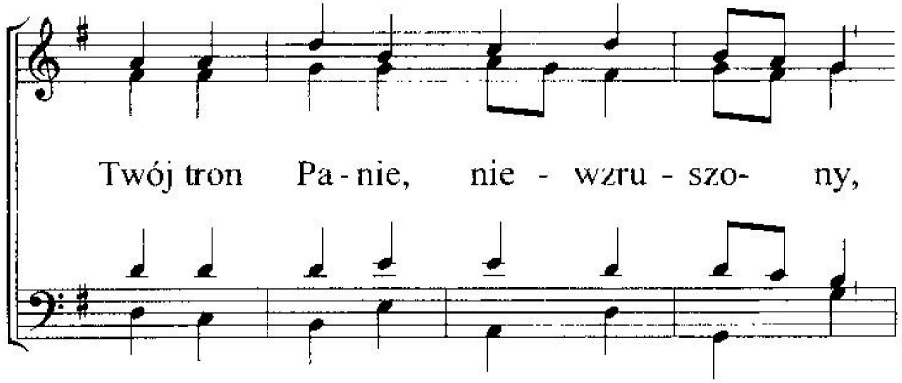

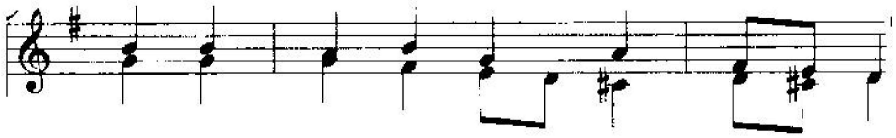

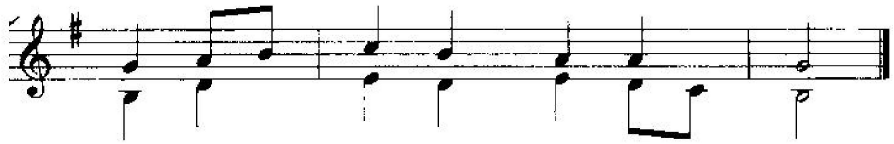

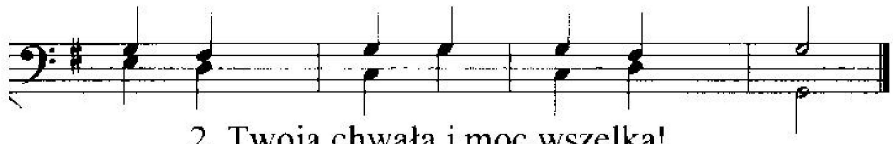

2. Twoją chwała i moc wszelka!
Sławi Ciebie rzesza wielka,
aniołowie służą Ci.
Wszystkie dzieła rąk Twych Panie,
aż po krańce ziemi całej,
oddał Ojciec w ręce Twe.

3. Myśmy także dani Tobie,
ku Twej chwale i ozdobie,
aby być przy boku Twym.
Z Tobą chcemy chwałę dzielić,
po prawicy się weselić,
wiecznej sławy wznosić hymn.

227
GL.159

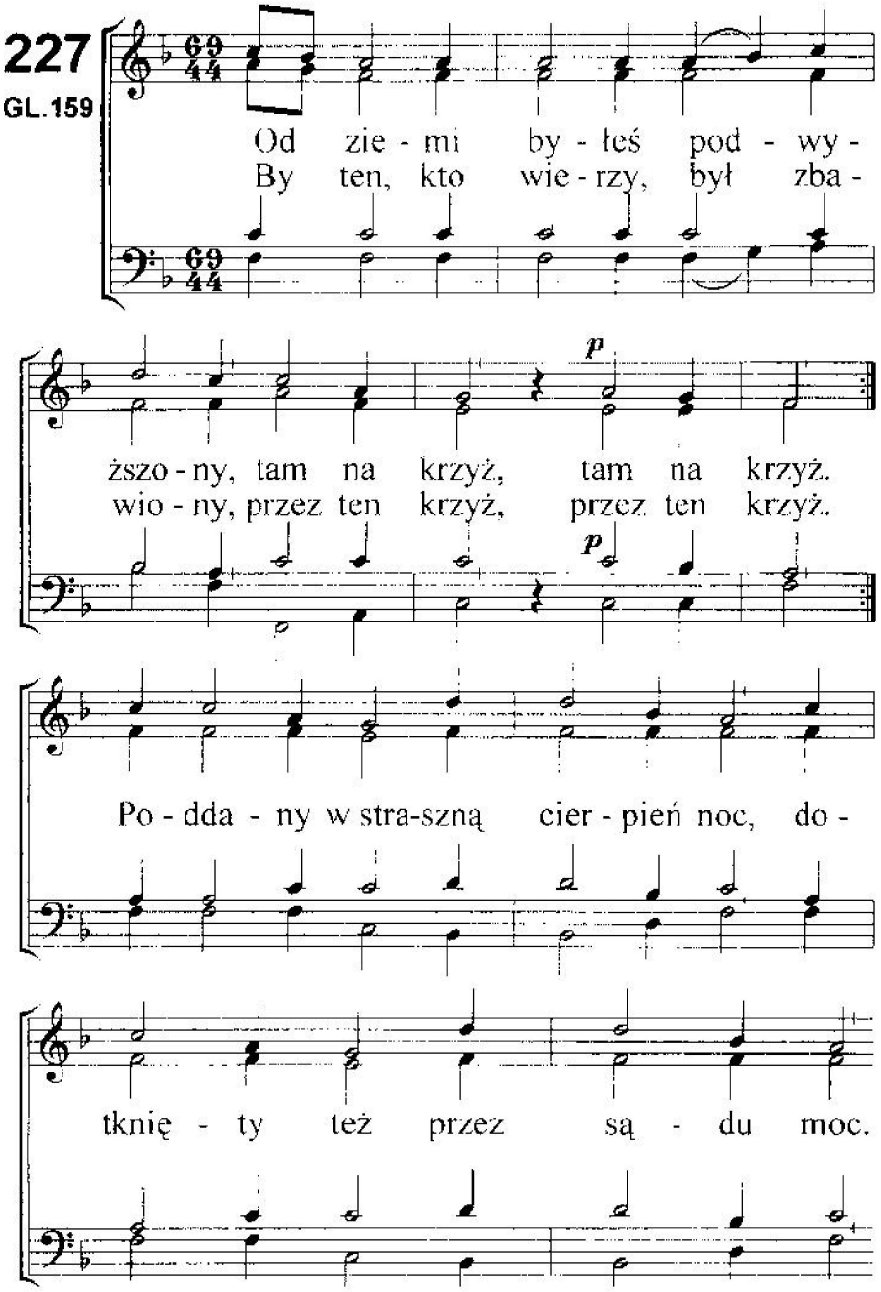

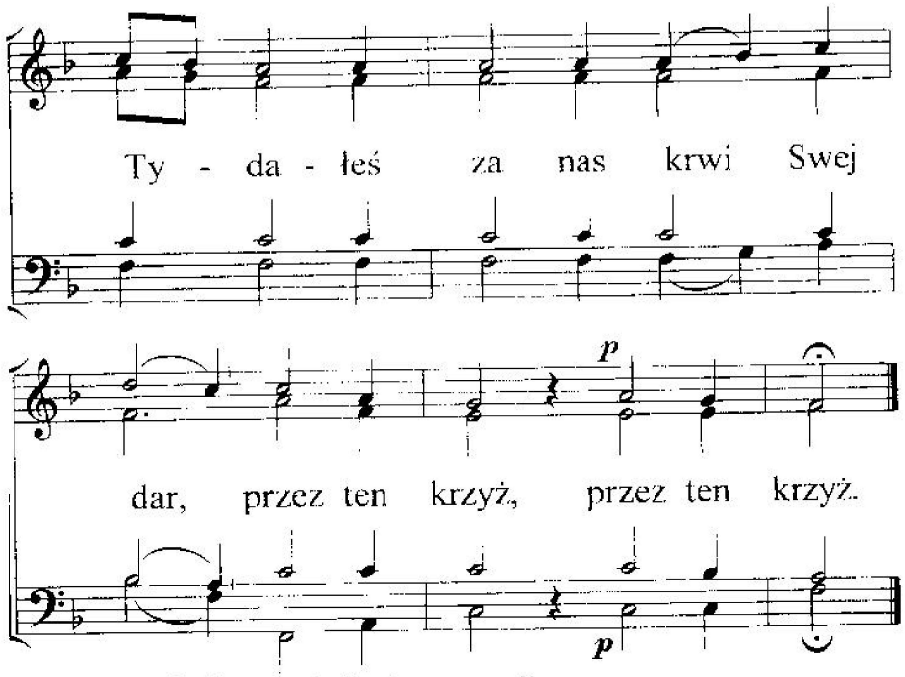

2. Baranek Boży poszedł za nas,
na ten krzyż, na ten krzyż.
Zasłona teraz rozerwana,
przez ten krzyż, przez ten krzyż.
Nam do przybytku dostęp dan,
możemy Boga wielbić tam.
On dzieło Syna przyjął Sam,
przez ten krzyż, przez ten krzyż.

3. Triumf! Nasz wróg jest zwyciężony,
przez ten krzyż, przez ten krzyż.
Z pęt jego grzesznik uwolniony,
przez ten krzyż, przez ten krzyż.
Pieśń uwielbienia, Jezu Ci,
przez całą wieczność z serca brzmi.
Zwycięstwo wywalczyłeś Ty,
przez ten krzyż, przez ten krzyż.

228
GL.165

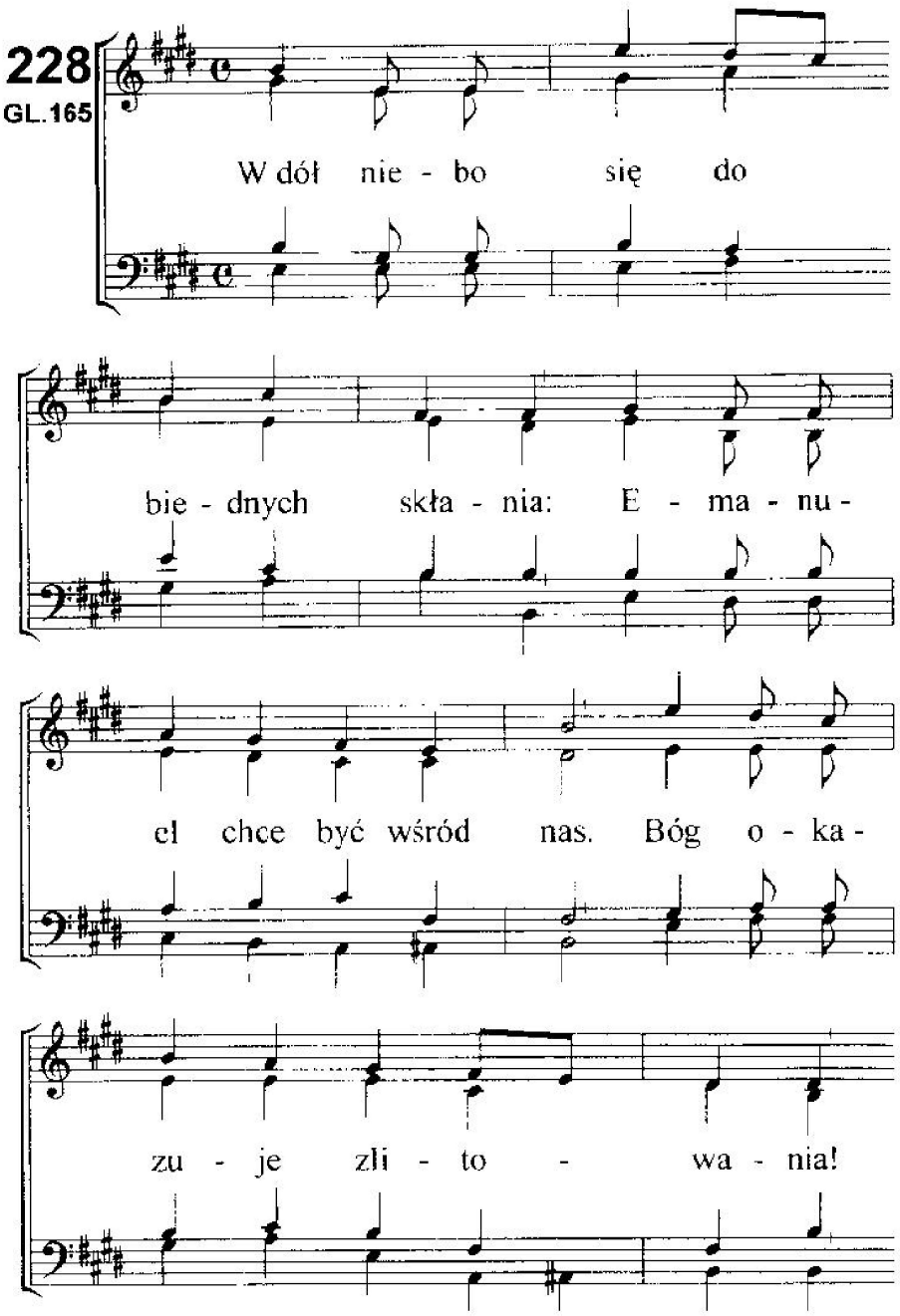

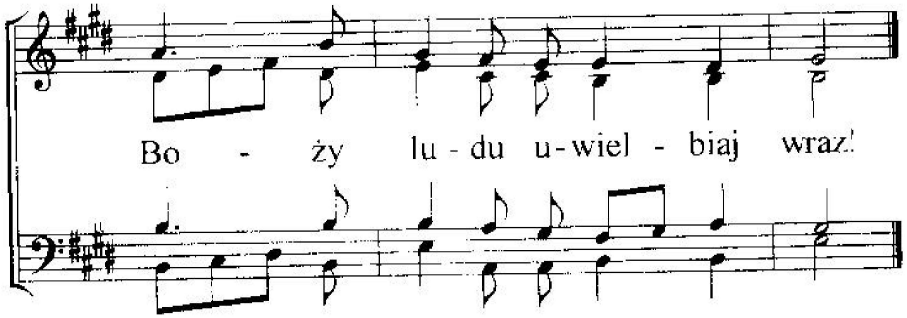

2. Któż może miłość w pełni pojąć,
co wśród grzeszników zjawia się?
Wszechświat Go wszak nie może objąć,
a On sługą tu zostać chce!

3. Ta miłość jeszcze głębiej sięga,
na naszym miejscu staje wnet.
Na krzyżu umarł w hańbie, w mękach,
by zgubionym dać życie swe.

4. Boże! Co Tobie w zamian damy,
jaką ofiarą cieszysz się?
Więc o Jezusie zaśpiewamy.
tylko On zadowolił Cię.

5. W dół niebo się do biednych skłania:
Emanuel chce być wśród nas.
Bóg okazuje zlitowania,
Boży ludu uwielbiaj wraz!

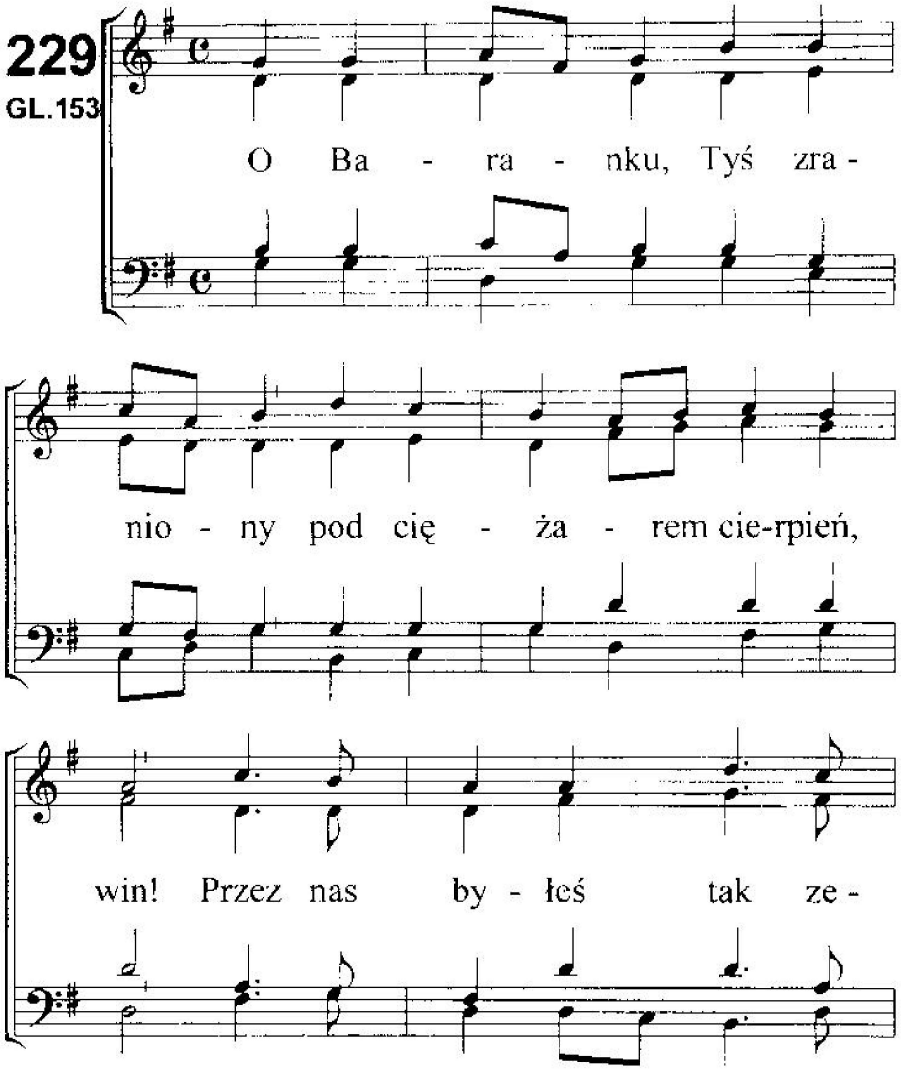

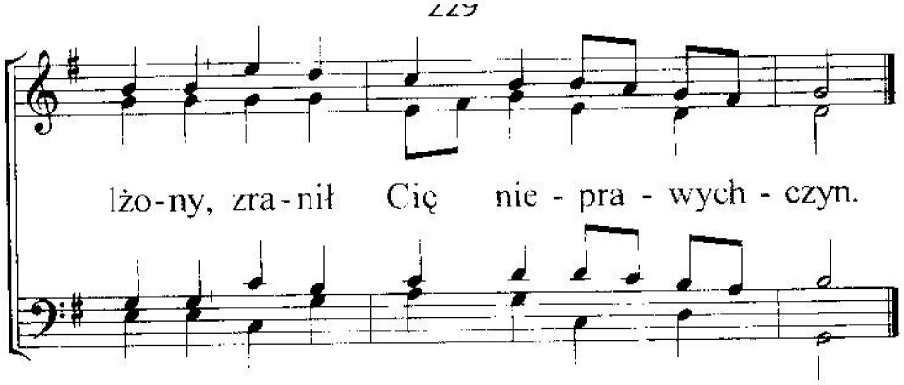

2. W śmierć złożyłeś życie Swoje,
w pełni je oddałeś tu.
Duszę swoją tam, za winy,
na ołtarzu - krzyża pniu.

3. Z cierpień żaru, z sądu ognia,
gdy w boleści trwałeś Sam.
Wzniosła się przyjemna, błoga,
woń do Boga wtedy tam.

4. Drogi Zbawco, pozwoliłeś,
na Się włożyć męki te.
Jeńców krocie uwolniłeś,
w Tobie mają szczęście swe.

5. Za nas grzechem uczyniony,
krzyż wycierpiał tutaj Syn.
Przez miriady wywyższony,
wiecznie, za ten wielki czyn.

230
GL.174

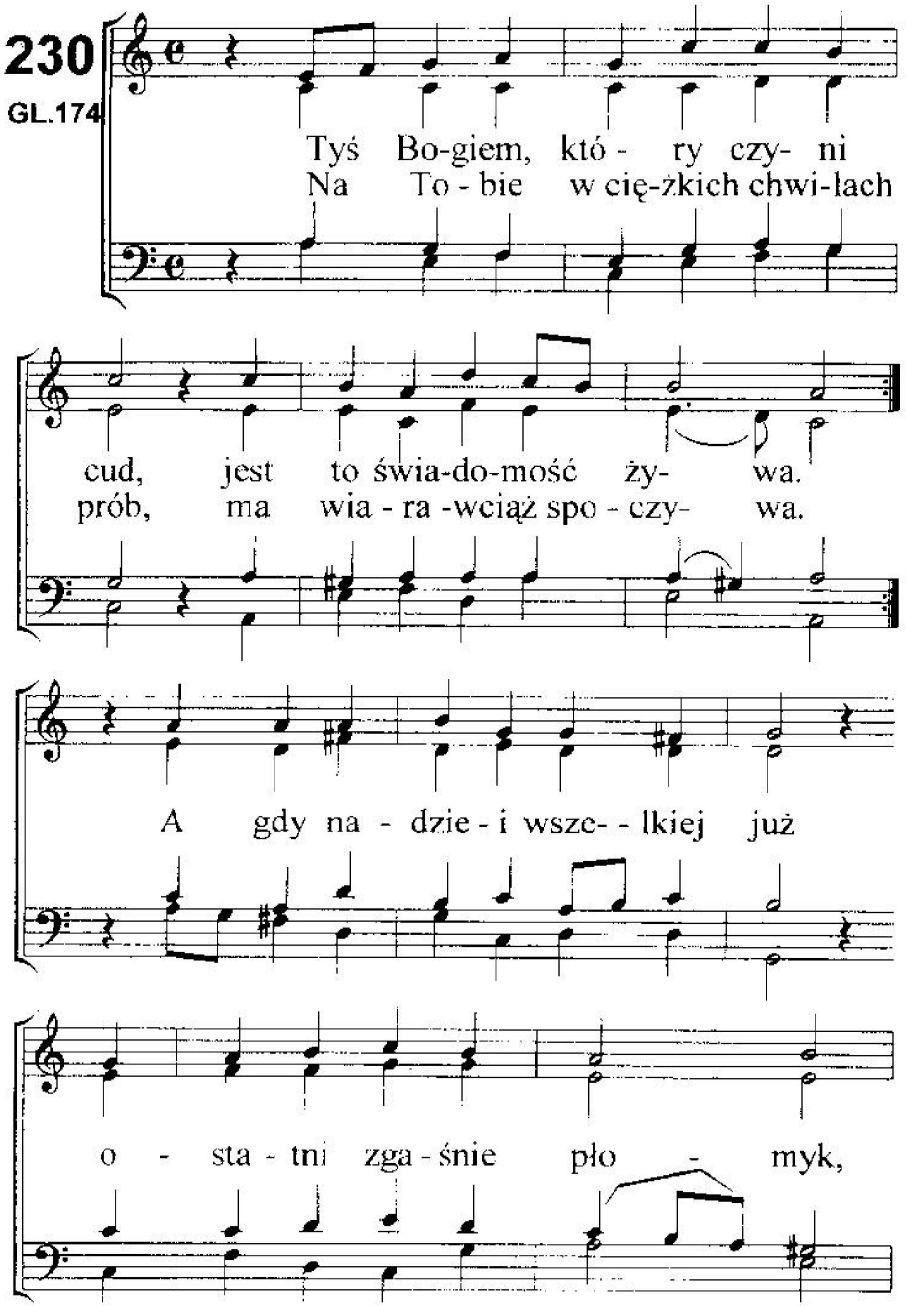

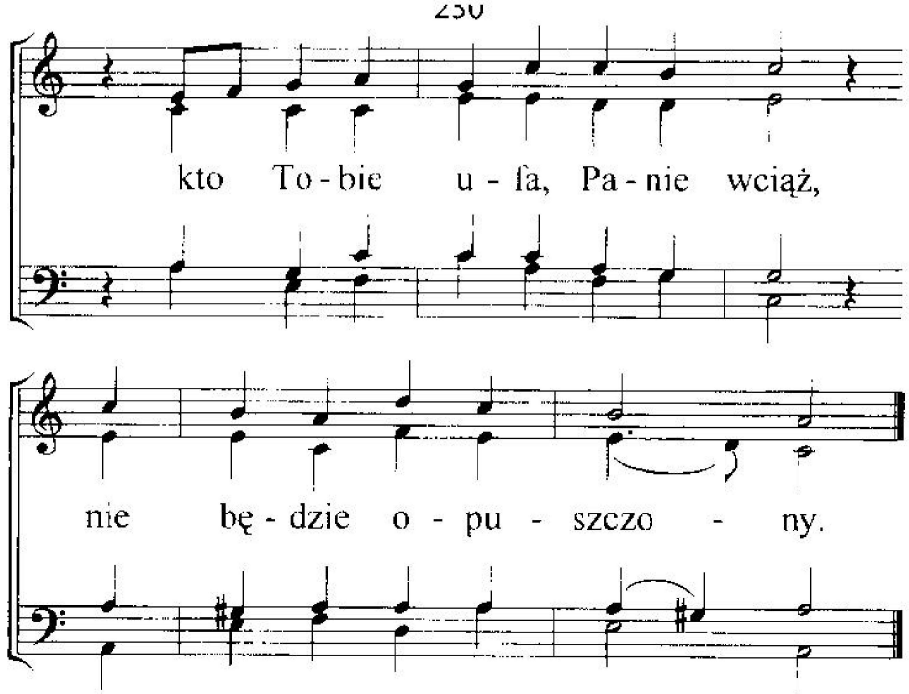

2. Tyś Bogiem, który czyni cud,
radośnie ogłaszamy!
Więc Ciebie w chwilach trosk i prób,
ufnością obdarzamy!
A gdy cierpliwość kończy się,
nam siły odbierając,
Ty w chwilach zwątpień pomoc ślesz,
swą wszechmoc objawiając.

3. Tyś Bogiem, który czyni cud,
to chcemy wciąż powtarzać!
To siłę daje w walce znów,
by się z Twą wolą zgadzać!
Tyś jest ten sam, po wszystkie dni,
"Tak, Amen" - Twoje słowo,
więc chwałę, Ojcze, wznosim Ci,
w Jezusie wciąż na nowo!

231
GL.6

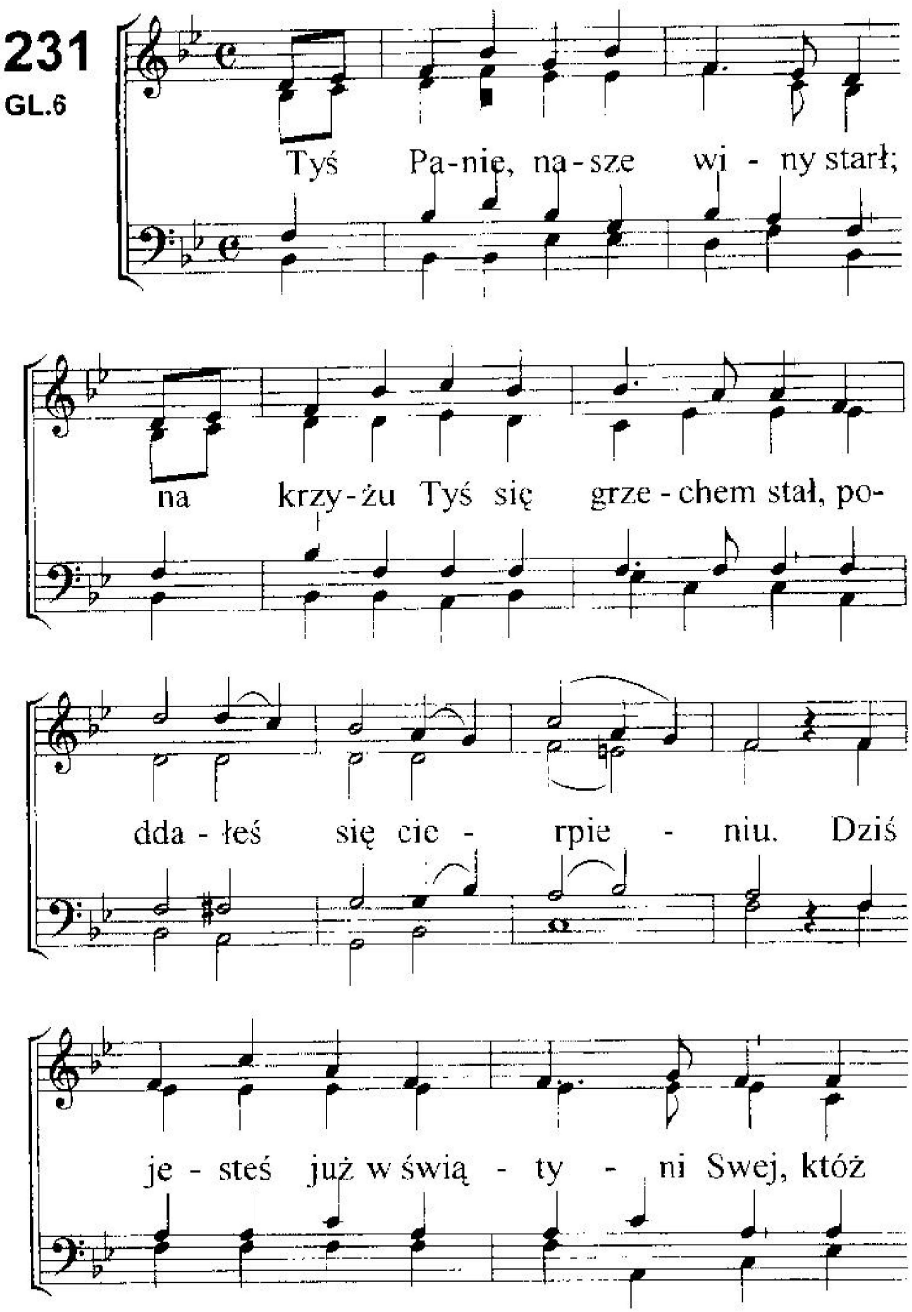

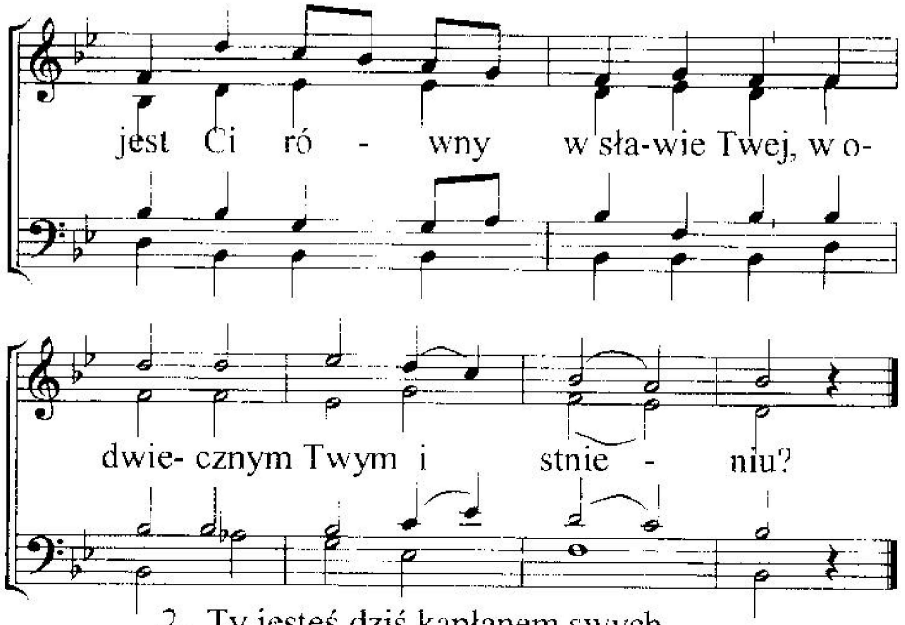

2. Ty jesteś dziś kapłanem swych,
i zastępujesz stale ich,
niebiosa wypełniłeś!
Od śmierci wiecznej wolni są,
Bo Ty kupiłeś ich Swą krwią,
tam w górze tron zdobyłeś.

3. Kto pojmie czyn miłości Twej,
kto zgłębi wielkość łaski tej
i wierność okazaną?
Anioły wciąż przy tronie Twym,
w podziwie wznoszą z nami hymn,
za miłość w Tobie daną!

4. Wnet służbę swą wypełnisz Ty,
pragnienia zaspokoisz, gdy
powrócisz znów po Swoich.
Zabierzesz w górę własność Swą,
wprowadzisz w radość wieczną ją,
dla chwały czynów Twoich.

232
GL.7

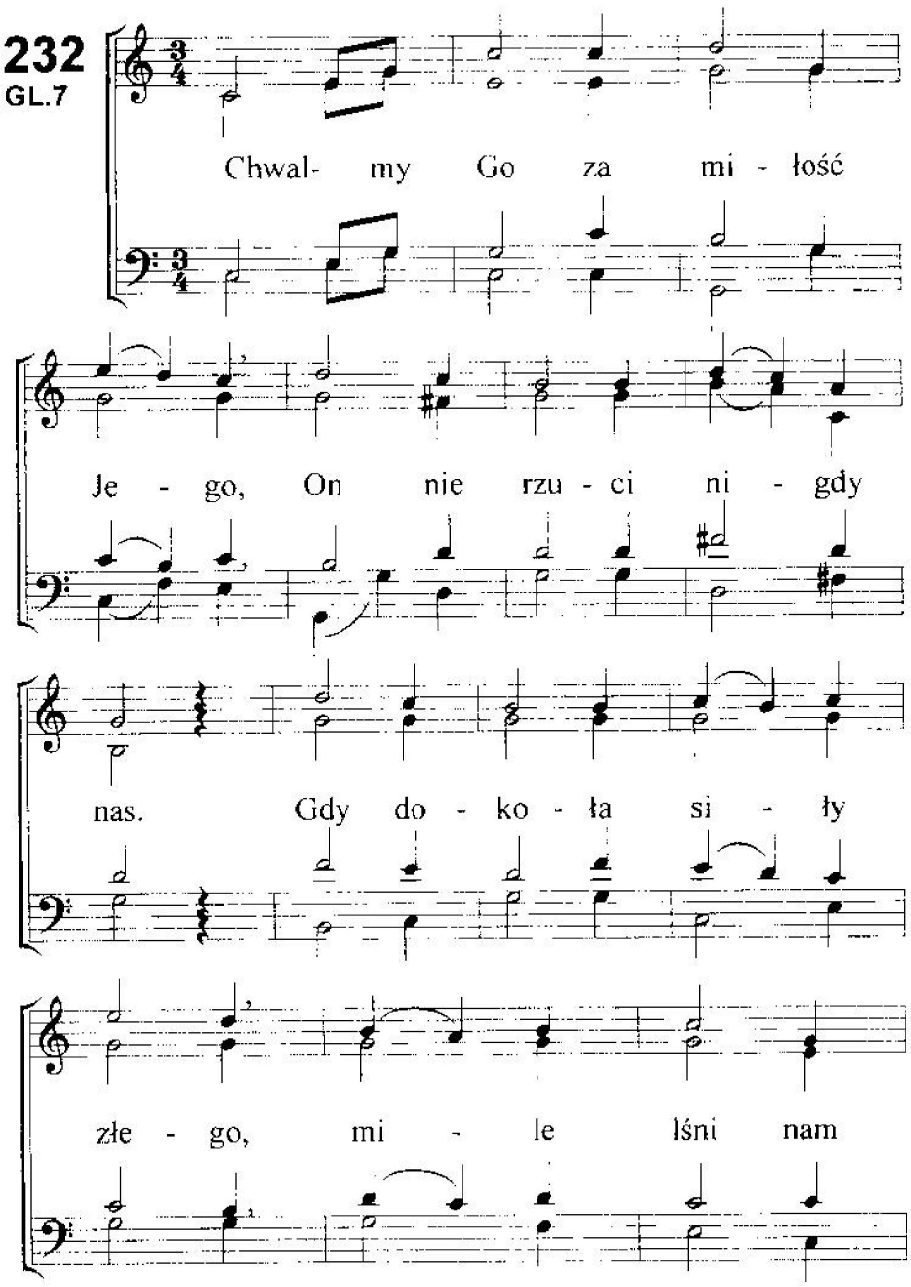

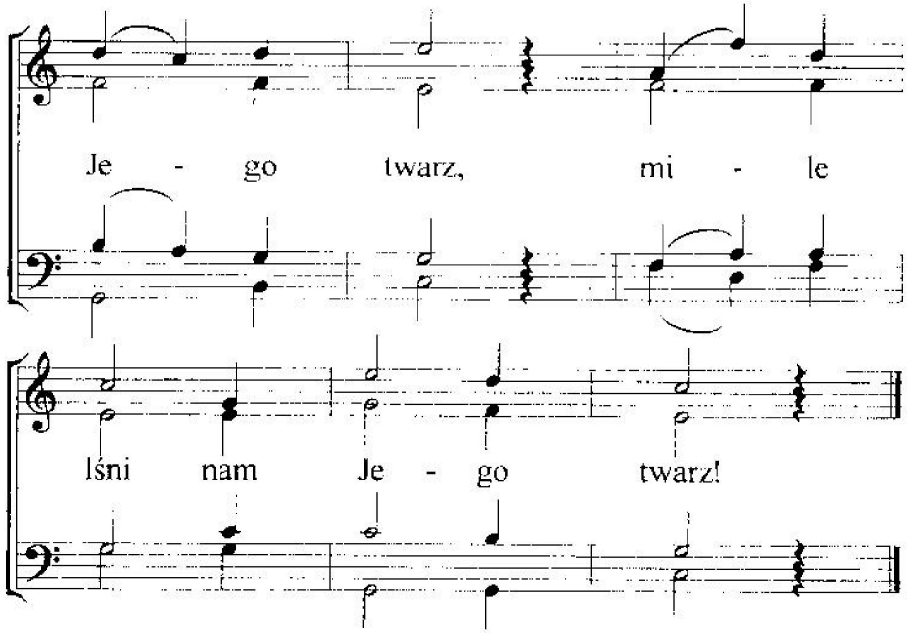

2. Chwalmy Go za dar pokoju,
wziął na siebie On sąd nasz.
Sam tu stanął w strasznym boju,
: mile lśni nam Jego twarz! :

3. Chwalmy Go za łaski pełność.
Moc,cierpliwość, światło dasz,
gdy na drodze ciernie, ciemność,
: mile lśni nam Twoja twarz! :

4. Wysławiamy Twoją wierność.
Ty w Swej ręce lud swój masz.
Błogosławieństw dajesz pełność,
: mile lśni nam Twoja twarz! :

233
GL.10

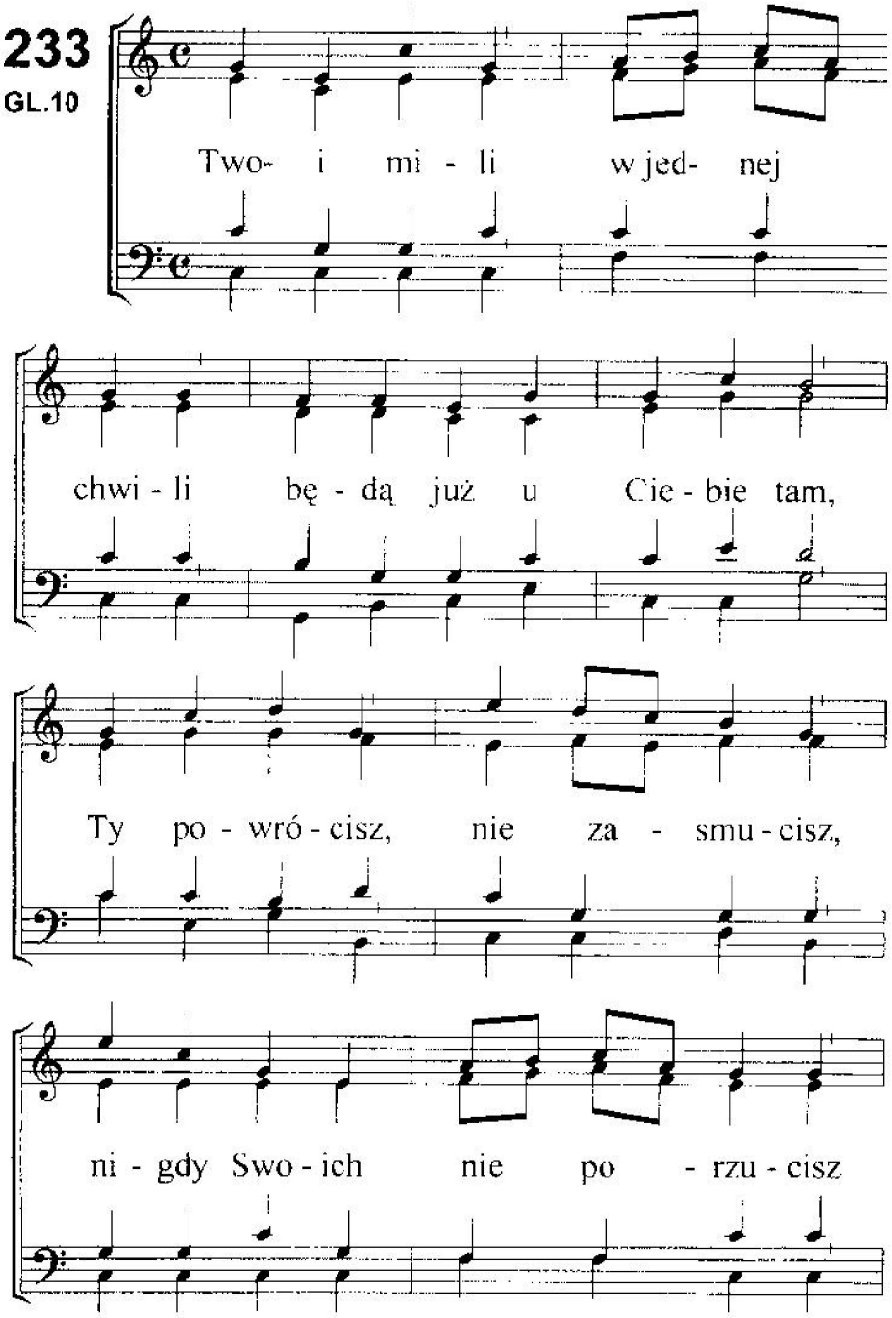

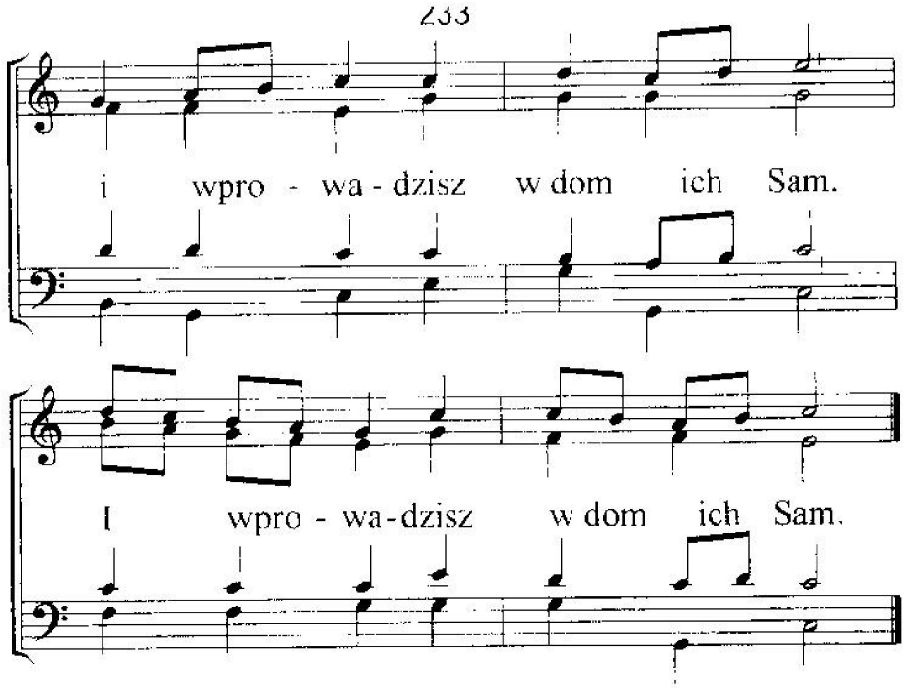

2. O Radości! Precz trudności!
Ty nadzieją świecisz nam!
Wkrótce w niebie, obok siebie,
wysławimy Panie Ciebie.
: Uwielbiając miłość Twą! :

3. Tu cierpienia, utrapienia -
nie ma nic dla naszych dusz.
Posileni, pocieszeni,
myśmy wiarą uniesieni
: tam, gdzie łez nie będzie już:

4. Wzięci z dołu łez, mozołu,
zobaczymy Twoją twarz.
Gdy w koronie przy Twym tronie,
już wejdziemy w niebios błonie,
: wieczne odpocznienie dasz! :

234
GL.21

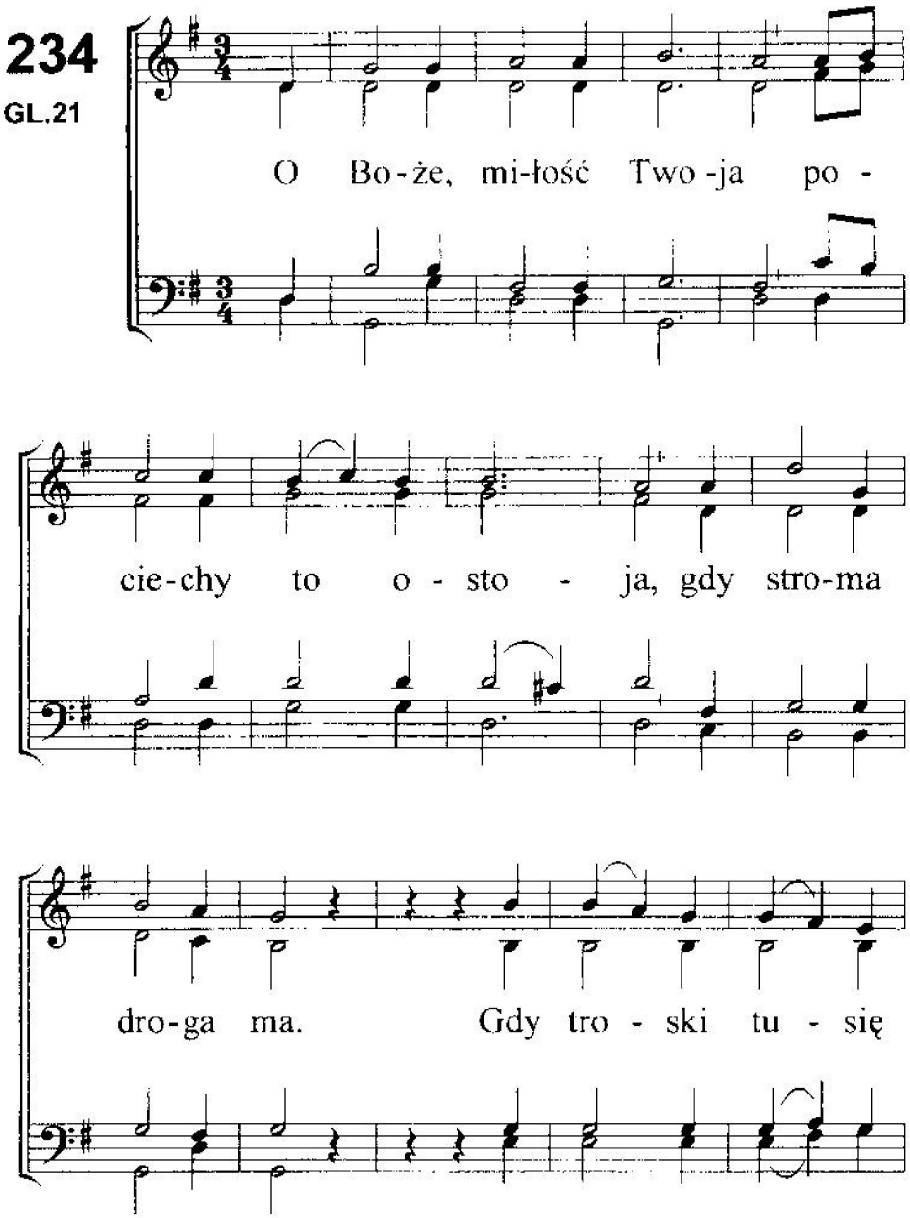

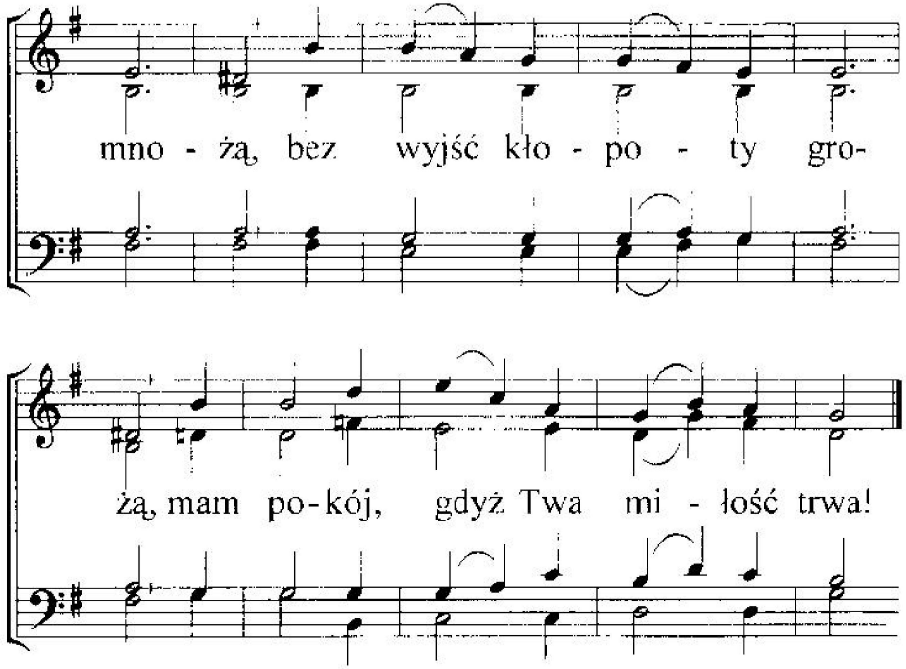

2. Możemy śmiało głosić,
że Ty nas będziesz nosić
do Swego przyjścia dnia.
Choć wróg próbuje zwodzić,
zwątpieniem nam zaszkodzić,
mam pokój, gdyż Twa miłość trwa!

3. Twa miłość niezrównana,
jest wieczna, niezachwiana,
choć chytre moce zła.
Możemy patrzeć w górę,
i wołać wszyscy chórem:
mam pokój, gdyż Twa miłość trwa!

235
GL.33

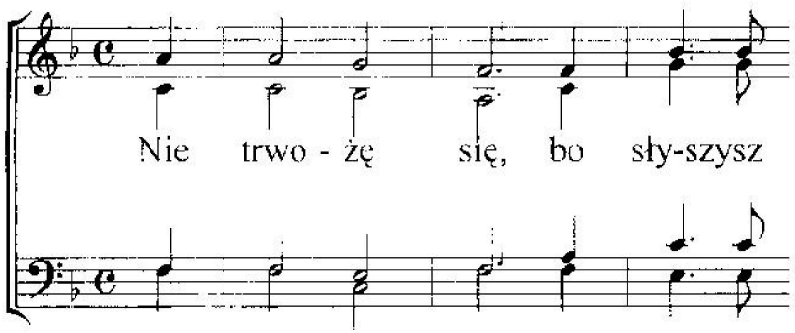

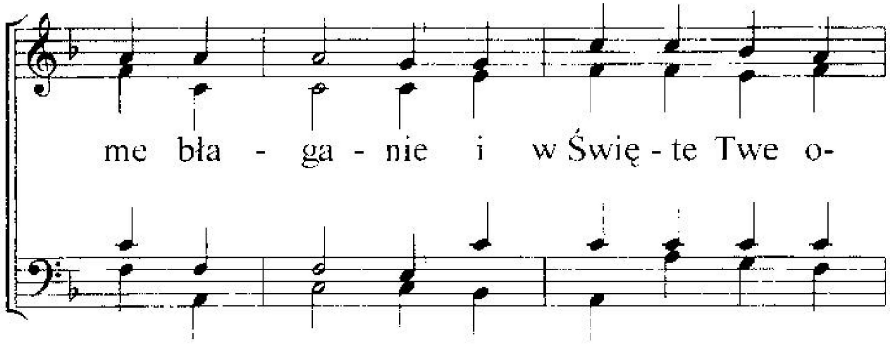

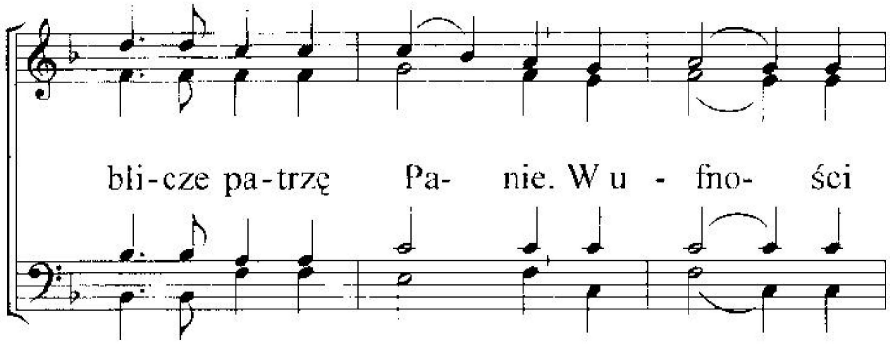

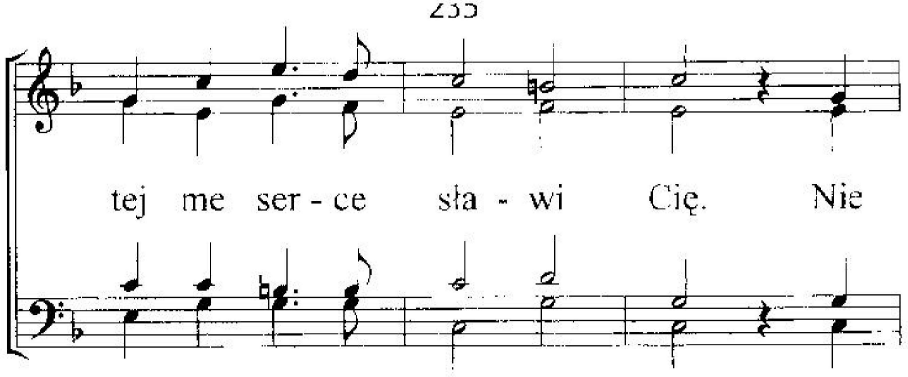

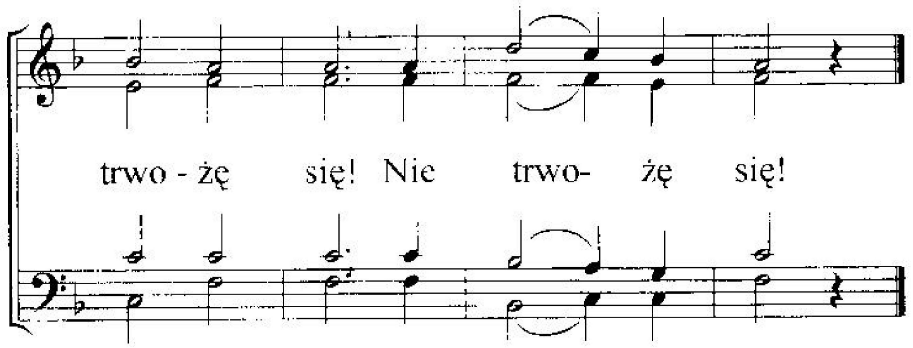

2. Nie trwożę się!
Choć wrogie płyną fale,
bo w walce Sam posilasz Swoich stale.
Tyś laską mą niezłomną, ja to wiem.
: Nie trwożę się! :

3. Nie trwożę się!
Bo z Tobą zniosę wszystko,
pocieszasz duszę, zawsze jesteś blisko.
W miłości Swojej Ojcze tulisz mnie.
: Nie trwożę się! :

236
GL.36

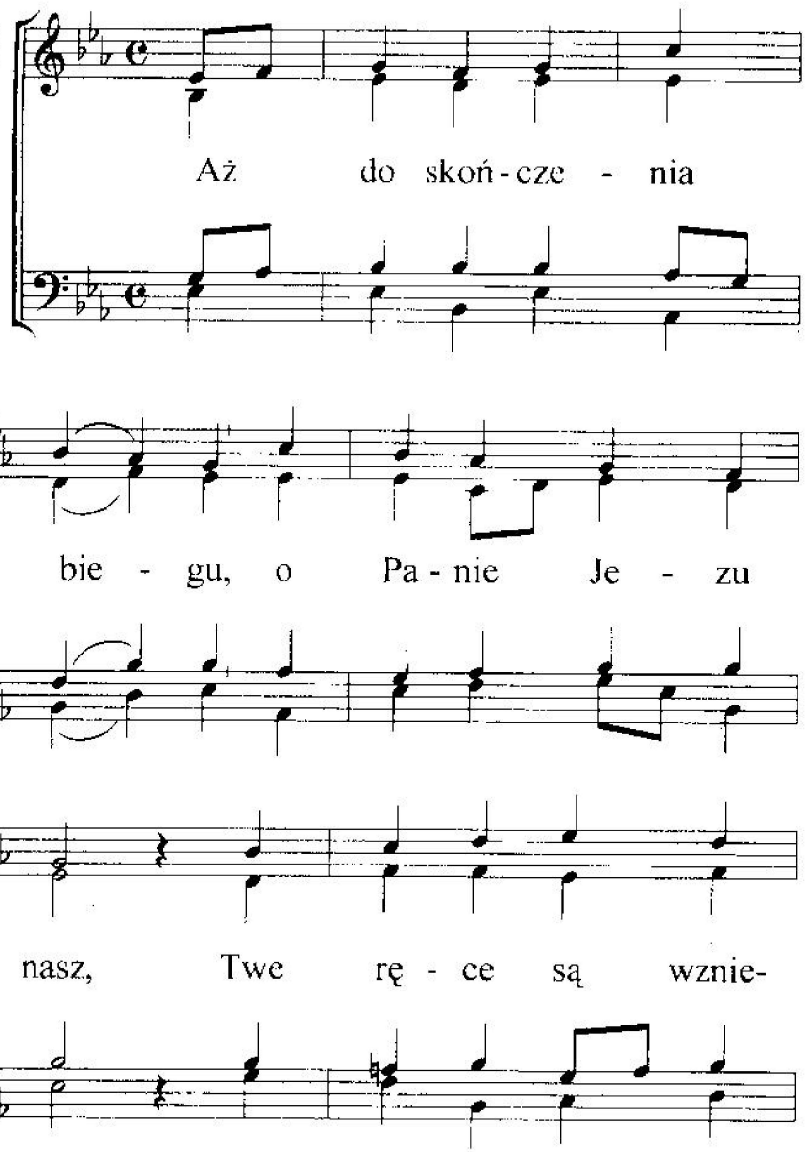

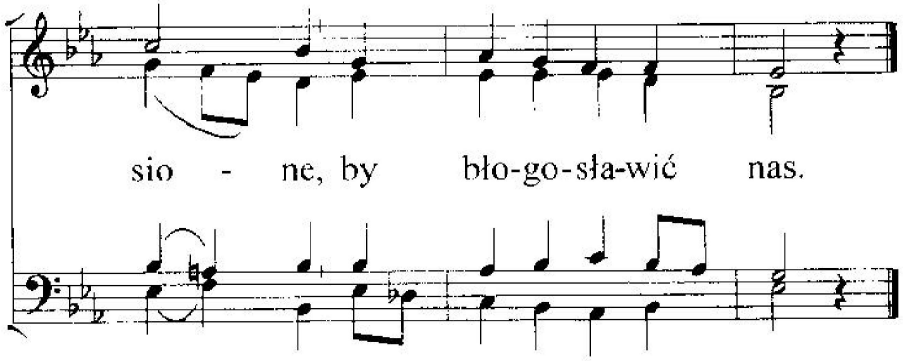

2. Nas Panie zawsze bronisz,
jak pasterz trzodę swą.
Jak brat Ty braci chronisz,
jak Miły - miłą Swą.

3. Ach, czy porzucisz Panie
tych, co błagania ślą?
To nigdy się nie stanie,
więc idą drogą Twą!

237
GL.166

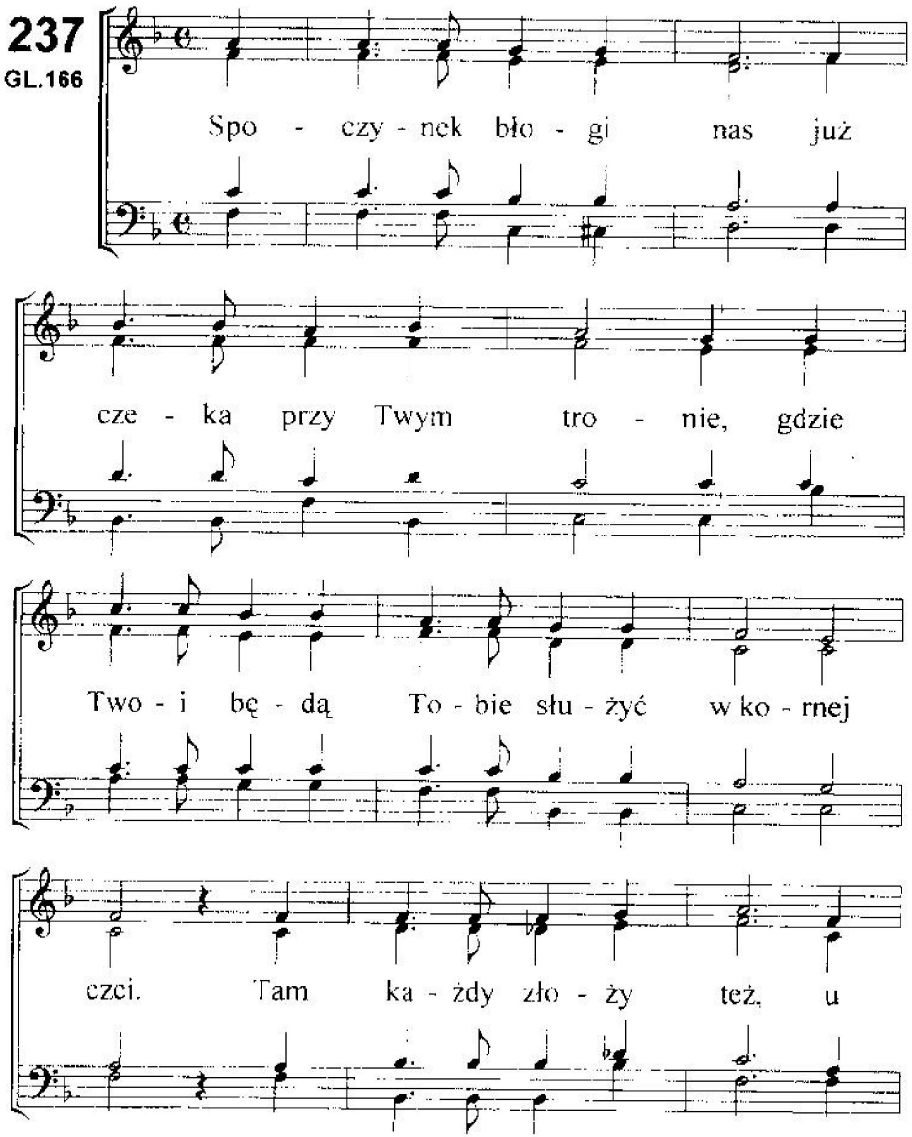

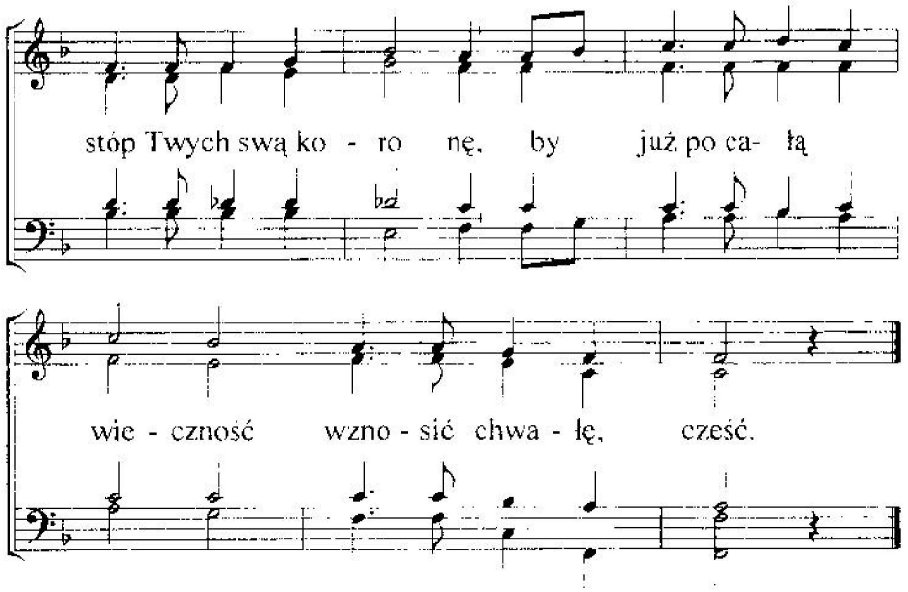

2. A gdy wybraną już blask majestatu olśni,
tam Oblubieniec będzie tylko szczęściem jej.
Miłości, łaski też, niezmierne tajemnice,
tam jawne, zrozumiane dla niej staną się.

3. A gdy spowije ją już blask cudownej zorzy,
to świecić tylko będzie już na Twoją cześć.
Dom Ojca się napełni pięknem tej ozdoby,
gdy Twej doskonałości suknię będzie nieść.

4. Z mąk duszy owoc wnet Ty ujrzysz już dojrzały,
Ty oń walczyłeś Sam, na krzyżu w sądu noc.
Wyrośnie on przed Tobą, święty, doskonały,
na zawsze zaspokoi miłe serce Twe.

238
GL.59

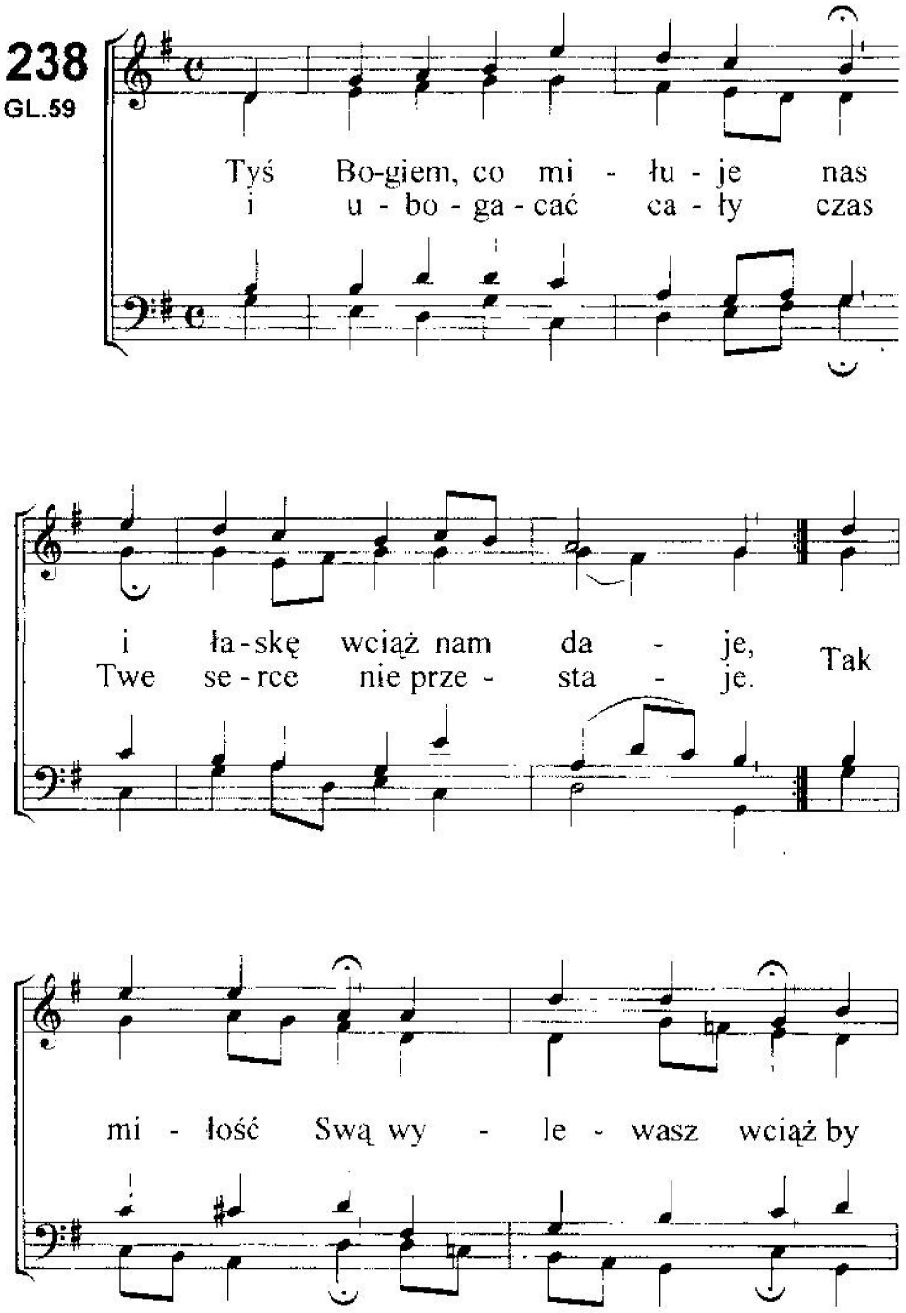

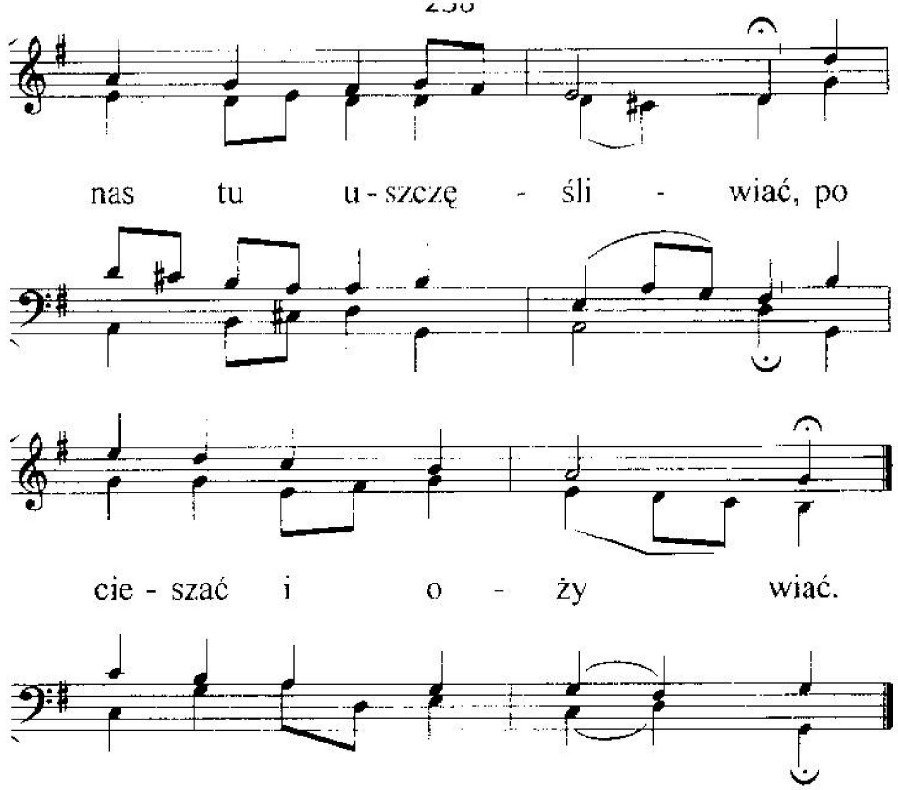

2. Kto szczęście to zrozumie, kto?
Początek w Tobie mamy.
Cudowny los Tyś sprawił to,
że dom Twój jest nam dany!
Obcymi tu, my w każdym dniu
z radością wraz wołamy,
że Ciebie Ojca znamy!

3. Za miłość, łaskę, dobroć Twą,
wielbimy imię Twoje!
Nasz Ojcze, oglądamy wciąż
Twej cierpliwości zdroje.
Więc wkrótce tam, u niebios bram,
u Ciebie się spotkamy,
cześć, chwałę Ci oddamy.

239
GL.61

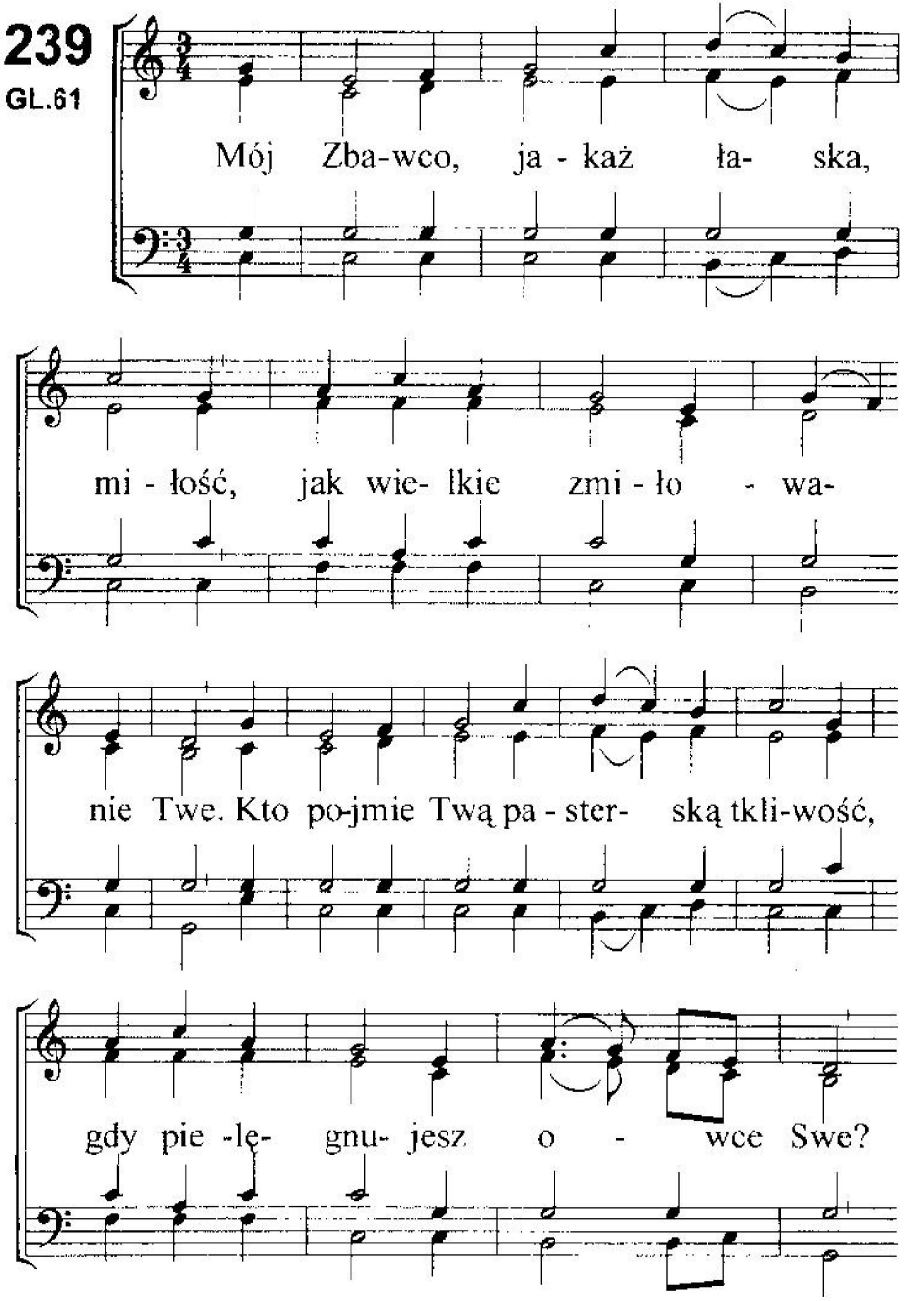

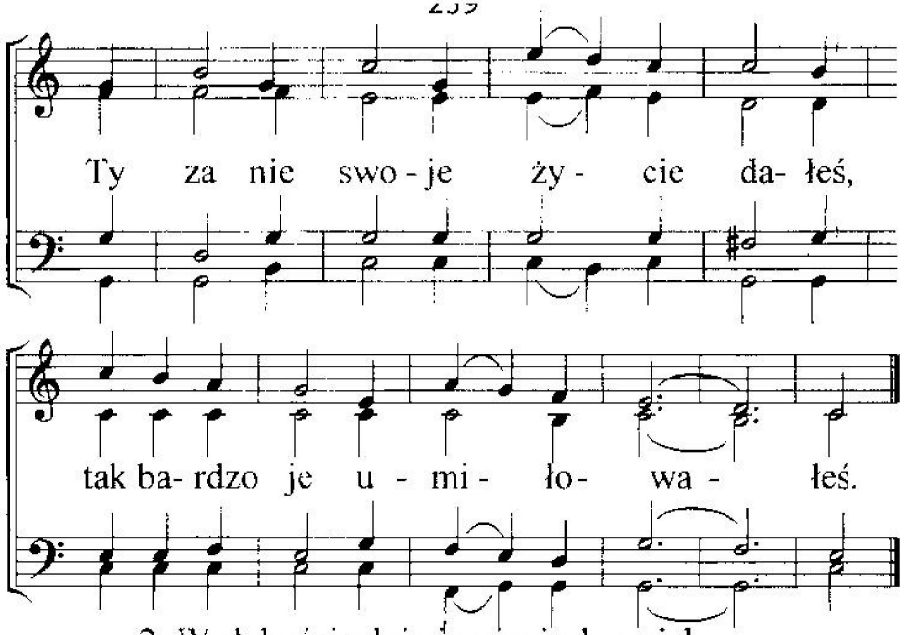

2. W słabościach i cierpieniach moich,
schronieniem pewnym jesteś Ty.
Prowadzisz mnie do pasz zielonych
i wieczne szczęście dajesz mi.
Pragnienie zawsze gasisz moje,
posilasz duszę swym pokojem.

3. Ty wciąż obficie błogosławisz,
Tyś sam na wieki skarbem mym.
Mnie w smutku nigdy nie zostawisz,
więc chcę Cię chwalić życiem swym.
Choć w drodze tutaj widzę Ciebie,
Twą miłość pragnę wielbić w niebie.

4. O Twej miłości pragnę śpiewać,
to me bogactwo, szczęście me.
Chcę wielbić wierność i opiewać,
bo w dzień i w noc ochrania mnie.
Me serce ciągle się raduje,
gdyż miłość, wierność Twą znajduje.

240
GL.111

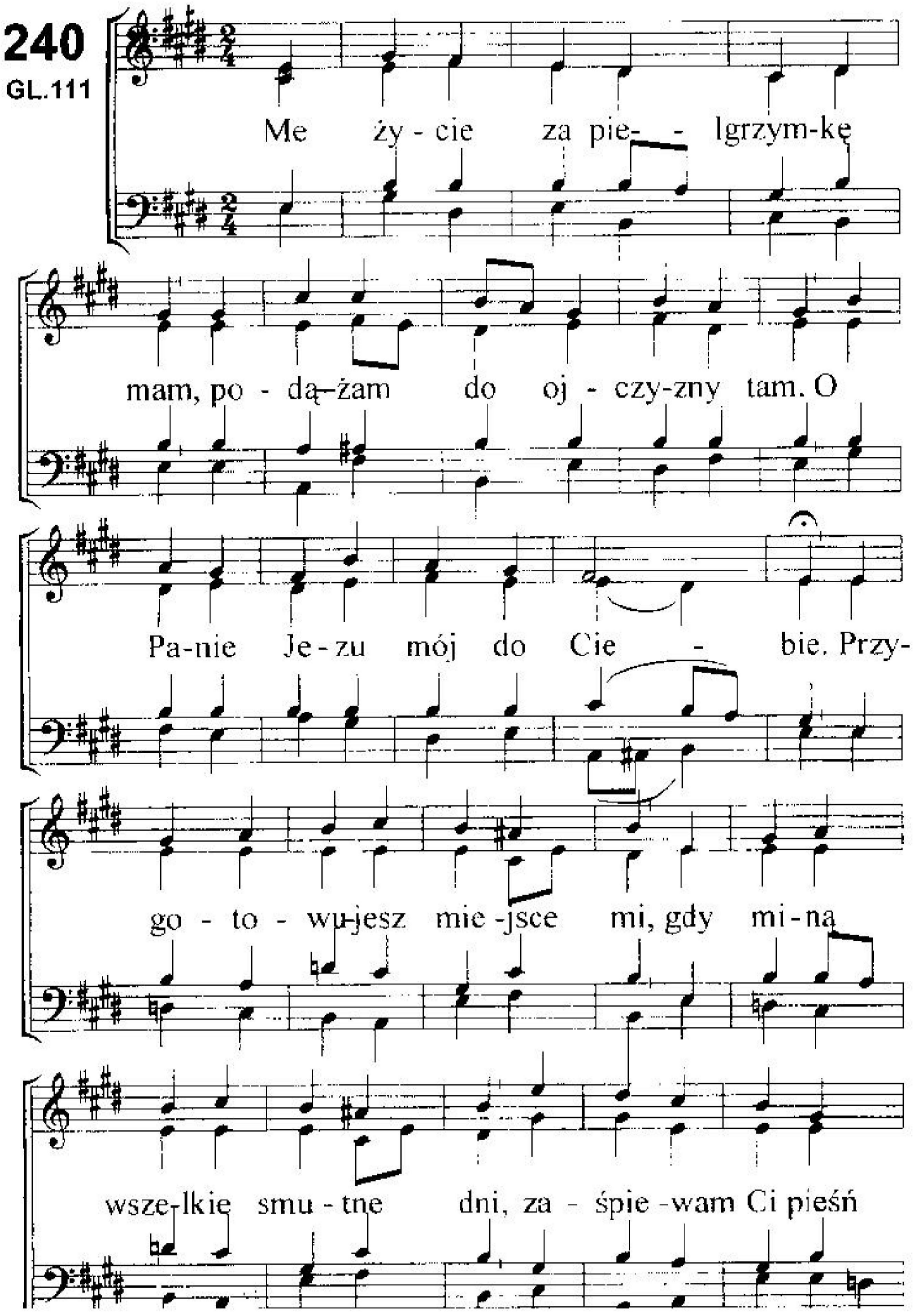

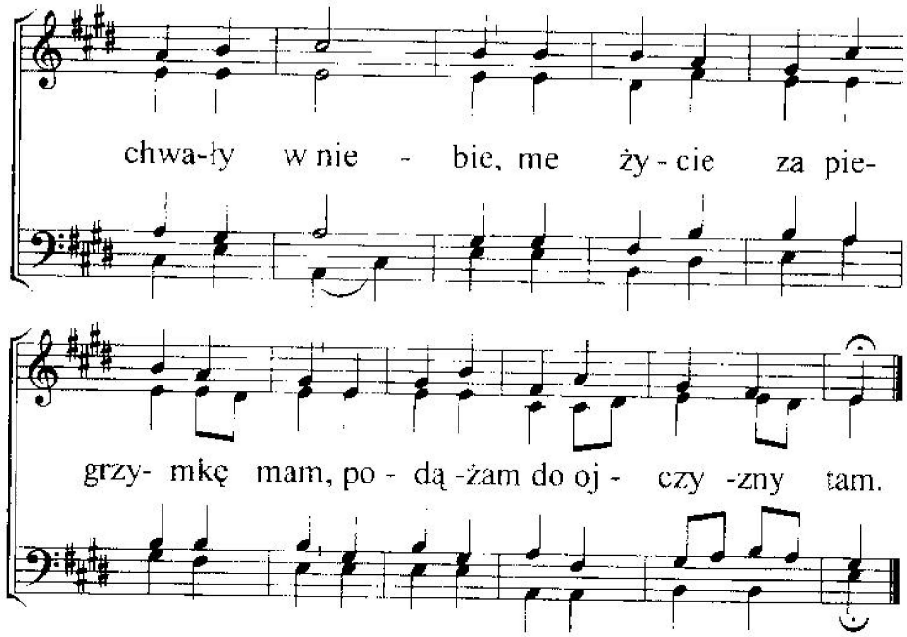

2. Ty prowadź Panie Duchem Swym,
i daj wytrwanie w życiu tym,
ach, nie daj potknąć się mym nogom.
Bez Ciebie nic nie zdziałam, nie,
zachowaj więc i wzmacniaj mnie,
a w chwilach próby bądź ochroną.
Daj promień słodki łaski Twej,
by cieszył w wąskiej ścieżce tej.

3. Tak jestem obcy w kraju tym,
niechciany, nieuznany w nim,
lecz wiele pociech mam od Ciebie.
Do Pana śpieszę w górę tam,
gdzie w świętych rzędzie miejsce mam,
uwielbiać Go już wiecznie w niebie.
Mój Jezu, przyjdź, nie zwlekaj, nie,
bo w tej obczyźnie jest mi źle!

241
GL.135

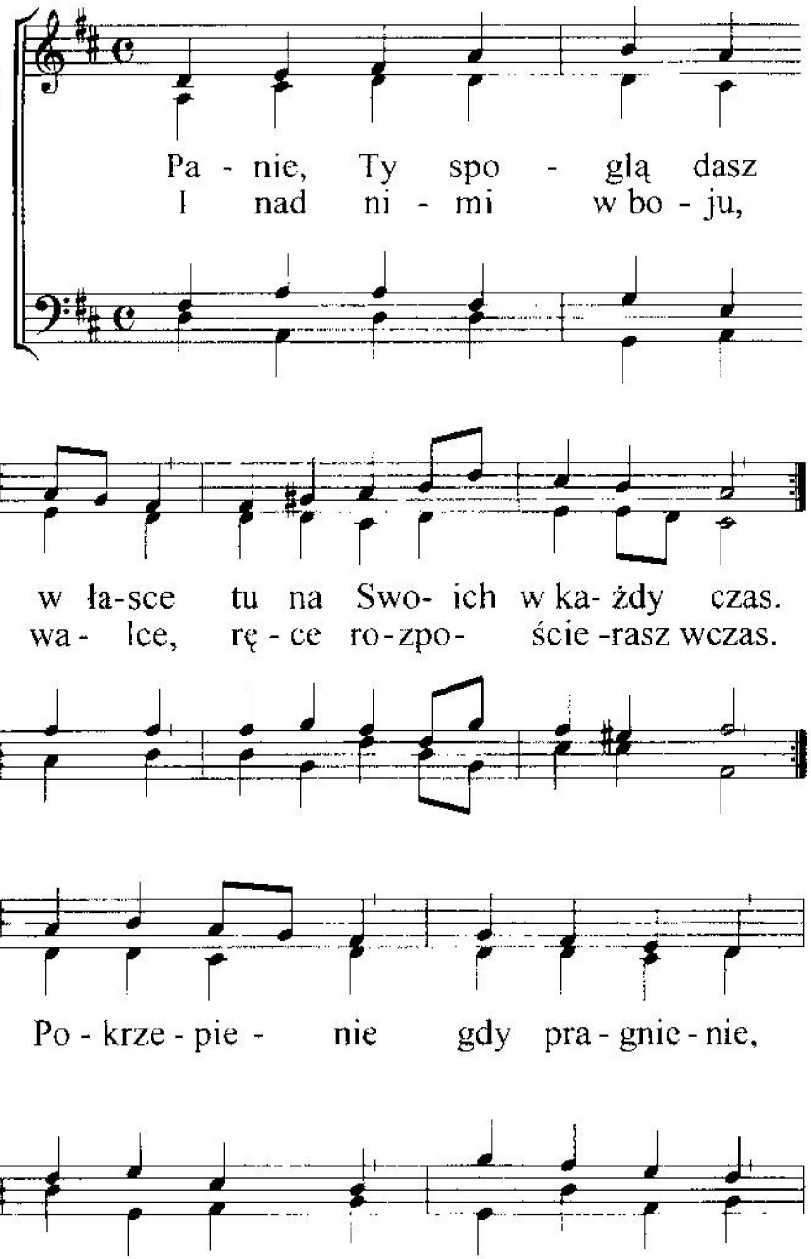

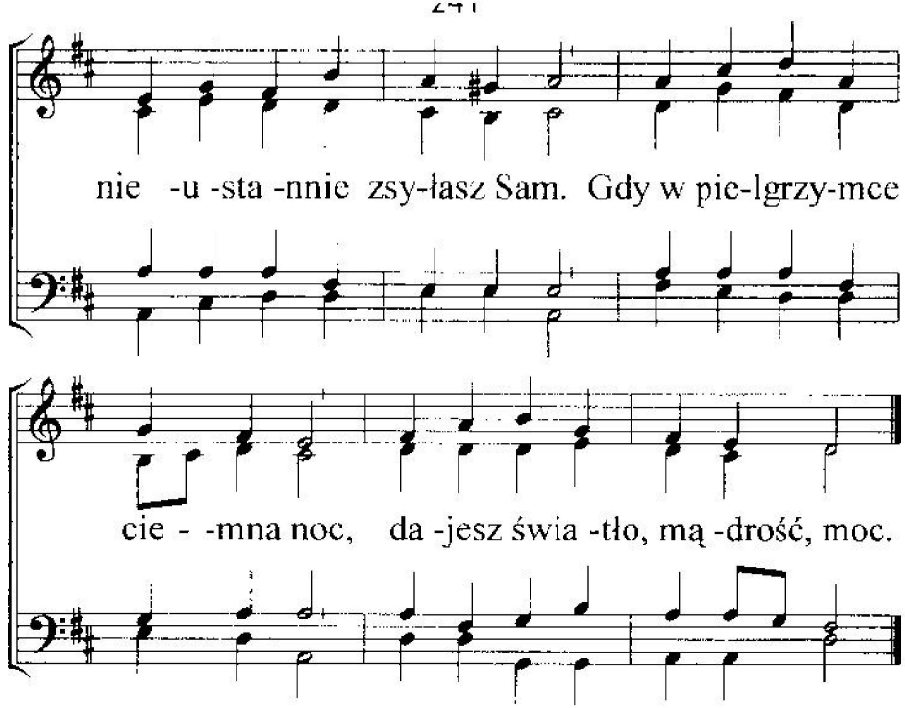

2. Swym owieczkom okazujesz
miłość, łaskę swą bez miar.
Miejsce bujnych łąk wskazujesz,
dzięki Ci za szczodry dar.
Błogosławisz! Nie zostawisz!
Chronisz też od wpływów zła,
Tyś jest mocą, twierdzą nam,
drogim słowem uczysz Sam.

3. Kieruj Panie w tej godzinie
serca nasze na Cię też.
Ucz, pocieszaj, karm, pielęgnuj,
bo wiesz, co potrzebne jest.
I w tym znoju, daj w pokoju
teraz dobrą cząstkę tu.
Tak jak Marii pozwól znów,
cicho u Twych spocząć stóp.

242

GL.154

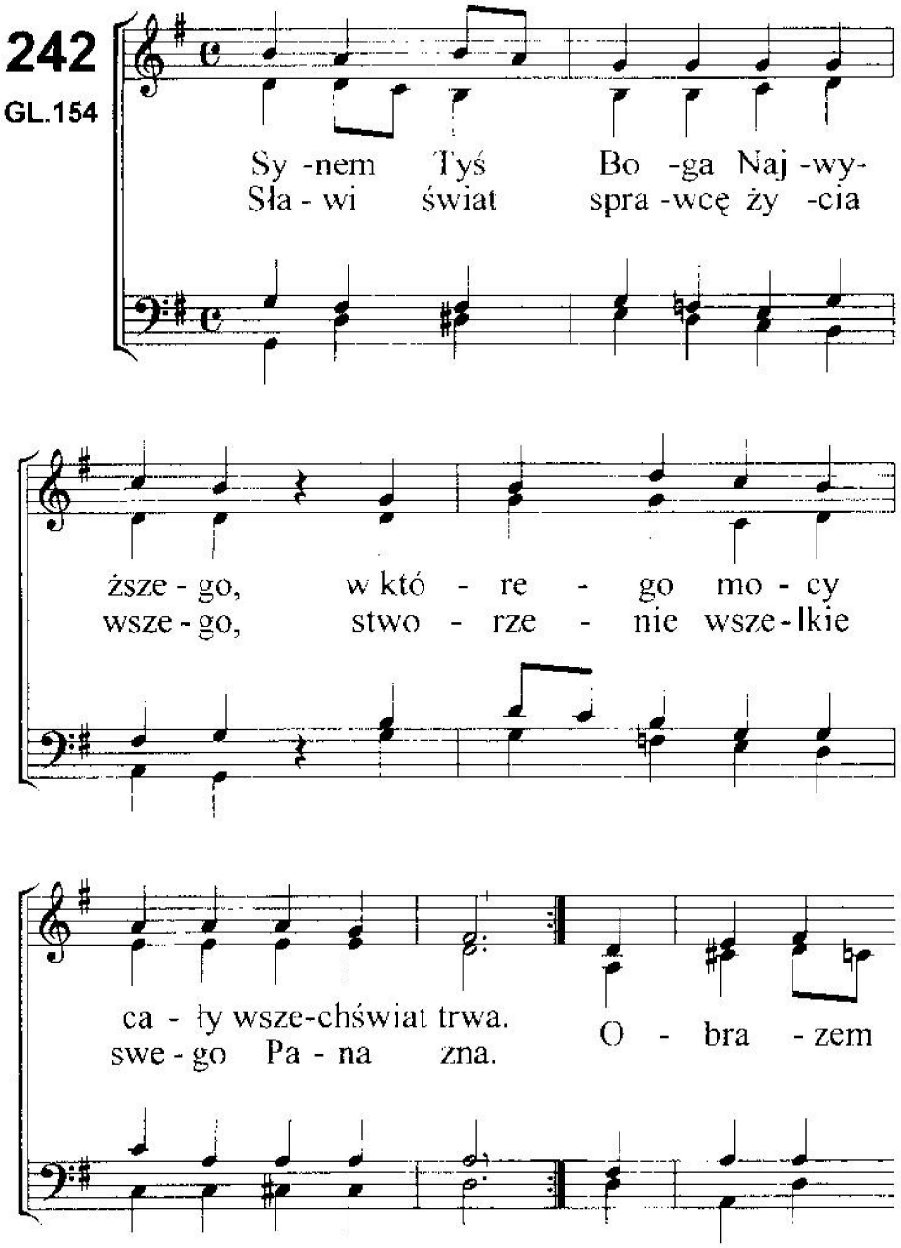

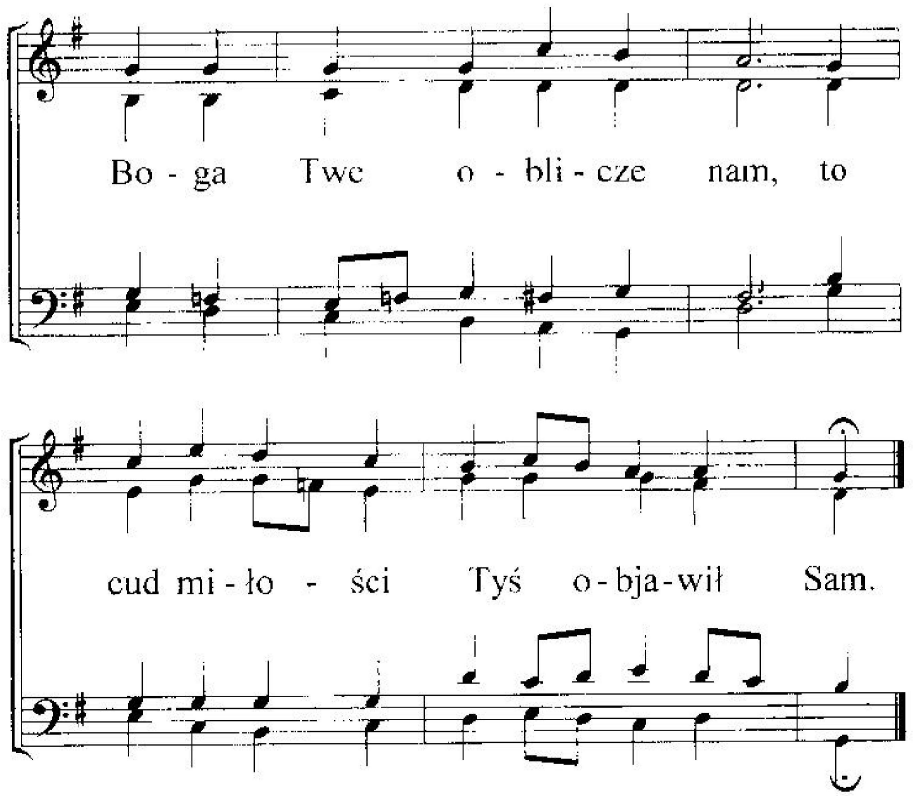

2. W każdy dzień, Ty u Ojca w niebie
rozkoszą byłeś i wonnością Mu.
Panie nasz, co skłoniło Ciebie,
żeś wybrał biedę, ból i hańbę tu?
Boś Ty przejrzanym był Barankien Sam,
by Boży gniew na krzyżu ponieść tam.

3. W ciszy serc, Jezu Cię widzimy,
gdyś Ty na krzyżu się przekleństwm stał.
Niosłeś tam wszystkie nasze winy,
"spełniło się" z triumfem rzekłeś Sam.
O, przyjmij dziękczynienie z naszych serc,
bo Tobie je na wieki chcemy nieść.

243
GL.155

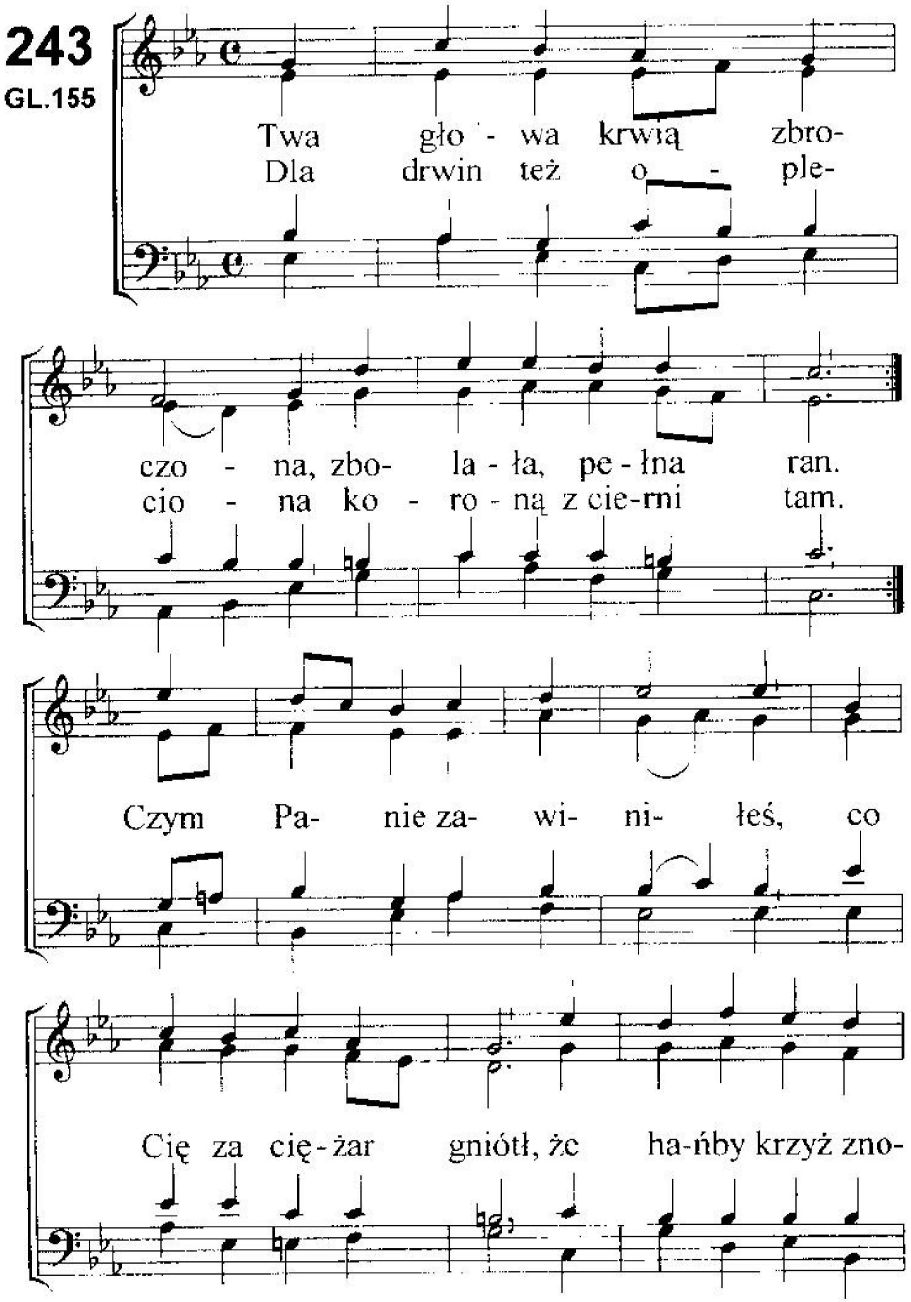

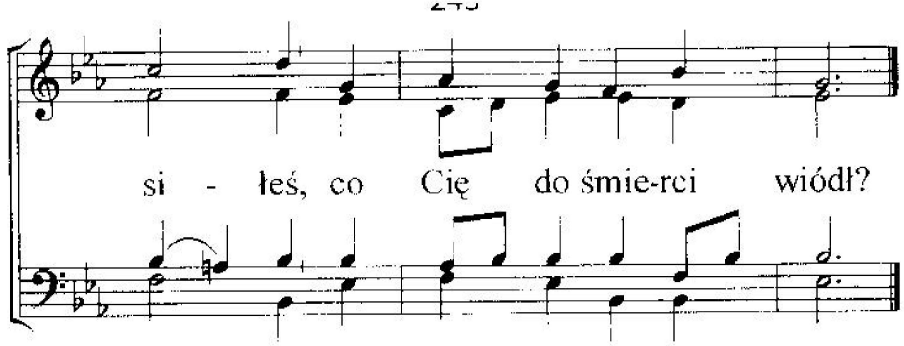

2. Mój Boże! O mój Boże!
Czemuś opuścił mnie?
Wołałeś w wielkiej trwodze,
gdy wyszydzano Cię.
Od złego Ty stroniłeś,
a tutaj sąd i gniew.
W czystości zawsze żyłeś,
nie znałeś grzechu, nic!

3. Ty Panie doświadczyłeś,
czym Boży sąd i gniew.
A ogrom grzechów za mnie
musiałeś w bólu nieść.
Ty miejsce to obrałeś,
z miłości, łaski swej.
Swą własną duszę dałeś -
tak poświęciłeś się.

4. Tak Jezu wypełniłeś,
co Ojciec w sercu miał.
Swe dzieło zakończyłeś,
gdyś w mocy z grobu wstał.
Już pojednanie mamy,
na wieki z Bogiem Twym.
Tyś chwałą uwieńczony,
na tronie siedzisz z Nim.

244

GL.160

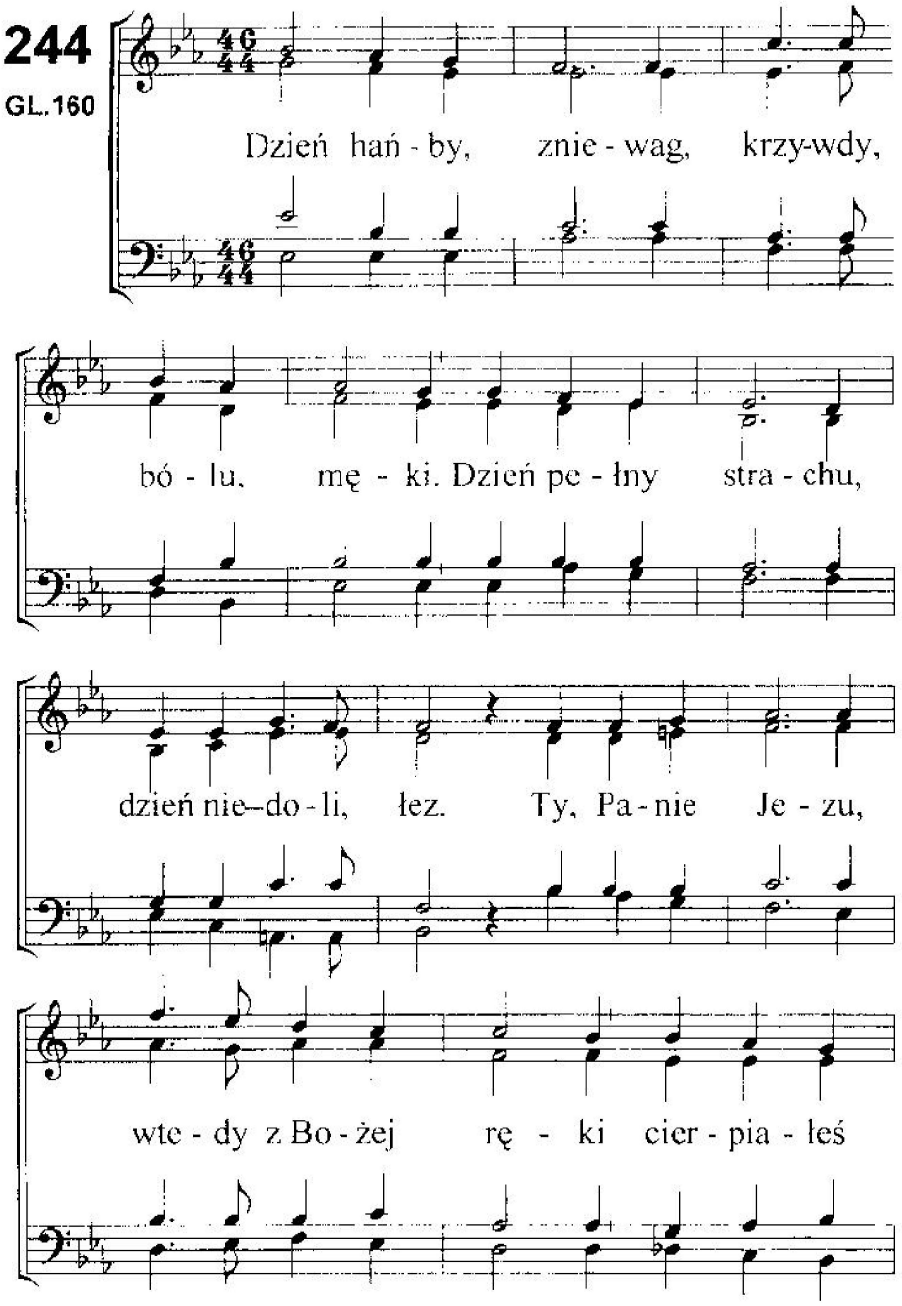

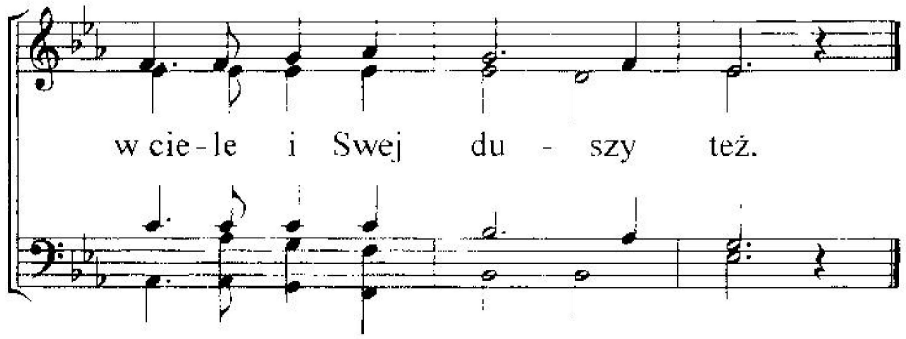

2. Ludzkiej litości wyglądałeś wszędzie,
kto w Twoich cierpień głębię wczuje się?
W czas Twojej śmierci kto przy Tobie będzie?
Nikogo serce nie znalazło, nie!

3. Cierpiałeś sam, nikt nie mógł Cię pocieszyć,
gdy wróg się sycił hańbą męki Twej.
Szydzono, drwiono, aby Cię ośmieszyć,
a w sercach krył się mrok natury złej. .

4. W pokorze trwałeś wierny Bogu swemu,
Ty dzieło Ojca wypełniłeś tam.
I powierzyłeś Ducha swego Jemu,
Ty w grób i śmierć poszedłeś za nas Sam.

5. Niech Tobie brzmi dziś hymn należnej chwały,
bo dzieci swoich wroga Tyś moc zmógł.
Do nóg więc Twoich pada lud dziś cały,
to Ciebie Panie tak wywyższył Bóg!

245
GL.161

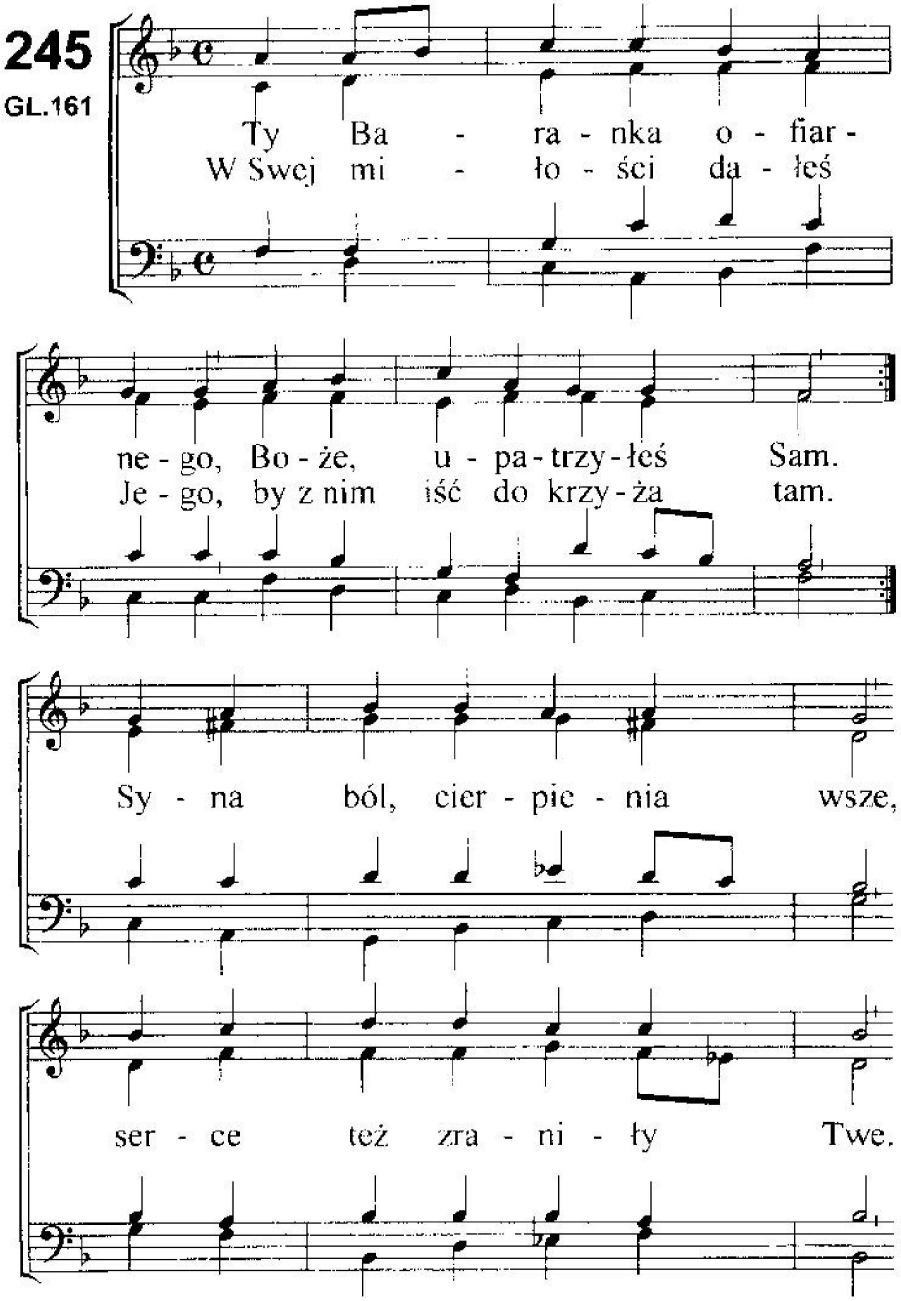

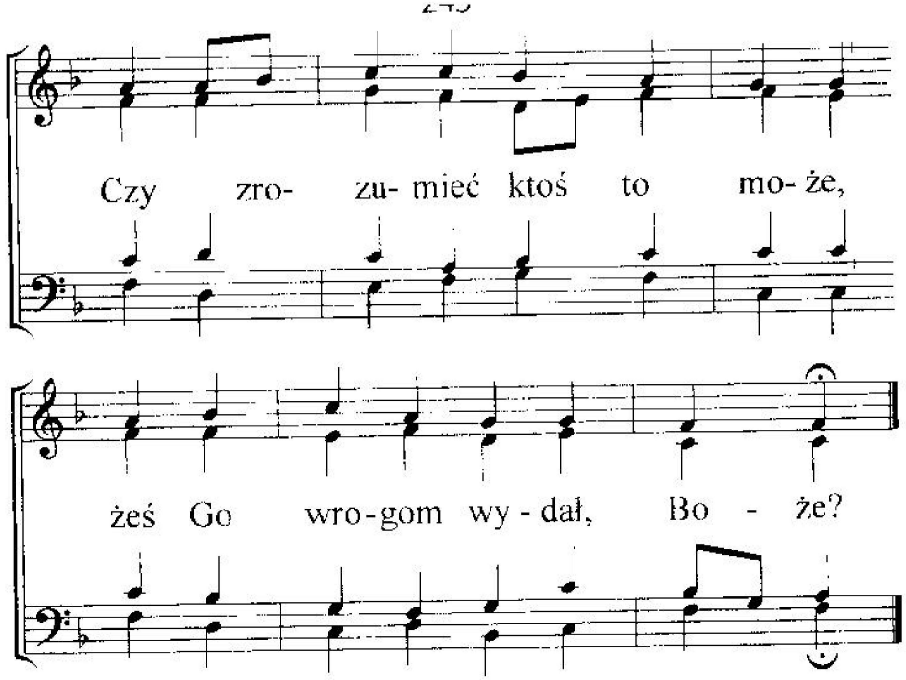

2.A w ciemności trzech godzinach, Twój najmilszy wielbił Cię.
Najdotkliwiej był zraniony, gdyś oblicze zakrył swe.
Gdy błagania wznosił sam, Ty milczałeś Boże tam.
Aby grzesznik był zbawiony - On był grzechem uczyniony.

3.On swe życie podarował, by na krzyżu grzechy nieść.
Za nas tak się ofiarował, by Ci Boże wonność wznieść.
Twe pragnienia spełnił tam, wypełniając wieczny plan.
Stawił dzieci przed Twe serce - owoc bólu, strasznych cierpień

4.I na zawsze już z błogością, wciąż na Syna patrzysz Ty.
Najwspanialszy przed wszystkimi, siedzi On na tronie Twym.
Chwały pieśń w nas ciągle brzmi, Tobie aż po wieczne dni.
Ojcze, przyjm w Jezusie sławę, hołd i uwielbienie, amen!

246
GL.163

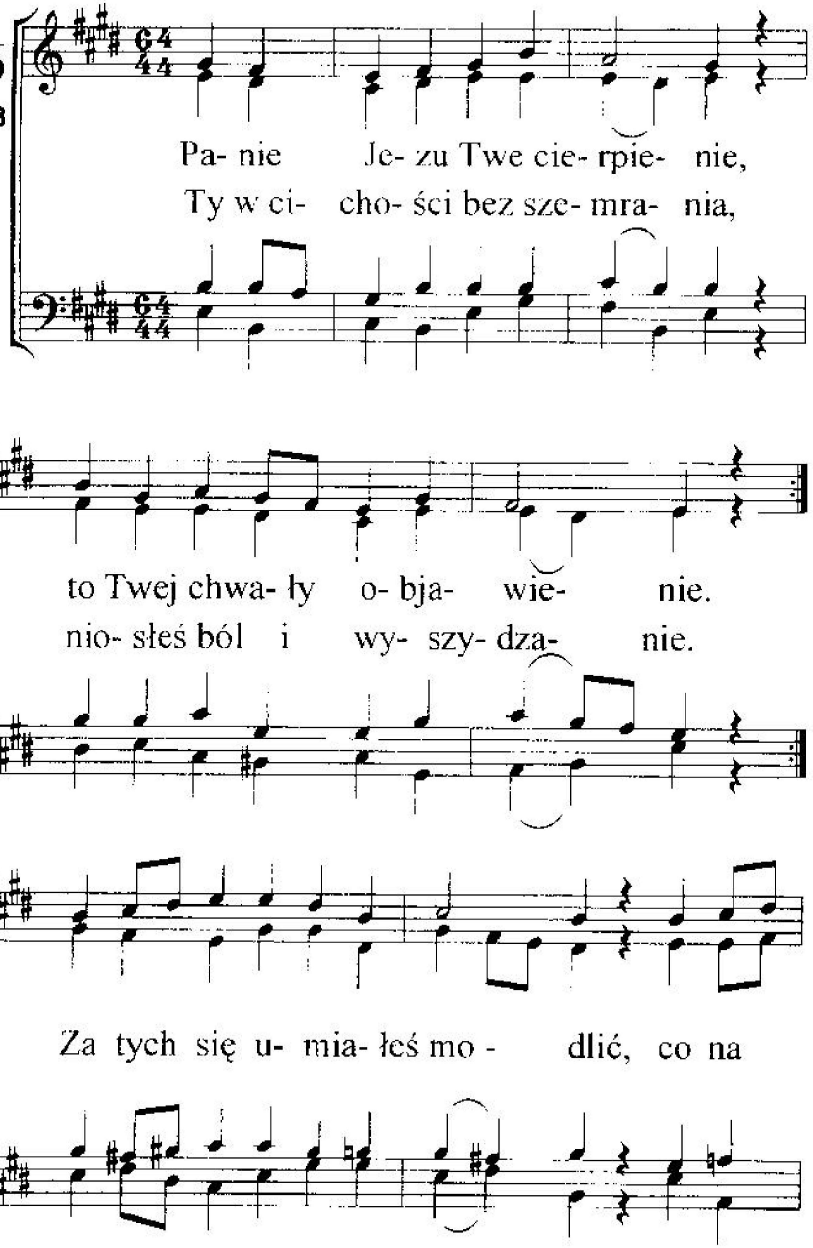

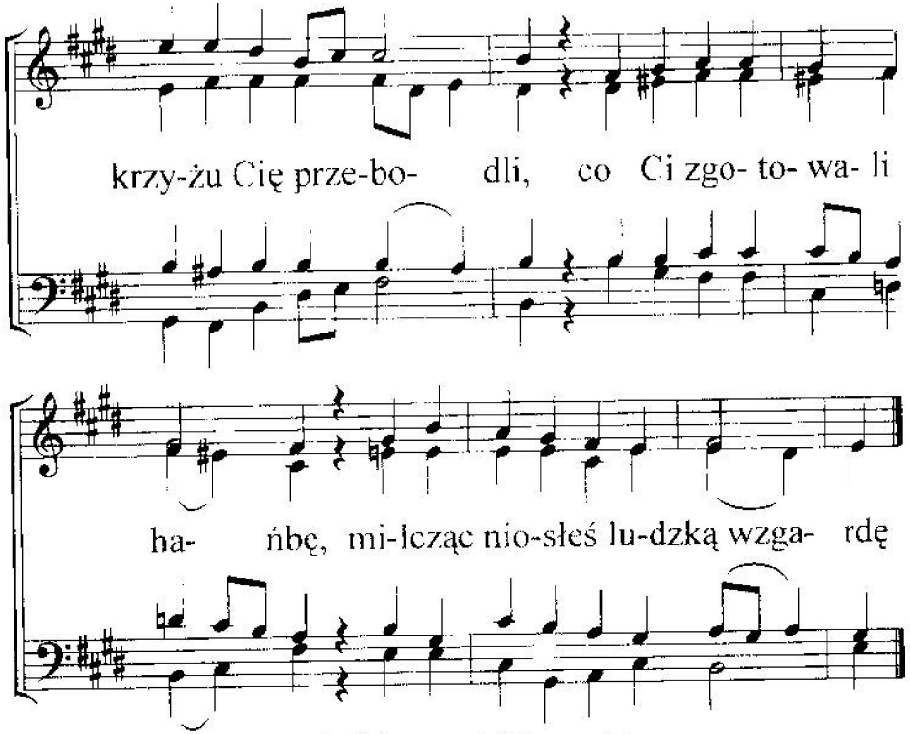

2. A największą głębię męki
wycierpiałeś z Bożej ręki.
Bożym gniewem obciążony,
Ty na krzyżu zawieszony.
Jego sąd i razy wszelkie
w cierpliwości zniosłeś wielkiej.
Swoje życie w śmierć oddałeś,
pojednanie zgotowałeś.

3. Z serca hołd niesiemy za nie,
boś boleści Mężem, Panie.
Wspominamy Twe udręki,
Twej Baranku śmierci męki.
Wielkie dzieło sam spełniłeś,
dla czci Bożej nas zbawiłeś.
Tak, Imieniu Twemu Panie
chwała, cześć i sława! Amen.

247
GL.171

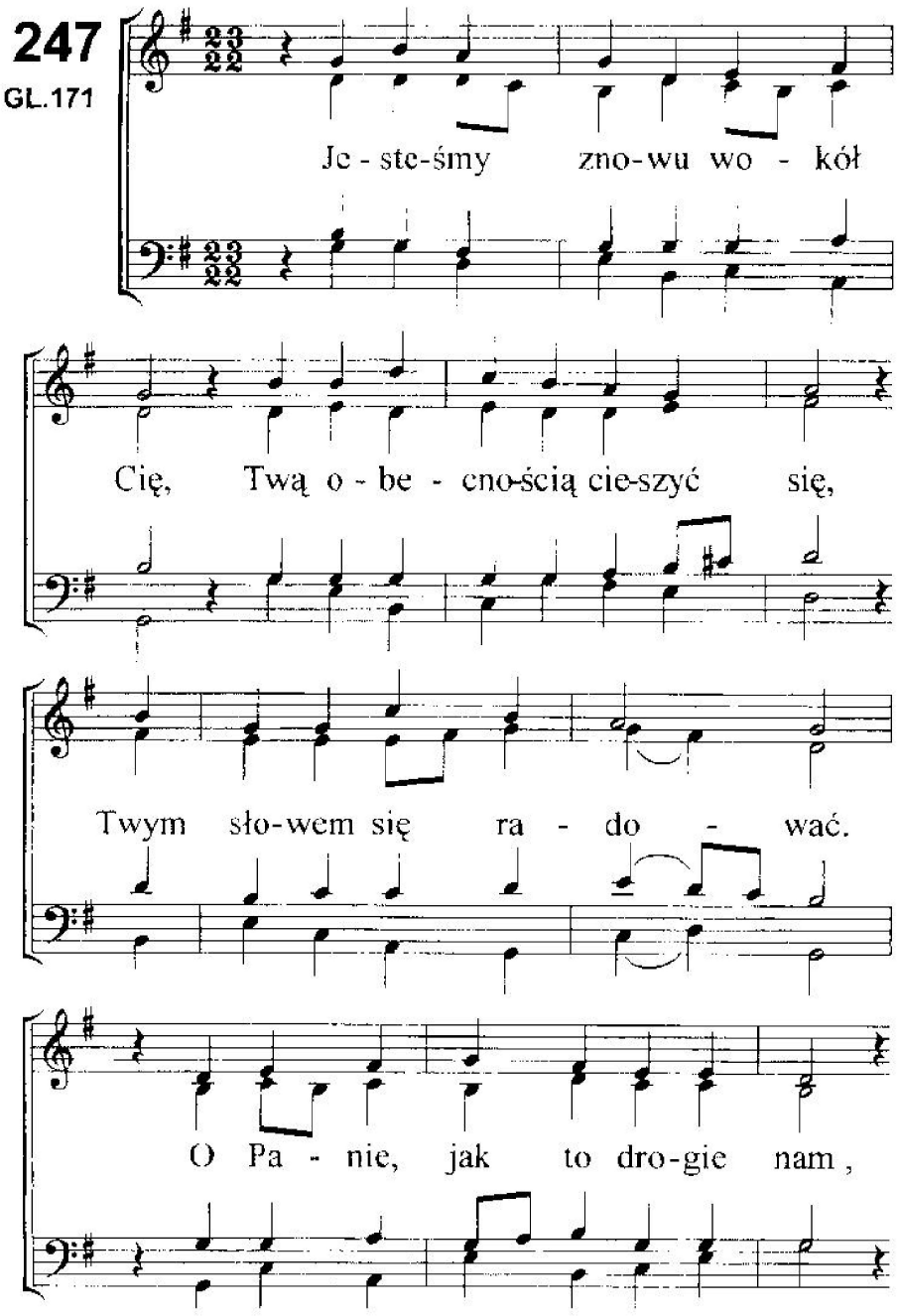

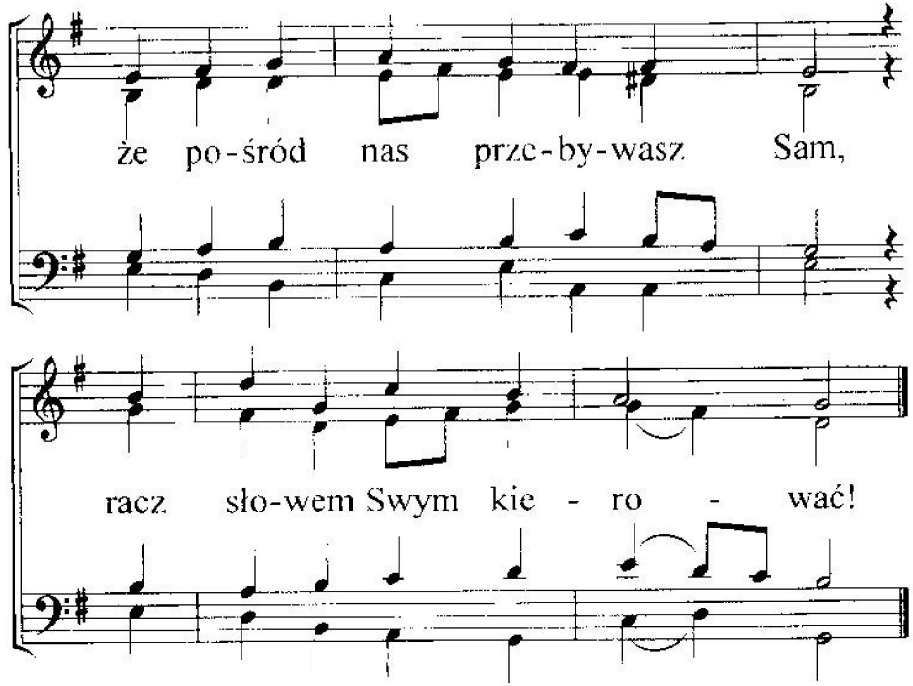

2. W Twej prawdzie wiernej utwierdź nas.
W ufności iść za Tobą wraz,
daj siły nam na nowo!
Byś w sercach i w sumieniach był,
by owoc nasz w wieczności lśnił-
przez Twoje wieczne słowo.

248
Gł.23

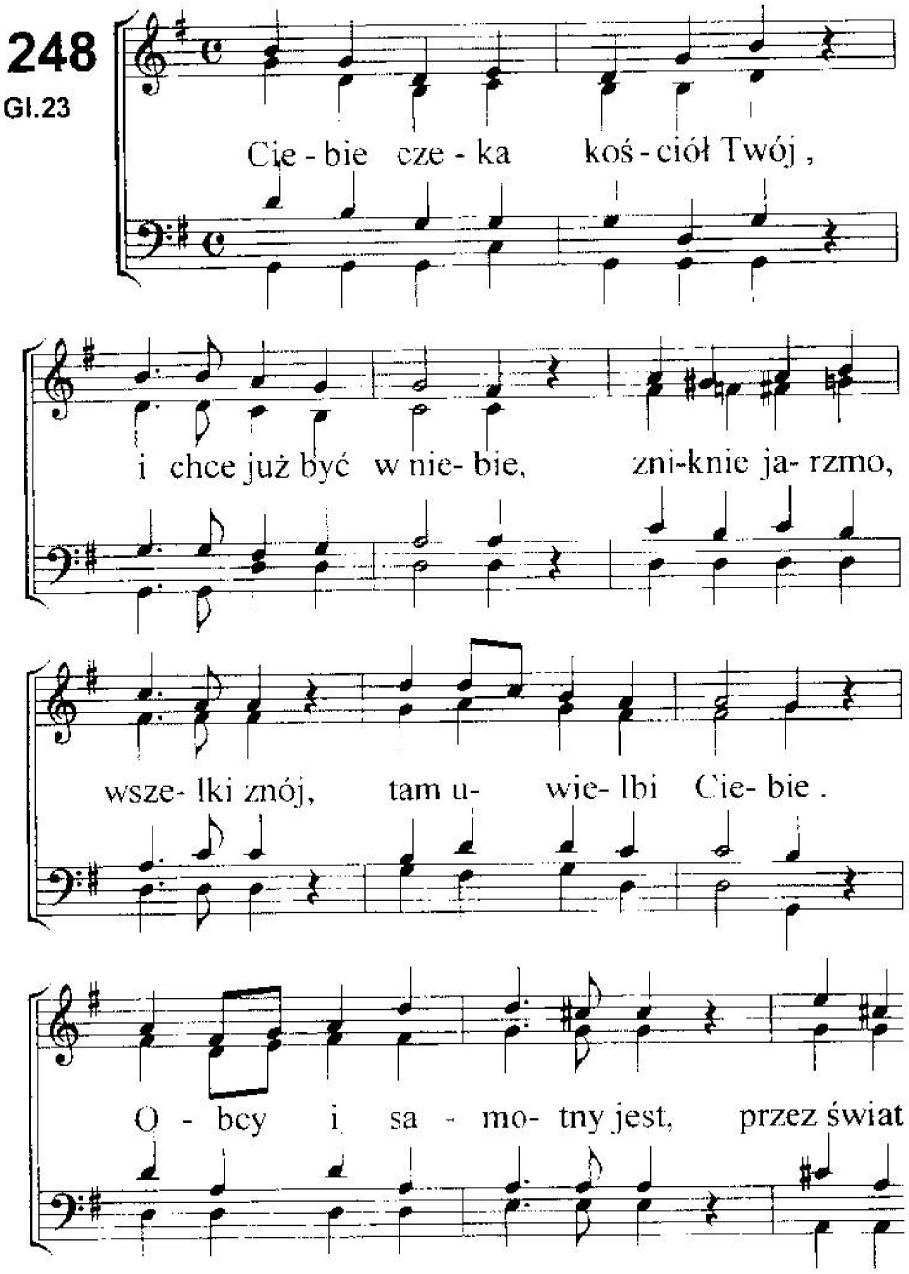

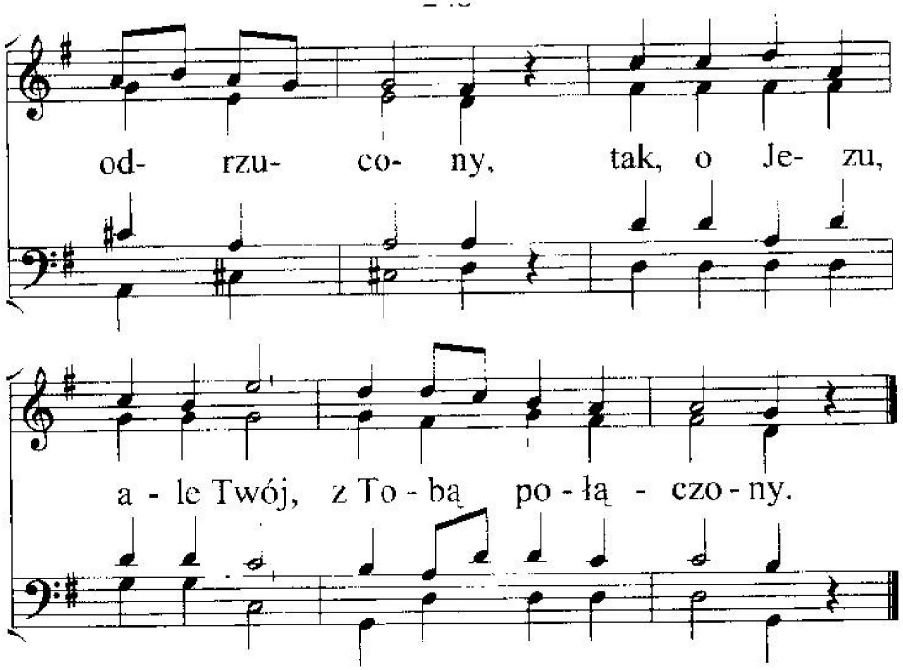

2. Swój spoczynek mamy tam,
gdzie już wróg nie czeka.
Tam obecnyś Jezu Sam,
nikt już nie narzeka.
Gdzie nie rozstaniemy się,
serce nie oziębnie,
i miłością wszystko tchnie,
gdzie ujrzymy Ciebie.

3. Przyjdź Jutrzenko Jasna, przyjdź
po swych wykupionych!
O, czekamy tęsknie, znijdź,
weź nas utrudzonych.
Nie zostawisz członków swych,
mocno w to ufamy.
Sam wprowadzisz w dom wnet ich,
hołd Ci tam oddamy .

249
GL.177

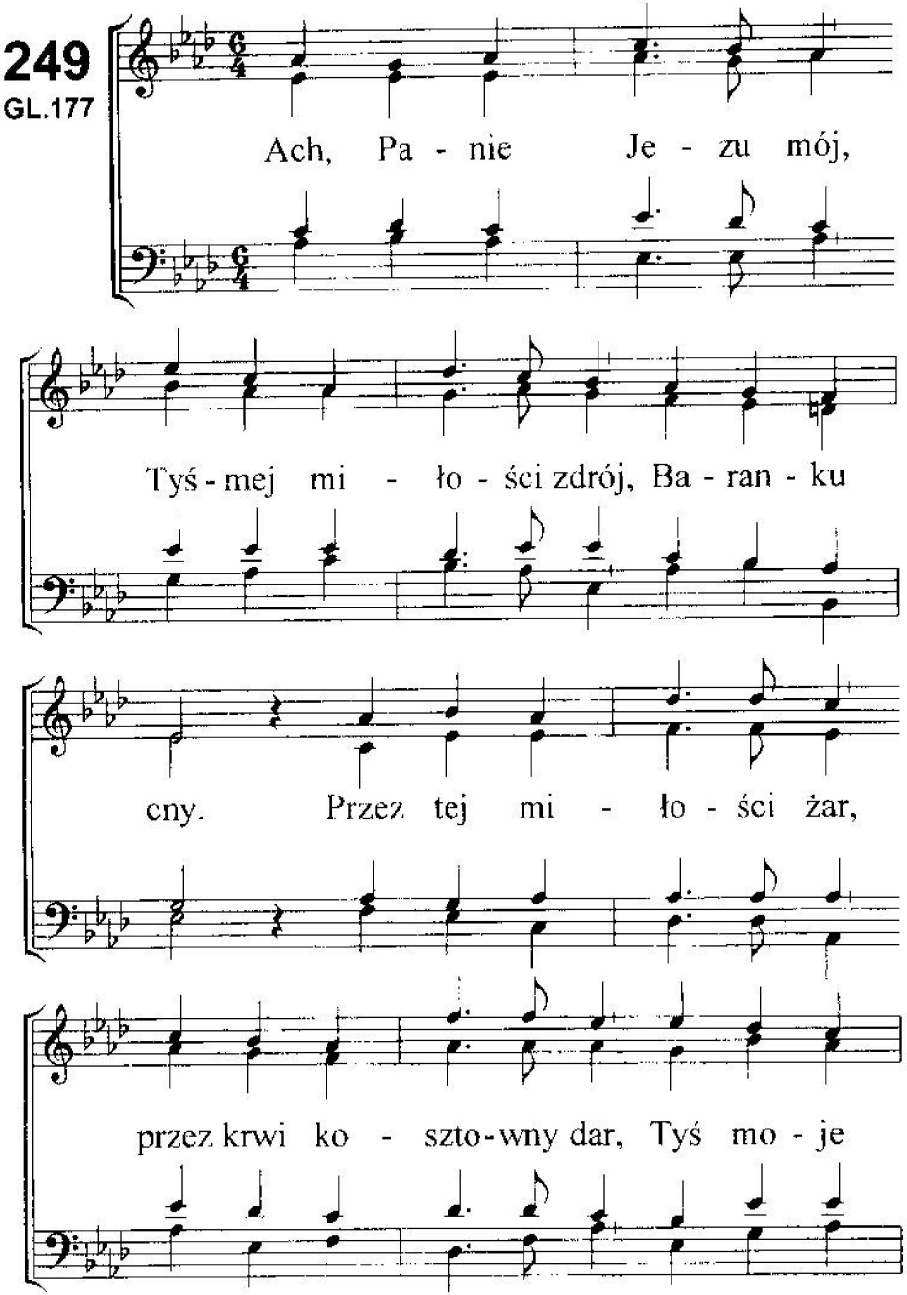

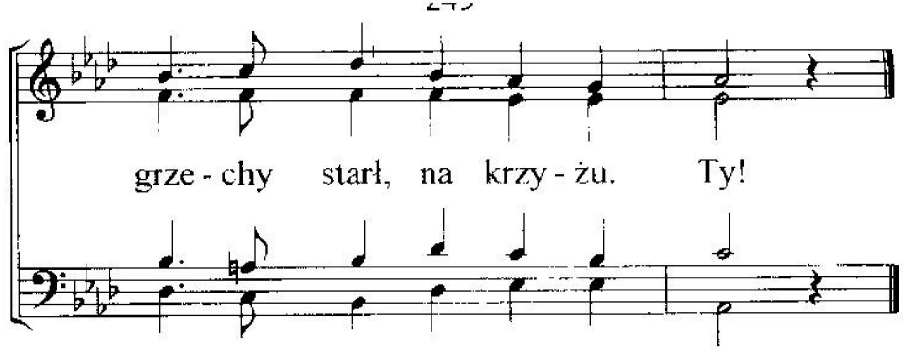

2. Sprawiedliwością swą,
szatą - ozdobą Twą,
odziałeś mnie.
Jedynie w Twojej krwi,
obmyty z grzechów swych,
jam czysty, zawsze Twój,
w tym świecie drwin.

3. Gdy ktoś potępia mnie,
czyż nie znieważa Cię,
o, Jezu mój?
Bo już nie żyję ja,
tylko mój Bóg i Pan,
Chryste - tyś we mnie żyw,
jam zawsze Twój.

3. Ufnością moją Tyś,
siłą i światłem dziś.
O, Jezu mój!
Gdy wiary stawiam krok,
do Ciebie wznoszę wzrok.
Początkiem, Końcem Tyś -
mam pokój Twój.

4. Cześć, uwielbienie Ci,
niech nieustannie brzmi,
przez życie me.
Choć teraz w czasie bied,
w doskonałości wnet,
wzniosę Ci chwały śpiew,
po wieki wsze.

250

GL.178

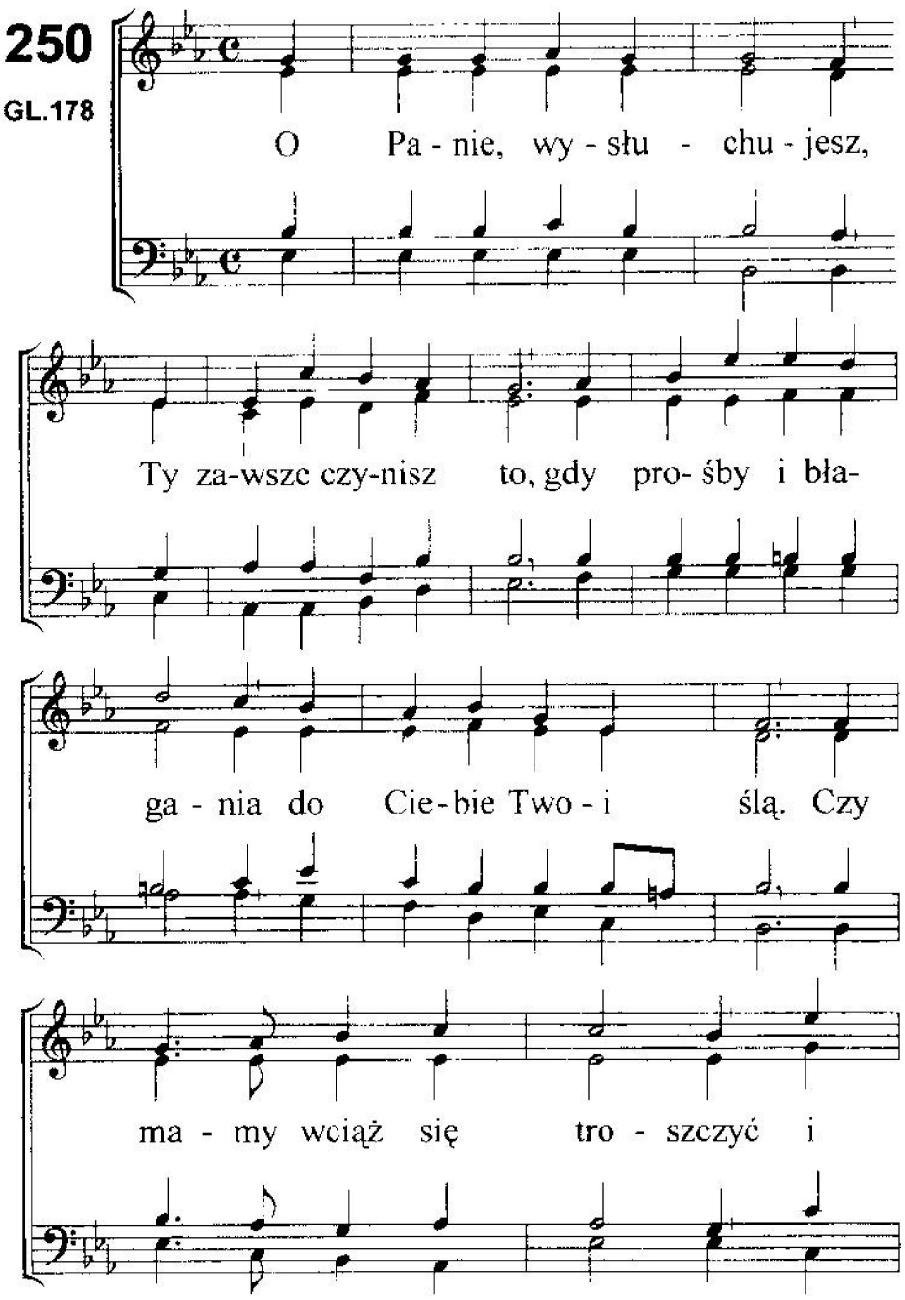

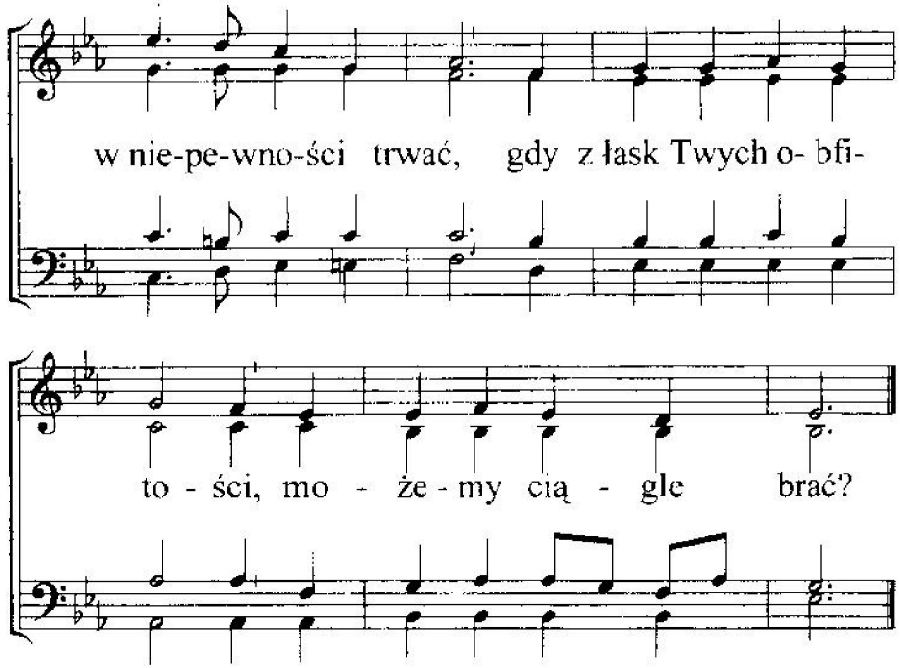

2. Ty zawsze akceptujesz, gdy z Twoim zgodny plan.
Od błędnych dróg ratujesz, przeszkodę kładąc nam.
A gdy już nic nie wadzi, byś Ty otworzył drzwi -
o, któż nas poprowadzi? Ty Panie, tylko Ty!

3. Wsiewamy nasze trudy jak ziarno w rolę tu,
by krocie błogosławieństw w dom każdy zanieść mógł.
Tak często też niepewność w uciskach dręczy nas,
lecz w Tobie nasza ufność, że cel osiągniesz w czas.

4. Gdy coś się nie układa, choć ścieżki proste są,
Ty wiernie nas prowadzisz, otaczasz łaską swą.
Więc już się nie trapimy, choć droga pośród skał,
w radości zawołamy: Ty nas prowadzisz Sam!

251

GŁ.179

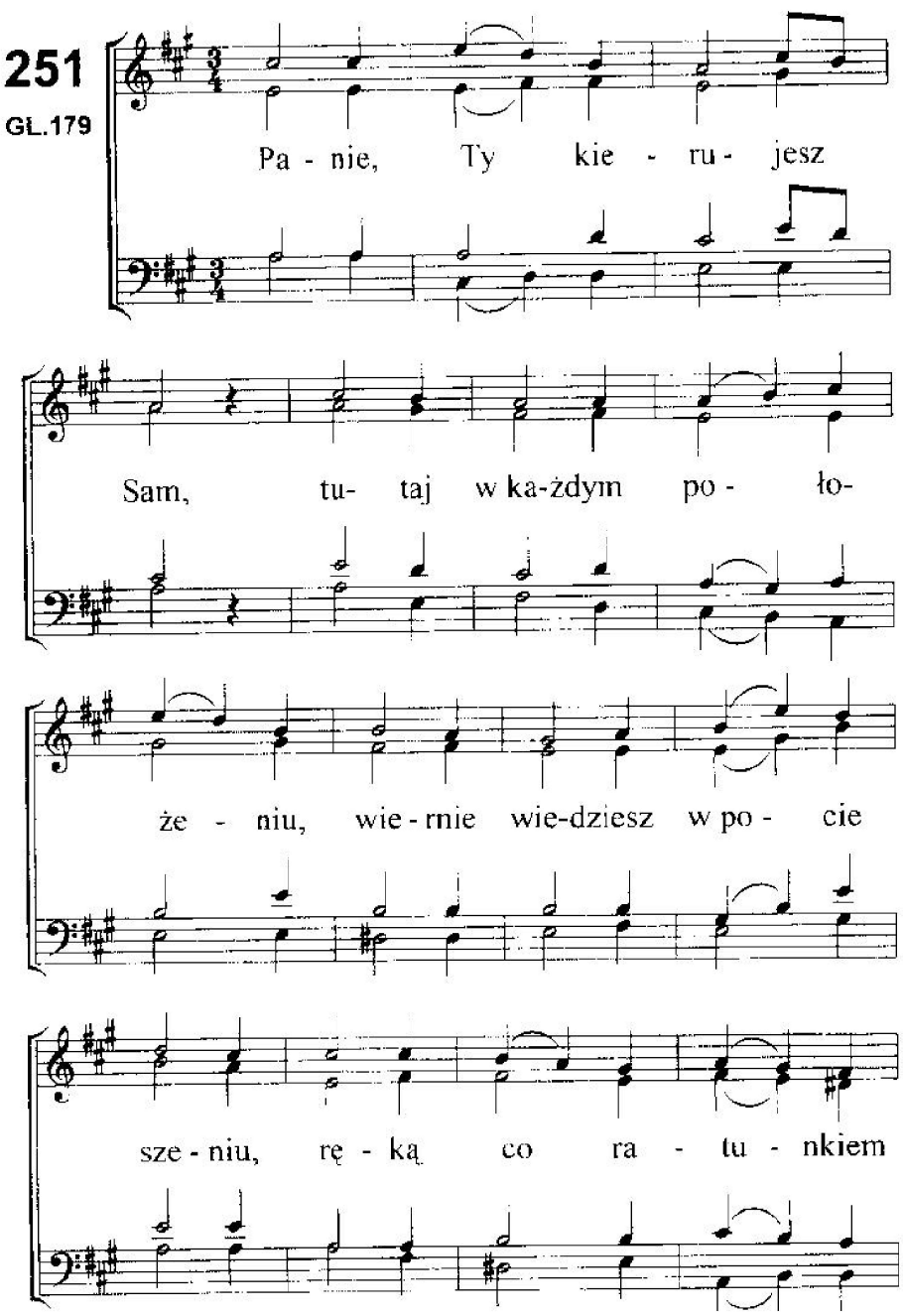

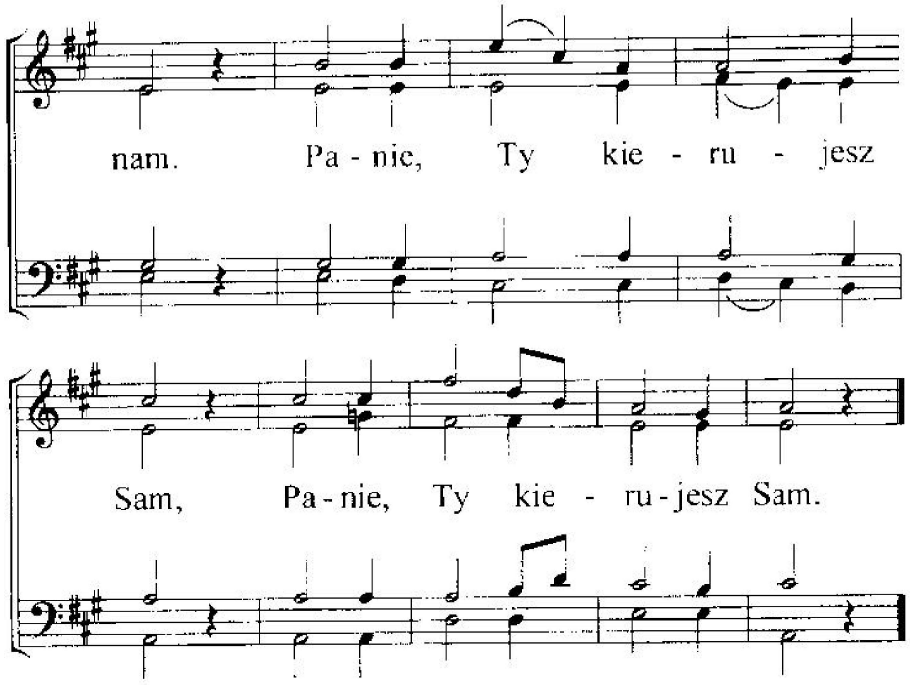

2. Panie, wierne serce Twe.
W Tobie pewne jest schronienie
i od zmartwień uwolnienie.
Każdy ból ukoisz wnet.
: Panie, wierne serce Twe :

3. Panie, w Tobie siła, moc.
Cały świat i skarby jego,
nie przytłumią szczęścia tego,
które mamy w dzień i w noc.
: Panie, w Tobie siła, moc :

4. Panie, niebo domem mym.
Uwolniony z trosk i cierpień,
wkrótce sławić będę Ciebie,
z serca wznosił wdzięczny hymn.
: Panie, niebo domem mym :

252
GL.150

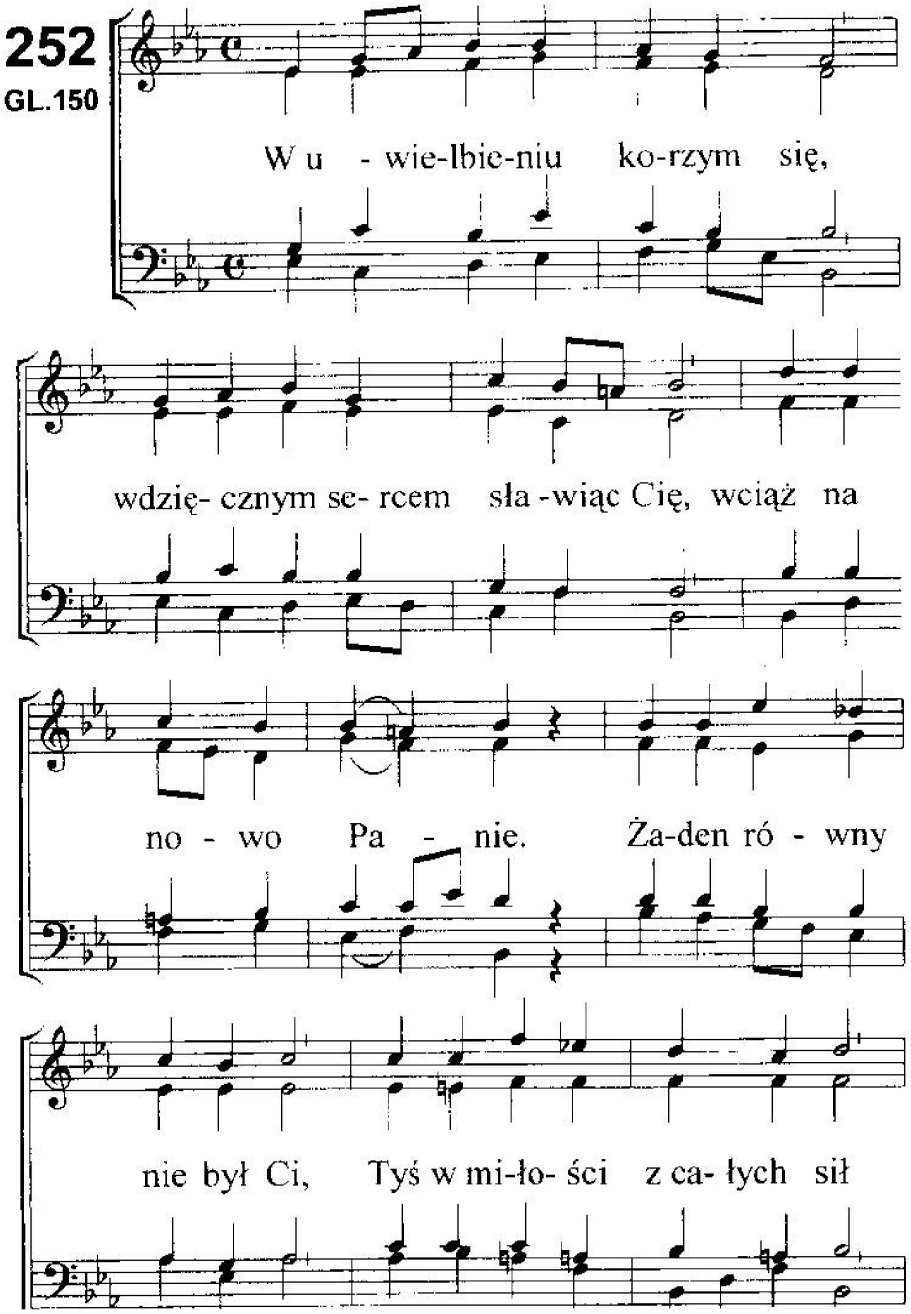

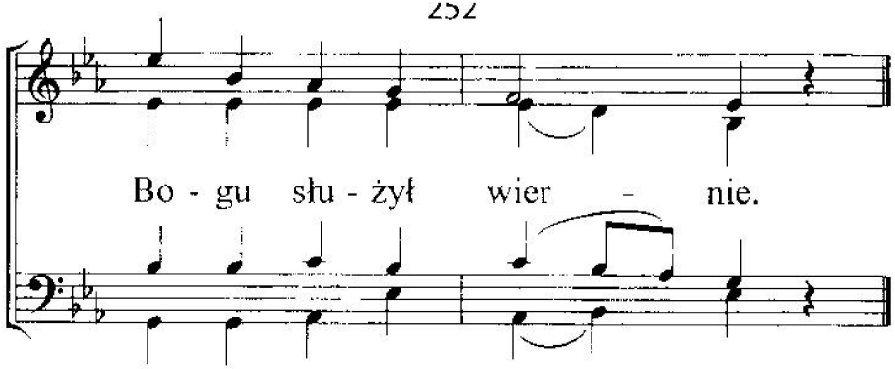

2. Miłą woń i słodycz wraz,
niosłeś Bogu w każdy czas,
wśród okrutnych cierpień.
Tyś ochotnie przyjął to,
posłuszeństwem uczcił Go,
ku radości wszelkiej.

3. Jak z ołtarza miła woń,
zawsze się wznosiła Doń -
tak się poświęciłeś.
O, Baranku cny, bez plam,
na pniu krzyża zmarłeś Sam,
mamy życie w niebie.

4. Co przeżywał Ojciec Twój,
gdy Ty niosłeś sądu znój -
kto zrozumie Panie?
Poświęciłeś Bogu się,
chociaż śmierć czekała Cię,
którą ogłaszamy.

5. Drogi Panie, czcimy Cię,
w hołdzie dziś skłaniamy się,
Imię Twoje sławne!
Ciebie Ojciec godnie czci,
od nas niechaj chwała brzmi -
Tyś jej godzien. Amen!

253
S.S.251

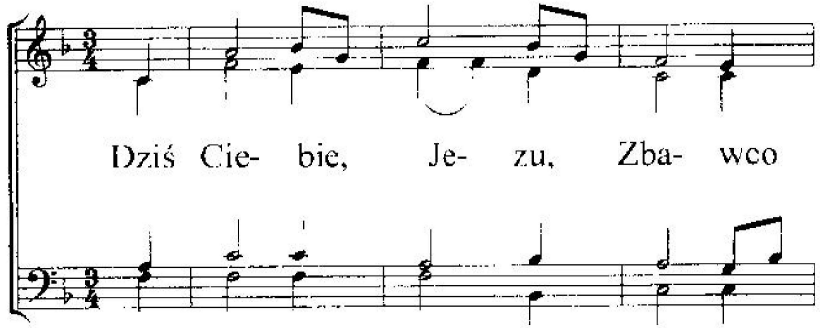

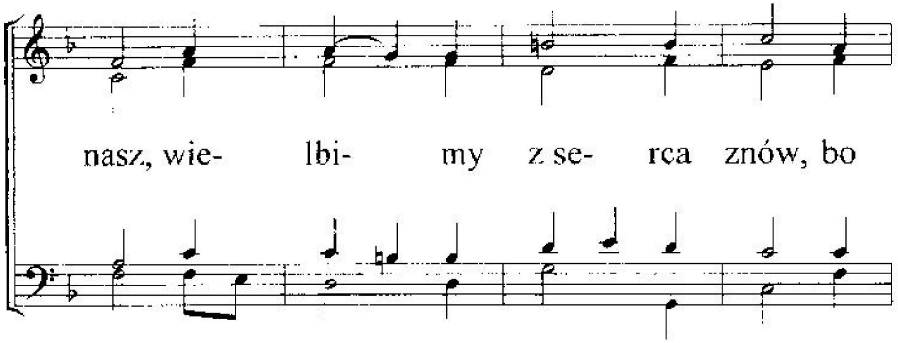

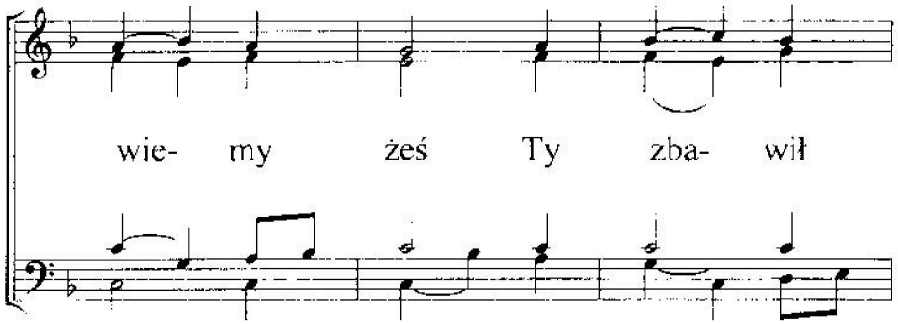

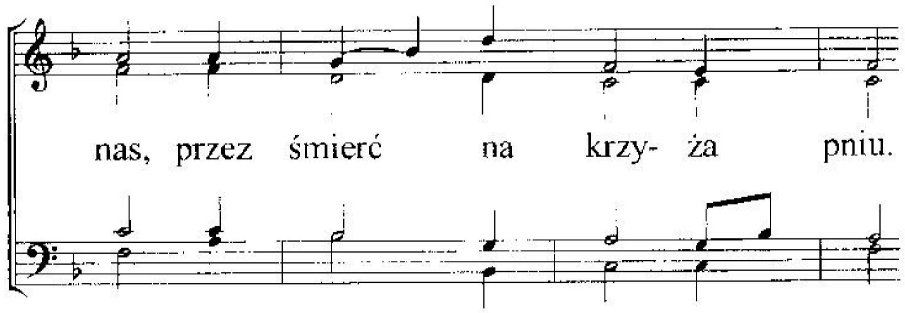

2. Twą miłość dzisiaj znamy już,
co wiodła Ciebie tu.
By ponieść dla zbolałych dusz
śmierć tam, na krzyża pniu.

3. I teraz naszym Panem Tyś,
Twa miłość wiecznie trwa.
Pieśń wiecznej chwały wznosi dziś,
tak droga własność Twa.

4. Wysławiam także łaskę Twą,
bo miłość w niej Twa lśni.
Dla bied opuszczasz chwałę Swą,
by wolność przynieść mi.

5. Cześć, sława, uwielbienie brzmi,
wciąż od własności Twej.
Twa piękność w naszych sercach lśni,
Ty nas oglądasz w niej.

6. Przedmiotem chwały jesteś nam.
Za słowo, krzyża czyn,
za łaskę, miłość Twą bez miar -
wznosimy chwały hymn.

254
ŚP 448

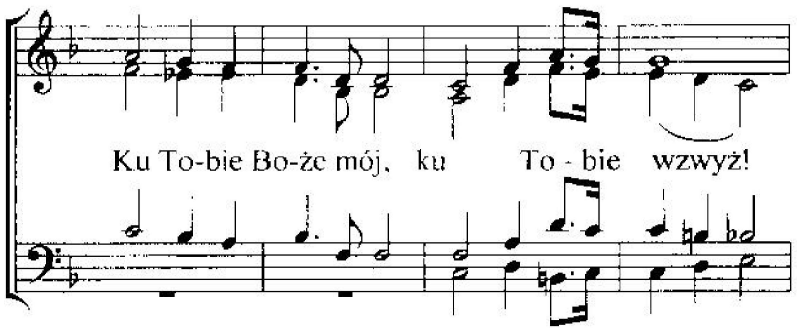

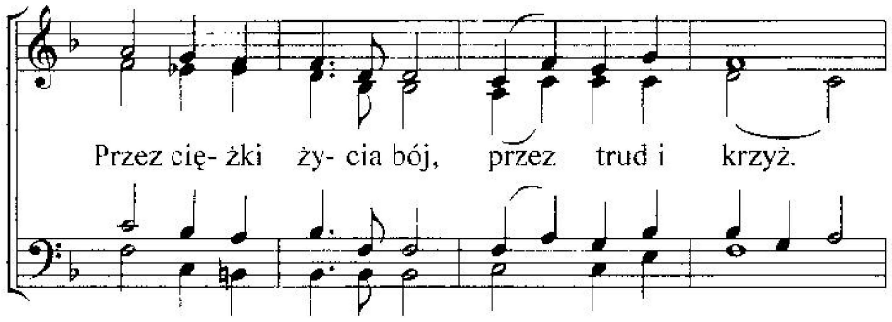

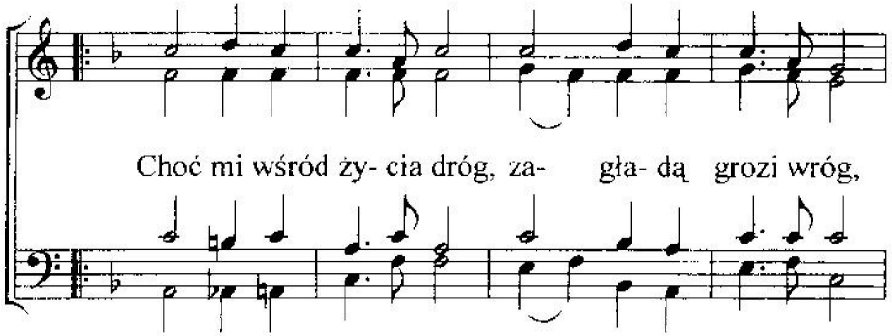

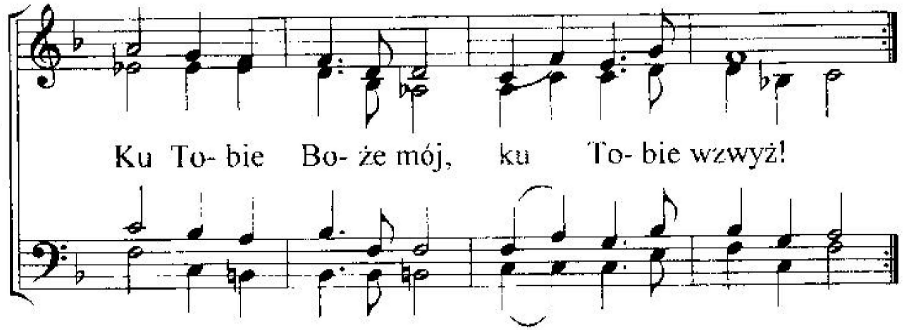

2. Nastanie wkrótce dzień - radości, łask.
Rozproszy nocy cień, wnet słońca blask.
I ujrzę smutku, łez już ostateczny kres.
Ku Tobie, Boże mój, ku Tobie wzwyż!

3. Choć ciężko widzieć śmierć, choć straszny mrok,
na Ojca mego tron kieruję wzrok.
Zwycięstwa nucę psalm, naręcze niosę palm.
Ku Tobie Boże mój, ku Tobie wzwyż!